3163

H296

SPRAWOZDANIE

C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO

KRAKOWSKIEGO

ORAZ

TOWARZYSTW POKREWNYCH

ZA ROK 1903.



ARCHIWUM M. KRAKOWA

W KRAKOWIE
NAKŁADEM C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO 1904.

4296

ARCHIWUM M. KRAKOWA

PROTOKÓŁ

obrad Zebrania ogólnego Członków c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie,

odbytego w dn. 5 i 6 czerwca 1903 roku.

w wielkiej sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Przewodniczący: Zdzisław hr. Tarnowski.
C. k. Ministerstwo rolnictwa reprezentował: Radca dworu Władysław Struszkiewicz.
C. k. Namiestnictwo reprezentował: Delegat Namiestnictwa, Radca Dworu Dr. Adam Fedorowicz.
Wydział krajowy: Zastępca marszałka krajowego prof. Dr. Tadeusz Pilat, Dr. Stanisław Dąmbski.

Pokrewne Towarzystwa reprezentowali pp.:

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie we Lwowie: Prezes Towarzystwa Dr. Włodzimierz Kozłowski, Artur Zaremba Cielecki, Stanisław Bohdanowicz, br. Julian Brunicki, Włodzimierz Gniewosz, Jerzy Turnau, Kazimierz Wiktor.
Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych: Prezes Towarzystwa Artur Zaremba Cielecki, Artur Wiesiołowski.
Galicyjskie Towarzystwo leśne we Lwowie: Ludwik Seeling de Seulenfels, Nowicki Aleksander.
C. k. Towarzystwo rolnicze w Gorycyi: Zdzisław hr. Tarnowski.
„ „ „ *w Gracu:* Dr. Adam Krzyżanowski.
„ „ „ *w Wiedniu:* Dr. Adam Krzyżanowski.
„ „ „ *w Salzburgu:* Zdzisław hr. Tarnowski.
„ „ „ *w Lincu:* Dr. Adam Krzyżanowski.
„ „ „ *w Lublanie:* Dr. Adam Krzyżanowski.
„ „ „ *w Celowcu:* Zdzisław hr. Tarnowski.
Towarzystwo leśno-rolnicze w Opawie: Zdzisław hr. Tarnowski.
Towarzystwo rolnicze dla księstwa Cieszyńskiego: Andrzej Teper.
Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego: Adam Fink.
Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie: Prof. Dr. E. Janczewski, ks. kan. Drohojewski.
Towarzystwo rybackie w Krakowie: Prof. Sikorski Tadeusz.
Towarzystwo dla popierania uprawy torfowisk w Galicyi: Zbigniew Horodyński, Dr. Ignacy Szyszyłowicz.
Centralne biuro dla ochrony interesów rolnictwa w Wiedniu: Dr. Adam Krzyżanowski.
Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych we Lwowie: Feliks Sierhiejewicz.
Związek dla urzędników gospodarczych w Wiedniu: Zdzisław hr. Tarnowski.

Życzenia pomyślnych obrad nadesłały:

Sekcya niemiecka Rady kultury krajowej w Pradze.
Towarzystwo rolnicze łomżyńskie i suwalskie.

Na sali obecni liczni Członkowie Towarzystwa i grono profesorów Studyum rolniczego.

O godz. 10-tej rano przewodniczący zagaja obrady następującem przemówieniem:

Witam Szanownych Panów i zagajając to Walne Zgromadzenie, mam sobie przedewszystkiem za obowiązek zdać sprawę z zeszłorocznej działalności naszej.

Objąwszy urząd, którym raczyliście mnie Panowie zaszczycić przed rokiem i zapoznawszy się z tokiem spraw, postawiłem sobie jako pierwsze dążenie moje, aby administracyę naszą postawić na wysokości zadania, które coraz bardziej wzrasta razem z potrzebami rolnictwa, oraz dzięki wszechstronnej działalności Komitetu i byłych Prezesów.

Wychodziłem tu z tego założenia, że każda instytucya, prywatna czy publiczna, wielka czy mała, na to, żeby w całej pełni odpowiedzieć swoim obowiązkom i spełnić swoje zadanie, musi być pod względem administracyjnym dobrze zorganizowaną, funkcyonować poprawnie i systematycznie. Choć prace około urządzeń administracyjnych wymagały wiele czasu i jeszcze nieco go wymagać będą, to jednak pamiętaliśmy zawsze o tem, że administracya nie jest nigdy celem, tylko środkiem, prowadzącym do celu: tego celu nie traciliśmy z oka, czasem nawet mimo chwilowego przeciążenia; a śmiem twierdzić, że prócz spraw należących stale do naszego urzędowania, staraliśmy się, by nie minęła żadna ważniejsza sprawa należąca z natury rzeczy do działalności Reprezentacyi rolniczej, bez gruntownego zastanowienia się nad nią w Komitecie i bez zaznaczenia swojego stanowiska tam gdzie należało.

Macie Panowie w rękach obszerne drukowane sprawozdanie Komitetu, które dokładny daje obraz całej działalności naszej; ulegając jednak objawiającym się pod tym względem życzeniom, postanowiłem przy pierwszem mojem zagajeniu przedstawić Panom, o ile się da krótko ale jasno, tej działalności najważniejsze strony i zwrócić uwagę Szanownych Panów przed rozpoczęciem obrad na to, cośmy w Komitecie robili i co dalej robić zamierzamy.

Głównymi działami stałej akcyi naszej, którą chcę Panom przedstawić jest: Popieranie hodowli wszelkiego inwentarza, popieranie przemysłu z rolnictwem związanego: więc mleczarstwa i gorzelń, starania o poprawę produkcyi roślin, ułatwianie doboru odpowiednich maszyn rolniczych, ułatwianie korzystnego zbytu produktów rolnych, badania statystyczne, biuro rachunkowe i nauka rolnictwa.

Przechodząc do omówienia tych działów zaczynam od hodowli bydła, która zarówno ze względu na swoje znaczenie w gospodarstwie, jak ze względu na wysokość funduszów, jakie w tym celu mamy do dyspozycyi jest najważniejszą gałęzią naszej działalności. W roku ubiegłym uzyskaliśmy podwyższenie subwencyi rządowej na popieranie hodowli bydła o 10.000 koron; mamy więc obecnie 50.000 koron subwencyi rządowej i krajowej, a łącznie z subwencyami specyalnemi na cele hodowli, dysponujemy kwotą przeszło 60.000 koron. Akcya ta prócz dotychczasowej dalszego tworzenia obór zarodowych i pół krwi, dalszego tworzenia stacyi buhajów subwencyjnych i subwencyonowanych oraz premiowania, objęła jeszcze ponadto popieranie związków hodowlanych włościańskich, celem ujednostajnienia hodowli czerwonego bydła. W sprawozdaniu macie Panowie dokładnie przedstawiony cały stan hodowli bydła w zachodniej Galicyi; rezultaty w wielu okolicach są widoczne, a podwyższenie subwencyi akcyę uczyni intenzywniejszą.

Jak Panowie wiecie z gazet i ogłoszeń, Komitet urządził targ bydła rozpłodowego, który rozpocznie się jutro. Powinien on dać niejakie wyobrażenie o stanie hodowli w zachodniej Galicyi, jak z drugiej strony ułatwić gospodarzom sprzedaż i kupno doborowego materyału hodowlanego. Jeżeli obecna pierwsza próba wypadnie pomyślnie, to sądzę, że idąc dalej tą drogą oddamy prawdziwą usługę hodowcom a przez to i hodowli w kraju.

Trzoda chlewna doznaje także z naszej strony znacznego poparcia, które przy pomocy subwencyjnej kwoty 14.000 kor. przyczynia się do rozpowszechnienia materyału hodowlanego poprawnej rasy krajowej z chlewni zarodowych, racyonalnie pod kierunkiem Komitetu prowadzonych.

Gdyby nie pomór nierogacizny, który tak znaczne szkody w ostatnich latach wyrządził, postęp byłby o wiele większy. Miejmy nadzieję, że zaraza, która już wygasa, ustanie zupełnie i że Komitet będzie mógł w całej pełni spożytkować zwiększoną do 24.000 kor. subwencyę, celem zagojenia ran, zadanych hodowli trzody przez wspomnianą zarazę.

Chowem koni kieruje rząd i całą tę akcyę utrzymuje w swoich rękach, a Towarzystwom naszym daje do dyspozycyi tak małą subwencyę, że tego co za to robić możemy, trudno brać na seryo, więc się nad tem rozwodzić nie będę. Komitet jednak nie przestaje sprawą tą się troszczyć, czyniąc bezskuteczne starania o podwyższenie subwencyi, o coby się wszakże nie starał, gdyby widział, że chów koni pod kierunkiem rządu się podnosi. Zastanawialiśmy się gruntownie nad tem, co czynić należy, by hodowli konia naszego nie dać upadać i dobrego materyału jaki niewątpliwie był, na niefortunne i zmienne próby nie narażać. Wynik naszych dyskusyi w Komitecie przedłożyliśmy Wydziałowi Krajowemu w formie memoryału, który wskazuje dalsze drogi, a z którego jasno przebija, jak nieżyczliwie rząd pod tym względem Ga-

licyę traktował, zapoznając nietylko kraju, ale swój własny i swojej armii interes.

Pozwolę sobie tu zaznaczyć, że uważam za rzecz dużo mniejszej wagi uzyskanie jakiegoś podwyższenia tej nieznacznej subwencyi, jak wyjednanie naszym Towarzystwom rolniczym wpływu na decyzyę rządu, co do dalszego kierunku w chowie konia. To też obowiązkiem naszym jest wszelkimi sposobami upominać się o sprawiedliwe traktowanie nas, a w tym celu powinniśmy wyjednać obu Komitetom naszych Towarzystw wpływ w centralnej komisyi chowu koni w Wiedniu, za pośrednictwem delegatów, tak, aby słuszne postulaty naszej hodowli były tam znane i uwzględnione.

Popieranie hodowli owiec i drobiu jest jeszcze w zawiązku, lecz ufam, że i w tej gałęzi działalność się wzmoże.

Jako ważną i rentowną gałęź gospodarstwa, otoczył Komitet troskliwą opieką mleczarstwo, przyczem doznał wydatnej pomocy ze strony ministerstwa, które podwyższyło swoją subwencyę do 6.000 kor. i wyznaczyło na objazdy lustracyjne mleczarń 1.200 kor., oraz ze strony Wydziału Kraj., który przydzielił nam stałego urzędnika mleczarskiego, płatnego z funduszu krajowego, za co przy tej sposobności mam sobie za miły obowiązek szczerą wyrazić wdzięczność Panu Radcy dworu Zastępcy Marszałka Pilatowi a zarazem nadzieję, że i nadal coraz wydatniejszego poparcia doznamy.

Tę pomoc jaknajusilniej wyzyskując, założyliśmy w roku ubiegłym 7 nowych mleczarń włościańskich i 9 filij śmietankowych, tak, że obecnie mamy 28 mleczarń i 18 filij, na co wydaliśmy całą pozostałość kasową z r. 1901 i prawie całą tegoroczną subwencyę w łącznej kwocie 8.700 kor. i zwiększyliśmy przeróbkę mleka w mleczarniach włościańskich w porównaniu z rokiem zeszłym o 1,299.000 litrów. Prócz tego pośredniczył Komitet, korzystając z przyznanego mu przez fabryki opustu, w zakupnie maszyn dla mleczarń, za kwotę 4.450 kor.

Zajmowaliśmy się również wyszukaniem zbytu na masło, co o tyle korzystnie wypadło, że jedna trzecia produkcyi poszła na eksport za granicę kraju; wobec tego zaś, że produkt zasłużył sobie na uznanie, można się spodziewać na przyszłość zwiększenia eksportu. Muszę jaknajusilniej zachęcać Szanownych Kolegów-rolników, by każdy w swoim zakresie popierał rozwój tej gałęzi gospodarstwa; pośpiech tu wskazany, bo na targu światowym miejsce zdobywa ten, kto prędzej przychodzi, a mimo postępu jakiśmy zrobili, daleko nam jeszcze do naszych sąsiadów.

Nadmienić także wypada, że Wydział Krajowy celem kształcenia fachowych ludzi pod tym względem, otwiera w roku bieżącym szkołę mleczarską w Rzeszowie; wobec czego odpada na przyszłość dla Komitetu potrzeba urządzania kursów mleczarskich tak, że przeszłoroczny kurs w Szczurowej, który wykształcił 9 mleczarzy, był w swoim rodzaju ostatnim.

Z czynności w zakresie produkcyi roślin macie Panowie obszerne sprawozdanie o próbach polepszenia uprawy łąk i pastwisk w Karpatach, które dały już cenne wskazówki, co do dalszego tych prób kierunku.

Popieranie produkcyi lnu polega dotąd na pokrywaniu subwencyą rządową w kwocie 2.000 kor. opustów, przyznanych włościaństwu przy sprzedaży nasienia do siewu, drobnemi partyami. Pod tym względem jednak uważam akcyę tę za niewystarczającą i sądzę, że idąc za przykładem sąsiadów naszych z drugiej strony Karpat, należałoby starać się o zwiększenie tak rentownej zresztą uprawy lnu i wprowadzenie jej w większych gospodarstwach, a co koniecznie za tem idzie, stworzenie fabryki przerabiającej len.

W tym dziale wreszcie starał się Komitet o rozpowszechnienie szlachetnych i plennych gatunków zbóż, kartofli i roślin pastewnych.

Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć o nowo zaprowadzonych konkursach maszyn rolniczych; konkursa te mają na celu wybór najodpowiedniejszych do naszych warunków maszyn, ułatwiają rolnikom zapoznanie się z niemi i zakupno. Zeszłej jesieni urządziliśmy konkurs kartoflarek, tej wiosny konkurs maszyn do sadzenia kartofli, na jesień jest projektowany konkurs siewników. Konkursa te budzą zainteresowanie i okazały się już prawdziwie pożytecznymi.

Dostawami dla wojska zajmował się Komitet, celem ułatwienia zbytu produktów rolnych i przeprowadził sprzedaż 208 wagonów żyta i 45 wagonów owsa. Mamy zamiar i nadal pośredniczyć między wojskiem i producentami w przekonaniu, że dla obu stron jest to połączone z prawdziwą korzyścią.

Działalność na polu statystyki można rozdzielić na dwie części: pierwszą jest wypełnienie żądań ministerstwa z tytułu stałej subwencyi w celu zbadania ilościowo uprawy i zbioru ziemiopłodów, miodu i wosku, z przedłożeniem dat do obliczenia ich wartości, oraz z tytułu jednorazowej subwencyi 1.200 kor. na badania statystyczne zapomocą objazdów, które dają mniej wielki ilościowo, ale prawdziwy materyał. Drugą częścią działalności statystycznej są badania, przedsiębrane z własnej inicyatywy, które nam dały prawdziwą statystykę parcelacyi, wykazując przestrzeń sparcelowanych obszarów dworskich w ciągu ostatnich trzynastu lat, w ilości przeszło 40.000 morgów t. j. 9% całej przestrzeni tabularnej roli, łąk i pastwisk. W kilku powiatach sądowych przekroczyła parcelacya 20%, a w jednym doszła do 33·9% całej ilości tabularnej roli, łąk i pastwisk. Uważałem za wskazane podać do wiadomości Panów powyższe cyfry; komentarze tu chyba zbyteczne. Te badania dały nam również pouczającą statystykę cen robocizny, których zestawienie znajdziecie Panowie w sprawozdaniu.

Biuro rachunkowe, założone w r. 1901 dla zaprowadzenia poprawnej rachunkowości rolniczej, rozwija

się coraz pomyślniej, a dzięki subwencyi rządowej 2.000 kor. i krajowej 1.000 kor., wstawionej do budżetu na r. 1903, udziela bezpłatnej rady właścicielom majątków co do zakładania rachunkowości, a u siebie za małym stosunkowo wynagrodzeniem prowadzi rachunki i zestawia bilanse czternastu majątków, z których siedm nowych w tym roku przybyło.

Komitet uznał za stosowne działalność biura rachunkowego rozszerzyć i oddać na usługi członków bratniego Towarzystwa na takich samych warunkach, jakie obowiązują naszych członków ze szczerem pragnieniem, aby biuro równie pożytecznie tam, jak tu działało.

Wiecie Panowie, że stacya doświadczalna przy studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego, o którą oddawna staraliśmy się, została uroczyście otwartą w jesieni r. 1902. Powinna ona oddać rolnikom wielkie usługi, co już wyłącznie od nas samych zależy i na zrozumieniu własnego interesu.

»Tygodnika rolniczego« nie chcę chwalić, bo jego redakcyę sami Panowie najlepiej potrafią ocenić. Pod względem finansowym rok ostatni został zamknięty bez niedoboru, jednak z pomocą ściągniętych zaległości, o co nie wątpię i nadal redakcya starać się będzie; prosimy jednak o więcej poparcia, tak pod względem zwiększenia ilości prenumeratorów, jak o zasilanie »Tygodnika« korespondencyami ze strony praktycznych rolników.

W sprawie Stowarzyszeń zawodowych rolniczych przypominacie sobie Panowie zapewne zeszłoroczną dyskusyę, przeprowadzoną tutaj. Chociaż wówczas uchwała nie zapadła, Komitet nie spuszczał tej sprawy z oka, nie chcąc działać w sprawie kraj cały obchodzącej na własną rękę, przeprowadził rokowania z Towarzystwem gospodarskim i na wspólnem posiedzeniu obu Komitetów we Lwowie powzięliśmy uchwałę, którą *in extenso* macie Panowie w sprawozdaniu zacytowaną, a która choć w zasadzie uznaje potrzebę nowej organizacyi, to jednak odradza wprowadzenie jej obecnie; natomiast domaga się zwiększenia subwencyi państwowej i krajowej, na cele Towarzystw rolniczych. Idąc za tą uchwałą oba bratnie Komitety mają sobie za obowiązek rozpocząć starania celem uzyskania wydatnych i znacznych subwencyi do swojej dyspozycyi. Sądzę, proszę Panów, że w tych staraniach nie powinniśmy natrafić na trudności, bo wkład w rolnictwo krajowe, nietylko samym rolnikom się opłaci, ale siłę podatkową wzmacniając, skarbowi kraju i państwa wysoki odda procent.

Kwestya stosunków robotniczych zjednoczyła także oba Komitety na wspólnej naradzie i raz więcej doszliśmy do przekonania, że zorganizowanie pośrednictwa pracy w duchu gotowego już w komisyi projektu ustawy, jest kwestyą dla pracodawców i pracujących piekącą; pragniemy więc ufać, że na najbliższej sesyi sejmowej ustawa stanowczo uchwaloną będzie.

Pomimo powziętych tutaj przed rokiem uchwał w sprawie gorzelnianej, a mających na celu zwiększenie produkcyi spirytusu przez stosowanie denaturatu do celów przemysłowych, sprawą tą zajmowaliśmy się i wciąż zajmujemy, także w porozumieniu z Towarzystwem lwowskiem, w dosyć ugruntowanej nadziei, że starania nasze bez skutku nie miną i że w ten sposób przyczynimy się do zwiększenia intenzywności i rentowności naszych gospodarstw.

Trzymaliśmy się zasady, by we wszystkich ważniejszych sprawach działać w porozumieniu z bratniem Towarzystwem, a za wzajemność pod tym względem i życzliwość ze strony Prezydyum i Komitetu lwowskiego, mam zaszczyt z tego miejsca gorące złożyć podziękowanie.

Tyle o czynnościach Komitetu; a sądzę, iż pogląd ten na nie stwierdza dostatecznie, że działalność nasza nie ogranicza się bynajmniej do większej własności, jak to niektórzy czasem mylnie zarzucają; owszem podnoszę tu z naciskiem, że praca nasza obejmuje ogół rolniczych interesów w kraju, z bardzo daleko idącem uwzględnieniem mniejszej własności.

Ale, aby mieć pełny obraz działalności Towarzystwa rolniczego, musimy uwzględnić sprawozdanie Towarzystw okręgowych, które stanowi osobny punkt porządku dziennego; więc tu skonstatuję tylko, że praca Komitetu choćby najenergiczniejsza, jeżeli nie będzie dostatecznej żywotności w Towarzystwach okręgowych, nie jest w stanie dźwignąć kraju. Od tej lokalnej pracy skuteczność naszej pracy zależy.

Przy różnych poszczególnych działach sprawozdania stawiałem różne programowe punkta, ale jeżeli Szanowni Panowie pozwolicie, bym sobie i Wam postawił jeden wielki, wspólny dla wszystkich, co chcą lepszej przyszłości, ale bardzo trudny program, to powiem: »wysilmy się wszyscy, jak tu jesteśmy i zróbmy na co każdego z nas stać, by raz doprowadzić do życia i skutecznego działania słabe dziś organizmy większej części Towarzystw okręgowych«; w dopięciu tego zadania widzę naszą przyszłość, bez tego ginąć będziemy powoli. Ja Panom to obiecuję, że, jeżeli zdrowie nie przeszkodzi, wytężę się w pracy, by dążyć do tego celu; on daleko, to wiem, ale że go dosięgnąć można, ufam! jeżeli się znajdą w każdym okręgu ludzie, co zechcą z wiarą i energią do dzieła się zabrać i wytrwać!

Komitet poczynił starania, aby na porządku dziennym naszego Walnego Zebrania, umieścić sprawy aktualne i pierwszorzędnej wagi, aby wszystkim Panom ułatwić zapoznanie się z niemi, by wywołać nad niemi dyskusyę.

Pozwalam sobie więc zwrócić uwagę przedewszystkiem na odczyt *in pleno*: »O znaczeniu i korzyściach komasacyi gruntów«. Ustawy te doczekały się nareszcie rozporządzeń wykonawczych i od 1 kwietnia weszły w życie.

Rzeczą naszej inicyatywy wyzyskać teraz korzyści,

jakie przynieść mogą i starać się wszelkiemi sposobami o przeprowadzenie komasacyi, by ustawy te ze szkodą naszą nie pozostały martwą literą.

Zwracam również uwagę Szanownych Panów na ważne i ciekawe odczyty umieszczone na porządku dziennym wszystkich sekcyj. Staraliśmy się, by pokrewne nam instytucye zwołały swoje walne zebrania, stosując się do naszego terminu a niech mi będzie wolno złożyć podziękowanie Przewodniczącym tych instytucyj pp. Rektorowi Janczewskiemu i Profesorowi Godlewskiemu za to, że się temu życzeniu naszemu stało zadosyć.

Towarzystwo dla popierania Polskiej nauki rolnictwa odbędzie 8 b. m. walne zebranie; jest to instytucya wyjątkowego dla rolników-Polaków znaczenia i dlatego szczerem poparciem i gorącem sercem otoczyć ją musimy. Pozwolicie Panowie zanieść do siebie prośbę, by idąc za przykładem Waszego Komitetu, każdy kto może zapisał się na członka i wziął udział w mającem się odbyć zebraniu, które niewątpliwie, tak jak w roku zeszłym, zgromadzi przedstawicieli rolnictwa polskiego z najdalszych stron. Także równocześnie z naszem Walnem Zebraniem odbędzie się zgromadzenie tak pożytecznie działającego Towarzystwa ogrodniczego.

Spełniając obowiązek wspomnienia o zmarłych, muszę przedewszystkiem oddać cześć nieodżałowanej pamięci ks. Eustachego Sanguszki, który był naszym Prezesem, a choć niestety zbyt krótko, bo w pierwszym roku zaraz zamianowany został marszałkiem, zostawił między nami wspomnienie takie, jakie pozostawił wszędzie, gdzie przewodził, jakie pozostawił w całym kraju. W pogrzebie Jego wziął udział Komitet *in corpore*, a kto na tym pogrzebie był i kto widział, jaki tłum ludzi od najwyższych do najniższych go żegnał, ten przyzna, że tak ogólnego żalu dawno nie było.

Zasługi jakie położył i rysy pięknego charakteru Jego w mowach pogrzebowych i we wspomnieniach pośmiertnych przedstawiono. Była to osobistość niezwykła; a kto miał szczęście znać bliżej Eustachego Sanguszkę, ten musiał doświadczyć, jak z całej Jego postaci, jak z każdego zdania Jego, rozmowy, przebijało piętno polskości, piętno tradycyi wielkiego rodu, z którego pochodził, przyczem nieopisany urok prawdy, jakiejś rycerskiej prostoty i skromności bił od niego i łączył się z zaletami umysłu pełnego rozumnej, oryginalnej i szlachetnej zawsze myśli.

Miał on wstręt do życia zbytkownego, do zewnętrznego blasku obliczonego na efekt — szlachectwo swoje cenił i dbał o nie, ale jak sam mawiał, pojmował je w zwiększonem poczuciu obowiązków, które nakłada zasłużone w historyi nazwisko i odziedziczona stara tradycya. Ziemianin z krwi i kości — nam przez to bliski — a pamięć jego drogą pozostanie!

Towarzystwo nasze poniosło także inne ciężkie straty. Jutro odbędzie się pogrzeb ś. p. Stanisława Dunina, właściciela dziedzicznych Głębowic, które od XVI wieku nie wyszły z rąk jego starej i zasłużonej rodziny. Był jednym z najczynniejszych, najwybitniejszych członków Komitetu, jako Prezes Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wadowicach, gdzie liczne położył zasługi i wielu zjednał nam członków. Najlepszy ojciec rodziny, wzorowy gospodarz i obywatel, oddawał się gorliwie i z pożytkiem pracy publicznej na różnych polach.

Zaletami nieposzlakowanego charakteru i ujmującem obejściem, jednał sobie przyjaźń wszystkich co go znali; rozumną i życzliwą pracą dla ludu umiał sobie zjednać przywiązanie i szacunek włościan. Kraj traci w nim jednego z najlepszych obywateli, my najlepszego nieodżałowanego przyjaciela, kolegę i współpracownika. Walne Zgromadzenie jest powodem, że się przy Jego otwartym grobie zebrać nie możemy, ale serca nasze są z nim i w pamięci go zachowają na zawsze.

Towarzystwo rolnicze jasielskie opłakuje zgon zasłużonego wielce ś. p. Antoniego Lisowieckiego, byłego prezesa tamtejszej rady powiatowej.

Choć nie był członkiem naszego Towarzystwa, mam sobie za obowiązek wspomnieć tu o śmierci ś. p. hr. Ledebura, byłego ministra rolnictwa w gabinecie hr. Badeniego. Śmierć tę odczuliśmy głęboko, wraz ze stanem rolniczym całej Monarchii. Zaskarbił on sobie naszą wdzięczność życzliwem traktowaniem potrzeb naszego rolnictwa. Rolnik z zawodu, odznaczał się zostawszy ministrem, zrozumieniem i żywem odczuciem potrzeb stanu rolniczego.

Panowie przez powstanie z miejsc daliście już wyraz Swym uczuciom, a objaw ten zapisany będzie w protokole.

P. Cielecki. Mam zaszczyt dziś tak jak lat poprzednich przedstawiać z dwoma mymi kolegami Towarzystwo Kółek rolniczych. To Towarzystwo na początku swego istnienia — po części może słusznie — było nazywanem Towarzystwem handlowem, dziś jednak z przyjemnością mogę tu podnieść i zaznaczyć, że w ostatnich latach całą swą pracę skierowało na pole rolnicze. Pomimo, że nie zaniedbujemy także i zajęć handlowych, przed laty trzema zorganizowaliśmy sekcyę rolniczą i w tym kierunku działamy wedle sił i możności.

Pozwolę sobie przytoczyć, że w roku przeszłym założyliśmy 196 pól próbnych, a także 40 doświadczeń zrobiliśmy w kierunku poprawy łąk.

Zarząd główny sprowadził narzędzi, sztucznych nawozów i nasion za przeszło ćwierć miliona koron dla Kółek.

W naszych Kółkach odbyło się drenowanie na przestrzeni 2528 morgów, a nasz organ »Przewodnik Kółek« jest przeważnie dziennikiem rolniczym.

Podnoszę tu to dlatego, aby udowodnić naszą działalność w tym kierunku.

Z uznaniem i wdzięcznością tu zaznaczyć mogę, że doznajemy poparcia od obydwóch Towarzystw krajowych, lwowskiego i krakowskiego. Miło mi bardzo

módz wyrazić w imieniu naszego zarządu i naszego Towarzystwa Szanownemu Komitetowi i Szanownemu Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu najszczersze życzenie, aby to Towarzystwo w przyszłości jak najpomyślniej i najlepiej się rozwijało, a Szanownemu Zgromadzeniu serdeczne »Szczęść Boże«. (Oklaski).

P. Włodzimierz Kozłowski. Pozwolę sobie Szanownemu Prezesowi Towarzystwa rolniczego krakowskiego najserdeczniej podziękować za to, że tak silnie w przemówieniu swojem zaznaczył potrzebę współdziałania z galic. Tow. gospodarczem, jak również za to, że ciągle czynem daje tego dowody, że współdziałanie nasze sobie wysoko ceni i ciągle to współdziałanie ułatwia.

Współdziałanie to i ciągłe porozumienie jest koniecznem, zwłaszcza w tych sprawach, w których kraj stawia żądania poza kraj wychodzące, doświadczenie bowiem niejednokrotnie poczyniliśmy, że ilekroć akcya w kraju się rozwijała, tylekroć w Wiedniu nie znajdywała zupełnie odgłosu. Porozumienie ułatwia przeciwdziałanie temu, a nie powinno nam robić trudności, jesteśmy przecie zbliżeni tem samem poczuciem potrzeby utrzymania ziemi w rękach, tem samem ocenianiem znaczenia tej ziemi dla naszej przyszłości. Jesteśmy złączeni także jedną i tą samą pracą i złączeni jednakiem zadaniem naszem.

Andrzej Zamoyski, zagajając pierwsze posiedzenie Towarzystwa gospodarczego w Królestwie Polskiem, powiedział, że mamy instytucyę Towarzystwa rolniczego, ale ta instytucya jest czczą formą tam, gdzie niema ludzi, zaś ta instytucya nabiera znaczenia tam, gdzie wypełnia ją gorliwość i praca. Dlatego z przyjemnością mogę zaznaczyć, że widzimy tu w Prezydyum i w Komitecie c. k. Tow. rolniczego ludzi, którzy pod względem gorliwości i usilności pracy, pod względem doświadczenia i wiedzy na polu rolnictwa, są dla nas przykładem i wzorem. Ale niech mi wolno będzie także podnieść w duchu uwag poczynionych przez Prezesa Towarzystwa, że praca obydwu Towarzystw byłaby o wiele wydatniejszą, gdybyśmy mieli do tej pracy większe materyalne środki. W przeszłym roku Komisya budżetowa Rady państwa starała się o utworzenie poszczególnych funduszów na chów bydła, na chów trzody, na zalesienia, na melioracyę i zabudowanie potoków górskich, a zarazem fundusz na poparcie zadań administracyjnych Towarzystw i Kółek rolniczych, stałych funduszów, któreby od każdoczasowego stanu budżetu państwa były niezawisłe.

Niestety do uchwalenia tego nie przyszło, bo ministerstwo skarbu sprzeciwiło się, w drodze kompromisu uchwalono subwencye podwyższyć do skromnej sumy 330.000 kor. Uchwała zapadła w Komisyi budżetowej, która jest przecież kompetentną do oceny sytuacyi finansowej państwa, uchwała ta zapadła także w Izbie poselskiej. Pomimo jednak, że uchwała zapadła i była prawomocną, nie udało się ministerstwu rolnictwa podwyższyć subwencyi nawet do tej skromnej, w drodze kompromisu uzyskanej wysokości 330.000 kor. Uzyskano jedynie podwyższenie o 112.000 koron. Z tych my dotychczas otrzymaliśmy podwyższenie w kwocie 6—7000 kor. Oto obraz utrudnienia zadań naszych przez brak środków materyalnych.

Dalej żądaliśmy podwyższenia znacznego subwencyi na zalesienie, ze względu na związek zalesienia z regulacyą rzek, ze względu na potrzebę przeprowadzenia tych zalesień na stokach Karpat, równocześnie z regulacyą rzek. Podniesiono subwencyę na zalesienia o 19.000 koron, t. j. z 311.000 na 330.000.

To jest kropla w morzu.

W Austryi od roku 1872 do 1898, a więc przez lat 26, zalesiono tylko 1797 hektarów. A jak się przedstawiają te cyfry w porównaniu z innemi państwami?

We Francyi w dziesięciu latach, od r. 1860—1870, zalesiono 95.000 hektarów.

Dalej pod rządem pruskim w trzech okręgach: gdańskim, maryogrodzkim i królewieckim zalesiono w czterech latach 45.000 hkt., czyli 22 razy tyle, ile w całej Austryi w 26 latach.

Zapytać się wolno, ile z tej subwencyi na zalesienie, która wynosiła 300.000 w ostatnich latach, ile z tego wypada na Galicyę? — 400, całych czterysta koron.

Oto jest poparcie działalności, która ze względów klimatycznych w naszym kraju jest koniecznie potrzebną i która jest nieodzownym warunkiem pomyślnego przeprowadzenia regulacyi rzek. Przepraszam, że nudzę cyframi, ale pragnę dowieść, że to nie są frazesy i marzenia, ale że to ma ścisłe podstawy. Niema prawie w budżecie działu, w którymby wydatki rosły tak powoli, jak właśnie w budżecie rolnictwa. W piętnastu latach, t. j. od r. 1877 do 1903 wzrosły wydatki na rolnictwo o 57%. Wydatki na administracyę skarbową o 111%. W tem leży dowód, że państwo więcej dba o rozwój poboru podatków, aniżeli o alimentowanie sił podatkowych, o utworzenie i wzmocnienie podstaw. (Oklaski). Dalej wydatki na zarząd ministerstwa sprawiedliwości wzrosły o 72%, wydatki na ministerstwo spraw zagranicznych o 82%, na koleje o 89%, na oświatę o 96%, na handel o 181%, na obronę kraj. o 217%, a na rolnictwo tylko o 57%.

Tu mamy dowód, że właśnie ten stan, który daje państwu najlepsze siły wojskowe, ten stan, do którego należy 60% mieszkańców Austryi, a blisko $^3/_4$ mieszkańców naszego kraju, że ten stan znajduje stosunkowo najmniejsze poparcie ze strony państwa. A wiąże się z tem druga sprawa, nadzwyczajnie ważna, mianowicie brak dostatecznej liczby urzędników, znających stosunki naszego kraju w ministerstwie rolnictwa. Cenimy tych, którzy tam są, ale pragniemy, aby zwłaszcza na wyższych stanowiskach tych urzędników było tam więcej, albowiem jedynie tylko wtedy będziemy mogli liczyć na uwzględnienie potrzeb naszych. Wobec smutnego położenia finansowego obu Towarzystw rolniczych, wobec szczupłości środków, które stoją nam do rozporządzenia, a które

Szanowny Prezes zaznaczył, nie pozostaje nam nic więcej, jak kołatać o pomoc, nietylko do państwa, bo to czynimy oddawna niestety z małym skutkiem, ale także do kraju. Zaznaczyć muszę, że tylko pod tym względem byliśmy dyskretni i skromni.

Ocenialiśmy, że grosz kontrybuenta, to grosz wdowi i trzeba oszczędzać, ocenialiśmy trudne położenie naszego kraju, uwzględnialiśmy to, że źródła podatkowe kraju już są wyczerpane przez podatki państwowe. Obecnie jednak widzimy, że nim słońce zejdzie, rosa wyżre oczy. Z tymi środkami skromnymi, jakie mamy, nie możemy gospodarować, a więc musimy udać się z prośbą do kraju o większą, niż dotychczas pomoc. Zaznaczyć muszę, że ze strony innych krajów pomoc ta także jest większą, niż u nas.

N. p. Towarzystwo gosp. lwowskie otrzymuje od kraju 45.000 koron subwencyi, Towarzystwo krakowskie 35—40.000, zaś wyższa Austrya swej Radzie kultury kraj. daje 25.000 jako subwencyę, na samą administracyę 14.000.

A cóż jest za porównanie między Austryą górną, a obszarami obu Towarzystw rolniczych galicyjskich!

Wyższa Austrya jest kilkanaście razy mniejsza.

A w Czechach wszystkie wydatki administracyjne pokrywa kraj. A więc i dla nas to jest precedensem do żądań ze strony kraju, do żądań na razie skromnych, ale tu już zaznaczyć to trzeba. Towarzystwo rolnicze galic. odstąpiwszy Wydziałowi kraj. jeden z najsilniejszych swych filarów, swego tak zasłużonego wiceprezesa, jest pewnem, że w Wydziale kraj. na polu rolnictwa rozwinie pełną zasługi akcyę zastępca marszałka, będąc gorliwym poplecznikiem potrzeb rolniczych, a żądania nasze przemienią się w czyn. Z przyjemnością zaznaczyć muszę, że tak w tej sprawie, jak w sprawie gorzelnianej, porozumienie obu Tow. rolniczych już doszło do skutku, i dojdzie do skutku — mam nadzieję — w sprawie ustawy o pośrednictwie pracy i włości rentowych, mam nadzieję i przekonanie, że powinniśmy iść razem i że zawsze pójdziemy razem. (Oklaski).

P. Teper. Skorzystawszy z łaskawego zaproszenia na dzisiejsze Walne Zebranie, zostałem wysłany od bram starej dzielnicy Piastów, jako delegat Towarzystwa Cieszyńskiego i przychodzę złożyć serdeczne podziękowanie za zaproszenie i za powitanie. Przynoszę pozdrowienie serdeczne od braci rolników jednej ziemi z życzeniem, aby jak najwięcej obfitowała w skutki praca ta około podniesienia naszego rolnictwa krajowego, a w szczególności około podniesienia dobrobytu i oświaty. Przychodzę, aby się ogrzać na nowo, aby nabrać otuchy do dalszej naszej, coraz trudniejszej pracy na kresach, trudniejszej już nawet i na polu gospodarczem. Staramy się postępować i postępujemy naprzód i prosimy nadal zachować nam życzliwość.

Życzę jak najpomyślniejszego przebiegu obrad! »Szczęść Boże«! (Oklaski).

Prezes: Zanim przejdziemy do obrad, powiadomię Panów o zmianach, które zaszły w porządku dziennym już po jego rozesłaniu.

Członek Wydziału krajowego, a nasz II. Wiceprezes Dr. Stanisław Dąmbski wobec kolizyi, zachodzącej w spełnianiu obu tych obowiązków, niestety, musiał zrezygnować, to też wybór jego następcy znajdzie się dodatkowo na porządku dziennym.

P. Aleksander Dydyński przedłożył wniosek o zmianę statutów, który przy punkcie: »wnioski członków« będzie przedmiotem obrad.

Porządek dzienny obrad w sekcyach uległ korzystnej zmianie, ponieważ przybyły nam referaty. W sekcyi gorzelnianej będzie mówił prof. Gustaw Steingraber, prezes Towarzystwa Technicznego, o nader doniosłych sprawach t. j. o suszeniu ziemniaków i o potrzebie utworzenia związku producentów spirytusu.

Porządek naszych obrad będzie następujący: Dziś o godzinie drugiej zarządzę przerwę obiadową. O godzinie 4 będą obradowały tutaj sekcye: rolnicza, ogólna i gorzelniana, która zbierze się ponownie tutaj jutro t. j. w sobotę o godz. 9 rano celem wysłuchania referatów prof. Steingrabera. W sobotę o g. 10 nastąpi otwarcie kursu rybackiego czterodniowego w »Collegium physicum«, oraz o tej samej godzinie odbędzie się tutaj na posiedzeniu sekcyi hodowlanej odczyt dyr. Rozwadowskiego z Bereźnicy o dojeniu metodą Hegelunda z demonstracyami. O godzinie wpół do dwunastej otwarcie i zwiedzenie targu na bydło rozpłodowe w Parku krakowskim, a o godzinie 3 dalszy ciąg i zakończenie obrad Walnego Zgromadzenia. O godz. 6 wieczorem w »Collegium chemicum« walne zgromadzenie Towarzystwa ogrodniczego, na którem mówić będzie p. Lichański o wierzbie koszykarskiej, a p. Brzeziński o Fusicladium.

Dzisiejszy wspólny obiad o g. 2-ej w Grand Hotelu.

Przyjęto bez czytania i bez zmiany protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia i uwolniono sekretarza od czytania sprawozdania za rok 1902.

P. Dydyński Aleksander: W sprawozdaniu Komitetu nie ma wyszczególnionego składu komisyi rewizyjnej. Proszę, aby to mogło być na przyszłość umieszczone.

P. Czecz: Jeżeli się życzeniu p. Dydyńskiego dotychczas zadość nie uczyniło, to muszę zaznaczyć, że Komitet stał na tem stanowisku, że w sprawozdaniu ogłasza tylko te sekcye, które były sekcyami Komitetu, a ponieważ komisya rewizyjna jest z łona Walnego Zgromadzenia, więc w sprawozdaniu jest tylko wzmianka, że ci panowie zostali do niej wybrani. Zupełnie pojmuję, że dla całości sprawozdania wypada umieścić, że i ta komisya egzystowała poza sekcyami i to w przyszłości będzie uwzględnione.

P. Dydyński: Wyjaśnienie to jest zupełnie wystarczającem. Chciałem się jeszcze zapytać, jak długo mandaty komisyi trwają?

P. Czecz: Mnie się zdaje, że komisyę rewizyjną wybrano na trzy lata, bo dotyczący wniosek — o ile pamiętam — w całości przeszedł, gdyż bardzo słuszną wówczas zrobiono uwagę, że jeżeli się rewizyę oddaje w ręce pewnej ilości osób, to jednakże trzeba się z tym momentem liczyć, że ci panowie, w jednym roku poznawszy materyał, mogą w 2. i 3. roku daleko lepiej rewizyę tę przeprowadzić.

P. Dydyński: To uspokaja mnie, teraz już wiem.

P. Niedzielski odczytuje następujący referat komisyi rewizyjnej:

»Świetne Zgromadzenie! W imieniu komisyi rewizyjnej, powołanej do życia przeszłoroczną uchwałą, w wykonaniu Waszego polecenia, mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z zamknięć rachunkowych oraz czynności Komitetu. Nie będę powtarzał szczegółów z działalności tegoż, objętych w drukowanem sprawozdaniu, które Szanowni Panowie czytaliście, przytoczę tylko nasze uwagi, jakie nam się przy bliższem wglądnięciu nasunęły, pewnym będąc, iż to posłuży Szanownemu Zgromadzeniu za temat do dyskusyi. Zaczynam od sprawozdania rachunkowego. Komisya nie była w możności porównania zamknięć rachunkowych z preliminarzem, gdyż taki dotąd uchwalanym przez Ogólne Zgromadzenie nie bywał. Zapewne, uchwalenie ścisłego budżetu nie jest możliwem, gdyż dochody Komitetu nie są od uchwał tegoż zależne, przeważna część dochodów wpływa w formie subwencyj państwowych i krajowych. Jednak również zaprzeczyć się nie da, że znaczna część dochodów i rozchodów polega na uchwałach Komitetu, że są pewne rozchody stałe i znane naprzód, które pokryte być muszą, jak pensye urzędników, najem lokalu etc., że niektóre subwencye są z góry wiadome, że wpłyną na pewne, a co do niektórych, że są spodziewane. Szanowne Zgromadzenie mogłoby dać poznać Komitetowi swe życzenia i dyrektywę, jak użyte być mają. Komisya rewizyjna sądzi przeto, że na przyszłość byłoby pożądanem, aby Komitet przedkładał Szanownemu Zgromadzeniu, pewien projekt budżetu do uchwalenia i użycie tegoż, przekonany jestem, że i większe zajęcie i ożywienie by na tem zyskało.

Ogólna suma dochodu wszystkich działów i wszystkich źródeł wynosiła w roku 1902 — 246 759 Kor. 80 hal., rozchodów 193.166 Kor. 73 hal. saldo, czyli remanent z dnia 31. XII. 1902 wynosił 53.593 Kor. 07 hal., i to znajdowało się w Kasie Komitetu, jak to wykazanem jest w zestawieniu ogólnem na str. 104.

Tę cyfrę sprawdzono. W kasie przy skontrze znaleziono gotówką kwotę 12.723 Kor. 47 hal. resztę jako lokacyę w wyż wymienionych instytucyach finansowych. Na sumę dochodów 246.759 Kor. 80 hal. składają się następujące pozycye:

99.933 K. 34 hal. subwencya rządowa.

55.533 Kor. 34 hal. subwencya krajowa.

93.293 Kor. 12 hal. inne wpływy. Księgi rachunkowe, conta, kwity, allegata przejrzano i znaleziono w porządku. Stawia przeto Komisya wniosek: Świetne Zgromadzenie zechce uchwalić Komitetowi absolutorium z rachunków za rok 1902.

Wytknąć jednak Komisya musi niektóre usterki formalnej natury, aby na przyszłość rachunki były jeszcze jaśniejsze i nie pozostawiały nic do życzenia. I tak niektóre asygnaty nie były zaopatrzone podpisem Prezydyum, niektóre allegaty odnosiły się do kilku pozycyj, a nawet kilku cont, wskutek czego dochodzenie było zawiłe, a nawet nieraz brakowało allegatów, potwierdzeń odbioru i t. p.

Fundusze, jakie się znajdowały w ręku Komitetu dla jasności należy rozsegregować; są mianowicie niektóre fundusze, wobec których rola Komitetu jest zupełnie bierną, niektóre n. p. przechowuje w depozycie, innymi tylko zarządza, mianowicie conto X. subwencya na podniesienie ogrodnictwa, conto XIV. fundusz hodowców bydła czerwonego i conto XXII. zakładu sadowniczego.

Komisya pragnęła przedstawić Swietnemu Zgromadzeniu pogląd, ile wynoszą koszta administracyjne wogóle, w stosunku do rozchodów i to w ścisłem znaczeniu, to jest eliminując te, które nie są w stałym ścisłym związku z akcyą Towarzystwa istotną.

W tym celu od sumy rozchodów 193.166 Kor. 73 hal. odciągnęła sumę rozchodów cont nieistotnych mianowicie kwotę **28.344 Kor. 23 hal.**

conto	XIV.	fund. bydła czerw. .	6412	Kor. 23	hal.
»	XVI.	sub. wydano ks. pop.	1149	» 21	»
»	XIX.	sub. wystaw . . .	4083	» 20	»
»	XX.	sub. gnojarń . . .	1169	» 20	»
»	XXII.	zakład sadowniczy .	15.530	» 39	»
			28.344	Kor. 23	hal.

pozostaje kwota **164.822 Kor. 50 hal.** Koszta administracyjne od tej sumy w kwocie **47.466 Kor. 39 hal.** przedstawiają się jako **27%**, gdybyśmy odłączyli jeszcze conto XIII. i XV. koszta spadłyby do sumy **35.200 Kor. 62 hal. 21%**, to są koszta administracyjne — uważamy je za znaczne.

Wydatki ściśle administracyjne cont:

conto	I.	10.125	Kor. 14	hal.	
»	II.	771	» —	»	
»	III.	2875	» 80	»	
»	IV.	101	» —	»	
»	V.	82	» —	»	
»	VI.	839	» 75	»	
»	XI.	1223	» 19	»	
»	XII.	1200	» —	»	
»	XVII.	14.293	» 27	»	
»	XVIII.	299	» 84	»	
»	XXI.	2759	» 63	»	
koszta adm.		35.200	Kor. 62	hal. = 21%	

XIII. statys. 4685 Kor. 40 hal.
XV. tygod. 7580 » 37 »
+ 12.265 Kor. 77 hal.
47.466 Kor. 39 hal. 27%.

Sprawozdanie Komitetu nie podaje do wiadomości Ogólnego Zgromadzenia etatu urzędników i funkcyonaryuszy, oraz jasnego na ich pobory (są rozdzielone w różnych contach) i koszta ich podróży poglądu. Etat personalu w 1902 r. wynosi osób 12:

1. sekretarz z pensyą . .	5000	Kor.
2. inspektor I.	3000	»
3. » II.	2800	»
4. » mleczarstwa	908	»
5. naczelnik biura rach. .	1800	»
6. buchalter	591	Kor. 63 hal.
11. 5 dyetaryuszy . . .	1988	»
12. woźny	970	»
suma pensyi	17.057	Kor. 63 hal.
koszta podróży i delegacyi wynosiły	6352	» 92 »
Dziennik podawczy wykazał liczb	3856	Kor.
» kasowy	2120	»

I. Przechodzę do pojedynczych kont. Przy concie I. subwencya na podniesienie chowu bydła rogatego. Podnieść należy, że koszta administracyjne wynosiły 10.125 Kor. 14 hal., czyli 20% od sumy wydatków 49.380 Kor. 79 hal., koszta podróży wynosiły 2394 Kor. 58 hal. Na popieranie wszystkich ras prócz bydła czerwonego wydano kwotę 2766 Kor. 41 hal. Na poparcie bydła czerwonego kwotę 7864 Kor. 91 hal., t. j. prawie trzy razy tyle, ile na wszystkie inne rasy. Ile wydano na bydło czerwone ściśle nie umiem powiedzieć, gdyż z subwencyi hodowlanej 17.000 Koron, przeznaczonej dla Towarzystw okręgowych, również jakąś kwotę użyto na zakupno i premię dla bydła czerwonego, chociaż i pod tym względem byłoby rzeczą ciekawą, mieć dokładne cyfry i wiedzieć, ile specyalnie na bydło czerwone rocznie się wydaje. Z cyfr jednak wyżej przytoczonych znaczne preferowanie bydła czerwonego jest widocznem To zapatrywanie potwierdzają także inne cyfry, mianowicie wykaz buhai subwencyonowanych od roku 1900 (od str. 78—87). Zakupiono buhai 204 za 53.803 Kor., z czego na bydło czerwone przypada 97 buhai za kwotę 24.242 Kor.; na 107 buhai innych ras 29.561 Kor. Czy jest rzeczą wskazaną, i dla ogólnej hodowli, dla dobra rolnictwa pożyteczną, tak wybitne popieranie w jednym kierunku bydła czerwonego, o rasie nieustalonej, przymiotach niestwierdzonych jeszcze, znajdującej się w fazie doświadczeń, skoro podobno teraz dopuszczają się buhaje czerwone fryzyjskie, a traktowanie po macoszemu trochę, wszelkich innych ras już pewnych i o ustalonych wiadomych przymiotach, komisya rewizyjna wstrzymuje się od przesądzania, będąc pewną, że nad tą sprawą wywiąże się na ogólnem Zgromadzeniu wyczerpująca dyskusya i poweźmie pod tym względem uchwałę, która będzie dla Komitetu dyrektywą, co do użycia funduszów na podniesienie chowu bydła.

Jeszcze do tego conta wytknąć należy, że niema dokładnych inwentarzy bydła, (są księgi rodowodowe, ale to co innego), od 1-go do 1-go stycznia, w których by był uwidocznionym cały ruch bydła i stan ostatni; że nie zawsze są poświadczenia odbioru przez hodowców i podpisane umowy przez tychże. Z tego powodu mogłyby wyniknąć pewne nieporozumienia pod względem prawnym i dla Komitetu Towarzystwa niekorzyści.

Asekuracya obór zarodowych wynosi 291 Koron, 24 hal., prawdopodobnie nie są wszystkie zaasekurowane. Saldo tego konta 26.903 Kor. 98 hal. wydaje się Komisyi zbyt wysokiem i możeby było wskazanem silniejsze użycie funduszów, czy to na zakupno więcej buhai, czy też na podwyższenie subwencyi na utrzymanie tychże.

II. Konto II. subwencya na podniesienie chowu koni. Wydatki 10.970 Kor. 10 hal., koszta administracyjne 745 Kor. 7%; co do koni, komisya robi dwie uwagi:

1 a. Komitet staraćby się powinien o wydatniejsze subwencye rządowe na chów koni. Ile konie galicyjskie są warte, świadczy jazda dystansowa Berlin-Wiedeń, przemawiająca za naszymi końmi i turniej jazdy w Turynie. Rządowi powinno zależeć przedewszystkiem, aby chów koni w Galicyi się podnosił.

2 a. Iż należy reproduktory zakupywać w kraju, a nie za granicą za względnie niskie ceny; na ceny wysokie za doskonały materyał nas nie stać i to pozostawić należy inicyatywie prywatnej; reproduktory zaś za granicą kupowane za tanie pieniądze będą zawsze brakami gorszymi od swoich dobrych, a które względnie taniej nabyć można.

III. Konto III. subwencya na podniesienie chowu trzody. Wydatki 18.198 Kor. 22 hal., koszta administracyjne 2875 Kor. 80 hal. = 15%, w tych zaś podróże same kosztowały 2088 Kor. 39 hal. Wydano na pojedyncze rasy: yorkshire 1111 Kor. 87 hal., polskiej 1009 Kor. 46 hal., dopłata do prosiąt 1/2 krwi 12.939 Kor 29 hal., razem 15.060 Kor. 62 hal.; czy wydatek na świnie 1/2 krwi nie jest przesadnie jednostronny? Świetne Zgromadzenie zechce rozstrzygnąć. Saldo tego konta w kwocie 6766 Kor. 03 hal. wydaje się nieekonomicznie za wysokie.

IV i V. O kontach IV. i V. Komisya niema nic do wspomnienia.

VI. Konto VI. subwencya na podniesienie mleczarstwa. Wedle sprawozdania rachunkowego wydatki wynosiły 14.995 Kor. 20 hal., koszta administracyjne i podróże 889 Kor. 75 hal. = 6%. W koncie XI. wykłady wędrowne, jest pozycya 5 na kwotę 1097 Kor. 84 hal. lustracya, która właściwie tu należy. Koszta administracyjne wynosiły zatem 1937 Kor. 69 hal. = 12%.

W sprawozdaniu czynności str. 49 powiedzianem jest, że podróże kosztowały 1125 Kor. 79 hal. (sprzeczność). Nie jest powiedzianem, ile mleczarń zwiedzono.

VII, VIII, IX, X. O kontach VII—VIII, IX, X, komisya niema nic do wspomnienia.

XI. Co do konta XI. wykłady wędrowne pozycya 5. lustracya mleczarń w kwocie 1097 Kor. 84 hal. powinna się dla jasności znajdować pod kontem VI. Pod pozycyą 6. kurs kucia koni jest wydatek 361 Kor., tymczasem w sprawozdaniu czynności Komitetu str. 47 jest powiedzianem, że kurs trucia koni nie doszedł do skutku dla braku kandydatów. Suma wydatków konto XI. wynosiła 7237 Kor. 33 hal.

XII. Co do konta XII. doświadczenia polowe niema nic do wspomnienia.

XIII. Tak samo co do konta XIII. statystyka. Podaję do wiadomości, że wydatki wynosiły 4685 Kor. 40 hal. w zupełności koszta administracyjne.

XIV. Konto XIV. fundusz Towarzystwa bydła czerwonego; jest to fundusz oddzielny, mający osobną komisyę skontrującą, nie zostający w administracyi Komitetu; specyalny rachunek na str. 122.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby subwencye przez Komitet na rzecz bydła czerwonego dawane, figurowały w dochodach tegoż Towarzystwa — rachunek byłby prostszy, jaśniejszy, niezamącony.

XV. Konto XV. Zamknięcie rachunków Tygodnika rolniczego. Wydatki: 7580 Kor 37 hal. Wydatek jest poważny; czy Tygodnik odpowiada potrzebie i stoi na wysokości zadania, czy nie należałoby zaprowadzić jakiej reformy, n. p. prowadzenie tegoż oddzielnie od czynności biurowych, gdyż podobno Tygodnik ma zabierać wiele czasu personalowi biura i odrywać od czynności w tymże. Komisya nie wypowiada swego zdania; ogólne Zgromadzenie samo się nad tem zastanowi.

XVI. Konto XVI. wydawnictwo książeczek popularnych. Komisya niema nic do wspomnienia.

XVII. Konto XVII. fundusz administracyjny Towarzystwa rolniczego. Wydatek biura samego 14.722 Koron 57 hal., a mianowicie: 1881 ogólne (lokal, opał, światło, etc.) 7347 Kor. 17 hal. pensye, zasługi — 2536 Kor. 62 hal., biurowe wydatki 2837 Kor. 78 hal. druki gazety, (dodać właściwie **594 Kor. 39 hal.,** konto XV. prenumerata czasopism), portorya, telegramy, 300 Kor. podróże.

Świetne Zebranie zechce te cyfry rozważyć. Byłoby rzeczą pożądaną wyszczególnienie urzędników i funkcyonaryuszy Komitetu, oraz z ich szczegółowymi poborami.

XVIII. Konto XVIII. Fundusz wystawy i konkursu maszyn. Wydatki 1206 Kor. 59 hal. W dochodzie nie jest widocznem, kto ten wydatek pokrył i z czyjego polecenia.

XIX. Konto XIX. Subwencya na urządzanie wystaw. Na wystawę w r. 1901 Towarzystwu roln. okręgowemu w Białej, asygnowano 2000 Kor., Towarzystwo z tego funduszu wydało kwotę 1817 Kor. 57 hal., pozostało ści w kwocie 182 Kor. 43 h. do Komitetu nie zwróciło.

XX. Konto XX. subwencya na utworzenie gnojarń. Konto nieczynne, wydatkiem w kwocie 1169 Kor. 20 hal. pokryto niedobór w roku 1901.

XXI. Konto XXI. Biuro rachunkowe — wydatek 3480 Kor. 82 hal. Korzysta z niego 9 gospodarstw. Wydatek przeciętny na jedno prawie 387 Kor. Biuro to istnieje za krótko, aby można coś o niem stanowczo powiedzieć.

Sądzimy, że jeśliby miała mała liczba rolników z niego korzystać, nie miałoby racyi bytu, byłoby ciężarem dla ogółu. Powinnoby mieć więcej znaczenie instruktywne, aby nauczyć prowadzenia rachunków, pojedynczych rolników samodzielnie. Wyjazdy urzędnika rachunkowego do pojedynczych dóbr powinny się odbywać na koszt wzywającego.

XXII. Konto XXII. Zakład sadowniczy, fundusz oddzielny, mający osobną komisyę skontrującą.

Komisya rewizyjna daleką jest od zarozumiałości, od stawiania się na jakiejś wyżynie ponad Komitetem, skądby wzrokiem sięgała dalej, niż Komitet, skądby krytykowała ujemnie jego działalność i obrane kierunki, nosząc w zanadrzu receptę postępowania najwłaściwszego; tego zupełnie nie robi, będąc przekonaną, iż w Komitecie zasiadają ludzie światli, fachowi, ożywieni najlepszą wolą służenia dobru publicznemu i popierania krajowego rolnictwa.

Komisya rewizyjna zrobiła to, coby każdy z Panów potrafił, gdyby zajęcia Wasze, dozwoliły Wam poświęcić odpowiednią ilość czasu na gruntowne przetrutynowanie sprawozdania Komitetu.

Komisya przedstawia Wam Panowie rezultat swych badań według swej najlepszej woli i wiedzy, podnosząc najważniejsze ustępy, pewne wadliwości, lub nawet wątpliwe kierunki w swem przekonaniu za takie uznawane n. p. zanadto jednostronne popieranie bydła czerwonego i trzody.

Do Was Panowie należy nad tym elaboratem przeprowadzić ścisłą dyskusyę, wyrazić swe zdanie i życzenia, jako reprezentantów ogółu rolników, a co służyć będzie dla Komitetu za dyrektywę, z którą się liczyć zechce«.

P. Milewski: Ja ośmielę się na doniosłość tego referatu zwrócić uwagę. Od szeregu lat, jak bywałem na posiedzeniach, nie było to w zwyczaju, a ja uważam to za korzystną zmianę, że referent w Sprawozdaniu Komisyi kontrolującej nietylko niejako cyfrowo powiedział, czy rachunki się zgadzają z zamknięciami, ale w rodzaju dyskusyi budżetowej przedstawił działanie Towarzystwa. To uważam za bardzo słuszne. Ostatecznie funkcya nasza, jeżeli ma być dodatnią, to zawsze nietylko na cy-

frach się opiera i wyraża i dlatego, nie wchodząc w szczegóły, nie jestem bowiem zawodowym rolnikiem, ale *pro persona mea* wyrażam wdzięczność referentowi za taki referat.

P. Struszkiewicz. Nie jako przedstawiciel ministerstwa, tylko jako zawodowy rolnik, a przedewszystkiem jako interesujący się hodowlą bydła powiem, że szan. Komisya w swym referacie bardzo wybitne porobiła uwagi, które jednakże w tej chwili — mnie się zdaje — bez odpowiedzi nie powinny zostać.

Spór o to, czy należy nowe wytwarzać rasy, lub też istniejące podnosić, spór ten jest dość dawny.

Ja należałem do tych, którzy byli tego zdania, że chcąc się prędzej zastosować do wymogów targu światowego niebezpiecznem jest tworzenie czegoś dla podnoszenia tego, co zanika.

Minęło 20 kilka lat. Wtedy prowadziliśmy bardzo zacięte spory w Komitecie i wówczas znakomitość na polu hodowli, prof. Wilkens z kilku panami przemogli szalę w tym kierunku, że należy się wziąć energicznie do podniesienia rasy krajowej.

O celach i użyteczności tego działania nie będę tu mówił, bo panom są znane, to tylko muszę zaznaczyć, że jeżeli raz zdecydowaliśmy się podjąć ciężką, żmudną i długą pracę w kierunku podniesienia rasy krajowej, to to nie jest robota, która z dnia na dzień może być zmienianą. Ciągłość i wytrwałość w tym kierunku pociąga za sobą ofiary, jakie trzeba ponosić, i te jedynie mogą zadecydować o wyniku.

Szczęśliwe okoliczności, jakie się składają w innych krajach na podniesienie i utrwalenie takich ras, mogą się i u nas zdarzyć. Dość jest takich, którzy rękę do tego przyłożyli i z energią i z poświęceniem akcyę tę prowadzą. Dlatego należy wyczekiwać rezultatów.

A że działalność Towarzystwa w tym kierunku idzie za daleko, to mnie się zdaje, że jest to usprawiedliwionem. Z natury rzeczy koniecznem będzie jak najprędzej dojść do jakich takich rzeczywistych rezultatów, któreby ze stanowiska hodowli zasługiwały na uwagę. Tych parę słów chciałem powiedzieć, żeby milczenia nie przyjęto za pewnego rodzaju przyznanie się do błędu, i żeby zdanie Komisyi, której obecnie sprawozdanie słyszeliśmy, nie mogło wpłynąć na to, aby tu i ówdzie spowodowało zboczenie z dotychczasowej drogi. Dziś wobec tych rezultatów, do pewnego stopnia korzystnych, jeszcze nie można przesądzać sprawy.

Potrzeba jeszcze wiele lat, wiele pieniędzy i usiłowań, nim przyjdziemy do wytkniętego celu, i nim będziemy mogli powiedzieć, że zamierzone rezultaty osiągneliśmy.

Rasy, które są dziś w całym świecie znane, powstały także w ten sposób, że pojedyncze indywidua, kilka, lub kilkanaście, dało początek uznanym dzisiaj rasom.

Ja wcale nie należę do tych, którzyby się różowo zapatrywali. Jednakże muszę koniecznie zachęcić tych, którzy kilkanaście lat pracy poświęcili i pieniądze, by w połowie drogi nie ustawali.

Chciałem to powiedzieć, by złagodzić do pewnego stopnia tę niezasłużoną krytykę, jaką Komisya w tym kierunku wypowiedziała.

P. Czecz: Podzielam zapatrywanie, że komisya rewizyjna to nie jest komisya skontrująca, to jest komisya, która prócz badania pojedynczych cyfr jednakże ma cokolwiek szerszy zakres, nietylko dodawanie i porównywanie jest jej celem, tylko ewentualnie winna konsekwencye tej swojej pracy wyczerpać. Bardzo jestem szczęśliwy, że mogłem p. Dydyńskiemu dać odpowiedź, że komisya nie jest na jeden rok wybraną, tylko na trzy, bo gdyby ta komisya była już dawniej egzystowała, nie byłby się pewien błąd wkradł, za który komisya, jako taka, nic nie może. Powiada komisya, że w ubiegłym roku na cele czerwonego bydła wydano tyle, a na inne rasy znacznie mniejsze kwoty; a gdyby Komisya była miała pod ręką dawniejsze sprawozdania z rachunkami, byłaby wiedziała, że przed trzema laty fundusze w ten sposób zostały zaangażowane, żeśmy subwencyę w r. 1901 od razu powiększyli jeszcze o przypadającą kwotę na rok 1902, żeby natychmiast wprowadzić w życie dwie obory fryzyjskie, by nie mnożyć kosztów corocznego wysyłania komisyi do Fryzyi. Więc jeżeliśmy wzięli z budżetu tego roku i dodali co przed 2 laty jako pożyczka z r. 1902 już zostało uczynione, toby się te cyfry zupełnie inaczej przedstawiały. Komisya mówi dalej o pewnem forytowaniu czerwonego bydła. To bądź co bądź nie ma miejsca, bo zakupywanie tych sztuk na stacye buhai jest zależnem od Tow. okręgowych. Towarzystwa okręgowe zgłaszają swoje potrzeby do Komitetu, aby ewentualnie inspektor przeprowadził to zakupno i mnie się wydaje, że w przyszłości wszystkie Towarzystwa okręgowe będą do tego sposobu dążyły, bo według ustawy tylko ten buhaj jest uwolniony od przyprowadzenia do miejsca licencyonowania, który jest zakupiony przez powołany do tego organ Towarzystwa.

Zaznaczyć muszę, że sprawa tego rodzaju nie jest rzeczą Komitetu, tylko Towarzystw okręgowych.

Przychodzę do pierwszego i mnie się zdaje, najpoważniejszego punktu: koszta administracyi. Zapewne, że w porównaniu do całego wydatku sam koszt administracyjny przedstawia się w jednym wypadku 21%, a w drugim 27%. Zupełnie godzę się z komisyą, że ten wydatek jest poważny, ale jednakże walne zgromadzenie musi jeden punkt jako pewny przyjąć, że prezydyum i komitet, jako takie, nie mogłyby wziąć na siebie odpowiedzialności za wszystkie swe czynności, gdyby co najmniej nie posiadało w gronie swym potrzebnej ilości sił konceptowych i manipulacyjnych, które są w stanie wszystkie agendy w sposób odpowiedni załatwić. Chcę tu mówić o tem, że w ostatnich latach był bardzo szybki rozrost wszystkich agend. Nie powiadam, że koniecznie potrzeba nowych sił konceptowych, tylko jest rzeczą konieczną

przy rozroście agend, by były odpowiednie siły manipulacyjne, któreby umiały nietylko porządek formalnie utrzymać, ale także potrafiły i tę inspekcyę, która jest nieodzowną dla rozwoju każdej rzeczy, utrzymywać.

Co się tyczy trzody, to tu wobec sprawozdania komisyi wiele bym nie miał do powiedzenia. Tylko jeszcze do jednego punktu muszę wrócić. Cały dział hodowlany podzielony jest na 11 subdziałów, w których są wyznaczone kwoty na popieranie ras obcych, czerwonego bydła, na zakupno buhai. Jeżeli mam przejść na czysty temat hodowlany, to muszę podnieść, że wieczne popieranie importu obcych ras jest rzeczą wprost niebezpieczną. Przy każdem sprowadzaniu z Fryzyi lub z Oldenburga rachujemy się z jednym momentem, że mamy według ustawy do czynienia z 180 dniową konfinicyą lub ewentualnem następstwem, że przy skutkach tych chorób nie będzie danem żadne wynagrodzenie. Trzeba jeden punkt wziąć jako pewnik, że w Szwajcaryi chów Simenthalerów w ostatnich czasach nie poszedł naprzód, ale może stanął i obawiają się, czy w tym kierunku tak dalej można iść. Co się tyczy Fryzyi, to tu trzeba również otwarcie przyznać, że tam sprawa hodowli nie idzie tak, jak powinna. Utworzenie masy mleczarń, które przetwarzają mleko na masło, zdąża do tego, że z tych sztuk pojedynczych robi się maszyna do tworzenia masła, a hodowlę już się mniej uwzględnia. To jest zdanie bardzo poważnych znawców we Fryzyi, że zaprowadzenie tych wielkich mleczarń z tą łatwą możnością spieniężenia produkcyi jest momentem bardzo niebezpiecznym. Bierzmy historyę rozwoju hodowli w innych prowincyach Austryi, jako najbliższe przykłady. Wszędzie widzimy w ostatnich 10 latach, że każda prowincya, która wogóle ma warunki hodowli i stara się mianowicie, żeby ten swój materyał hodowli wytworzyć. Sami rozróżniamy w hodowli również między hodowlą większej własności i mniejszej, rozróżniamy między hodowlą w bliskości miast z łatwością zbycia mleka i hodowlą odleglejszą, gdzie ilość i jakość bydła stanowi ważną okoliczność, wtedy dojdziemy do punktu, że nie jednostronne ale szersze omówienie tej kwestyi jest rzeczą potrzebną i chcąc wogóle hodowlę poprawić, nie można przeprowadzić importu, tylko trzeba na tym pierwotnym elemencie pracować i podźwignąć. P. Struszkiewicz kwestyę poruszył i powiedział bardzo słusznie, że taka rzecz nie wyniknie w przeciągu 1—2 lat, to potrzebuje całego szeregu lat, potrzebuje pewnych konsekwencyj, które tak prędko nie dadzą się uzyskać. Co do innych punktów pozwolę sobie znowu później poprosić o głos. Prosiłbym, by komisya raczyła swój elaborat Komitetowi, jako takiemu, przekazać, by w danym wypadku wyjaśnienia później mogły nastąpić.

P. Krzyżanowski: Jak już wspomniał p. prezes Czecz, jest rzeczą bardzo trudną w chwili, gdy się tego rodzaju obszerny elaborat po raz pierwszy słyszy, dać na zestawienia cyfrowe zupełnie dokładne i szczegółowe wyjaśnienia. Cyfry mogą być różnie zestawione, a w miarę sposobów zestawienia prowadzą albo do prawdziwych albo do mylnych wyników. Każdy z panów, który miał do czynienia z jakimkolwiek budżetem lub zamknięciem rachunków, wie, że kwestya, który wydatek należy zaliczyć do kosztów administracyi, jest często rzeczą nader wątpliwą. Dotyczy to zwłaszcza Towarzystw rolniczych. Kwestya ta jest jasną w jakiemś przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem, ale w Towarzystwie, które nietylko ma subwencyonować, ale i pouczać, określenie pojęcia, a co zatem idzie i wysokości kosztów administracyjnych jest bardzo trudne. Nauczyciel wędrowny może być bardzo użytecznym urzędnikiem, a w ciągu roku napisać tylko kilka »kawałków«. Przez bezpośrednie zetknięcie z rolnikami oddaje ogromne usługi, ale w stosunku do ilości załatwionych »kawałków« koszt jego utrzymania wydaje się — oczywiście mylnie — nader wysokim. Dlatego kwestya kosztów administracyjnych jest bardzo trudna. Tu możemy zawsze dojść tylko do wyników przybliżonych. Należy też zwrócić uwagę na kilka punktów, które jestem w stanie odrazu wytłumaczyć.

Co się tyczy czerwonego bydła, na to odpowiedział prezes Czecz. Do tego chciałbym dorzucić uwagę formalnej natury. Czy w wyborze tym byliśmy szczęśliwi, tego nie wiem i o tem sądzić nie mogę, bo nie jestem hodowcą, ale byłem przy tej akcyi, jak się toczyła, wiem, że zapatrywania komitetu popierali najwybitniejsi rolnicy i znawcy hodowli bydła, jak prof. Adametz, dzisiejszy rektor Akademii rolniczej we Wiedniu i popierał ten kierunek następca jego na Uniwersytecie krakowskim. Jeżeli ci panowie mogli się mylić, także mogą się mylić zwolennicy innego zdania.

Przechodzę do westyj Kczysto administracyjnych. Jeżeli się nie mylę, w referacie była podniesiona kwestya, że na kurs kucia koni zapisane są wydatki, a kursu nie było. Ten wydatek pochodzi jeszcze z r. 1901. Kurs kucia koni w r. 1901 odbywał się od dnia 15 października do 1 grudnia, więc po sam koniec roku, a część wydatków wyrównano dopiero w r. 1902.

Druga uwaga komisyi tyczyła się kwestyi kosztów mleczarskich. Mianowicie komisya zauważyła, że na str. 49 sprawozdania wysokość kosztów na podróże mleczarskie jest inaczej podaną, jak w zamknięciu rachunkowem. W zamknięciu są podane koszta podróży i inne wydatki administracyjne łącznie w jednej rubryce, a w sprawozdaniu pozycye te są rozdzielone. Zdaje mi się, że w ten sposób wątpliwość komisyi tłómaczy się sama przez się.

Dalej zrobiła Komisya uwagę, że wydatki na podróże mleczarskie powinny być grupowane pod jedną rubrykę, a nie osobno w wykładach wędrownych i w dziale mleczarskim. Ta uwaga oczywiście ułatwiałaby przegląd działalności Towarzystwa, o ileby była urzeczywistnioną. Uwaga ta powtarza się i w innem miejscu sprawozdania, które wyraża życzenie, by inaczej grupować cyfry. Życzenia te napotykają jednak na poważne trudności. Musimy przedkładać rachunki wedle rubryk budżetu pań-

stwa. My nie możemy robić sobie osobnych dyspozycyj budżetowych, dlatego też oczywiście często wydatki, któreby skądinąd — z rzeczonych powodów — grupować należało inaczej, musimy zapisywać tak, jak tego wymagają tytuły subwencyi, z których zostały pokryte. Również komisya podniosła, że nie ma żadnych środków na pokrycie konkursu maszyn, urządzonego w jesieni r. 1902. Rzeczywiście w zamknięciu rachunków figuruje wydatek z tego tytułu w kwocie około 750 kor., a dochodu nie ma żadnego; wydatek ten znajdzie pokrycie z subwencyi rządowej na r. 1903.

Pozwolę sobie nadmienić, że ten sposób postępowania rząd niezmiernie zachęca do dawania subwencyj, jeżeli rząd widzi, że się na zasiłki nie czeka. To z psychologii naszego stosunku do rządu da się łatwo wytłumaczyć. Jeżeli rząd jest w przymusowem położeniu, jeżeli widzi, że wydatek już zrobiony i ma racyę bytu, jest skłonniejszy do udzielenia wzgl. podwyższenia subwencyj. Zasiłki te jednak wpływają niestety bardzo nieregularnie, to już każda władza ma do siebie, że lubi robić oszczędności na intercalariach.

Tym faktem tłumaczy się stosunkowo znaczne pozostałości kasowe, które specyalnie co do trzody chlewnej komisya rewizyjna podkreśliła. Te pozostałości są konieczne. Można być zdania, że mogą być o kilka tysięcy mniejsze, ale pewna ostrożność jest konieczna, bo doświadczenie uczy, że subwencye państwowe wpływają nietylko dopiero z końcem roku, ale i później. Wobec złego położenia finansów państwa jest to zupełnie jasne, ale musimy wobec tego szukać środków zaradczych i starać się tę kwestyę uregulować przez silniejsze zapasy kasowe, w przeciwnym bowiem razie bylibyśmy w początkach roku niewypłacalni.

Jeszcze jedna uwaga co do »Tygodnika rolniczego«. Tu mówię specyalnie *pro domo suo*. Można być zdania, że »Tygodnik« jest pewnym zbytkiem, że byłoby wskazaną rzeczą połączyć oba pisma »Tygodnik« i »Rolnik« dla oszczędzenia znacznych wydatków. Zdanie to nieraz popierałem, a nawet z polecenia Komitetu prowadziłem w tej sprawie rokowania z Tow. rolniczem lwowskiem. Rokowania te jednak nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Będziemy prowadzili je nadal, jeżeli sposobność się nadarzy, ale napotyka na trudności, ponieważ każde Towarzystwo musi posiadać swój organ, przynajmniej Towarzystwo tych rozmiarów, jak krakowskie. Musimy ogłaszać okólniki, odezwy, i utrzymywać czucie z członkami, a jeżeli ten organ jest, to wydatek na niego, — zdaje mi się, że Komisya rewizyjna użyła wyrażenie »poważny« — poważny w żadnym razie nie jest. Nad tą kwestyą debatowaliśmy nieraz na posiedzeniach Komitetu i wówczas hr. Rey zrobił uwagę słuszną, że koszta są znacznie mniejsze, jak »Przewodnika Kółek rolniczych«; jeżeli »Tygodnik« ma być dobry, lepszy jak obecnie, to trzeba łożyć znaczniejsze fundusze. Ten kto wie, jak dużo kosztują podobne wydawnictwa zagraniczne, zrozumie łatwo, jak trudno jest wydawać tak małymi funduszami. »Tygodnik« jest to poprostu łataniną, która nigdy do dobrego rezultatu doprowadzić nie może. Takie pismo powinno być illustrowane, powinno podawać wybitne okazy z naszych obór. Toby wzmogło poczytność i wartość artykułów, ale z natury rzeczy pociągnie to za sobą znaczny wzrost wydatków, na co obecnie nie mamy pieniędzy.

Komisya rewizyjna zwróciła już uwagę na szereg ulepszeń, które zdaniem jej poczynić należy w administracyi Towarzystwa. Ja — o ile mogę się zoryentować — niemal wszystkie poglądy Komisyi podzielam, jeżeli zaś te życzenia Komisyi, które są nam wszystkim dobrze znane i które niejednokrotnie były przedmiotem obrad Komitetu, jeżeli się nie spełniły jeszcze, to winą było to, że staraliśmy się zadość uczynić żądaniu jak najmniejszych kosztów administracyjnych. Komisya, żądając lepszej administracyi, a równocześnie narzekając na wysokość kosztów z tego tytułu popełnia widoczną *contradictio in adiecto*. Jeżeli raz jeszcze mowa o kosztach administracyjnych, musimy wziąć za podstawę inne Towarzystwa rolnicze. Ale kto je zna: czeskie, morawskie, a nawet galicyjskie, ten wie, że na podstawie ich sprawozdań nie można sobie wyrobić dokładnego pojęcia o wysokości kosztów administracyjnych.

To też miara porównania jest bardzo trudną do znalezienia. Można tylko sądzić o tem, co Komisya jako najważniejszy wydatek podniosła t. j. wydatek na etat. Otóż mogę zapewnić, że etat wszystkich innych instytucyj jest większy i kosztowniejszy, jak krakowski. Na życzenie mogę to twierdzenie poprzeć szczegółowymi dowodami co do ilości osób zatrudnionych w analogicznych instytucyach, oraz co do wysokości ich płac, w naszej instytucyi znacznie niższych, jak gdzieindziej, aczkolwiek krak. Tow. Rolnicze nie zabezpiecza swych urzędników.

Hr. Jan Tarnowski: Ja jestem zupełnie tego zdania, co p. Milewski, że sprawozdania takie są najciekawszym punktem porządku dziennego na dorocznem Zgromadzeniu. Dlategobym prosił i stawiam wniosek, aby na przyszłość sprawozdania Komisyi rewizyjnej mogły być drukowane i rozesłane członkom, chociażby dlatego tylko, by potem w dyskusyi mogli głos zabierać. Tyle co do samej rzeczy. Chciałem także podziękować Komisyi za tak szczegółowe i piękne opracowanie.

Co do samej rzeczy nie mógłbym się zgodzić z tem, co mówił p. Krzyżanowski.

I na obronę Komisyi rewizyjnej chcę powiedzieć, że ostatecznie jakieś wyrachowanie, jak wysokie są koszta administracyjne, musi być możliwe, bo inaczej to byśmy nigdy do porządku nie doszli. Co zaś do bydła czerwonego, to zapewne znakomite powagi na polu rolnictwa i hodowli mogą mieć rozmaite zdania co do tego i myślę, że ani Komisya rewizyjna, ani ogólne Zgromadzenie nie jest tego zdania, żeby zupełnie pogrzebać hodowlę bydła czerwonego.

Tylko my, którzy nie należymy do tych szczęśliwych »czerwonoskórców«, prosimy także o wydatniejszą pomoc, bo cóż my temu winni, że my jesteśmy innego zdania. I dlatego suplikę wnoszę do Komitetu, by i tych, co są troszkę »renitent« wobec czerwonego bydła, by i tych także opieką równomierną obdarzać.

P. Czecz: Zapewne, jeżeli Komisya rew. zrobiła porównanie wydatków z roku 1902 i wzięła asumpt z tego, co w poprzednich latach wydawano, okaże się znaczne podwyższenie.

To jest zupełnie jasne.

Tylko proszę przyjąć do wiadomości jedno oświadczenie, które jestem upoważniony w imieniu Prezydyum wypowiedzieć, że Prezydyum nie dążyło do tego, żeby te wydatki, które są ciężarem każdej akcyi podnieść, tylko by je doprowadzić do tej sumy, która jest niezbędnie potrzebną do załatwienia przekazanych obowiązków.

Mnie się zdaje, że sprawozdanie Komisyi rewizyjnej jest doskonałą wskazówką, która nam powiada:

Moi panowie! Zastanówcie się i nie idźcie w tym kierunku zbyt daleko. Bo bądź co bądź trzeba przyznać, że każda korona, wydana na czyste cele administracyjne, zmniejsza znowu tę kwotę, która dla samej inicyatywy jest do zużycia. A tu trzeba faktycznie, by te wydatki czysto administracyjne były niskie, by te sumy, które są do działania przeznaczone, podwyższyć.

Jest to pierwszy rok, gdzie wogóle Komisya rewizyjna występuje. Sprawa jest nowo wprowadzoną.

Mnie się zdaje, że w pierwszym roku, w tym przejściowym, jest rzeczą jasną, że sprawozdanie tak obszernie umytowowane i z wielkiem wysiłkiem pracy zrobione, musi przecież znowu wrócić do tej instytucyi, który ma możność dawania odpowiedzi. Dla przyszłości jest — mnie się zdaje — tylko jedno z tego możliwe, jak to przedstawił p. hr. Tarnowski, by sprawozdanie to było wcześniej zrobione, a potem Komitetowi udzielone, by umożliwić ewentualne wyjaśnienia.

Jest jednakże rzeczą niemożliwą, by na sprawozdanie obecnie dać wyjaśnienia wystarczające i odpowiednie.

P. Dydyński Aleksander: Wniosłem do Komitetu, by miesiąc przed Walnem Zgromadzeniem było przedłożone zamknięcie rachunków Komisyi rewizyjnej, a w takim razie możnaby nasz referat przedłożyć Komitetowi, a teraz za późno było, aby to można było zrobić.

P. Krzyżanowski: Jeżeli się nie mylę, to z korespondencyi, którąśmy przeprowadzili z p. prezesem Komisyi rewizyjnej wynikało, że samo zamknięcie rachunków było gotowe na miesiąc przed Walnem Zgromadzeniem. Później rozszerzyła Komisya swe żądanie, domagając się by całe sprawozdanie było gotowe na miesiąc przed Walnem Zgromadzeniem. Temu nie mogło się stać zadość, choćby z powodu późnego przesyłania sprawozdań przez Tow. rolnicze okręgowe.

P. Niedzielski: Przemówienia pp. Struszkiewicza, Czecza i Krzyżanowskiego, o ile odnosiły się do bydła czerwonego, na mnie zrobiły wrażenie takie, jak żeby Komisya rewizyjna Zgromadzeniu postawiła wniosek o zupełne skreślenie subwencyonowania bydła czerwonego i dlatego wystąpiono w jego obronie. Tymczasem tak nie jest. Komisya, jak taksamo Ogólne Zgromadzenie raczy to przyznać, zachowała się bardzo w rezerwie i myśmy w całem naszem sprawozdaniu nie występowali z jakimiś apodyktycznymi wnioskami, że chów bydła w tym, a nie w innym kierunku należy prowadzić. Nie występowaliśmy z jakiemiś konkretnemi radami, jak centralny Komitet ma postępować. Z naszej strony byłoby to zarozumiałością, jak to w sprawozdaniu podnieśliśmy.

Komisya rew. nie chce być zarozumiałą i stawiać się ponad Walne Zgromadzenie i przypisywać sobie prawo dawania rad. Tego nie uczyniliśmy. Uczyniliśmy to, co każdy z panów by uczynić potrafił, jeżeliby miał dość cierpliwości i czasu wniknąć w rozesłane sprawozdanie z czynności Komitetu, a nadto potrzebaby jeszcze, żeby był obecny w Krakowie, żeby przejrzał allegata i t. d., co jest rzeczą niemożliwą. Otóż Komisya rewizyjna pojmowała swe zadanie tak, że ona to zrobi za Was panowie i przyjdzie z gotowym już substratem, podkreślonym czerwonym atramentem, nad którem Zgromadzenie dysputować zechce. Było to naszą pociechą i poniekąd nadzieją, że rzeczywiście Ogólne Zgromadzenie w dyskusyi nad tem sprawozdaniem weźmie gorętszy udział, gdyż dotąd, jak długo nie było Komisyi rewizyjnej, zwykle Ogólne Zgromadzenie sprawozdanie z czynności Towarzystwa Komitetu centralnego przyjmowało tylko do wiadomości i ktoś kiedyś zrobił jakąś uwagę. Otóż wracając do bydła czerwonego, to co pan radca Struszkiewicz powiedział i przestrzegał, że czas jest za krótki, by już można osiągnąć z hodowli bydła czerwonego jakiś pewnik, to ja z tem zupełnie się zgadzam; jestem przeciwny temu, byśmy z tą rasą, jeżeli ją tak nazwać można, nie robili żadnych dalszych prób, i żeby ją z góry potępić dlatego, że dotąd może jeszcze nadzwyczajnych jakichś rezultatów nie dała. Tego zdania nie podzielam, ale sądzę, że należałoby równomiernie popierać inne rasy. Tymczasem z cyfr, odczytanych przezemnie wynikałoby, że jednak wydatek na bydło czerwone jest daleko większy, niż na wszystkie inne rasy.

Co p. Czecz powiedział, że w zamknięciach rachunkowych z przeszłego roku 1901 wykazuje się, że wydatek na bydło innych ras był daleko większy, niż w roku bieżącym, to ja na to odpowiem, że ja przedłożyłem Zgromadzeniu wykaz zakupionych buhai subwencyonowanych, bydła czerwonego i innych ras. Pokazuje się z tego, że jednak buhai czerwonych zakupiono tyle, ile wszystkich innych ras bydła. Mianowicie na 204 sztuk zakupiono buhai czerwonych 97, a innych 107, a więc jednak pewna preferencya bydła czerwonego jest pewnikiem.

Tak samo w zamknięciach rachunkowych z roku

1902 jest n. p. pod poz. 17. kwota 664. Tymczasem Komisya skonstatowała, że za te pieniądze zakupiono bydło czerwone. Co do bydła czerwonego, to nie wiem, czy ta rasa jest już tak nadzwyczajnie ustaloną. To nie ulega wątpliwości, że to nie jest, ściśle wziąwszy, rasa nasza krajowa, bo jednak pierwsze buhaje to sprowadzono.

Tak samo teraz również czytamy, że związek bydła czerwonego sprowadził również buhaje zagraniczne czerwone, które do krów rasy czerwonej dopuszcza. Zresztą słyszeliśmy, że mięszanie krwi wydaje nieraz nadzwyczajne rezultaty.

Zdawałoby się, że przy tej rasie czerwonej może ta energia krwi nadzwyczajnie się potęguje. Tak jednak nie jest, gdyż doszło do wiadomości Komisyi, że podobno te byczki rasy czerwonej bardzo często grzeszą brakiem energii. Tę kwestyę, czy Komitet dobrze robi, że tak nadzwyczajnie preferuje bydło czerwone, Komisya sądziła, że ostatecznie Ogólne Zgromadzenie zechce rozstrzygnąć i że w tym kierunku postawi odpowiednie wnioski.

Jeżeli jednak Ogólne Zgromadzenie pod tym względem żadnego wniosku nie postawiło, w takim razie ja ośmielam się postawić wniosek w imieniu Komisyi rew. tej treści, by na przyszłość Komitet w oddziele subwencyj nie preferował bydła czerwonego, ale o ile możności, aby subwencye były równomiernie rozdzielane także i na inne rasy.

Co do przemówienia p. Krzyżanowskiego, iż w punkcie 6. »Mleczarstwo« ja podniosłem pewną sprzeczność między sprawozdaniem z czynności Komitetu, a z zamknięcia rachunkowego, a pan Sekretarz podniósł, że ta kwota wyższa w sprawozdaniu obejmuje zarazem i koszta administracyjne, to potwierdza to, co powiedziałem na początku, że jednak pod pozycyami pojedynczemi są ściągnięte nieraz różne kwoty i conta, co wpływa na zaciemnienie ogólnego pojęcia i utrudnia działalność Komisyi rewizyjnej.

Co p. hr. Tarnowski Jan oświadczył, żeby Komisya rewizyjna elaborat swój na czas wysyłała do członków, to mogę zapewnić, że o ile to będzie w naszej mocy, do tego życzenia będziemy się starali zastosować, by nasze sprawozdanie przed posiedzeniem ogólnem było wszystkim członkom rozesłane.

P. Krzyżanowski: Jeszcze kilka słów dla wyjaśnienia: Nie widziałem referatu i nie mogłem na wszystkie punkta odpowiedzieć, to też w pierwszem mem przemówieniu pominąłem wyrażone przez Komisyę rewizyjną wątpliwości co do działania naszego biura rachunkowego.

Zupełnie słusznie podniosła Komisya rew., że jeszcze biuro jest młode i zbyt jest wcześnie, by módz wydawać o nim ostateczny sąd. Nie chcę tego dziś zrobić. Jestem zdania, że byłoby przedwczesnem, by rzeczą tą się chwalić, ale uważam, że równie przedwczesnem jest wyrokować o nim ujemnie. Chciałem podnieść, że biuro rachunkowe jest instytucyą, która w Niemczech się ogromnie rozwinęła i oddała bardzo realne korzyści. Nasze Towarzystwo było pierwszem w Austryi, które taką instytucyę założyło i założyło — o ile mogłem stwierdzić — ku zupełnemu zadowolnieniu interesowanych. Najlepszym dowodem na to, że żaden z członków, który do biura przystąpił, dotąd nie wystąpił, a przeciwnie, cały szereg osób, które oddały po jednym folwarku, oddały potem drugi, przekonawszy się, że kontrola prowadzona w biurze rachunkowem, jest pożyteczną. Uzyskano także szereg klientów we wschodniej Galicyi. Taryfa i koszta administracyjne biura są niższe od taryf niemieckich, dlatego, bo rząd i kraj daje subwencye. Czy będą dalej niższe, nie wiem, ale na razie dla zachęcenia sfer rolniczych takie taryfy ustanowiliśmy. Biuro rachunkowe spotkało się — jak dotąd — z uznaniem tylko szczupłego grona rolników. Sądzę, że gdy to grono się rozszerzy, to także i koszta administracyjne co do poszczególnych majątków będą mniejsze.

Z chwilą, gdy powiększą się fundusze biura, Komitet nie omieszka rozwinąć także i działalności instrukcyjnej, na razie uważa prowadzenie rachunków za rzecz korzystniejszą.

P. Niedzielski: Chciałem tylko to dodać, że według zapatrywania Komisyi byłoby lepszem, żeby biuro rachunkowe nauczało publiczność ogólnego prowadzenia rachunków, ale nie jestem tego zdania, żeby mała liczba gospodarzy korzystała z tego biura. Przedewszystkiem Komisya była zdania, że jeżeli strony wzywają urzędnika z biura rachunkowego, by przybył do ich majątków, że to stanowczo powinny pokrywać strony ze swoich własnych funduszów.

P. Prezes: Nim poddam postawione wnioski pod głosowanie, ze swojej strony dodam tylko, że każdą życzliwą krytykę uważam za pożądaną dla Komitetu, chcącego dobra sprawy, dla której pracuje.

Pragnę więc ze swej strony podziękować Szanownej Komisyi za pracę, jaką sobie zadała.

Co się tyczy kosztów administracyjnych, to nie mając pod ręką cyfr ścisłych, nie mogę ich przedstawić, a ogólnikami nie chcę o rzeczy tak ścisłej mówić.

Muszę tylko zwrócić uwagę Szanownych Panów, że trzeba zawsze brać dwie strony pod rozwagę. Naturalnie na pierwszym planie oszczędność; tej w Komitecie przestrzegaliśmy i będziemy się starali przestrzegać nadal; z drugiej strony jednak brać musimy w rachubę, by obowiązki, jakie Panowie na nas nakładacie, były spełniane w całej pełni i poprawnie, by odpowiedziały zadaniom naszego Towarzystwa. Do tego pewne siły urzędnicze w Komitecie są niezbędnie potrzebne; chcąc wszystkim wzrastającym zadaniom uczynić zadość, musimy się czasem mniej liczyć z kosztami, a baczyć, by rzeczy pilne i ważne były wykonane, tak jak tego wymaga dobro i interes naszego rolnictwa.

Jest odraczający wniosek p. wiceprezesa Czecza, który sprawozdanie Komisyi przekazuje Komitetowi. Mam

nadzieję, że zechcecie go Panowie uchwalić, a z swojej strony zapewniam, że każdy punkt sprawozdania Komisyi w Komitecie rozważymy i że na przyszły rok sprawozdanie pod tym względem Walnemu Zebraniu przedłożymy.

Wniosek Komisyi jest imperatyczny, proponuje polecenie stanowcze od Walnego Zebrania do Komitetu przed głosowaniem; zapytuję więc jeszcze, czy Pan Niedzielski jako referent, nie zgodziłby się w imieniu Komisyi na sposób załatwienia, jakie proponuje p. wiceprezes Czecz.

P. Niedzielski: Stawiam ten wniosek imieniem Komisyi, czy mój wniosek ma być poddany bezpośrednio pod uchwałę Ogólnego Zgromadzenia, czy też ma być odstąpiony Komitetowi, to muszę się co do tego porozumieć z Komisyą.

P. Czecz: Referent Komisyi przedstawił tu szereg wniosków. Uważam, że jeden i drugi wniosek (sprawozdanie i bydło czerw.) stanowią całość, i że te wnioski, które są wnioskami Komisyi rewizyjnej, podpadają wogóle pod ostateczną decyzyę Walnego Zgromadzenia.

Pozwalam więc sobie taki wniosek przedstawić, że całe wypracowanie Komisyi rewizyjnej wraz z wnioskami przekazuje się Komisyi do przedstawienia sprawozdania na przyszłem posiedzeniu.

P. Niedzielski: Po porozumieniu się z Komisyą stawiam wniosek, by sprawozdanie i wniosek w sprawie czerwonego bydła odesłany był do Komitetu.

P. Prezes: Ten wniosek p. Niedzielskiego uchwalono.

P. Dydyński: W sprawie udzielenia absolutoryum proszę o poddanie pod głosowanie wniosku Komisyi rewizyjnej.

P. Prezes: Uchwalono absolutoryum.

W zastępstwie nieobecnego p. Henryka Dolańskiego odczytuje Dr. Tomalski następujące sprawozdanie z działalności Towarzystw rolniczych okręgowych.

Komitet postanowił, tak jak to dotychczas było corocznie zwyczajem, przedłożyć Szanownym Panom sprawozdanie o działalności i rozwoju Towarzystw rolniczych okręgowych w roku 1902.

Wywiązując się z tego, włożonego na mnie obowiązku, z przykrością skonstatować mi przychodzi, że ogólna ilość członków zmniejszyła się i z końcem roku przeszłego Towarzystwo rolnicze liczyło niestety tylko 982 członków.

Skromna ta bardzo, w stosunku do okręgu działalności naszego Towarzystwa cyfra, przykre sprawia wrażenie, bo dowodzi, że nadzieje nasze i oczekiwanie szybszego przyrostu ilości członków, z roku na rok tutaj wyrażane, nie prędko urzeczywistnione zostaną!

Dowodzi to, jak niedostatecznie jest ocenianą doniosłość sprawy rolniczej dla całego kraju, jak liczni są jeszcze u nas rolnicy, niestety nawet także między właścicielami większych posiadłości, którzy potrzeby assocyacyi dotychczas nie rozumieją, czy też zrozumieć i uznać nie chcą! Prawda, że ciężkie warunki, w jakich nam pracować na roli przychodzi, i szybkość z jaką posiadanie ziemi z rąk intelegencyi rolniczej się wysuwa, tłómaczy poniekąd przygnębienie i zwątpienie pewnej części rolników, którzy znękani ciągłą walką o byt własny, nie mają dostatecznej energii, by otrząsnąć się z apatyi, jaka ich ogarnęła, nie mają ufności w możliwość poprawy smutnych stosunków rolniczych, i dlatego nie garną się z potrzebnym zapałem do wspólnej pracy zawodowej. A dopóki Towarzystwa rolnicze nie będą mogły ogółu rolników w skład członków swoich zaliczać, dopóki fundusze własne nie umożliwią wydatniejszej pracy, tak długo nie czerpiąc sił żywotnych same ze siebie, lecz zmuszone oglądać się ciągle na pomoc z zewnątrz, w formie rozlicznych subwencyi udzielaną, nie mogą Towarzystwa okręgowe, w tak ciężkich dla rolnictwa czasach, rozwinąć koniecznej energii i ruchliwości, aby w tej trudnej walce konkurencyjnej innym krajom kroku dotrzymać. Nie wystarczają tu dobre chęci i praca pojedynczych ludzi, lecz koniecznem jest współdziałanie całego stanu rolniczego, współdziałanie oparte na zaufaniu w siły własne.

Jak to już wspomniałem, Towarzystwo rolnicze liczyło z końcem roku przeszłego 982 członków, gdy jednak zaległe wkładki wynoszą według sprawozdań Towarzystw okręgowych 3002 kor., które po części ściągalne nie będą i spowodują wykreślenie niektórych członków, jak to już miało miejsce n. p. w Wadowicach, gdzie z powodu zaległości w opłacie wkładek wykreślono w 1902 roku 48 członków, więc i ogólna liczba członków zapewne jeszcze się zmniejszy. Wkładek i wstępów wpłacili członkowie w 1902 roku 5508 kor., a po potrąceniu z tej sumy 38%, opłacanych przez Towarzystwa okręgowe do Komitetu, pozostaje skromna kwota 3418 kor. rocznych dochodów własnych z opłat i wkładek, która nawet na konieczne wydatki administracyjne naszych 13 Towarzystw okręgowych wystarczyć nie może!

W tak trudnych warunkach osiągnięte dodatnie, chociaż skromne rezultaty, tem więcej cenić nam należy, tem większe uznanie winni jesteśmy tym wszystkim, którzy nie zrażając się przeciwnościami, czas swój i zdolności wytrwałej pracy w Towarzystwach okręgowych poświęcają. Nie mogę, proszę Panów, zagłębiać się tutaj w szczegóły i przedstawić Szanownym Panom działalność każdego Towarzystwa okręgowego z osobna, bo takie przedłożenie za wiele zajęło by nam czasu, a jednostajnością powtarzanych szczegółów i licznemi cyframi zbyt byłoby nużącem. Dlatego ograniczyć się muszę do pobieżnego, ogólnikowego poglądu, opierając się na nadesłanych Komitetowi sprawozdaniach. Przedewszystkiem co do tych sprawozdań podnieść tu należy, że nie wszystkie Towarzystwa okręgowe nadesłały dość wyczerpująco opracowane sprawozdania, a ze sprawozdań zbyt pobieżnie zestawionych, w szczególności z zestawień kasowych, nie dosyć dokładnych, nie podobna działalności odnośnych Towarzystw należycie ocenić. Jest więc bardzo pożądanem, aby Towarzystwa okręgowe zechciały na przyszłość wziąść sobie za wzór znakomicie opracowane sprawozdania z Wieliczki,

lub może z Krakowa lub Jasła. Koniecznem jest także zastosowanie się z zamknięciem rachunków do roku kalendarzowego, bo przedłożenie sprawozdania za czas od 1 lipca 1901 do 30 czerwca 1902, utrudnia przegląd i zestawienie cyfr. A skoro Komitet otrzymuje i rozdziela subwencye według lat kalendarzowych, i tak sprawozdania swoje przedkłada, to konieczną jest rzeczą, aby i wszystkie Towarzystwa okręgowe do tego się zastosowały.

W większej części Towarzystw okręgowych widocznem jest niestety małe zainteresowanie się członków sprawami Towarzystwa. Wynika to z małej ilości członków, biorących udział w posiedzeniach, co powoduje, że tych posiedzeń odbywa się za mało, i że w kilku Towarzystwach okręgowych największa część spraw załatwioną bywa prezydyalnie. W roku sprawozdaniem niniejszem objętym, widać usilne starania, aby większe zainteresowanie członków w obradach rozbudzić. W tym celu urządzono liczne odczyty, o najaktualniejszych sprawach stosunków rolniczych dotyczących, a przodowały w tem Towarzystwa okręgowe w Krakowie i Wieliczce. Jakkolwiek nie wszędzie odczyty takie zdołały rozbudzić zainteresowanie członków, to jednak Komitet uważa za bardzo pożądane, aby dalej drogą tą postępować, w tem przekonaniu, że odczyty takie wpłyną przecież w najbliższej przyszłości na ożywienie obrad Zgromadzeń ogólnych.

Towarzystwo okręgowe Ropczycko-Pilzneńskie ma własną bibliotekę, składającą się ze 186 tomów dzieł rolniczych. Myśl piękna założenia takiej biblioteki, nie osiągnęła jednak zamierzonego celu, gdyż niestety sprawozdanie tego Towarzystwa konstatuje fakt znamienny, że z biblioteki tej członkowie prawie wcale nie korzystają!

W okręgu tegosamego Towarzystwa są urządzone dwie stacye doświadczalne nasion, a to w Górze Ropczyckiej pod kierownictwem pana Schwarzenberg-Czernego i w Lubzinie pod kierownictwem pana Skołuby. Na stacyach tych robiono doświadczenia z różnemi odmianami pszenicy, żyta i jęczmienia, a wypróbowane odmiany zbóż, jak również ziemniaków od Hr. Reya z Przyborowia, rozdawano przez losowanie między włościan. Byłoby bardzo wskazanem, aby i inne Towarzystwa okręgowe zajęły się w podobny sposób dostarczaniem włościanom doborowych nasion, gdyż akcya w tym kierunku, dotychczas przez Towarzystwa okręgowe zaniedbana, jest jedną z ważniejszych.

Towarzystwo okręgowe w Wieliczce wprowadziło u siebie coroczne wynagradzanie sług za długoletnią i wzorową służbę. W roku 1902 rozdano sługom 27 nagród pieniężnych, w sumie 560 kor., nadto rozdano 6 medali srebrnych, 21 bronzowych i 27 dyplomów. Przykład ten Towarzystwa w Wieliczce powinienby i w innych Towarzystwach okręgowych znaleźć naśladowców.

Najruchliwszą działalność rozwijają wszystkie Towarzystwa okręgowe w akcyi hodowlanej, a dzięki otrzymywanym dość znacznym subwencyom, akcya ta wydała już ładne rezultaty. W szczególności chów bydła znacznie się podnosi, i jest zasługą Towarzystw rolniczych, że coraz większe zamiłowanie w hodowli bydła u włościan skonstatować można. Sprawozdanie za rok 1902, przez Komitet Szanownym Panom rozesłane, tak wyczerpująco całą akcyę hodowlaną przedstawia, że zbytecznem by z mojej strony było zajmować Szanownym Panom czas, znanemi już z drukowanego sprawozdania Komitetu szczegółami. Podnieść tu tylko jeszcze trzeba, że wielką przeszkodą w tej akcyi jest ta okoliczność, że ustawa o licencyonowaniu buhai nie jest przez władze należycie przestrzeganą, co niestety daremnie często już podnoszonem tu bywało. Trudność niemałą sprawia także Towarzystwom okręgowym nabycie corocznie potrzebnej ilości buhai, a to przeważnie z tej przyczyny, że otrzymujący buhaje subwencyjne często już po roku twierdzą, że buhaje zbyt ciężkie i domagają się zmiany, co powoduje większe zapotrzebowanie. Należy więc koniecznie dążyć do tego, aby buhaje subwencyjne przez odpowiedniejsze utrzymanie dłużej używane być mogły.

Na akcyę hodowlaną wydały Towarzystwa okręgowe w roku 1902 ogółem przeszło 43.000 kor.

Dział handlowy prowadzi już większa część Towarzystw okręgowych, przeważnie z pomyślnym rezultatem, a niewątpliwie i reszta Towarzystw okręgowych wkrótce do prowadzenia akcyi handlowej przystąpi.

Możliwość nabywania taniej sztucznych nawozów, uwolnienie się od strat i zawodów z powodu dostarczanych przez nieuczciwych handlarzy nawozów, ułatwienie nabywania doborowych nasion, — to wszystko powinno zachęcić szerokie koła rolników do licznego przystępowania do Towarzystw rolniczych, i dlatego do pomyślnego rozwoju tej akcyi handlowej Komitet wielką przywiązuje wagę. W prowadzeniu akcyi handlowej wielkiem ułatwieniem jest możliwość zaopatrywania się w potrzebne towary w Wieliczce, to też większa część Towarzystw okręgowych przystąpiła do tego Towarzystwa, które tak, jak na każdem innem polu, przykładem swoim Towarzystwom okręgowym przyświeca, tak też i dział handlowy prowadzi świetnie, na pożytek nie tylko własny, ale i całej zachodniej części kraju. A kiedy już mowa o dziale handlowym Towarzystwa okręgowego w Wieliczce, to nadmienić tu muszę, że obrót roczny wynosił 1.729,593 kor. Sprzedawano nawozy sztuczne, nasiona, paszę, narzędzia rolnicze, węgle i różne inne towary w gospodarstwie potrzebne, nadto urządzono w Wieliczce warstat dla naprawy maszyn, i udzielano także krótkoterminowych pożyczek.

Majątek Towarzystwa okręgowego w Wieliczce wzrósł w roku 1902 o kwotę 10.888 kor., i wynosił w gotówce, efektach, realności i towarach 69.658 kor.

Ważnem bardzo polem, na którym Towarzystwa okręgowe energiczną działalność rozwinąć powinny, to organizowanie spółek mleczarskich. Początek już zrobiony. Spółki takie, powstałe z pomocą Komitetu, istnieją już w kilku powiatach. Jeżeli jednak rozwój mleczarstwa w szybszem ma postępować tempie, to koniecznem jest,

aby akcyę w tym kierunku Towarzystwa okręgowe w swoje ujęły ręce, i starały się gorliwie zachęcać włościan do zawiązywania licznych takich spółek. W nadesłanych jednak Komitetowi sprawozdaniach o mleczarniach spółkowych, żadnych niema szczegółów, widocznie więc Towarzystwa okręgowe akcyą tą nie zajmowały się wcale, lecz pozostawiły ją wyłącznie staraniom Komitetu i tegoż delegatom.

W miarę rozwoju mleczarstwa powinno być zadaniem Towarzystw okręgowych zająć się organizacyą handlową, dla ułatwienia korzystnego zbytu większych ilości masła. Ważna ta sprawa stanie się zapewne wkrótce już pilną, gdyż jak widzimy ze sprawozdania Komitetu, zgłoszeń o pomoc w założeniu spółek mleczarskich przybywa dosyć, a produkcya masła wzrasta corocznie, i dochodzi do poważniejszych już cyfr, jak n. p. w powiecie Brzeskim, gdzie mleczarnie spółkowe przerobiły w roku 1902 przeszło 1.200,000 litrów mleka.

Popieranie melioracyi gruntowych, zawiązywanie spółek drenarskich, pouczanie włościan o uprawie roślin pastewnych i racyonalnem żywieniu bydła, akcya celem wprowadzenia w życie ustawy o komasacyi gruntów i o podziale gruntów wspólnych, to aż nadto rozległe, a wdzięczne pole dla działalności Towarzystw rolniczych okręgowych w najbliższej przyszłości! Wszyscy więc, którym dobro kraju i podniesienie rolnictwa leży na sercu, cieszyć się szczerze będziemy, jeżeli w latach najbliższych stwierdzić będzie można, że akcya w powyżej wymienionych sprawach rozpoczęta, że zainteresowanie ogółu rolników w pracach i obradach Towarzystw okręgowych wzrasta, że nasze Towarzystwo rolnicze znaczniejszym przyrostem ilości członków poszczycić się może!

P. Jaworski: Ja tylko tu chciałem poruszyć jeden punkt sprawozdania, mianowicie tak ładnie rozwijającego się komisowego handlu nawozami, nasionami i narzędziami rolniczemi. Przed laty, zdaje mi się trzema, centralny Komitet dla ożywienia ruchu polecił sprawą tą zająć się Towarzystwu wielickiemu, Towarzystwu najruchliwszemu w zachodniej Galicyi, które rzeczywiście te czynności spełnia z poświęceniem, to musimy uznać. Chodzi tu tylko o drobną rzecz. Czyby Towarzystwo wielickie nie było łaskawe zmienić firmę na workach. Z własnego doświadczenia wiem, że nie mogę tego wytłómaczyć ludziom nieobznajomionym z rzeczą, którzy, jak przeczytają firmę »Towarzystwo wielickie«, rozumieją, że ten towar był w Wieliczce i napowrót wraca do miejsca zamieszkania kupującego, płacąc większe koszta przewozu. Nie mogę tego wyperswadować.

Nie stawiam wniosku, tylko widząc gorliwość Komitetu, proszę, by może zechciał się nad tą sprawą zastanowić, żeby rozstrzygnąć, czyby nie można było firmę zmienić, tembardziej, że o ile wiem, Towarzystwo wielickie nie załatwia sprawy z własnej inicyatywy, tylko z polecenia centralnego Komitetu, czyby nie można zmienić firmy, jak Komitet uzna za stosowne, albo »c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie«, lub »Centralny handel dla Galicyi zachodniej«.

P. Dąmbski: Chciałem wyjaśnić wobec p. Jaworskiego, że na sprawie tej rzeczywiście jest pewna racya i pewne trudności, które powstają w stosunkach handlowych do innych Towarzystw okręgowych, pobierających i rozsprzedających towary z Wieliczki. Ale rzeczy tej nie zaniedbywano. Na ostatniej konferencyi delegatów Towarzystw okręgowych, która zastanawiała się nad kwestyą kredytu i wogóle wzajemnego stosunku Towarzystw okręgowych do Towarzystwa wielickiego, była ta sprawa podniesiona, i taki desyderat ze strony innych Towarzystw okręgowych Wieliczce został przedłożony. Dotychczas ta sprawa definitywnie nie została załatwioną, ale mnie się zdaje, że na razie zupełnie wystarczy, jeżeli poprostu dziś przypomnimy tę sprawę. To wywoła w rezultacie odpowiedź na te wyrażone wówczas na konferencyi życzenia, bo mnie się zdaje, że rzecz sama dla ogólnego rozrostu działalności Towarzystw innych okręgów, bądź cobądź, jest bardzo potrzebną. Dla utrzymania żywotności byłoby koniecznem, aby były zachowane te pewne cechy, jakie ma dziś dział handlowy, szczególnie w nawozach we Wieliczce t. j., że Wieliczka jest centralnem miejscem zakupna dla całego kraju i że przez samą solidarność, dla uzyskania niższej ceny, bez względu, czy jakiś przedmiot tańszy lub droższy, łączyć się powinniśmy do zakupna przez Towarzystwo we Wieliczce, z zastrzeżeniem sprzedaży miejscowej przez Towarzystwo rolnicze okręgowe. W rzeczywistości napisy powinny być zmienione, a mianowicie należy wprowadzić napis: »Centralny związek«, czy »Centralny związek zakupna nawozów sztucznych dla Towarzystw rolniczych«. Chciałem powiedzieć, że nie potrzeba wniosku specyalnego, bo sprawa jest w toku i była poruszoną.

P. Dydyński: Wyręczył mnie już p. Dąmbski w tem, co chciałem powiedzieć. Ale zdaje mi się, że to jest rzecz dość drobna w stosunku do tego, co się robi i proszę przyjąć zapewnienie, że Towarzystwo wielickie chce przedewszystkiem iść na rękę innym Towarzystwom okręgowym.

Nie mogę z góry powiedzieć, że jest możliwem, co sobie Panowie życzycie, bo proszę wejść w sprawę, która wymaga różnych szczegółów, do których my się zastosować musimy.

Na razie mogę zapewnić, że jeżeli będzie można, zastosujemy się.

P. Jaworski: Dziękuję za wyjaśnienia obu Panom. Pojmuję rzeczywiście i oceniam, jak już raz miałem sposobność podnieść i trudności, jakie Towarzystwo wielickie ma w tym kierunku do przezwyciężenia. Ja zupełnie nie przemawiałem w tym kierunku, by trudności jeszcze większe robić. Pojmuję także, że za zasługi Towarzystwa wielickiego dla całej Galicyi zachodniej, że rzeczywiście należy się także i to zadowolenie własnej miłości, usprawiedliwionej zupełnie, żeby był tam napis. Ja nie mówi-

łem w tym kierunku, by ten handel, rodzaj administracyi, zmienić, tylko centrum niech będzie w Wieliczce, a etykiety zmienione. Powiedziano, że to jest drobna rzecz, a ja muszę z doświadczenia powiedzieć, że to bardzo ważne, bo idzie o stronę ekonomiczną, bo biorą z takiego Towarzystwa, do którego mają zaufanie, szczególnie Kółka rolnicze bardzo wiele, a i nasze Towarzystwo za pośrednictwem Towarzystwa wielickiego, ale pomimo tego, jak firmę przeczytają, to chęć odpada i już nie kupują. Nie chcę się bawić w proroka, ale mam nadzieję, że jeżeli firma będzie zmienioną, to zaraz więcej będzie zakupów.

P. Dzianott: Ja bym wystąpił przeciwko wnioskowi p. Jaworskiego i Dąmbskiego, by zmienić napisy. Naprzód Towarzystwo wielickie wyrobiło firmę i jest znane w całej zachodniej Galicyi od Wieliczki na wschód, a zatem dla tych ludzi, którzy na wschód mieszkają to nie szkodzi, a na zachodzie przypuszczam, że są dość wykształceni, że pojmią to, że drugi raz kosztów przewozu nie będą opłacać. Jeżeliby z tego powodu wypływała jakaś szkoda dla Towarzystwa wielickiego, możnaby zmienić. Towarzystwo wielickie się rozwija, a zatem nie myślę, żeby było potrzeba zmieniać napisy, które już są.

P. Cieślewicz: W sprawozdaniu tem o okręgowych Towarzystwach jedna cyfra jest przestraszającą, mianowicie, że w wadowickim powiecie 48 członków wykreślono w jednym roku za to, że nie płacili wkładek. To chyba bardzo świadczy źle o zainteresowaniu się członków. Czyby Komitet nie zechciał zbadać przyczyny tego i wglądnąć tam, dlaczego się to dzieje i wogóle, czyby Komitet nie zechciał jakąś moralną kontrolę rozciągnąć nad Towarzystwami i nam jakieś ogólne wskazówki dał, czemby można członków zyskiwać, bo dziś przyjmuje się do wiadomości, że zamiast więcej członków, jest mniej?

Każdy powiada, że bez okręgowych Towarzystw Towarzystwo rolnicze nie może istnieć, a w rezultacie członków jest mniej. Otóż stawiam wniosek, aby Komitet raczył wglądać każdorazowo trochę dokładniej w przyczynę małej frekwencyi członków na posiedzeniach i aby tu zechciał wpłynąć wprost, lub naganę udzielić Towarzystwom, które za mało posiedzeń odbywają rocznie i które się wogóle nie starają o to, by miały członków jak najwięcej. Równocześnie stawiam wniosek, by nam tu Komitet sprawę tę częściej przedstawiał i zajmował się Towarzystwami okręgowemi. Możeby się znalazła przyczyna, która dziś tak źle tu wpływa na to, co to jest, co wogóle odstręcza panów od przystępowania do Towarzystw okręgowych.

P. Czecz: Chciałem nadmienić, że Towarzystwa okręgowe jako takie są instytucyami autonomicznemi, że jest zupełnie niemożliwem, by Komitet w drodze urzędowej mógł wpływać na powiększenie ilości członków. To jest kwestya, która zależy od członków, którzy w danem Towarzystwie okręgowem tę rzecz mają w swem ręku, a Komitet ma tylko jeden obowiązek, o ile się tylko da drogą nieurzędową, tego rodzaju dążenia popierać. To jest — mnie się zdaje — rzecz, która w niejednem Towarzystwie już była użytą, by upadające życie rozmaitymi środkami trochę podnieść. Ten wypadek w Towarzystwie wadowickiem jest jednakże — mnie się zdaje — odmiennej natury. Tam szereg był członków, którzy należeli dopóty, dopóki pewne desyderaty, które mieli, Towarzystwo potrafiło wypełniać. Jak raz sprawa taka ustała, ustała potrzeba pozostawania w Towarzystwie. W przyszłości — jest to w programie Prezesa — by Towarzystwom okręgowym nietylko pod względem moralnym, ale śmiem tu już teraz wypowiedzieć i pod względem finansowym przyjść w pomoc, gdzie ta pomoc dla rozwoju życia w Towarzystwie jest koniecznie potrzebną.

P. Cieślewicz: Dlatego mówię o tem, że Komitet już dziś przychodzi z pomocą finansową wszystkim Towarzystwom. Otóż zdaje mi się, że w każdym razie miałby także prawo jakieś wskazówki dawać wszystkim Towarzystwom jako warunek finansowej pomocy postawić, aby odbywały przynajmniej cztery zebrania. Jeżeli to nie nastąpi, natenczas ta pomoc może być cofniętą.

P. Prezes: Ze swojej strony mogę powiedzieć, że mam tę rzecz na oku i w projekcie zajęcie się tą kwestyą — jak już w zagajeniu powiedziałem. Pragnę rozwinąć akcyę jak najenergiczniejszą, by pobudzić życie w Towarzystwach okręgowych.

P. Dąmbski: Fakt, że cyfra ilościowa członków Towarzystw nieco się w ostatnim roku obniżyła, podniesiony w sprawozdaniu, wywołał widocznie u niektórych Panów zaniepokojenie. Dla mnie ta rzecz nie przedstawia się tak strasznie. Wogóle od szeregu lat mam to doświadczenie, że członków Towarzystwa rolniczego w stosunku do ilości ludności jest mało, że zainteresowanie się sprawami Towarzystwa rolniczego jest mniejsze, aniżeli być powinno. Jednakże sam ten fakt w ostatnim roku nie pogorszył sytuacyi. To jest fakt, który wynika stąd, że Towarzystwa rolnicze właśnie żywotniej dziś pracujące, powiedziały sobie, że członków figurujących na liście, a nieraz już nawet nie żyjących, a w każdym razie nigdy wkładek nie płacących, wykreślono, bo to są członkowie martwi, którzy co najwyżej narażają Towarzystwa rolnicze na posyłanie ofrankowanych listów do nich, ale poza tem nie są faktycznie członkami.

Wskutek tego, jeżeli w każdem Towarzystwie pewna ilość takich członków martwych zostanie wykreśloną, to cyfra się zmniejszy. Smutnym faktem jest niezaprzeczalnie to, że wogóle działanie w celu zwiększenia członków u nas w zachodniej Galicyi w wielu powiatach jest bardzo trudne, a gdzieniegdzie wprost niemożliwe, bo niestety obywateli jest coraz mniej.

Zupełnie solidaryzuję się z wnioskiem postawionym, by Komitet większą otaczał opieką, czy nawet wręcz kontrolą Towarzystwa okręgowe, bo do tego powinien mieć prawo na mocy funduszów, udzielanych Towarzy-

stwom. Wniosek jednak sam nie jest właściwie potrzebnym, ponieważ właśnie tę samą rzecz w przemówieniu swem wstępnem podniósł p. Prezes i postawił jako swój program działalności na rok przyszły. Rzecz jest więc uchwaloną i w Komitecie postawioną i w przemówieniu Prezesa zaznaczoną. Chciałem tylko to podnieść, by znowu z drugiej strony nasze zapatrywania nie wkraczały w skrajny pesymizm, bo, o ile ja pracuję w Towarzystwie okręgowem od szeregu lat, to muszę powiedzieć, że dzisiejsze Zebranie otuchą mnie raczej napawa, że przybywają członkowie, bo kiedy kilka lat wstecz sala ta była zupełnie pustą, to dziś wskutek ożywienia obrad w sekcyach i referatów, ruch się wogóle zwiększył.

P. Ostaszewski: Chciałem wyjaśnić, że należy naprzód odczytać wniosek sformułowany, a jeżeli będzie odpowiedni, to w takim razie poparcie się znajdzie.

P. Prezes czyta wniosek p. Cieślewicza:

»Uprasza się, aby Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego zdążał do rozwoju życia w Towarzystwach rolniczych okręgowych, przy użyciu tych środków, jakie ma w ręku i zbadał, o ile z funduszów Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego może nastąpić subwencyonowanie administracyi Towarzystw okręgowych w rozmaitych kierunkach«.

Wniosek p. Cieślewicza, oraz sprawozdanie z czynności Towarzystw rolniczych okręgowych przyjęto do wiadomości.

Po dziesięcio-minutowej przerwie przystąpiono do wyborów.

Hr. Jan Tarnowski: P. Romer prosił, by go ponownie nie wybierać do Komitetu, bo niema czasu i nie może przyjeżdżać na posiedzenia Komitetu.

P. Dydyński: Stawiam kandydaturę na II. Wiceprezesa Dra Józefa Milewskiego i proszę o przyjęcie wyboru tego przez akklamacyę. (Brawa).

P. Prezes: Regulamin wprawdzie przepisuje, by każdy wybór odbywał się kartkami; ponieważ jednak słyszę tak ogólne brawa, zapytuję, czy wszyscy się zgadzają na wybór przez akklamacyę, i czy który z Panów nie stawia wniosku, by głosować kartkami.

P. Stec: Stawiam wniosek, by głosować kartkami.

(Wybory członków).

Drugim zastępcą przewodniczącego wybrany p. Milewski 51 głosami, na 65 głosujących.

P. Prezes: Muszę od siebie powiedzieć, że z wielką radością przyjmuję tę wiadomość. Mam nadzieję, że pan prof. Milewski zechce przyjąć godność, którą mu Walne Zgromadzenie powierza, a sobie mam za zaszczyt to, że mogę Go do Prezydyum zaliczyć. Już przed głosowaniem prosiłem, by zechciał wybór przyjąć, zapewniłem Go, że nie będziemy nadużywać jego czasu, że będziemy Go wzywać tylko w najważniejszych chwilach, a za współdziałanie Jego będziemy szczerze wdzięczni.

P. Prof. Milewski: Wobec dokonanego faktu wyboru i wyrażonego życzenia przez Prezesa hr. Tarnowskiego, uważałbym za niewłaściwe teraz się cofać i dlatego mandat ten przyjmuję, bo w całem życiu o nic innego się nie starałem, jak o pozyskanie zaufania obywateli i uznanie ze strony współrodaków. Panowie zechcą się jednak z tem liczyć, że stan zdrowia mego i inne zawodowe zajęcia, jakie mam jako profesor Uniwersytetu, może mi nie dozwolą w ten sposób nowe obowiązki wypełniać, jakby to dla rozwoju naszej instytucyi było potrzebnem.

Gdybym widział, że nie zdołam razem z Prezydyum pracować, to Panowie muszą być na to przygotowani, że w ciągu najbliższego okresu mandat bym złożył. Dziękuję za zaufanie. (Oklaski).

P. Prezes: Do Komitetu wybrani pp. Włodek 65, Hupka 49, Dzianott 49 głosami — na 71 głosujących.

W ciągu głosowania na podstawie referatu prof. Sikorskiego przyjęto następujący wniosek:

»Towarzystwo rolnicze, uznając potrzebę założenia stacyi doświadczalnej do próbowania maszyn i narzędzi rolniczych, poleca Komitetowi, ażeby wyjednał u Wysokiego Rządu założenie takiej stacyi przy Studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i postarał się u Wysokiego Sejmu o odpowiednie poparcie finansowe tej stacyi«.

Prof. Klecki: W imieniu Wydziału Towarzystwa popierania nauki rolnictwa, uważam sobie za miły obowiązek złożyć podziękowanie P. Prezesowi za ten apel, z jakim w swojem przemówieniu zwrócił się do Panów i zarazem korzystam z tej sposobności, by wszystkich Panów zaprosić na nasze posiedzenie imieniem nieobecnego prezesa Godlewskiego, które się odbędzie w poniedziałek o godzinie 10 rano.

P. Prezes: Posiedzenie odraczam na jutro o godzinie 11-tej rano.

Dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia zagaił Prezes następującem wspomnieniem pośmiertnem:

Nim przystąpimy do dalszego porządku obrad, muszę niestety znowu zawiadomić Panów o zgonie ś. p. Stanisława Chrząszczewskiego, który wczoraj życie zakończył.

Był on Wiceprezesem Towarzystwa rolniczego okręgowego i kierownikiem ekspozytury biura melioracyjnego w Krakowie.

Ceniony powszechnie jako wielkiej zacności człowiek w gronie rolników, dla których dobra całe życie pracował, czynny udział biorąc w działalności Towarzystwa okręgowego krakowskiego i przeprowadzając melioracye znacznych przestrzeni w zachodniej Galicyi, zaskarbił sobie wdzięczną pamięć.

Roku ubiegłego święciła Warszawa, a z nią całe Królestwo Polskie, jubileusz sześdziesięcioletniej działalności wielkiego i zasłużonego obywatela swojego, Ludwika Górskiego.

Cała przeszłość męża tego, to jedno pasmo obowiązku, pracy, poświęcenia dla drugich, zasługi i honoru, a zawsze i wszędzie na tle gorącego patryotyzmu i głębokiej żywej wiary.

Pojęcie obowiązków i zadań obywatela ziemskiego nie mogło być nigdy wszechstronniej i szczytniej pojęte, jak to widzimy w tem, co mówił i pisał, a przedewszystkiem w tem, jak działał i żył Ludwik Górski.

Dla nas obywateli ziemskich, życie i pisma Górskiego, to katechizm, to przykazania, które powinniśmy wszyscy znać, a których wiernie się trzymając, śmiało możemy iść naprzód w przekonaniu, że uczciwie żyjemy, że dobrze krajowi służymy.

Jego życie, Jego zasługa, Jego przykład choć polem działania było Królestwo, jest dobrem ogólnem, które dotarło wszędzie tam, gdzie polską słychać mowę; to też jubileusz Jego był swiętem narodowem, które i my święcić chcemy, a choć pracował tam, zaliczyć Go tu do swoich.

Szczęśliwy jestem, że z polecenia i w imieniu Komitetu naszego na mnie spada zaszczyt prosić, by Walne Zgromadzenie raczyło zamianować Ludwika Górskiego, członkiem honorowym Towarzystwa Rolniczego krakowskiego.

Po przyjęciu tego wniosku p. Gumowski miał odczyt o komasacyi.

P. Stec: Chciałem zapytać, czy po przeprowadzonej komasacyi, te grunta będą w jaki sposób znowu mogły być dzielone, czy jest jaki sposób, by temu przeszkodzić.

W Niemczech włościanie czują się tak przywiązani do gruntów skomasowanych, że ich podział jest wyjątkiem. Rozumiejąc korzyści komasacyi dążą do tego, ażeby ją przekazać także dalszym pokoleniom.

Zresztą są projekty ustaw o najmniejszym podziale gruntu i najmniejszej powierzchni parceli, które jednak w życie nie weszły.

P. Prezes: Jeszcze raz dziękuję bardzo za odczyt. Rzecz tę uważam za jedną z najważniejszych w kraju, jak to w zagajeniu miałem zaszczyt powiedzieć. Rzeczą naszą jest wyzyskać ustawę.

P. Dydyński: Wniosek o zmianę statutu motywuję w ten sposób, że statut 20 lat temu był ustanowiony.

Od tego czasu rzeczy się pozmieniały, więc właściwem jest, by i statut zmienić. N. p. §. 17 powiada, że powinien być zawsze układany preliminarz, a tu w Komitecie nie bardzo może być układany, bo preliminarz tam się układa, gdzie fundusze są pewne, a tu pewnymi są tylko datki Tow. okręgowych, główny zaś dochód Komitetu — subwencye, wpływają w ciągu roku, nie wiadomo kiedy.

Komitet zbiera się *de facto* co miesiąc, a wedle §. 2 powinien się zbierać raz na dwa tygodnie; wedle §. 26 to powinno być zmienione.

Zebranie Ogólne powinno się odbywać do 15 marca, a *de facto* odbywa się np. dziś 6 czerwca. To powinno być zmienione.

§. 27 powiada, że ma być uchwalony budżet przez Zgromadzenie. Tego nigdy nie uchwalamy.

Więc to wszystko są rzeczy, które mnie nakłaniają do tego, by polecić Komitetowi, aby z projektem zmiany statutu wystąpił na następnem posiedzeniu.

P. Krzyżanowski: Ta sprawa zmiany statutu była nieraz przedmiotem obrad w Komitecie i obecnie jest wyznaczoną Komisya, która się zajmuje ułożeniem regulaminu obrad Komitetu i prawdopodobnie się zajmie także ułożeniem statutu.

Ja osobiście byłbym zdania, że zmiana jest konieczną wobec wzrostu agend Towarzystwa, ponieważ Towarzystwo ma zupełnie inny zakres działania, jak poprzednio. Zmiana statutu natrafia jednak na poważne przeszkody, bo według obowiązującego statutu jest wymagany bardzo wielki komplet do wszelkich zmian.

Więc, o ile pod tym względem nie będą trudności, to zdaje się, że przyszłe Zgromadzenie będzie miało sposobność uchwalać wnioski Komitetu, dotyczące zmiany statutu.

P. Milewski: Ta rzecz jest niewątpliwie bardzo doniosłą. Ja ośmielę się prosić o jedną rzecz. Każda zmiana statutu przedstawia nieraz trudności.

Do dobrego statutu możemy dojść tylko, jeżeli nietylko kilku w Komitecie będzie nad tem myślało przy zielonem biórku, ale trzeba, aby wszyscy, którzy się zajmują Towarzystwem, pomyśleli nad tem i przesłali swoje desyderata do Komitetu, by ta Komisya, któraby tę sprawę miała, by ona była z góry zoryentowaną. Chciałem tę myśl poruszyć. Praca ta wymaga przedewszystkiem współudziału ludzi, którzy od bardzo dawna czynny udział biorą w Towarzystwie. Wszyscy z tych Panów nie są dziś w Komitecie. Więc bez żadnej uchwały chcę zaznaczyć potrzebę tego i wyrazić nadzieję, że Komitet to zrobi, że będzie mógł powołać niektórych Panów, jak n. p. wnioskodawcę, który chwilowo nie należy do Komitetu, do współdziałania w kierunku zreformowania statutu. A to bardzo ważne, bo we wszystkich czynnościach musimy się starać o ścisłą legalność. Uważam za bardzo doniosłe, by to polecono i na przyszłem Posiedzeniu uchwalono.

P. Czecz: Ja przypuszczam, że wniosek p. Dydyńskiego będzie uchwalony, bo ma tendencyę, by tę stronę archaiczną naszego statutu zmienić odpowiednio do obecnych stosunków.

P. prof. Milewski mówił o sposobie załatwienia tego zadania. Ja myślę, że Panowie uchwalając wniosek p. Dydyńskiego, zarazem dacie Komitetowi możliwość zwrócić się do wszystkich Towarzystw okręgowych z okólnikiem z prośbą o zaznaczenie, jakieby były zmiany pożądane.

Pozostawcie Panowie to prawo, które Komitet bądź co bądź zawsze miał, by do tej Komisyi, która ma się tem zajmować, szereg ludzi, którzy się tą sprawą więcej zajmują, zakooptować. Inaczej załatwienie tej sprawy nie jest możliwe, jeżeli się chce coś zrobić, co ma być faktycznie wyrazem potrzeby. Na przyszłem Walnem Zgromadzeniu może być dopiero projekt przedłożony, który

może być przyjęty, zmieniony, albo niezmieniony. Chcąc uzyskać legalność, jest potrzebna pewna zmiana.

P. Prezes odczytuje wniosek:

»Ogólne Zgromadzenie poleca Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego wypracowanie projektu zmiany dotychczasowego statutu i przedłożenia tego projektu na Ogólnem Zgromadzeniu odbyć się mającem w roku 1904«; który to wniosek został przyjęty.

P. Maurizio: W roku zeszłym w tem miejscu postawiłem wniosek o założenie osobnej sekcyi mleczarskiej w łonie Komitetu. Nie wiem, czy na mój wniosek, czy z innych powodów sprawa ta zdaje mi się została prowizorycznie załatwioną, bo w ostatniem sprawozdaniu czytam w składzie sekcyj: sekcya mleczarsko-hodowlana. Nie myślę tego krytykować, co wpłynęło na Komitet, by to zarządzić, jednak zdaje mi się, że ta sekcya jest i tak już przeciążona. Mleczarstwo rozwija się coraz więcej. Obecnie Komitet uzyskał większą subwencyę na chów trzody w kraju, a także i na chów drobiu. Komitet, o ile fundusze starczą, zajmuje się tą sprawą, jednak mi się zdaje, że sekcya hodowlano-mleczarska jest przeciążoną, tembardziej, że ona ma większy fundusz na popieranie hodowli trzody, że także w kraju rozwijają się i powstają Towarzystwa chowu drobiu, że jest w projekcie utworzenie osobnego Towarzystwa powiatowego chowu drobiu w Brzesku. Pozwolę sobie, jeżeli Panowie nie zgadzają się na utworzenie osobnej sekcyi mleczarskiej, zaproponować wyłączenie z sekcyi spraw inwentarza drobnego, a zatem spraw dotyczących trzody chlewnej, owiec i drobiu, jak to jest praktykowane w Niemczech i wogóle za granicą.

Uzasadnienie drugiego mego wniosku, dotyczącego postarania się o siły fachowe mleczarskie w łonie Komitetu, zdaje mi się, chyba jest zbyteczne.

Ze sprawozdania mają Panowie sposobność przekonać się, że mleczarstwo rozwija się, może ponad oczekiwanie. Więc nie możemy wobec tej akcyi stawać z rękami założonemi. Jakkolwiek nie czynię zarzutu żadnego Komitetowi, by w tym kierunku jego akcya nie była wydatną, jednak dziś czas, by tę propagandę, jaką się robi, jak najwięcej rozszerzyć, tembardziej, że daje się czuć, co mogą wogóle rolnicy spostrzedz, jak konkurencya w tym kierunku nie pożądana.

Aby więc była w zarodkach samych — o ile się da — powstrzymaną, trzeba się zająć jak najsumienniej popieraniem mleczarstwa.

Do takich środków oprócz materyalnych muszą należeć i czynności, o ile możności fachowe, służące do poprawy tej sprawy. A tego rodzaju sprawy wymagają, jak to mówi się, *einen ganzen Mann*. Trzeba koniecznie kogoś, ktoby się tej sprawie zupełnie oddał.

Trzeci wniosek, który pozwalam sobie formalnie postawić, dotyczy popierania hodowli bydła.

Komitet uznaje doniosłość powstania hodowlanych związków, jeżeli sam takie związki zakłada, a jeżeli potrzeba zakupić bydło rozpłodowe dla kraju, udaje się do osób prywatnych, a nie do związków hodowlanych, które zapewne wyżej stoją w krajach, zkąd bydło sprowadzamy, niż nasze związki. Korzyści zakupywania w takich związkach są chyba dość Panom znane.

Przedewszystkiem sztuki takie wystawiane na aukcyach, urządzanych przez związki hodowlane, dają gwarancyę co do zdrowotności, pochodzenia, a wreszcie cała akcya w Niemczech jest tego rodzaju, że dziś n. p. na wystawach pojedynczy wystawcy prawie nie występują, tylko związki hodowlane dopuszcza się w grupach i one wystawiają bydło.

Powstanie związków w kraju natrafia zapewne na wielkie przeszkody. Jednak ja w tem widzę pewną niekonsekwencyę, że u siebie zakładamy pewne związki, a jeżeli zakupujemy, to nie w związkach.

P. Czecż: Chciałem tylko do trzeciej rezolucyi przemówić. Zdaje mi się, że p. Maurizio nie poznał dokładnie stosunków hodowlanych, jakie egzystują poza granicami Austryi, a mówię tu szczególnie o Fryzyi i Szwajcaryi. We Fryzyi spoczywa cała hodowla w rękach mniejszej własności.

Są to ludzie, którzy mają 30—50 hektarów, posiadając 10, 15, do 20 sztuk bydła dorosłego i odpowiednią ilość cieląt. We Fryzyi egzystuje nie jeden związek, ale kilka, a jeżeliby kto twierdził, że w związkach są najlepsze sztuki, toby się bardzo grubo mylił, bo poza związkami pozostaje cały szereg ludzi, którzy mają pierwszorzędne bydło, a nie chcą płacić wkładki za należenie do związku. I jest rzeczą udowodnioną, że pierwszorzędne hodowle nie należą do związku.

Mnie się zdaje, że te związki mają dwojakie cele: prowadzić dobrą hodowlę i handel, ażeby zyskać najlepsze ceny. A jeżeli my się udamy do związku, to wiemy, że reprezentacya związku doprowadzi nas do tych sztuk, które są własnością członków tego związku. A jego tendencyą jest nie, żeby dla mnie zrobić niższe ceny, tylko aby dla związku uzyskać najwyższe ceny. Więc jeżelibyście Panowie uchwalili taką rezolucyę, to narażacie wyjeżdżającą Komisyę na to, że musi najwyższe ceny zapłacić, a kupuje się, nie idąc do reprezentanta tego związku, bardzo dużo sztuk należących do związku taniej, niż za interwencyą oficyalnego przedstawiciela tego związku.

To są rzeczy, gdzie Niemcy bardzo wysoko już doszły i odpowiednio wyzyskują chęć zakupna zagranicy i reklamowania związku.

Związek, o którym Pan wspomniał, mnie się zdaje, liczy obecnie 5000 sztuk, a we Fryzyi nie jest 5000 sztuk, ale 50.000, tam jest znacznie większa ilość bydła pierwszorzędnego. Więc taki mały związek, nie jest ostatecznie reprezentacyą pierwszorzędną.

Co się tyczy zdrowotności, t. j. rzecz, o której nie chcę się długo rozwodzić. Ale jeżeli takie poważne czynniki, jak pruskie zachodnie i wschodnie Towarzystwa ho-

dowlane, ani nie żądają przy zakupnie świadectwa przeprowadzonej próby tuberkuliną, a sprzedają tylko z tem, że kliniczny wynik jest miarodajny, to mnie się zdaje, że tej kwestyi przesądzać jeszcze nie wypada. Zapatrywania prof. Nowaka pod tym względem są — mnie się zdaje — też tego rodzaju, że tu jeszcze nie można powiedzieć, że kwestya jest zbadaną, wyczerpaną i ukończoną.

A co się tyczy tego jednego wypadku, który może dał asumpt, to mogę nadmienić, że Komitet jako taki najmniejszych strat nie poniósł, bo ta sztuka, która na podstawie szczepienia uznaną była za sztukę tuberkuliczną, została sprzedaną w cenie równej kosztom zakupna.

Przeciwko tej osnowie wniosku musiałbym się oświadczyć, bo p. Maurizio eskontuje tu szereg hipotez, które z rzeczywistością się nie zgadzają.

P. Maurizio: Dla wyjaśnienia sprawy mogę tylko powiedzieć, że p. Czecz przedstawił sprawę, jakoby zakupno bydła rozpłodowego na aukcyach znaczyło tyle, że się musi wysoką cenę płacić, bo w interesie ich leży, by jak najdroższe sztuki sprzedać. Studyuję dzienniki rolnicze niemieckie i mogę zapewnić, że ceny np. oscylują w ten sposób, że krowy lub jałówki ocielonej, cena zaczyna się od 450 m. do 1000 za krowę $2^1/_2$—3-letnią, ceny zaś buhajów np. od mniej więcej 1000—5000 m. Więc do wyboru są sztuki rozmaitej wartości i ceny.

P. Czecz: Był jeden tylko wynik aukcyi i ten był w zeszłym roku mianowicie w Lee, a sprawozdanie jednakże musiało przyznać, że na tej aukcyi było bydła bardzo mało, bo najlepsze hodowle zupełnie nie obesłały tej aukcyi, co jest rzeczą racyonalną i zrozumiałą, bo ci, co mają najlepsze hodowle, powiadają sobie: nasz towar wynajdą u nas kupujący.

Jeżeli zaś chodzi o reprezentowanie Oldenburgów, Fryzów na ogólnej wystawie niemieckiej, utwarza się *ad hoc* spółka, która wybiera najlepsze sztuki i ponosi nietylko koszt transportu, ale pięć miesięcy przedtem daje subwencyę na odpowiednie przygotowanie sztuki. Do czego to doprowadziło, doszliśmy w ten sposób, że na ostatniej wystawie w Manheim trzy sztuki padły z powodu zbyt wielkiej otyłości. Nie jest rzeczą naszą imitować, co jest niezdrowego i pod względem hodowli oszukańczego.

Ta droga nie okazała się w Niemczech odpowiednią.

W Niemczech tak samo występują przeciw temu.

Sprzedaż sztuk hodowlanych ma nastąpić w stanie średnim, a nie w stanie wypasowym.

Wniosek p. Maurizio, dotyczący zakupna bydła za granicą, przyjęto z poprawką p. Czecza, a zatem przekazano go Komitetowi do zbadania i ewentualnego zastosowania.

Wniosek p. Maurizio, dotyczący utworzenia sekcyi drobnego inwentarza, przyjęto bez zmiany.

W dalszej dyskusyi zabiera głos

P. Krzyżanowski: Chciałem zaznaczyć, że Komitet robi w kierunku pozyskania dla biura fachowej siły mleczarskiej usilne starania, ale swoją drogą będzie rzeczą bardzo pożądaną, jeżeli Panowie przez uchwalanie tej rezolucyi dacie wyraz, że życzenia te podzielacie i w ten sposób akcyę Komitetu w tym kierunku wzmocnicie.

Następnie jednogłośnie przyjęto odnośny wniosek p. Maurizio.

P. Prezes: Porządek dzienny wyczerpany. Nim zamknę to Walne Zgromadzenie, chcę jeszcze wyrazić życzenie, aby obrady nasze wyszły na pożytek rolnictwa i aby kiedyś w przyszłości podniosły ekonomiczny stan kraju. Zapewniam Panów, że Komitet dołoży wszelkich starań, aby uchwały Panów jak najdokładniej rozważyć i w miarę możności je przeprowadzić; ale z drugiej strony wnoszę apel do Szanownych pp. Delegatów, aby zechcieli popierać usiłowania Komitetu i energiczną działalność w Towarzystwach okręgowych rozwinąć, a przedewszystkiem, żeby czynili starania o zjednanie jak największej ilości członków. Komitet, o ile będzie w możności, postara się w tej działalności Panom dopomagać. Życzeniem rozwoju Towarzystw okręgowych kończę i posiedzenie zamykam.

P. Dydyński: Dziękuję Panu Prezesowi za prowadzenie.

SPRAWOZDANIE
z czynności Komitetu
C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO
za rok 1903.

I. Czynności w zakresie polityki i administracyi agrarnej.

W sprawozdaniu z czynności za r. 1902 mówiąc o staraniach zmierzających do wytworzenia w kraju naszym stowarzyszeń zawodowych w myśl znanej ustawy państwowej, zapowiedział Komitet na wypadek odroczenia tej sprawy akcyę skierowaną do uzyskania jak najwydatniejszych zasiłków celem pozyskania w ten sposób środków, umożliwiających skuteczne rozszerzenie i pogłębienie działalności towarzystwa. Starania Komitetu podjęte w tym kierunku w roku 1903 nie były bezskuteczne. I tak uzyskał Komitet podniesienie 1) zasiłku krajowego na ogólne cele towarzystwa z 9 na 12 tysięcy koron 2) zasiłku rządowego z tysiąca na dwa tysiące koron. Prócz tego przyrzekł kraj udzielić w roku 1904 cztery tysiące koron na podniesienie działalności towarzystw rolniczych okręgowych, a rząd przyrzekł podwyższenie zasiłku na ogólne cele towarzystwa w roku 1904 do czterech tysięcy koron. Oprócz tego, jak wykazuje sprawozdanie i zamknięcie rachunków uzyskał Komitet pewne zwyżki zasiłków w specyalnych działach czynności.

* * *

Zbliżający się termin nowego rozdziału kontyngentu gorzelnianego spowodował Komitet do wysłania wspólnie z c. k. Gal. Tow. Gospodarskiem we Lwowie memoryału, wydrukowanego dosłownie w Nr. 24 i 25 »Tygodnika Rolniczego«, a którego najważniejsze postulata brzmią:

I. Cesarskie rozporządzenie z 19. lipca 1900 r. Nr. 127 Dz. p. p. względnie rozporządzenie wykonawcze do tego cesarskiego rozporządzenia winno być o tyle skorygowanem, że potrzebne dla obdzielenia nowo-powstałych gorzelni kontyngenty mają być dla nich w całej wysokości wyłącznie odebrane gorzelniom fabrycznym.

II. Ustawa ta ma być uzupełnioną w ten sposób że gorzelniom rolniczym zabrania się wyrabiania spirytusu kontyngentowego z melassy.

III. Równocześnie z indywidualnym rozdziałem mającym się odbyć w r. 1904. ma być przeprowadzoną korektura wewnątrz kraju między staremi gorzelniami, dobrze, lub źle kontyngentem obdzielonemi, celem słusznego wyrównania na podstawie policzalnej przestrzeni w kombinacyi z posiadanym już kontygentem i z tem dalszem zastrzeżeniem, że redukcya kontyngentu nie może naruszać minimum 2 hl na 1 hektar policzalnej przestrzeni; sposób korrektury między wyż wzmiankowanemi gorzelniami jest następujący: sumę kontyngentu dotychczasowego i kontyngentu należącego się gorzelni w wysokości podwójnej jej przestrzeni policzalnej dzieli się przez 2, a otrzymany iloraz stanowi kontyngent skorygowany, dla następującego peryodu rozdziału kontyngentu indywidualnego. Korrektura ta i rozdział indywidualny mają się odbyć przy współudziale delegatów obu Towarzystw rolniczych.

IV. Wynik rozdziału indywidualnego kontyngentu ma być ogłoszonym publicznie, a odnośne daty statystyczne mają być dla wszystkich interesowanych przystępne.

W drugiej połowie roku 1903 wdrożył Komitet akcyę, zmierzającą do utworzenia oddziału galicyjskiego na międzynarodowej wystawie dla przemysłów fermentacyjnych, zapowiedzianej na kwiecień 1904. W przyszłorocznem sprawozdaniu kwestya ta będzie wyczerpująco traktowaną.

Komitet na podstawie referatu p. Henryka Dolańskiego upoważnił Prezydyum, aby w sprawie projektowanej ustawy o przymusowem ubezpieczeniu urzędników prywatnych, wniosło do Koła Polskiego memoryał, uzna-

jący zasadniczo potrzebę ustawy, z zastrzeżeniem wszakże odpowiednich zmian. Jako wskazane uznał Komitet następujące zmiany:

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegać winni urzędnicy prywatni, którzy ukończyli 20-ty rok życia, i których pobory roczne w gotówce i w naturze wynoszą 900 kor. Od obowiązku ubezpieczenia w projektowanym zakładzie rządowym (krajowym) winni być uwolnieni ci urzędnicy, którzy są (za ich zgodą) ubezpieczeni w innych zakładach, jak również i ci, którzy na mocy umów służbowych mają zabezpieczoną emeryturę.

Zamiast podziału na klasy żądać należy, aby premie i renty obliczane były procentowo, według wysokości poborów rocznych. Zastrzega się jednak, że pobory wyżej kwoty 3.600 kor. rocznie przy obliczaniu wysokości premii i rent uwzględniane być nie mogą.

Ubezpieczenie na wypadek braku pracy należy całkowicie wykluczyć. Na wypadek nieudolności do pracy urzędnik ma mieć prawo do renty dopiero po 10 latach służby, a wysokość tej renty wzrastać winna w miarę ilości lat służby. Renta wdowia wynosić powinna połowę tej renty, do jakiej na wypadek nieudolności do pracy miałby urzędnik prawo w dniu śmierci. Należy zastrzedz tym urzędnikom, którzy posadę utracą, aby przez pewien ograniczony przeciąg czasu mieli prawo, nawet ex post, sami za siebie całą premię opłacać. W projekcie rządowym bowiem w razie utraty posady następuje przerwa w płaceniu premii, urzędnik więc traci prawo wliczania czasu przepędzonego bez posady do lat uprawniających go do poboru renty na starość, lub też do lat upływających na przyznanie mu wyższej renty, w razie nieudolności do pracy.

Wysokość ogólna premii nie może przekraczać 12% rocznych poborów; w razie potrzeby rząd ze skarbu państwa dopłacać winien.

Żądanie to jest uzasadnionem nader ciężkimi warunkami, w jakich znajduje się od szeregu lat rolnictwo, handel i przemysł całej Monarchii a to tembardziej, że w państwach, gdzie rolnictwo, handel i przemysł w znacznie korzystniejszem znajdują się położeniu finansowem, rządy dopłacają ze skarbu państwa do ubezpieczeń na wypadek nieudolności do pracy bardzo znaczne sumy i tak: w Niemczech około 30 milionów marek, we Francyi około 100 milionów franków rocznie! Premie opłacać mają po połowie służbodawcy i urzędnicy, zaś taksy służbowe tylko urzędnicy.

Zakład ubezpieczeń nie powinien być jeden państwowy w Wiedniu, lecz domagać się trzeba utworzenia zakładów rządowych w poszczególnych krajach koronnych.

* * *

Komitet wniósł podanie do Krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, w którem prosi, ażeby urzędnikom pomiarowym przy objazdach gmin, skąd nadeszły zgłoszenia, zawsze oznaczono także jakiś czas na utrzymanie w ewidencyi katastralnej zmian, zauważonych na podstawie własnych spostrzeżeń i aby nakazano im czynienie tych spostrzeżeń w myśl odnośnych przepisów ustawy. O ile zaś siły, któremi obecnie Dyrekcya Skarbu w tym celu rozporządza, okazały się niewystarczające, Komitet prosi o ich odpowiednie powiększenie.

* * *

Skutki powodzi, która znowu w r. 1903 nawiedziła nasz kraj i zrządziła wielkie spustoszenia, stały się przedmiotem obrad w łonie Komitetu; ich wynikiem było przedłożenie rządowi memoryału, wydrukowanego w streszczeniu w numerze 32 »Tygodnika Rolniczego«. W memoryale swoim domagał się Komitet między innemi, przyznania odpowiednich ulg taryfowych; gdy pierwsze rozporządzenie c. k. Ministerstwa kolei w tym przedmiocie ogłoszone okazało się niedostatecznem, Komitet zażądał rozszerzenia tych ulg pismem, streszczonem obszernie w Nr. 43 »Tygodnika Rolniczego«, a starania Komitetu zostały częściowo uwzględnione.

Wreszcie poczynił Komitet, ze względu na brak paszy, nie bezskuteczne starania o zniżenie ceny otrąb żytnich, sprzedawanych przez magazyny wojskowe. Podczas bytności JE. p. Ministra rolnictwa bar. Giovanellego w biurze Komitetu, wywołanej chęcią poinformowania się na miejscu o skutkach powodzi, przedstawiciele Towarzystwa nie omieszkali omówić rozmiarów klęski i środków zaradczych.

* * *

Celem ułatwienia rolnikom korzystania z kredytu w Banku austro-węgierskim prof. Dr. Antoni Górski wypracował imieniem Komitetu memoryał, streczający nasze postulata w tym kierunku, oraz odbył kilka konferencyj z przedstawicielami banku. Dzięki krokom przez Komitet podjętym możność korzystania z tego taniego źródła kredytu została znacznie rozszerzoną w drodze zmiany praktyki, dotyczącej prolongaty wekslów.

* * *

Wobec potrzeby szybkich a dokładnych informacyj o stosunkach rolniczych zagranicznych, Komitet odniósł się do rządu z prośbą o wysyłanie stałych sprawozdawców rolniczych wzorem Niemiec, Węgier i innych krajów.

* * *

Na podstawie referatu prof. Dr. Józefa Milewskiego Komitet zwrócił się do Koła Polskiego z przedstawieniem przeciwko zbyt pospiesznemu podejmowaniu wypłat gotówką, coby mogło stać się źródłem poważnych trudności nietylko dla skarbu, ale dla całego gospodarstwa społecznego w Austro-Węgrzech.

* * *

W r. 1903 nasz krajowy przemysł cukrowniczy, tak ściśle z pomyślnością rolnictwa związany, miał do

walczenia z trudnościami, wynikłemi z powodu rozbicia się rokowań o przystąpienie do kartelu. Komitet w miarę sił i możności popierał Przeworsk w walce konkurencyjnej z chropińskiem biurem sprzedaży. To też Komitet domagał się od rządu zniesienia taryf kolejowych, ułatwiających przywóz zakrajowego cukru do Galicyi i zniżenia taryf dla wapna i węgla, ponieważ koszta przywozu tych materyałów surowych do Przeworska okazały się nader wysokimi, domagał się również Komitet zniżenia taryfy na wytłoczyny i buraki. Poparto usiłowania, zmierzające do rozszerzenia uprawy buraków w kraju, oraz zaprotestowanie przeciwko cłu wywozowemu nałożonemu przez Austryę na cukier, wywożony do Węgier.

II. Mleczarstwo.

Rozwój mleczarstwa w pierwszej połowie roku sprawozdaniem objętego był pod każdym względem korzystnym.

Zwiększająca się z nastaniem wiosny produkcya mleka doszła do pokaźnej ilości, a silny popyt za masłem w kraju i za granicą podtrzymywał ceny tego produktu do połowy czerwca na stopie niebywale wysokiej.

Ten korzystny stan rzeczy oddziałał na żywsze zainteresowanie się mleczarstwem, a powstanie szeregu nowych mleczarń było tylko kwestyą krótkiego czasu, potrzebnego do przedwstępnych przygotowań.

Niestety jednak miesiące letnie w drugiej połowie roku zawiodły w oczekiwaniach.

Bezustanne deszcze uniemożebniły zebranie i tak już jakościowo lichej paszy, a wylewy dokonały reszty zniszczenia, zmuszając rolnika do wyzbycia się części inwentarza żywego.

To też przeróbka mleka w mleczarniach obniżyła się gwałtownie w drugiej połowie roku sprawozdaniem objętego, a niektóre z mleczarń przerobiły w drugiem półroczu zaledwie $^1/_4$ część z wykazanej całorocznej ilości.

W ogólnych stratach, spowodowanych klęską wylewu, mleczarstwo poniosło dotkliwe straty, do powetowania których potrzeba będzie kilku dobrych dla produkcyi paszy lat i znacznych wkładów na podniesienie hodowli bydła.

Wobec tego nastąpił w zakładaniu naszych mleczarń pewien zastój i szereg projektów musiano odłożyć do roku następnego.

Subwencya ministeryalna na ogólne cele mleczarstwa podniesioną została w roku sprawozdaniem objętym do sumy 8000 koron — wobec czego, po doliczeniu pozostałości kasowej z roku poprzedniego w sumie 1.264·28 koron, posiadał Komitet do dyspozycyi sumę 9264·28 kor.

Z subwencyi tej wydał Komitet na zakupno maszyn mleczarskich dla nowo powstałych mleczarń w Ujazdzie w powiecie bocheńskim, w Przybysławicach i w Jurkowie w powiecie brzeskim, w Kamieniu w powiecie niskim i w Łączkach w powiecie strzyżowskim, oraz na zakupno wirówek dla filij śmietankowych w Jadownikach mokrych, w Miechowicach wielkich i w Łysej górze w powiecie brzeskim, w Kozłówku w powiecie strzyżowskim, w Jasionowie w powiecie sanockim, w Pisarzowej i Kładnej w powiecie limanowskim, w Czułówku, Minkowie i Przeginii duchownej w powiecie krakowskim i w Łękach w powiecie nowosądeckim — łącznie sumę 8640·11 koron.

Warunkiem udzielenia maszym mleczarskich jest przystąpienie każdej nowo powstałej mleczarni na członka odnośnego Towarzystwa rolniczego okręgowego.

Według zamieszczonego poniżej wykazu istniało w roku sprawozdaniem objętym 32 mleczarń, posiadających 33 filij śmietankowych.

Wykazane mleczarnie przerobiły łącznie 4,514.480 litrów mleka, a wyprodukowały 171.461 kg. masła.

W porównaniu z rokiem poprzednim przerobiły mleczarnie o 730.782 litrów mleka, a wyprodukowały o 27.534 kg. masła więcej.

Z nadwyżki tej przypada na 5 mleczarń założonych w ciągu roku sprawozdaniem objętego 407.276 litrów mleka, z produkcyą 15.780 kg. masła, zaś na 27 mleczarń założonych w latach poprzednich 393.506 litrów mleka z produkcyą 11.754 kg. masła.

Nadwyżka przeróbki mleka w mleczarniach dawniej założonych była zatem w roku sprawozdaniem objętym bardzo skromną, a nawet w szeregu mleczarń, położonych w powiatach dotkniętych powodzią, przeróbka gwałtownie spadła.

Bardzo korzystnie natomiast przedstawia się rozwój Spółki mleczarskiej w Rybnej.

Spółka ta przerobiła o 352.534 litrów mleka więcej, przystąpiła do budowy mleczarni własnej, kosztem około 18.000 koron i w miarę dalszego rozwoju przystąpi do urządzenia parowego.

Obliczywszy wzrost przeróbki w Rybnej okaże się, że wszystkie inne mleczarnie razem wzięte przerobiły tylko o 41 tysięcy litrów więcej.

Eksport masła deserowego wzmógł się w roku sprawozdaniem objętym i pomimo trudnych warunków, na jakie z powodu braku organizacyi natrafia, wysłano masła poza granice kraju 94.581 kg.

Wyjaśnić tutaj należy, że szereg mleczarń wysyła poza granice kraju tylko część swojej produkcyi z mie-

Wykaz mleczarń za r. 1903.

Liczba porządkowa	Nazwa miejscowości	Poczta	Powiat polityczny	Rok założenia	Posiada stacyj śmietankowych	Przerabiano	Roczna przeróbka mleka w litrach	Produkcya masła w kilogramach	Ze 100 l. mleka masła w klg.	Wysłano masła po za granice kraju	Przeróbka trwała miesięcy	Wartość budynku własnego	Wartość maszyn i urządzenia
1	Borzęcin	Loco	Brzesko	1900	5	ręcznie	519.763	19311	3,72	18.400	12	10.000	4.600
2	Czudec	Loco	Strzyżów	1898	—	»	94.663	2536	2,68	2.536	12	—	1.400
3	Czeluśnica	Jasło	Jasło	1898	—	»	60.013	1961	3,27	1.691	12	—	1.200
4	Dołęga	Zaborów	Brzesko	1902	3	»	179.922	6675	3,71	2.341	12	1.000	4.500
5	Gdów	Loco	Wieliczka	1900	—	»	134.506	5297	3,94	170	12	—	1.200
6	Jawiszowice	Loco	Biała	1899	—	»	27.063	396	3,79	—	6	—	1.000
7	Jurków	Czchów	Brzesko	1903	1	»	45.553	1730	3,81	—	8	—	1.900
8	Kalembina	Wiśniowa n.Wisłok.	Strzyżów	1898	1	»	41.774	1506	3,60	1.200	12	2.400	1.400
9	Kamień	Loco	Nisko	1903	2	»	37.260	1331	3,57	730	4	—	2.560
10	Klimkówka	Loco	Sanok	1897	2	kieratem	170.800	6539	3,83	—	12	3.000	2.500
11	Królówka	Wiśnicz	Bochnia	1897	2	ręcznie	305.437	11935	3,91	7.340	12	5.500	3.400
12	Lipowe	Limanowa	Limanowa	1901	1	»	42.726	1670	3,91	640	12	2.000	1.000
13	Łączki*)	Loco	Strzyżów	1903	—	»	—	—	—	—	—	—	1.000
14	Łąkta	Rzegocina	Bochnia	1899	1	»	209.000	8290	3,97	4.340	12	5.000	3.900
15	Łęki górne	Loco	Pilzno	1896	—	»	21.696	856	3,95	—	12	3.000	1.000
16	Męcina	Loco	Limanowa	1902	2	»	74.441	2727	3,67	2.727	12	—	4.000
17	Myślenice	Loco	Myślenice	1899	—	»	98.167	3375	3,43	—	12	—	1.200
18	Nowa wieś szlachecka	Loco	Kraków	1903	3	»	246.934	9515	3,85	4.500	12	—	4.015
19	Osiek	Loco	Biała	1898	—	»	16.230	653	4,02	—	6	—	1.200
20	Porąbka uszewska	Loco	Brzesko	1902	1	»	91.280	3491	3,83	3.491	12	1.200	1.800
21	Przybysławice	Radłów	Brzesko	1903	—	»	15.000	600	4,00	—	4	—	1.800
22	Rybna	Przeginia duchow.	Kraków	1901	2	»	971.385	38305	3,94	18.340	12	5.000	4.000
23	Rzezawa	Bochnia	Bochnia	1902	1	»	56.438	1960	3,47	—	12	—	2.600
24	Siedlce	Loco	Nowy Sącz	1902	1	»	102.073	4254	4,17	4.254	12	—	2.500
25	Suchodół	Krosno	Krosno	1902	—	»	32.064	1226	3,82	566	12	—	1.800
26	Szczurowa	Loco	Brzesko	1900	1	motorem parowym	359.502	12850	3,57	12.680	12	—	6.700
27	Szynwałd	Loco	Tarnów	1897	1	ręcznie	21.855	852	3,90	—	7	—	1.800
28	Tarnobrzeg	Loco	Tarnobrzeg	1897	—	»	17.647	504	2,86	—	9	—	1.700
29	Tęgoborze	Loco	Nowy Sącz	1898	2	»	248.724	10273	4,13	5.135	12	10.000	4.200
30	Ujazd	Trzciana	Bochnia	1903	—	»	62.523	2604	4,16	—	10	700	1.100
31	Wola radłowska	Radłów	Brzesko	1902	—	»	69.000	2480	3,59	—	12	1.000	1.800
32	Żerosławice	Łapanów	Wieliczka	1901	1	»	140.035	5759	4,10	3.500	12	3.000	2.500

sięcy letnich — natomiast w miesiącach zimowych eksport masła nie istnieje, a produkcya masła w tym okresie nie wystarcza na pokrycie konsumcyi w kraju.

Pod koniec roku był nawet ogólny brak masła, to też większe partye tego produktu sprowadzano do kraju z Moraw i Czech.

Różnica w produkcyi zimowej i letniej jest przyczyną, że firmy zagraniczne nie są skłonne do zawierania umów rocznych na całą produkcyę masła, gdyż mleczarnie w miesiącach zimowych nie są go w stanie dostarczyć.

Podobnie jak w roku poprzednim pośredniczył Komitet także w roku sprawozdaniem objętym przy zakupnie maszyn i przyrządów mleczarskich dla mleczarń.

Komitet sprowadził mleczarniom maszyn i przyrządów za 8640·11 koron, a przyznane przez fabrykę opusty, które przynajmniej kwotę 1000 koron wyniosły, odstępował następnie mleczarniom.

Dział informacyjny w sprawach zbytu był bardzo ożywionym. Na skutek inseratów, zamieszczonych w pismach fachowych, pozyskano szereg odbiorców przeważnie na porę letnią i w ten sposób wyzbyto większe zapasy masła deserowego.

Za staraniem Wydziału krajowego i Rady oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Przemyślu urządzoną została w dniach 28-go lutego i 1-go marca wystawa mleczarska.

Przewodnią myślą wystawy było dać możność poznania szerszym warstwom ludności wyroby krajowe produktów mleczarskich i urządzeń maszynowych dla mleczarń.

W obesłaniu wystawy wzięły udział wszystkie mleczarnie krajowe i kilka fabryk maszyn i urządzeń mleczarskich.

Z produktów mleczarskich przeważało masło deserowe, a do oceny dopuszczonych zostało 53 mleczarń.

Z mleczarń, w obrębie działalności Komitetu położonych, otrzymały odznaczenia za masło następujące mleczarnie: w Rybnej, w Dołędze, w Czeluśnicy, w Myślenicach, w Tęgoborzy, w Borzęcinie, w Klimkówce, w Królówce, nadto serownie: w Wiśniowej i Moderówce za sery twarde.

W dziale maszyn i przyborów mleczarskich odznaczono fabrykę »Titan« w Kopenhadze za wirówkę Ale-

*) W organizacyi.

ksandra, fabrykę maszyn »Wulkan« w Przemyślu za wygniatacz, tartak parowy w Holubli za paczki do masła i fabrykę Kanissa w Wurzen w Saksonii za aparat Gerbera »Spiral« do badania mleka. — Oprócz tego wystawiono także inne systemy maszyn mleczarskich, a mianowicie wirówki »Alfa«, »Melotte«, »Perfekt« i »Korona«, które jednakże nie wzięły udziału w konkursie.

Wrażenie, odniesione z wystawy mleczarskiej w Przemyślu, zwiedzonej licznie przez publiczność zamiejscową, było bardzo dodatnie i oddziała niewątpliwie na dalszy pomyślny rozwój mleczarstwa krajowego.

W roku sprawozdaniem objętym przystąpił Wydział krajowy do otwarcia krajowej szkoły mleczarskiej w Staromieściu pod Rzeszowem, a pierwszy czteromiesięczny niższy kurs mleczarski odbył się w czasie od 1-go maja do 31-go sierpnia — następny zaś kurs rozpoczęto w dniu 1-go listopada.

Oprócz niższych kursów mleczarskich projektowane są wyższe ośmiomiesięczne kursa mleczarskie, a nadto kursa serowarstwa.

Przez odpowiedni dobór personalu nauczycielskiego, dobry statut organizacyjny i plan naukowy, szkoła będzie dźwignią do rozwoju w kraju jednej z bardzo ważnych gałęzi przemysłu rolniczego.

Zawiązanie się i ukonstytuowanie Towarzystwa mleczarskiego nastąpiło na zgromadzeniu w dniu 6-go listopada przy współudziale delegatów Wydziału krajowego i Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, oraz osób interesowanych.

Towarzystwo mleczarskie ma za zadanie:

1) badanie i określenie warunków rozwoju gospodarstwa mleczarskiego w kraju, obronę i zastępstwo jego interesów, oraz staranie się o potrzebne ku temu środki;

2) udzielanie wskazówek i wyjaśnień członkom Towarzystwa co do technicznego i handlowego prowadzenia gospodarstwa mleczarskiego, oraz zaznajamianie ich z postępem mleczarstwa w obcych krajach;

3) zapewnienie pomocy i pośrednictwa członkom, Towarzystwa przy spieniężaniu produktów mleczarskich i utrzymywanie odpowiedniego w tym celu biura informacyjnego;

4) dostarczanie członkom Towarzystwa po najniższych cenach maszyn, narzędzi i wszelkich produktów, potrzebnych w gospodarstwie mleczarskiem;

5) lustracyę gospodarstw i zakładów mleczarskich oraz staranie się o ujednostajnienie wyrobu produktów mleczarskich najlepszej jakości;

6) pośrednictwo w dostarczaniu zawodowo wykształconego personalu mleczarskiego, uregulowanie warunków służby, oraz ubezpieczenia.

III. Czynności w zakresie rachunkowości rolniczej.

Rok 1903, trzeci od czasu założenia biura rachunkowego, zaznaczył się dalszym rozwojem. Podczas gdy bowiem w roku 1902 przeprowadziło biuro 14 zamknięć rachunkowych, to w roku 1903 liczba ta wzrosła do 20. Aczkolwiek rozwoju biura nie można nazwać szybkim, przeciwnie w stosunku do biur rachunkowych niemieckich rozwija się ono nawet powoli, to jednak sam fakt, że tego rodzaju biuro, któremu sami rolnicy nie wiele wróżyli przyszłości, założone bez żadnych wkładów, opatrzone bardzo małymi zasiłkami, potrafiło się wogóle rozwinąć, rozszerzyć znacznie zakres swej czynności — sam ten fakt daje nam najlepszy dowód, że ma ono wszelkie szanse dalszego rozwoju, że jest instytucyą nietylko pożyteczną, ale dla nas potrzebną i nie pozwala wątpić, że z czasem obejmie szerszy ogół rolników.

Wyraźniejszy obraz rozwoju młodego biura da nam porównanie zapłaconych przez rolników kwot za prowadzenie rachunków w latach 1901, 02, 03.

I tak, gdy w roku 1901 suma zapłaconych kosztów przez strony wynosiła kwotę 229·17 koron, to w roku 1902 wzrosła do 1003·45, w roku 1903 wynosi 3427·66 kor.

Jest to najlepszy dowód, że frekwencya biura rośnie i że czynności biura znacznie się powiększają.

Działalność biura rachunkowego streszcza się w następujących punktach:

1) prowadzenie rachunków majątków za pomocą, co pewien czas nadsyłanych do biur, raportów;

2) kontrola prowadzonych w majątku rachunków i sporządzenie z końcem roku zamknięcia;

3) założenie i uporządkowanie rachunkowości danego majątku (czynność jednorazowa);

4) rewizya i kontrola zamkniętych ksiąg rachunkowych;

5) dostarczanie druków i formularzy rachunkowych, jak również wskazówek i porady w tym kierunku zgłaszającym się do biura bądź to osobiście, bądź listownie rolnikom;

6) dążenie do rozszerzania wśród rolników odczucia potrzeby racyonalnej rachunkowości w gospodarstwach (przez odczyty, pogadanki).

Nader skromne fundusze, jakimi biuro rachunkowe rozporządza, konieczność wkładów w druki i stosunkowo do ilości korzystających z biura rolników droga administracya — nie pozwala nam rozwinąć działalności biura tak, jakbyśmy sobie życzyli.

Dążymy wytrwale do tego, by rolnicy zrozumieli,

że nowo utworzone biuro założone zostało tylko dla dobra rolników, że całem jego staraniem jest z jednej strony pouczyć gospodarza, co dać może racyonalna rachunkowość w gospodarstwie, ułatwić mu jej posiadanie, z drugiej umniejszyć pracy rachunkowej i zmniejszyć koszta, jakie w każdym razie porządne prowadzenie kancelaryi gospodarczej za sobą pociąga.

Zamknięcie rachunków funduszu biura rachunkowego vide: zamknięcie rachunków — wykazuje ogólny obrót 6262 koron, wobec 3503·45 koron w roku 1902. Saldo deficyt w kwocie 1670 koron 69 hal. pochodzi z tego, że przyznana w roku 1903 subwencya Ministerstwa rolnictwa w kwocie 2000 dopiero po 31 grudnia 1903 wpłynęła, w rzeczywistości zatem rok 1903 kończy się pozostałością (2000 – 1670·69) na rok 1904 — 329·41 koron. Po za wymienioną subwencyą Ministerstwa rolnictwa, rozporządziło biuro kwotą 1000 koron, przyznaną przez Wydział krajowy na cele biura rachunkowego.

Rok 1903 jest pierwszym, w którym suma zwrotu kosztów od stron przewyższa sumę subwencyi, miejmy nadzieję, że z każdym rokiem różnica ta będzie większą i że przyjdzie czas, a przyjść powinien, w którym biuro o własnych siłach, poparte przez samych rolników, dla dobra ich i pożytku pracować będzie.

IV. Sprawozdanie z czynności hodowlanych.

1. Konie.

W skład »Sekcyi chowu koni« wchodzili w końcu 1903 r. następujący członkowie Komitetu:

Hr. Jan Tarnowski, przewodniczący
Aleksander Dąmbski, zastępca
Henryk Dolański, Stanisław Ostaszewski, Hr. Michał Rostworowski — członkowie.

Z poza Komitetu kooptowała Sekcya na 3 po sobie idące lata hr. Aleksandra Romera.

Sprawy dotyczące chowu koni miał w referacie inspektor Stefan Bojanowski.

Sekcya odbyła w r. 1903 posiedzeń 7 i to: 27 stycznia, 16 lutego, 26 marca, 30 maja, 8 lipca, 2 października i 15 grudnia; załatwiła na tych posiedzeniach 62 sprawy. Na posiedzeniach prowadził pióro inspektor Stefan Bojanowski.

Jak w latach poprzednich tak i w 1903 r., wobec zbyt małej subwencyi krajowej w kwocie 3333 kor. 33 hal. i państwowej w tej samej wysokości, Komitet nie mógł podjąć żadnej donioślejszej akcyi, zmierzającej do podniesienia upadającego w kraju chowu koni, zwłaszcza, że Komitet co do sposobu zużywania nawet tak małej subwencyi był do wysokiego stopnia krępowanym obowiązującymi przepisami reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 10 sierpnia 1896 r. L. 15,452, który to reskrypt przeznacza udzielony Komitetowi zasiłek niemal wyłącznie na subwencyonowanie licencyonowanych ogierów, będących prywatną własnością hodowców.

Komitet, zapytany przez Wydział krajowy reskryptem z 9 grudnia 1902 L: 90142 o przyczyny upadku chowu koni w kraju, wystosował do Wydziału krajowego 8 kwietnia 1903 r. pod L: 1469 obszerny memoryał, wykazujący wiele powodów, dla których chów koni w kraju upada i podał równocześnie drogi, prowadzące do zaradzenia złemu. — Tak w tym memoryale, jak i w całym szeregu postulatów domagał się Komitet tak od kraju, jak i państwa znaczniejszych subwencyj, aby z pomocą tychże módz podjąć poważniejszą akcyę hodowlaną, zdążającą do poprawienia, a raczej do zaprowadzenia w kraju systematycznej hodowli »silnych koni roboczych«, których brak przy zwiększającej się intenzywności gospodarstw w kraju coraz dotkliwiej daje się odczuwać. — Rezultat tych uzasadnionych postulatów był nader skromny, bo c. k. Ministerstwo rolnictwa odmówiło zwiększenia na ten cel subwencyj państwowych, a Wydział krajowy wstawił do pozycyi 303 budżetu na r. 1905 na ogólne celu chowu koni rolniczo-roboczych dla obydwu Towarzystw rolniczych w kraju nie więcej jak kwotę 6000 kor., z których Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego otrzyma tylko 2000 kor. rocznie.

Komitet subwencyonował w r. 1903 z zasiłków państwowych na ten cel przeznaczonych następujące licencyonowane ogiery, będące prywatną własnością hodowców:

1) »Hetman« kasztan, 7 lat, 156 cm. wys., krwi oryentalnej, właściciel hr. Mikołaj Rey w Przyborowiu.
2) »El-Kebir« siwy, 9 lat, 161 cm. wys., krwi oryentalnej, właściciel Kazimierz Piliński w Tarnowcu.
3) »Galopin-Gyarlo« deresz, 5 lat, 162 cm. wys, $^1/_2$ krwi, właściciel Władysław Żeleński w Grodkowicach.
4) »Liplas« gniad., 9 lat, 164 cm. wys., $^1/_2$ krwi, właściciel Jan Skirliński w Kryspinowie.
5) »Goland« kasztan, 8 lat, 166 cm. wys., $^1/_2$ krwi, właściciel Kazimierz Bzowski w Żerosławicach.
6) »Arpadowicz« gniad., 6 lat, 170 cm. wys., $^1/_2$ krwi, właścicielka Marya Gołaszewska w Targowiskach.
7) »Wojtek« gniad., 5 lat, 163 cm. wys., $^1/_2$ krwi, właściciel Władysław Dąmbski w Zaborowiu.

Na subwencyonowanie powyższych 7 licencyonowanych ogierów wydał Komitet kwotę 2100 kor., ponieważ

każdy z tych ogierów był w r. 1903 subwencyonowany w wysokości po 300 kor.

W zamknięciu rachunkowem za rok 1903 figuruje wydatek 2400 kor. na subwencyonowanie ogierów, a różnica 300 kor. tłómaczy się tem, że Komitet zapłacił 300 kor. subwencyi za rok 1902 dopiero w roku 1903 włościaninowi Kazimierzowi Kurpasce ze Samocic powiat dąbrowski na jego gniadego, 11 letniego, 158 cm. wys., $^1/_2$ krwi ogiera »Hafiza«, który na rok 1902 był licencyonowanym.

Subwencyonowanie licencyonowanych ogierów jest poniekąd obrazem upadku chowu koni u włościan. Komitet rok-rocznie podaje do jak najszerszej wiadomości włościan, mniejszych właścicieli i hodowców koni sposób subwencyonowania licencyonowanych ogierów.

Podania włościan wpływają do Komitetu jednak nader nielicznie, a zgłoszone do subwencyi ogiery z nader małymi tylko wyjątkami są niestety przeważnie takiej hodowlanej wartości, że Komitet ich jako reproduktorów subwencyonować nie może. Komitet od czasu jak zaczął subwencyonować licencyonowane prywatne ogiery robi to spostrzeżenie, że ogierów u włościan jest rok-rocznie coraz mniej w zachodniej części kraju, a jakość ich coraz to gorsza.

Z subwencyj krajowych zakupił Komitet w r. 1903 na stacye dwa ogiery w cesarskiem prywatnem stadzie w Lippicy i to:

1). gniadego ogiera »Neapolitano-Bènvenuta« ur. 16 kwietnia 1900 r. w Lippicy po Neapolitano-Soja z Bènvenuty i

2). bułanego ogiera »Pluto-Bèja« ur. 16 maja 1900 r. w Lippicy po Pluto-Bàssavica V z Beyi.

Za pierwszego Komitet zapłacił na miejscu 2000 kor., za drugiego 2400 kor. Pierwszy umieszczony został, w myśl uchwały Komitetu z dn. 18 lipca 1903, na subwencyjnej stacyi w Janowicach u p. Dr. Włodzimierza Krzeczunowicza, drugi zaś, w myśl uchwały Komitetu z dn. 30 maja 1903, przydzielony został na subwencyjną stacyę w Weryni hr. Januszowi Tyszkiewiczowi. W pierwszym wypadku dopłata do ogiera »Neapolitano-Soja« wynosiła ze strony hodowcy 675 kor., w drugim wypadku dopłata ta do ogiera »Pluto-Bèja« wynosiła ze strony hodowcy kwotę 575 koron.

W r. 1903 przeniesioną została jedna stacya subwencyjnego ogiera w inne miejsce, a mianowicie gniady $4^1/_2$ letni ogier »Neapolitano-Hamar«, zakupiony w r. 1902 w Lippicy za kwotę 2000 kor. na subwencyjną stacyę w Kliszowie u p. Jana Artwińskiego, przeprowadzony został na nowo utworzoną subwencyjną stacyę do Nawojowej i oddany został hr. Adamowi Stadnickiemu w myśl warunków, objętych uchwałą Komitetu z dn. 2 października 1903 roku.

Jeszcze w r. 1902 Komitet czynił starania, aby c. k. Rząd przydzielał rok-rocznie c. k. krakowskiemu Towarzystwu rolniczemu pewną ilość rządowych ogierów pochodzenia oryentalnego, celem podnoszenia upadającej hodowli koni włościańskich — i to w myśl »Ogłoszenia« c. k. Namiestnictwa z dn. 8 lutego 1902 L: 10.226, dotyczącego oddawania ogierów rządowych na chów i utrzymanie za roczną subwencyą w kwocie 160 kor. Postulat ten przez Rząd przychylnie załatwiony został w ten sposób, że c. k. Zakład ogierów rządowych w Drohowyżu umieścił w r. 1903 kasztanowatego czystej krwi oryentalnej ogiera »Magnata« w obrębie działalności Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego i to u p. Józefa Męcińskiego w Partyniu powiat tarnowski. Ogier ten nie pozostaje jednak pod opieką i kontrolą Komitetu, tylko c. k. Komendy Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu.

2. Owce.

I. Zakładanie nowych owczarń zarodowych.

W r. 1903 Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego założył jedną większą i jedną mniejszą owczarnię zarodową, w myśl uchwały Komitetu z dnia 2 października 1903 r., a mianowicie:

a) w Przyborowiu w powiecie pilzneńskim u hr. Mikołaja Reya, do której to owczarni Komitet zakupił w Rabie wyżnej 2 barany za kwotę 100 koron, 15 macior w Porębie wielkiej za kwotę 450 koron.

b) w Siedliskach również w powiecie pilzneńskim u ks. Antoniego Rudzinowskiego; owczarnia ta założoną została z 11 sztuk i to 2 barany zakupione zostały za kwotę 80 koron w Strzelcach wielkich, a 9 owieczek w Porębie wielkiej za kwotę 216 koron.

Z powodu wydzierżawienia Poręby wielkiej zwiniętą została na jesień 1903 r. owczarnia zarodowa rasy horodeńkiej w Porębie wielkiej. Komitet na to zwinięcie mógł się zgodzić, bo owczarnia ta w myśl konkursu z dnia 16 września 1898 r. L. 2578 przechodziła z wiosną 1904 r. na własność hodowcy.

II. Uzupełnianie owczarń zarodowych.

W r. 1903 uzupełnioną została tylko jedna subwencyjna owczarnia zarodowa w Hucisku i to w ten sposób, że dawne 2 barany sprzedane zostały na dobro funduszu subwencyjnego, a w to miejsce zakupione zostały przez Komitet 2 młode barany w Klimkówce za kwotę 80 koron.

Zbyteczny baran do chowu w Porębie wielkiej, będący własnością funduszu subwencyjnego, sprzedany został na jego dobro w dniu 15 lutego 1903 r. za kwotę 50 koron zarządowi dóbr Dzików.

III. Tworzenie stacyj tryków.

W myśl rozpisanego w dniu 2 września 1903 r. pod L. 3762 konkursu, mocą uchwały Komitetu z dnia

2 października 1903 r., utworzonych zostało w r. 1903 ośm subwencyjnych stacyj tryków a mianowicie:

u p. Jana Bachlety w Zakopanem pow. Nowy Targ,
u p. Jana Marusarza w Skrzypnem pow. Nowy Targ,
u p. Jana Budza w Murzasichlach pow. Nowy Targ,
u p. Michała Kamińskiego w Szaflarach pow. Nowy Targ,
u p. Jana Pawłusiewicza w Nowym Targu pow. Nowy Targ,
u p. Bartłomieja Lapsy w Nowym Targu pow. Nowy Targ,
u p. Tomasza Ligosa w Tylmanowej pow. Nowy Targ,
u p. Waleryana Stawiarskiego w Jedliczu pow. Krosno.

Odnośna tabela objaśnia u których hodowców, w jakiej cenie i jakiej rasy w mowie będące tryki zakupowane zostały.

Wyż wymienionych ośm tryków są wszystkie rasy horodeńskiej, a odnośna tabela objaśnia, u których hodowców i po jakiej cenie zakupione zostały — jak również ta sama tabela wskazuje, które subwencyjne tryki stacyjne w myśl obowiązujących warunków odpowiedniego konkursu w r. 1903 przeszły na własność hodowców.

3. Drób.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego od r. 1899 w stosunku do nader małej subwencyi państwowej, bo ta wynosi nie więcej jak 1000 koron rocznie, — prowadzi akcyę zdążającą do podnoszenia chowu drobiu, bo w uznaniu jego doniosłości, bacząc zwłaszcza na coraz to bardziej wzrastający eksport jaj, stara się przez udzielanie hodowcom subwencyjnych kurników zarodowych chów doborowego drobiu w kraju rozszerzyć, hodowców do niego zachęcić i hodowlę na racyonalne pchnąć tory. I tak od 1899—1903 r. Komitet założył 23 subwencyjnych kurników zarodowych, a w r. 1903 kurników cztery.

Do wyż rzeczonych kurników Komitet dawał po 2 koguty i 20 kokoszek następujących trzech ras: Langshan, Plymuth-Rocks i rasy krajowej »zielononóżek«.

Komitet przez ten szereg lat zrobił to hodowlane doświadczenie, że dwie pierwsze rasy odznaczają się wprawdzie znaczną nośnością wielkich jaj, pilnem wysiadywaniem i kurczętami wielkiemi i wcześnie dojrzewającemi — ale te rasy zagraniczne mają także i swe mniej dobre przymioty: jak pewną wybredność w paszy, dość znaczną wrażliwość na atmosferyczne zmiany i ostrość klimatu, jak i pewną nieporadność w wyżywieniu się własnym przemysłem tam, gdzie kura miejscowa dostatecznie wyżywić się może; skutkiem czego subwencyjne kurniki zarodowe ras zagranicznych, przez Komitet założone, prosperowały bardzo dobrze tylko tam, gdzie znalazły nader korzystne dla siebie warunki, obfitą karmę i bardzo troskliwą opiekę. Natomiast kury rasy krajowej »zielononóżki« w hodowli Komitetu odznaczają się bardzo dobrą nośnością, wysiadują doskonale, wodzą troskliwie kurczęta, a będąc niewybredne w paszy, na zimno i atmosferyczne zmiany odporne, mniej dbałe o opiekę i o wygody, nadają się w pierwszym rzędzie do rozpowszechnienia w kraju i to przedewszystkiem w gospodarstwach włościańskich, w których dochód ze sprzedaży jaj bardzo poważną rubrykę stanowić może. Wprawdzie kury zielononóżki są mniejsze od Langshanów i Plymuth-Rocks, a skutkiem tego od ostatnich i mniejsze noszą jaja, ale Komitet ma to przekonanie, że racyonalny wychów, odpowiedni dobór materyału rozpłodowego i obfitsze żywienie, wytworzą z czasem z naszej kury miejscowej kurę większą, większe noszącą jaja, a z zachowaniem dotychczasowych jej zalet może kura ta stać się pierwszorzędnej wartości materyałem hodowlanym i użytkowym dla nas i naszych warunków. Wobec tego Komitet w końcu r. 1903 powziął uchwałę: w latach następnych chów kury krajowej rozszerzać i przez tworzenie kurników zarodowych pod korzystnymi warunkami zachęcić przedewszystkiem włościan i mniejszych właścicieli do ogólniejszego chowu kur tej rasy. Komitetowi zaznaczyć tutaj wypada, że okręgowe Towarzystwo rolnicze w Brzesku, świadome doniosłości chowu drobiu, poczyniło w r. 1903 kroki celem utworzenia w obrębie swej działalności »Powiatowego Towarzystwa chowu kur w Brzesku«. Komitet zamiar ten z prawdziwą powitał radością i ze swej strony nowo zawiązanemu Towarzystwu przyrzekł przyjść z wydatną pomocą przez oddanie mu w r. 1904 kilku subwencyjnych kurników zarodowych kur zielononóżek, aby w ten sposób stworzyć w jednym powiecie centra hodowlane kur jednej i tej samej rasy.

Komitet w r. 1903 założył jeszcze 4 następujące subwencyjne kurniki zarodowe kur rasy zagranicznej Langshan:

1) u pana Konstantego Komierowskiego w Sobolowie pow. Bochnia,
2) u ks. Adolfa Albina w Chełmie pow. Bochnia,
3) u pana Karola Sękowskiego w Nieprześni pow. Bochnia,
4) u pana Kazimierza Denkera w Strzelcach małych pow. Brzesko.

Odnośna tabela objaśnia u których hodowców i po jakiej cenie materyał hodowlany do wyż rzeczonych kurników zakupiony został, jak niemniej wykazuje ilość poszczególnych kurników zarodowych, będących po koniec 1903 roku własnością funduszu subwencyjnego krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

4. Trzoda chlewna.

Akcya podniesienia chowu trzody chlewnej przez Komitet przed ośmiu laty obmyślona i zatwierdzona, dzięki dość znacznej dotychczasowej rocznej subwencyi państwo-

wej w kwocie 10.000 kor. a krajowej 4.000 kor., mogła była być i w pierwszej połowie 1903 r. systematycznie przeprowadzoną dalej według raz przyjętego planu, który w skutkach okazał się dodatnim, bo bezsprzecznie wpłynął on korzystnie na podniesienie chowu trzody poprawnej rasy krajowej. Kierunek ten obrał Komitet dlatego, aby stosując się pod względem rentowności hodowli do wymogów konsumentów tak miejscowych jak i zagranicznych — wychowywać świnie mięsne, a nie świnie produkujące tańsze od mięsa sadło. Główną zatem tendencyą Komitetu było popieranie w kraju chowu świń poprawnej rasy krajowej, które się odznaczają zaletami mięsności — natomiast chów czystej krwi Yorkshirów popierał Komitet tylko o tyle, o ile materyał hodowlany tej rasy okazał się niezbędnym w kraju do chowu trzody chlewnej pół-krwi.

W drugiej połowie 1903 r. Komitet mógł wdrożyć więcej ożywioną akcyę hodowlaną w wyż wymienionym jednym i drugim kierunku dzięki zwiększonej subwencyi państwowej o 4000 koron, a krajowej o 6000 koron, którą Komitet otrzymał w przychylnem załatwieniu wielokrotnych postulatów, domagających się od państwa i kraju wydatniejszej pomocy wobec ogólnej klęski, którą kraj w ostatnich latach ponosił z powodu panującego pomoru świń i przymusowego ich wybijania w myśl Rozp. ces. z dnia 2 maja 1899 r.

I. Chlewnie ras zagranicznych.

Po koniec 1903 r. posiadał Komitet:

a) w Kliszowie, pow. mielecki, jedną chlewnię zarodową czystej rasy Yorkshire, założoną u p. Jana Artwińskiego w 1900 r., w myśl konkursu z dn. 28 czerwca 1900 r. L: 1797. Po ukompletowaniu tej chlewni w r. 1902 przez zakupno w Sürwürden w Oldenburgu jednego knura za kwotę 234·40 kor. i jednej lochy za kwotę 213·49 kor., które to sztuki są wyłączną własnością funduszu subwencyjnego — żadne zmiany materyału rozpłodowego w r. 1903 w subwencyjnej chlewni zarodowej kliszowskiej nie nastąpiły.

b) W Szebniach, pow. jasielski, założoną została w r. 1903 u p. Jana Gorayskiego subwencyjna chlewnia zarodowa czystej rasy Yorkshire w myśl konkursu z dnia 12 czerwca r. 1903, L: 2690 w ten sposób:

Chlewnia otrzymała jednego knura i pięć loch na tych warunkach, że knur, który pozostaje wyłączną własnością Komitetu, zakupiony z funduszów subwencyjnych za kwotę 365·23 kor. w Treuholz w Holsztynie, dostawiony został franco do stacyi Moderówka — pięć loch natomiast zakupionych zostało w Gr. Kühren w Hanowerze za łączną kwotę 1554·55 kor. w ten sposób, że p. Gorayski tak do kosztów zakupna jak i transportu tych pięciu loch do stacyi Moderówka przyczynił się udziałem 50%.

Po przyjściu wyż rzeczonych sześciu sztuk zarodowych, Komitet do zbadania ich wydelegował do Szebni specyalną Komisyę, która przedłożyła korzystną opinię.

c) W Kąśnej, powiat grybowski, założoną została w r. 1903 u pana Kazimierza Jankowskiego subwencyjna chlewnia zarodowa rasy żuławskiej (Marschschwein) w myśl konkursu z dnia 12 czerwca 1903 r. L: 2690 w ten sposób:

Chlewnia otrzymała jednego knura i pięć loch na tych warunkach, że knur, który pozostaje wyłączną własnością Komitetu, zakupiony z funduszów subwencyjnych za kwotę 469·32 kor. w Neukirchen (Altmark), dostawiany został franco do stacyi Ciężkowice; pięć loch natomiast zakupionych zostało również w Neukirchen za łączną kwotę 1798·65 kor. w ten sposób, że pan Jankowski tak do kosztów zakupna jak i transportu przyczynił się udziałem 50%.

O wartości hodowlanej tych sześciu sztuk wydelegowana Komisya również korzystną zdała Komitetowi opinię.

d) W Rzemieniu, powiat mielecki, założoną została w r. 1903 u pana Gustawa Szaszkiewicza subwencyjna chlewnia zarodowa rasy westfalskiej w myśl konkursu z dnia 12 czerwca 1903 r. L: 2690 w ten sposób:

Chlewnia otrzymała jednego knura i pięć loch na tych warunkach, że knur, który pozostaje wyłączną własnością Komitetu, zakupiony z funduszów subwencyjnych za kwotę 482·21 kor. w Neukirchen (Altmark), dostawiony został franco do stacyi Rzochów; pięć loch natomiast zakupionych zostało w okolicy Bielefeldu za następujące kwoty, u następujących hodowców:
u p. von Laer w Oberbehme locha Nr. 429 za 423·81 kor.
u p. Edw. Nacke w Bracke locha Nr. 42 za 410·90 kor.
u p. Rob. Nacke w Langenhof locha Nr. 124 za 423·81 kor.
i 2 lochy u p. Hackemacka w Bracke, a mianowicie locha Nr. 566 za 339·29 kor. i locha Nr. 618 za 423·81 kor.

Również i te sześć sztuk zarodowych zbadała odnośna Komisya i przedłożyła Komitetowi jak najkorzystniejszą opinię. Odnośna tabela wykazuje sposób umieszczenia założonych w r. 1903 subwencyjnych chlewni zarodowych.

II. Chlewnie poprawnej rasy polskiej.

W myśl poszczególnych konkursów i warunków, pod którymi założone zostały pojedyncze chlewnie tej rasy, wymieniane w poprzednich drukowanych sprawozdaniach jako subwencyjne chlewnie zarodowe, przeszły w r. 1903 na własność hodowców i w niektórych tylko pozostały sztuki zarodowe, które zakupione wyłącznie z funduszów subwencyjnych, dane zostały do tych chlewni pod tym warunkiem, że te sztuki zostały wyłączną własnością funduszu subwencyjnego.

Sztuki te zarodowe, będące wyłączną własnością funduszu subwencyjnego, znajdowały się po koniec 1903 roku w następujących chlewniach:

1) w Głębowicach: jeden knur, zakupiony w Neukirchen za kwotę 482·10 kor.

locha, zakupiona w Głębowicach za kwotę 220 kor. i locha, zakupiona w Niendorf za kwotę 285·07 kor.

Ponieważ locha ta nie chciała zostać prośną z knurem w Głębowicach, przeto przeprowadzoną została do chlewni w Przyszowej.

2) w Bierzanowie: dwa knury, jeden zakupiony za kwotę 182·98 kor. w Sürwürden, a drugi w Neukirchen za kwotę 254·54 kor.

3) w Więckowicach: jeden knur, zakupiony w Sürwürden za kwotę 258·94 kor.

4) w Weryni: jeden knur, zakupiony w Friedrichswert za kwotę 249·64 kor.

5) w Klimkówce: jeden knur, zakupiony w Neukirchen za kwotę 254·54 kor.

6) w Przyszowej: jeden knur, zakupiony w Neukirchen za kwotę 256·89 kor. i jedna locha przeprowadzona z Głębowic, o której poprzednio była mowa.

W chlewniach zarodowych poprawnej rasy polskiej w Więckowicach, w Strzelcach wielkich, w Hucisku, w Łysakowie i sześciu wyż wspomnianych zakupywał w r. 1903 Komitet potrzebny materyał hodowlany do tworzenia dalszych chlewni zarodowych tej samej rasy, który to materyał otrzymywali w r. 1903 poszczególni hodowcy, po znacznie zniżonych cenach pod tym warunkiem, że każdy z nich podpisane składał Komitetowi »Oświadczenie«, iż nabyte sztuki subwencyjne użyje przez dwa lata wyłącznie do chowu a nie na sprzedaż lub na rzeź.

Chlewnie subwencyjne tego typu tworzy Komitet przeważnie u włościan i w tych gminach, w których pomór porobił największe spustoszenia w ostatnich latach. Komitet pragnąc przyjść włościanom z pomocą w ich hodowlanych potrzebach, oddawał im materyał hodowlany do dalszego chowu pod warunkami nader korzystnymi, bo loszki 50% niżej ceny zakupna, a knurki za darmo, pokrywając różnicę ceny z funduszów subwencyjnych.

W roku 1903 utworzył Komitet 83 chlewni zarodowych tego typu kosztem funduszu subwencyjnego 7,739 kor. 15 hal., rozdając 169 loszek i 82 knurków — a odnośna tabela wykazuje sposób umieszczenia loszek i knurków w poszczególnych miejscowościach, oraz i koszta zakładania pojedynczych chlewni, których zadaniem jest rozszerzać i polepszać hodowlę trzody chlewnej przeważnie u włościan

Z wyż wymienionych 169 loszek i 82 knurów zakupił Komitet w r. 1903:

z chlewni zarodowej				za kwotę	
w Łysakowie	57	loszek	26 knurów	2006·25	koron
w Przyszowej	46	»	23 »	1940·40	»
w Strzelcach w.	14	»	5 »	1136·00	»
w Hucisku	22	»	11 »	1097·40	»
w Bierzanowie	20	»	11 »	837·10	»
w Weryni	6	»	3 »	403·80	»
w Więckowicach	4	»	3 »	318·20	»
razem	169	loszek	82 knurów	7,739·15	koron

Akcyę tworzenia mniejszych chlewni zarodowych tego typu i powyższej rasy prowadził Komitet od roku 1899, a przez pięć lat ostatnich zużył Komitet na ten cel z funduszów subwencyjnych tak krajowych jak i państwowych kwotę 49.622 kor. 50 hal. w sposób następujący rozdał Komitet:

					kosztem	
w roku	1899	56	knurków	90 loszek	2738·62	koron.
»	1900	105	»	176 »	9171·90	»
»	1901	188	»	388 »	19,366·08	»
»	1902	99	»	226 »	10,606·75	»
»	1903	82	»	169 »	7,739·15	»
razem		530	knurów	1049 loszek	49,622·50	koron.

Rozdawanie sztuk, jak powyższe zestawienie wskazuje, było nierównomierne w poszczególnych latach, a różnica ta miała następujące przyczyny:

W r. 1899 najmniejsza ilość sztuk rozdanych tłumaczy się tem, że mniejsi hodowcy nie obznajomieni jeszcze ani ze sposobem rozdawania, ani z jakością sztuk rozpłodowych do dalszego chowu przez Komitet przeznaczonych, może byli z pewnem niezaufaniem do całej tej hodowlanej akcyi i skutkiem tego mniej licznie wnosili podania o nabywanie sztuk rozpłodowych po zniżonej cenie. W roku 1900 akcya rozdawnictwa knurków i loszek wzmogła się, bo mniejsi hodowcy przekonali się, że akcya obmyślaną i podjętą jest przez Komitet z finansową i hodowlaną korzyścią dla mniejszej własności.

Rozdawnictwo prosiąt do chowu po zniżonych cenach przybrało największe rozmiary w roku 1901, bo hodowcy, zrozumiawszy należycie interes, zgłaszali się nader licznie po prosięta do chowu, a Komitet mając znaczniejsze zapasy kasowe z lat poprzednich, umyślnie na ten cel z subwencyjnych funduszów krajowych i państwowych zarezerwowane, mógł znaczną ilość podań hodowców przychylnie załatwić. Słabsza akcya w 2 latach ostatnich tłómaczy się nieurodzajem w roku 1902 a w roku 1903 klęską powodzi, która w wielu okolicach zachodniej części kraju zniszczyła niejednemu hodowcy plon a nawet cały jego dobytek.

III. Tworzenie stacyi knurów.

Komitet utworzył w r. 1903 cztery tylko subwencyjne stacye knurów i to:

1) na stacyę w Gosprzydowej, założoną u p. Prof. Antoniego Górskiego przydzielił Komitet knura czystej rasy Yorkshire, zakupionego w Kostkowicach państwa Cieszyńskiego za kwotę 240 kor.

2) na stacyę w Osieku, założoną u p. Oskara Haempla przydzielił Komitet knurka rasy Yorkshire, zakupionego w Więckowicach za kwotę 66 kor.

3) na stacyę w Mogile, założoną u OO. Cystersów przydzielił Komitet knurka rasy Yorkshire, zakupionego za kwotę 105·60 kor. w Kliszowie w subwencyjnej chlewni zarodowej czystej rasy Yorkshire, założonej w r. 1900 u p. Jana Artwińskiego

4) Czwartą stacyę subwencyjną, założoną w r. 1902 kosztem Wydziału Tow. roln. okręg. wielickiego przez zakupno w Zissersdorf dla p. Feliksa Sandoza w Soboniowicach knura czystej rasy Yorkshire za kwotę 114·40 kor., Komitet przejął na siebie i kwotę 114·40 koron, zwrócił Wydziałowi Tow. roln. okręg. w Wieliczce.

Odnośna tabela wykazuje subwencyjne stacye knurów, będące własnością Komitetu, oraz i wykaz tych knurów, które w r. 1903 przeszły na własność hodowcy w myśl instrukcyi z roku 1898 L: 2468.

Na pozór mogłoby się wydawać, że Komitet prowadzi akcyę zakładania subwencyjnych stacyj knurów nader słabo, ale tak jednak nie jest. Komitet, rozdając bowiem hodowcom do dalszego chowu loszki po zniżonych cenach, daje równocześnie do tych loszek knurki za darmo, a przy udzielaniu tych knurków stawia hodowcom te same warunki, jakie są objęte wyż wspomnianą instrukcyą z r. 1898 L: 2468; w ten sposób Komitet, tworząc subwencyjne mniejsze chlewnie zarodowe, tworzy równocześnie i subwencyjne stacye knurów. W tej zatem drodze Komitet utworzył w r. 1903 subwencyjnych stacyj knurów 82, nie licząc czterech, wyż na wstępie tego rozdziału wymienionych.

W końcu nadmienić wypada, że w myśl uchwały Ogólnego Zebrania z 6-go czerwca 1903 r. Komitet utworzył osobną »Sekcyę chowu drobnego inwentarza« i tej sekcyi przydzielił sprawy, odnoszące się do chowu trzody chlewnej.

W skład tej sekcyi wchodzili w r. 1903 następujący członkowie:

Dr. Klemens Rutowski, przewodniczący,
Dr. Jan Zduń, zastępca,
Adam Jordan
Hr. Janusz Tyszkiewicz
Zdzisław Włodek
Dr. Jan Dzianott
} członkowie

Sekcya kooptowała z poza grona członków Komitetu p. Edwarda Maurizio na trzy po sobie idące lata jako członka sekcyi.

Hodowlą kierował inspektor Stefan Bojanowski oraz miał w swym referacie wszystkie sprawy dotyczące tego działu.

5. Bydło rogate.

W r. 1903 sekcya hodowlana odbyła 10 posiedzeń zwyczajnych, na których załatwiono sprawy odnoszące się do hodowli bydła rogatego i mleczarstwa.

W myśl uchwały Walnego Zebrania z dnia 6-go czerwca 1903 utworzono w ciągu roku w łonie Komitetu osobną sekcyę chowu drobnego inwentarza, której przydzielono sprawy dotyczące hodowli trzody chlewnej, owiec i drobiu. Wskutek tego praca w sekcyi hodowlanej stała się wydatniejszą, gdyż od chwili takiego rozdziału sekcya załatwiała tylko sprawy, dotyczące hodowli bydła rogatego i mleczarstwa.

A) Obory zarodowe.

W roku 1903 utworzył Komitet dwie obory zarodowe, mianowicie w Jedliczu u p. Waleryana Stawiarskiego oborę pełnej krwi rasy Simental i w Nawojowej u hr. Adama Stadnickiego oborę bydła czerwonego polskiego.

Korzystając ze sposobności zwinięcia obory pełnej krwi Simental w Rozwienicy zakupił Komitet tamże dla obory w Jedliczu 3 krowy pierwszorzędnej jakości, płacąc po 870 kor. za sztukę, zaś u ś. p. Kazimierza Wiktora w Zarszynie wybrano i zakupiono dla obory w Jedliczu 8 krów i 1 jałówkę cielną tejże rasy, płacąc za krowy po 834 kor. za sztukę, za jałówkę 600 kor. Z powodu niemożności wynalezienia buhaja simentalskiego pierwszorzędnej jakości, obora w Jedliczu używała tymczasowo importowanego buhaja, pożyczonego z Zarszyna.

W ciągu r. 1903 urodziło się z zakupionych krów 3 cieliczki i 5 buhajków. Z końcem roku zakupił Komitet od p. Stawiarskiego dla tej obory buhajka, pochodzącego z Rozwienicy, bardzo ładnego i szlachetnego, za kwotę 800 kor.; buhajek ten będzie w r. 1904 użyty jako rozpłodnik. Dokładna mleczność obory nie może być podaną, gdyż obora została założoną dopiero z wiosną 1903 r., jednak o ile dziś już z próbnych udojów sądzić można, to wobec starannej pielęgnacyi i dobrego żywienia w Jedliczu mleczność przedstawi się w przyszłości korzystnie, bo wyniesie przeszło 2000 litrów od sztuki.

Komitet uwzględnił również prośbę Zarządu dóbr w Nawojowej o założenie tam obory zarodowej czerwonego bydła polskiego, bo uważał stosunki tamtejsze za nader odpowiednie dla rozwoju tej rasy. Zakupna sztuk pierwszorzędnych dokonano na targu bydła rozpłodowego w Krakowie, który odbył się w dniach 6 i 7 czerwca 1903. Zakupiono 1 buhaja, 7 krów i 2 jałówki, a mianowicie:

buhaja z obory w Przyborowiu za 450 kor.,
3 krowy z obory w Klimkówce po 400 kor.,
1 krowę z obory w Czudcu za 400 kor.,
2 krowy z obory w Komornikach po 400 kor.,
1 krowę z obory w Kliszowie za 400 kor.,
1 jałówkę z obory w Klimkówce za 360 kor.,
1 jałówkę z obory w Czudcu za 360 kor.

Komitet wypracował w r. 1903 nowe umowy i warunki, na podstawie których obydwie wyżej wzmiankowane obory zostały utworzone, a które i na przyszłość stanowić będą podstawę do zakładania nowych obór zarodowych. Główne zmiany w nowych umowach w porównaniu z dawniejszemi polegają na tem, że Komitet wspólnie z hodowcą, u którego ma być obora założoną, zakupują sztuki zarodowe, i że obopólny stosunek trwa lat 10, po którym to czasie obora przechodzi na własność hodowcy, wszelkie zaś zmiany, zachodzące w czasie tego dziesięciolecia (jak kupno sztuk, sprzedaż, wymiana etc.) uskutecznia się wspólnymi funduszami Komitetu i ho-

dowcy. Ten rodzaj umowy uważa Komitet za korzystniejszy, bo zarówno w interesie Komitetu, jak i hodowcy leży utrzymanie obory na wysokości zadania, a obopólny interes odnosi się do wszystkich sztuk, składających oborę zarodową.

Komitet przeniósł w r. 1903 oborę rasy czerwonej polskiej ze Święcan do Nowodworza, bo warunki, w jakich się znajdowała, nie rokowały należytego rozwoju na przyszłość.

Niektóre braki w oborach zarodowych rasy fryzyjskiej postanowił Komitet uzupełnić przez import sztuk z zagranicy. Ponieważ z powodu niezwykłych klęsk elementarnych, jakie zaszły w lecie, wybrana w tym celu Komisya nie mogła udać się do Fryzyi, Komitet zawarł umowę ze znanym hodowcą i pośrednikiem w sprawach zakupna bydła, z którym pozostawał w stosunkach od lat dawniejszych, Lambertem Pannenborgiem w Weener, który dostawił do wyboru znaczniejszą ilość sztuk bydła fryzyjskiego do Wrocławia. Komisya, złożona z pp. Aleksandra Dąmbskiego i instruktora hodowli Feliksa Sandoza, udała się do Wrocławia i dokonała wyboru i zakupna sztuk zarówno dla obór zarodowych, jak i buhajów subwencyjnych dla obór prywatnych.

Dla obór zarodowych Komitetu zakupiono 2 krowy dlą obory w Czudcu, 1 buhaja dla obory w Grodkowicach i 1 buhaja dla obory w Nosówce, za łączną kwotę 3634 kor. 50 hal.

Komisyi towarzyszyli również pp. Stefan Reichard, inspektor rolniczy hrabstwa Tenczyńskiego z Krzeszowic i Ludwik Żeleński pełnomocnik dóbr Dzików, którzy zakupili po kilka sztuk bydła fryzyjskiego dla Krzeszowic i Dzikowa.

Obory zarodowe rozwijały się na ogół normalnie, a chociaż rok ubiegły nader mokry i dotkliwa klęska powodzi, która nawiedziła Galicyę zachodnią, wpłynęły bardzo ujemnie na ilość i jakość paszy, a temsamem i na mleczność, która obniżyła się w niektórych oborach, pomimo tego wykazują niektóre obory, jak widać z dołączonej do niniejszego sprawozdania tabeli, wyżej 2000 litrów mleka od sztuki.

W r. 1903 założył Komitet dla obór zarodowych nowe księgi rodowodowe — po dwie dla każdej obory — z których jedna pozostaje stale u hodowcy, druga znajduje się zawsze w biurze Komitetu. Podobnie zaprowadzono dokładny inwentarz obór zarodowych, w którym uwidacznia się wszelkie zmiany, zachodzące w oborach i który daje zawsze całkowity obraz stanu obór zarodowych.

Ponieważ niektórzy właściciele obór prywatnych zgłosili się do Komitetu z prośbą o uznanie ich obór za obory zarodowe, Komitet opracował warunki, pod jakimi mogą być uznane takie obory prywatne za obory zarodowe przez Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Warunki te przytaczamy na tem miejscu w dosłownem brzmieniu:

1. Właściciel obory prywatnej, pragnący uznania obory swej za oborę zarodową przez Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, powinien być członkiem odnośnego Towarzystwa rolniczego okręgowego i wnieść stosowne podanie do Komitetu.

2. Komitet może uznać za oborę zarodową taką tylko oborę, w której celem hodowli jest przedewszystkiem produkcya wyborowego materyału hodowlanego i w której kierunek hodowli jest jasno wytknięty.

3. Obora powinna się składać przynajmniej z 20 krów i jednego buhaja dobrze utrzymanych, ile możności jak najlepiej wyrównanych i posiadających typowe cechy rasy, którą przedstawiają. Komitet uznać może za zarodową oborę tylko tej rasy, która należy do ras przez Towarzystwo rolnicze popieranych.

4. Pochodzenie każdej sztuki, mającej być uznaną za należącą do obory zarodowej — od przodków rasowych — musi być wykazane przynajmniej od 3 generacyi wstecz licząc, z wyjątkiem sztuk importowanych z zagranicy.

5. O przyjęciu każdej sztuki do obory zarodowej decyduje inspektor hodowli bydła przy Komitecie lub delegat Komitetu, który przez naoczne przekonanie się na miejscu orzeka, czy dany osobnik odpowiada warunkom zaliczenia go do obory zarodowej.

6. Właściciel obory, uznanej za zarodową, jest obowiązany:

a) Prowadzić odpowiednie księgi rodowe, do których powinien wpisywać każdą sztukę nowo urodzoną, wypełniając odpowiedne rubryki. Przy założeniu obory wpisane zostaną do księgi rodowej wszystkie sztuki, uznane za godne zaliczenia do obory zarodowej przez inspektora hodowli lub specyalnego delegata Komitetu.

b) Składać Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie roczne raporty wedle szematów, dostarczonych przez Komitet.

c) Zakupić i urządzić swoim kosztem wagę bydlęcą najpóźniej w trzy miesiące po uznaniu obory za zarodową.

d) Przy objazdach inspekcyjnych i w ogóle ilekroć zajdzie tego potrzeba przedstawiać inspektorowi lub delegatowi Komitetu księgi rodowe i rejestra udojów, jak również udzielać na żądanie wszelkich wyjaśnień.

e) Uważać inspektora chowu bydła za organ wykonawczy Komitetu i zarządzić na jego żądanie próby udojów i ważenie bydła, należącego do obory, a w razie znaczenia sztuk zarodowych, dostarczyć mu potrzebnej pomocy.

7. Sztuki uznane za należące do obory zarodowej przez inspektora hodowli lub delegata Komitetu, które w myśl ustępu 6 *a.* wpisane zostaną do księgi rodowej, powinny być wycechowane w odpowiedni sposób przez inspektora lub delegata Komitetu.

8. Z pochodzących z miejscowego przychowku mogą być użyte do chowu te tylko sztuki, które inspektor hodowli lub delegat Komitetu uzna za zarodowe i odpo-

wiednio naznaczy. Podobnie mogą być z przychowku sprzedawane do chowu, jako pochodzące z obory zarodowej, uznanej za taką przez Komitet, takie tylko sztuki, które przez inspektora hodowli lub delegata Komitetu odpowiednio naznaczone zostały. To wycechowanie może nastąpić nie prędzej jak po ukończonym 1 roku wieku cieląt.

9. Wykaz przychowku od sztuk zarodowych, przeznaczonego na sprzedaż, może hodowca przedkładać Komitetowi, który w razie potrzeby może zakupić dla swoich obór zarodowych te sztuki, które uzna za odpowiednie.

10. Właściciel obory ma prawo zażądać raz do roku, ewentualnie dwa razy, bezpłatnego przyjazdu inspektora hodowli lub delegata Komitetu dla udzielenia mu wskazówek. Powinien jednak przynajmniej na 14 dni naprzód oznaczyć czas żądanego przybycia i dostarczyć po przybywającego furmankę do stacyi kolejowej i z powrotem.

Gdyby właściciel obory żądał częstszych przyjazdów inspektora lub delegata Komitetu powinien zwrócić w takim wypadku Komitetowi wyłożone koszta wedle norm przyjętych przez Komitet.

Komitet ma prawo lustrować każdego czasu oborę przez inspektora hodowli lub delegata, bez poprzedniego zawiadomienia o tem właściciela obory.

11. Wszelkie nieporozumienia, mogące ewentualnie powstać między właścicielem obory a inspektorem hodowli lub delegatem Komitetu, rozstrzyga nieodwołalnie Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

12. Gdyby Komitet przyszedł do przekonania, że obora uznana za zarodową z jakiegokolwiekbądź powodu wytkniętemu celowi nie odpowiada, przysługuje mu prawo zerwać każdego czasu stosunek z właścicielem obory i ogłosić w sposób odpowiedni, że przestał uważać oborę właściciela za zarodową.

13. Właściciel obory, który chce ją mieć uznaną za oborę zarodową przez Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, powinien podpisać odpowiednie oświadczenie, że niniejsze postanowienia są mu znane i że się do nich zastosuje.

Bliższe szczegóły, dotyczące rozwoju hodowli czerwonego bydła polskiego, podane są w »Sprawozdaniu Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego za r. 1903«, wydrukowanem razem z niniejszem sprawozdaniem.

W roku 1903 wydelegowało c. k. Ministerstwo rolnictwa konsulenta hodowlanego przy temże, p. Giertha, celem zbadania hodowli bydła w Galicyi. Sprawozdanie p. Giertha, odnoszące się do Galicyi zachodniej, a przedłożone c. k. Ministerstwu rolnictwa, przytaczamy poniżej w dosłownem tłumaczeniu, gdyż daje ono obraz ogólnego stanu hodowli bydła w oborach zarodowych i związkach hodowlanych włościańskich.

»Poleceniu z dnia 5 czerwca 1903 r. L. 15401 uczyniłem zadość, objeżdżając — w czasie od 18 czerwca do 1 lipca włącznie — najważniejsze okręgi hodowlane Towarzystw rolniczych w Krakowie i Lwowie, celem poinformowania się o hodowli i stosunkach hodowlanych«.

»Niniejszem pozwalam sobie w krótkości zestawić najważniejsze spostrzeżenia, przy końcu sprawozdania zaś przedstawię rezultat objazdów.«

»Czwartek 18 czerwca. Odjazd do Krakowa. Omówienie i ustalenie programu podróży z pp. Wice-Prezesem Karolem Czeczem, Sekretarzem Dr. Krzyżanowskim, Instruktorem hodowlanym Sandozem i Inspektorem hodowlanym Bojanowskim«.

»Piątek 19 czerwca. Jazda koleją z Krakowa do Tymbarku«.

»W Jodłowniku, gdzie włościański związek hodowlany zajmuje się hodowlą bydła rasy czerwonej polskiej, obejrzałem bydło spędzone przez włościan, a pochodzące z 4 gmin«.

»Przyprowadzono 10 buhajów, 93 krów, tudzież jałówki, razem 183 sztuk, z tych było własnością członków Związku 2 buhaje i 48 krów i jałówek«.

»Bydło było w ogólności wcale dobre, także dobrze utrzymane, niektóre buhaje nawet bardzo dobrze zbudowane i dobrze rozwinięte, niektóre mniej odpowiednie, mianowicie za delikatne. Pomiędzy materyałem żeńskim znajdowało się dużo bardzo dobrych sztuk, — w szczególności odznaczało się kilka cielnych jałówek wzorową budową i dobrem utrzymaniem. Miara, pobrana z kilku zwierząt żeńskich, wykazała objętość klatki piersiowej od 168—175 cm«.

»P. S. Romer, właściciel dóbr w Jodłowniku, posiada znakomitą oborę zarodową wcale rasowego bydła czerwonego polskiego; składa się ona z 1 buhaja rozpłodowego (kupiony) z 70—80 krów i z 70 — 80 sztuk młodzieży; większa ilość krów odpowiada wzrostem lepszym krowom włościańskim i wykazuje objętość klatki piersiowej od 175 cm. do 178 cm. — znajdują się jednak i większe krowy; i tak miało 7 mierzonych krów 129 i 130 cm. wysokości, tudzież po 187 cm. objętości klatki. Pomiędzy młodzieżą znajdowały się 4 bardzo ładne młode byczki o doskonałej budowie krzyża; najmłodszy z nich, którego rozwój wiele obiecuje, pochodzi od znakomitej mlecznej krowy. Znane błędy czerwonego bydła, mianowicie cokolwiek za delikatny fundament i szablasta postawa tylnych nóg, są jeszcze i tutaj widoczne«.

»Krowy dają przy miernem żywieniu bez dodatku jakiejkolwiek karmy treściwej (w zimie siano i buraki, w lecie zielona pasza, w szczególności koniczyna) zadowalniającą ilość mleka; w roku 1902 wynosiła przeciętna mleczność 1860 litr., maximum 2240 litr.; przeciętna ilość tłuszczu wynosi 4%; mleczarnia płaci 2 hal. za procent tłuszczu = 8 hal. za 1 litr mleka, przy zwrocie mleka chudego«.

»Ilość mleka w założonej przed 10 laty oborze zarodowej p. Romera wynosiła w r. 1893 w przecięciu 1300 lit., — i od tego czasu wzmagała się stale. Muszę zauważyć, że przy obrachowywaniu przecięcia, wliczano

również i jałówki; próbne udoje przedsiębierze się raz na miesiąc, mleko dla cieląt po pierwszym próbnym udoju aż do następnego ocielenia wlicza się«.

»U p. Romera znajdowała się przedtem cielęciarnia, którą jednakże zwinięto«.

»Obecnie znajduje się w zachodniej Galicyi 15 obór zarodowych bydła czerwonego polskiego u właścicieli większych posiadłości; właściciel obowiązany jest utrzymywać oborę zarodową przez 10 lat. Subwencyonowanie uskuteczniano przez udzielenie jednego buhaja i 5 do 6 krów. Od roku 1902 tworzy się małe obory, składające się z 12 sztuk, których koszta zakupna pokrywa w połowie hodowca«.

»Sobota 20 czerwca. Z Jodłownika do stacyi kolejowej Tymbark. Koleją z Tymbarku przez Chabówkę do Raby wyżnej. Zwiedzenie obory zarodowej bydła czerwonego polskiego p. Dr. Jana Zdunia w Rabie. Gospodarstwo to, nadzwyczaj interesujące (3000 morgów, z czego 2000 morgów lasu) posiada bydła od 120 do 130 sztuk, razem z młodzieżą. Bydło tutejsze krzyżowano w ostatnich latach dwoma (jednostajnie czerwonymi) fryzyjskimi buhajami, zakupionymi w Nordern od hodowców Jansena i Rosterna, a przychowek jedno i dwuletni pochodzi już z tego krzyżowania. Obydwa buhaje są jednostajnie czerwone, jeden z nich trochę ciemniejszy; budowa ich jest bez zarzutu, i przewyższają stanowczo krajowe buhaje rasy czerwonej wielkością, większą szerokością zadu, lepszem wysklepieniem klatki, silniejszemi jądrami i mocniejszym fundamentem. Prawie całe potomstwo po tych dwóch ojcach jest w wyżej wymienionych częściach ciała lepiej zbudowane, aniżeli reszta młodzieży czerwonego bydła; podobnie jak buhaje fryzyjskie mają pyzę czarną, głowa szczególnie koło pyska, nosa i uszów, jak i przednie nogi są trochę ciemniej zabarwione (podpalane); nogi zdają się być trochę za wysokie. Krowy w ilości 57 sztuk obejrzałem na górskiem pastwisku, gdzie znajduje się również wspaniała alpejska obora; odpowiadają one zewnętrznym wyglądem więcej krowom p. Romera, są trochę większe, także lepiej żywione, jednakże jeszcze nie bardzo wyrównane; dwie krowy mierzone na pastwisku wykazały wysokość 137 cm. do 139 cm. przy 185 cm. i 180 cm. objętości w klatce, pyza u połowy przynajmniej krów, jasna (jak u krów p. Romera)«.

»Mleczność średnia ze względu na to, że selekcya odbywa się dopiero od niedawna, przeciętna ilość mleka 1549 lit. rocznie, a przeciętna waga krowy 380 kg; na 1 kg. żywej wagi przypada 4·1 kg. mleka; mleko ma być bardzo tłuste (do 4·6%); potrzebna ilość mleka na 1kg. masła, w czasie używania pastwiska wynosi 21 lit. W szczególności muszę zaznaczyć, że to hodowlane gospodarstwo polega głównie na zużytkowaniu pastwisk; około połowę roli zamieniono na sztuczne pastwiska i łąki. Przy pastwisku, podobnem do pastwisk alpejskich, przypada na jedną krowę $2^1/_2$ morga, a wartość trawy, zużytej przez jedną krowę, ocenia się na 30 koron. Pastwiska mają 2—8 lat; nowe parcele pastwiskowe, założone według wskazówek p. Weinzierla, mają trochę za mało podszycia, natomiast założone podług Dr. Zdunia są w tym kierunku lepsze, posiadają także więcej koniczyny i komonicy. W bujnej mieszance traw w wielkim owocowym ogrodzie, zasianą jest również oryginalna szwajcarska koniczyna (Mattenklee), która się tutaj dobrze udaje. Żywienie bydła jest w ogóle bardzo dobre, cielęta i młodzież dostają trochę bobu i w szczególności owsa, również skarmia się dużo chudego mleka; jałówki wypędza się na pastwiska, a w wieku $1^3/_4$ roku stanowi. Jednorocznych buhajów nie wypuszcza się na pastwisko, ponieważ wobec silnego żywienia owsem są za gorące i zużywałyby się zanadto przez częste skoki«.

»W nocy do stacyi kolejowej Chabówka, podróż koleją Chabówka — Jedlicze«.

»Niedziela 21 czerwca. W Jedliczu, zwiedzenie obory zarodowej bydła rasy simentalskiej p. Stawiarskiego. Piękna ta obora pełnej krwi pochodzi od oryginalnych importowanych zwierząt, które zakupiono w dwóch oborach zarodowych po 300—435 złr. za sztukę. Połowa obory jest własnością Towarzystwa, i kosztuje każdą ze stron około 5000 kor. (bez buhaja); obora jest wspólną własnością przez lat 10 i ma być pepinierą dla pokrywania zapotrzebowania buhajów simentalskich. Bydło jest rosłe, typowe i dobrze zbudowane; dwie mierzone krowy wykazały 140 i 145 cm. wysokości i 190 i 200 cm. objętości w klatce«.

»Buhaj, wspaniała sztuka, importowany ze Szwajcaryi, jest własnością p. Wiktora z Zarszyna, który go do rozpłodu pożyczył«.

»Z Jedlicza do stacyi kolejowej Moderówka, koleją do Czudca. Zwiedzenie obory czerwonego bydła polskiego na folwarku Nowa wieś, i czarno-srokatej wschodnio-fryzyjskiej obory pani Wiktorowej w Czudcu. W Nowej wsi znajduje się 25 krów i 15 sztuk młodzieży, bardzo dobrego czerwonego bydła polskiego. Średnią wydatność mleka podają na 1765 lit. = 4·7 lit., na 1 kg. żywej wagi, przy 4% zawartości tłuszczu«.

»Najlepsza czerwona krowa daje 2200 lit. mleka rocznie«.

»W Czudcu znajduje się obora czarno-srokatego wschodnio-fryzyjskiego bydła, istniejąca już od dawna, którą utrzymuje się na jej obecnej wysokości przy pomocy importu oryginalnych sztuk; niedawno importowano 8 bardzo dobrych sztuk. Przeciętną mleczność podają na 2600 lit. rocznie = 7·1 lit. dziennie i 4·6 lit. na 1 kg. żywej wagi. Jedna z większych krów mierzyła 205 cm. objętości w klatce. Importowany oryginalny buhaj ma bardzo dobre kształty. Bydło jest szczepione tuberkuliną«.

»Od 22 do 29 czerwca zwiedzanie obór zarodowych Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie«.

»Poniedziałek 29 czerwca. Koleją z Zarszyna — Stróże — Tarnów do Bierzanowa«.

»W Bierzanowie zwiedzono oborę Wice-Prezesa p.

Karola Czecza, składającą się z 12 krów rasy czerwonej polskiej i 80 czarno-srokatej wschodnio-fryzyjskiej (młodzież w ilości około 70 sztuk znajduje się na innych folwarkach). Bydło czerwone polskie jest czystej krwi, wydatność mleka podano w przeciętnej wysokości 1700 lit. rocznie. Bydło wschodnio-fryzyjskie, wszystko duże, ciężkie i dobrze zbudowane, daje 2800—3000 lit. mleka rocznie, i jest częścią importowane, częścią przychowane. Z obory tej, znanej z wysokiej mleczności, sprzedaje się rocznie około 20 buhajków do rozpłodu«.

»Wtorek 30 czerwca. Rano do Płaszowa. Koleją z Płaszowa — przez Kraków — Dziedzice do Bielska. Jazda do Kóz. Zwiedzenie ładnej obory zarodowej bydła czerwonego polskiego p. barona Hermana Czecza w Kozach. Znajduje się tutaj buhaj czerwony fryzyjski czystej krwi, 23 krów i 33 sztuk młodzieży (jałówek i buhajków). Obora istnieje od dawna, przeto pod względem kształtów i produkcyjności jest więcej wyrównaną; młodsze sztuki są produktem krzyżowania czerwonych fryzyjskich buhajów z krowami rasy czerwonej polskiej. Potomstwo to odznacza się lepszym fundamentem i większą szerokością, jest jednak trochę za wysokie na nogach«.

»Obora odznacza się szczególnie wzorowem prowadzeniem ksiąg rodowych i tygodniowymi wzorowymi próbnymi udojami, które są przejrzyście zestawione i w księdze rodowej obok każdej krowy według ilości rocznej uwidocznione. Krowy waży się po każdem ocieleniu, a cielęta po urodzeniu; wagi wpisuje się w księgi rodowe«.

»Celem hodowli jest uzyskanie jak największej mleczności, wobec czego sztuki mniej mleczne zawsze się brakuje«.

»Dla charakterystyki wydatności tej obory pod względem mleczności podaję niektóre daty z księgi rodowej i rejestrów udojów«.

»Krowa »Diana«, córka »Belli«, ocieliła się dnia 24 listopada, byczek, waga 45 kg. Krowa ważyła po 4-tem cielęciu 440 kg., daje przy ponownem dojeniu $19^1/_2$ lit. mleka, od 6 lutego cielna i daje obecnie, 7 miesięcy po ocieleniu, jeszcze 11 lit. Roczna ilość mleka wynosi: 1961, 2293, 2656 i 1782 lit«.

»Krowa »Bella«, doskonałe zwierzę rozpłodowe i użytkowe, 13 lat, ocieliła się 20 grudnia, byczek, waga 43 kg, dawała jako świeża ocielonka 13 lit., jest cielna, daje obecnie jeszcze 12 lit. Roczna ilość mleka oznaczoną jest w wysokości 2512, 2522, 1710 (poroniła), 2404, 2266, 3114, 2836. Przeciętna ilość w ostatnich latach 2480 lit. mleka«.

»Krowa »Pietruszka«, po 6-tem cielęciu, dawała po ocieleniu 17 lit. mleka; roczna ilość mleka: 1293, 1941, 2289, 3399, 2881, 2880 lit«.

»Krowa »Kalina«, ocieliła się 10 listopada, jałóweczka, waga 42 kg., dawała po ocieleniu 16 lit., cielna od 3 lutego; dawała z początkiem czerwca jeszcze 8 lit. Roczna ilość mleka wynosi: 2006, 2615, 2152, 2369, 2661, 2300, 2499 lit. Przeciętna roczna ilość mleka z 7 lat 2518 lit«.

»Podróż do Wilamowic. W Wilamowicach znajduje się włościański związek hodowlany bydła rasy czerwonej polskiej; przyprowadzono do oględzin, wyznaczonych na godzinę 5-tą, 79 sztuk, a mianowicie 48 związkowych krów i 1 związkowego buhaja, prócz tego jeszcze innych 30 sztuk t. z. sztuki nie należące do Związku, albo jeszcze nie zgłoszone, pomiędzy niemi 2 buhaje. Oględziny te przedstawiały nader pouczający obraz tutejszych dążeń hodowlanych; samo przez się rozumie się, że przedstawiony materyał był bardzo mieszany, znajdowały się pośród niego sztuki, które były za małe*), albo które miały rozmaite błędy czerwonego bydła, jako to: wązką budowę, delikatny fundament, szablaste ustawienie nóg i t. d., natomiast znajdowały się między związkowymi buhajami wcale dobre i ładnie zbudowane sztuki. Buhaj związkowy był całkiem odpowiedni, natomiast dwa inne buhaje były dosyć lichej jakości. Mleczność krów podawano ogólnie jako zadawalniającą; 16 lit. po ocieleniu podawano kilkakrotnie«.

»Powrót do Kóz. Tutaj zjechałem się z p. Ponińskim, dyrektorem położonej w pobliżu szkoły rolniczej; poruszyłem sprawę złego dojenia, na co otrzymałem odpowiedź, że w jego zakładzie wszyscy uczniowie są dobrze wyćwiczeni w dobrem dojeniu i w stosowaniu metody Hegelunda«.

»Środa 1 lipca. Podróż z Kóz — przez Bielsko i Dziedzice — do Wiednia«.

»Kończę ten szkic, podnosząc z podziękowaniem nadzwyczaj serdeczne przyjęcie tak ze strony panów Prezesów względnie Wice-Prezesów obu Towarzystw rolniczych, ich inspektorów hodowli i sekretarzy, jakoteż i ze strony właścicieli zwiedzanych obór«.

»W szczególności muszę złożyć szczere podziękowanie za łaskawe i ze znajomością rzeczy dokonane przewodnictwo w mej podróży, tudzież za cenne wyjaśnienia, dotyczące stosunków hodowlanych i sposobu prowadzenia hodowli, pp. Inspektorom hodowli, z których towarzyszyli mi p. Sandoz w obrębie krakowskiego Towarzystwa, p. Marszałkowicz w części zachodniej, zaś pp. Fedorowicz i Abgarowicz w części wschodniej okręgu Towarzystwa lwowskiego«.

Zestawienie.

»Na podstawie wyników tej krótkiej podróży nie mogę wydać stanowczego sądu o hodowli bydła w Galicyi — wyznaczony mi czas dozwalał tylko na wyrywkowe oglądnięcie, tego co mi było pokazanem. Wobec tego będę musiał w następującem zestawieniu ograniczyć się tylko na odniesionych wrażeniach. Znaczny stan bydła Galicyi, wynoszący według ostatniej konskrypcyi 2,714.622 sztuk = 28·5% stanu bydła w całem Państwie, można podzielić na 3 wielkie grupy: *a*) żółto albo czerwono-sro-

*) Średnia wysokość 121 cm. przy 177 cm. objętości klatki piersiowej.

kate bydło o typie simentalskim, *b*) czarno-srokate nizinne bydło o typie holenderskim, *c*) rodzime bydło rasy czerwonej polskiej, do którego to typu zaliczyć można również większą część »Majdanów«.

»Z innych, znajdujących się jeszcze w kraju zawodów, widziałem tylko 1 wielką oborę bydła montafońskiego (tutaj »Szwycami« nazwanego), w Tłumaczu; z bydła żuławskiego, które należy do rasy nizinnej i żółtego ciemno prążkowanego bydła moręgowatego, rzekomo pochodzenia normandzkiego, nie widziałem żadnych osobników. Oprócz bydła w zwiedzanych dobrach, Związkach i gminach, widziałem jeszcze bardzo wiele bydła na pastwiskach wzdłuż kolei, szczególnie w Galicyi wschodniej«.

a) Żółto-lub czerwono-srokate bydło.

»Można powiedzieć, że bydło to srokate o typie simentalskim, jest w całym kraju najwięcej rozpowszechnione, i że rozprzestrzenia się we wschodniej części kraju prawie wyłącznie. Chcą tu bowiem mieć bydło o maści Simentalerów, wielkości i masie Simentalerów, tudzież ich szybkiem dojrzewaniu i prędkim wzroście. Odnosi się to zarówno do właścicieli dóbr, jak i do włościan wszędzie tam, gdzie Simentalery mają znaczenie«.

»Do tak wielkiego rozmiłowania się w tej rasie przyczyniło się wiele to, że bydło simentalskie wzrasta prędko w pieniądz, t. z. że staje się prędko wielkie i ciężkie, jak również i to, że w czasie, kiedy sprowadzono bydło simentalskie do kraju, nie przykładano do mleczności tak wielkiego znaczenia, jak w czasie obecnym. Ponieważ niestety zaniedbano jedną z naszych cennych ras alpejskich rozwinąć w kierunku masy i wczesnego dojrzewania, wyprzedzili nas w tem łatwo Szwajcarzy swoimi prędko dojrzewającymi i wielkimi nowymi Simentalerami. Obecnie ma bydło czerwono-srokate taką przewagę w kraju, że stało się ze względów społecznych rzeczą wielkiej doniosłości sprowadzić kierunek hodowli na właściwe tory. W tym względzie, słyszałem często — zwłaszcza we wschodniej Galicyi — zdanie, że mleczność Simentalerów i produktów pochodzących z krzyżowania nimi, albo jest całkiem niedostateczną lub też, co najwyżej, średnią. Podobne spostrzeżenia zrobiono i w innych krajach i można by sądzić, że Simentalerom w ogóle przypisać trzeba bardzo słabą mleczność, gdyby nie to, że u tej samej rasy stwierdzono gdzieindziej bardzo dobrą wydatność mleka. Odnośnie do tego wskazuję na wysoko rozwiniętą hodowlę Simentalerów w zachodniej części Czeskiego lasu, w Neuern, Chudima, Malschowitz, Bischofteinitz w okolicy Pilzna i t. d., gdzie krowy mimo szybkiego wzrostu i prędkiego dojrzewania, mimo wielkości i masy i pomimo zaokrąglonych kształtów, dają bardzo znaczną ilość mleka. Zresztą i w Galicyi znajdują się bardzo mleczne Simentalery; i tak wykazuje jedna z pomiędzy zwiedzonych obór zarodowych, a mianowicie obora p. Wiktora w Zarszynie, bardzo dobre rezultaty pod względem mleczności. Pomimo, że przyznać muszę, że w tem przemysłowem gospodarstwie (browar) bydło jest lepiej żywione, to muszę przytoczyć tę oborę jako bardzo pouczający przykład, jak się ma Simentalery hodować i jak je utrzymywać, by osiągnąć większą mleczność«.

»Bydło zarszyńskie wykazuje, że bardzo dobre kształty i wielkość mogą być połączone i z wysoką mlecznością, gdy hodowca nie prowadzi hodowli jednostronnie w kierunku formalistycznym, ale chowa bydło dla rozmaitych użytków ze szczególnem uwzględnieniem mleczności«.

»Niestety często zaniedbuje się przy hodowli Simentalerów uwzględniać należycie użytkowość przy wyborze materyału rozpłodowego; ładnie zbudowane byczki wychowuje się na buhaje rozpłodowe tylko dla ich piękności, bez uwzględnienia mleczności ich matek. Jestem przekonany, że już w niedługim czasie mała mleczność niektórych obór simentalskich posłuży niezadowolonym za podstawę do postawienia wniosku, by inne więcej mleczne rasy importowano do kraju; już obecnie ma być poddany pod obrady w Towarzystwie rolniczem lwowskiem projekt wprowadzenia bydła montafońskiego. Dla hodowcy byłoby w każdym razie łatwiej wpływać na hodowlę tylko w kierunku uzyskania kształtów i zewnętrznego wyglądu, ponieważ przy tym sposobie hodowli skutki są prędzej dla oka widoczne, jak przy równoczesnej hodowli także w kierunku użytkowości, jednakże główną zasadą hodowli winno być nie tylko jednostronne hodowanie celem uzyskania pięknych kształtów, ale równoczesne dążenie do uzyskania piękności i dobroci albo, co wychodzi na jedno, piękności i produkcyjności. Tylko takie obory, które są racyonalnie w powyższym kierunku prowadzone, powinny by mieć prawo do uzyskania pomocy materyalnej, i tylko z takich obór powinny być zakupywane buhaje, jako reproduktory dla innych obór«.

»Zaprowadzenie regularnych próbnych udojów, ile możności połączonych z oznaczeniem tłuszczu w mleku, posiada przeto istotne znaczenie dla obór zarodowych, ponieważ one powinny pokrywać zapotrzebowanie buhajów, a buhaje po bardzo mlecznych krowach mają szczególną wartość gospodarską t. z. przyczyniają się znacznie do rentowności hodowli bydła«.

»W kierunku kształtów i wyglądu zewnętrznego znalazłem znaczny postęp nawet u bydła włościańskiego, pochodzącego z krzyżowania, jak już wspomniałem o tem przy Tłumaczu, Ostrowie i Gaci; z tego widać, że ideał piękności we wszystkich okolicach, gdzie hodują bydło simentalskie, jest jednakowy, i że wszędzie dążą w tym kierunku do tego samego celu«.

»Byłoby jednak bardzo pożądanem, ażeby szczególnie przy wyborze buhajów przykładano wielką wagę także do ich budowy, ponieważ niektóre buhaje, jak już o tem wspomniałem, dawały powód do zasłużonej nagany«.

»Ażeby uczynić zadość panującej tendencyi osiągnięcia znacznej »wielkości«, żywi się bydło odpowiednio i zadawalniająco, o ile warunki dla produkcyi paszy są odpowiednie; gdzie tego nie ma, następuje pewna redu-

kcya wielkości i masy, co należy uważać jako zjawisko przystosowania się do danych warunków«.

»Bardzo zajmujący przykład w tym kierunku przedstawia obora pół-krwi Simentalerów, własność p. Morawskiego w Odrzechowej, gdzie bardzo słusznie przypisuje się mniej znaczenia »wielkości«, ale zato hoduje się w kierunku produkcyjności, skutkiem czego obora ta jest na najlepszej drodze do wytworzenia mlecznego typu Simentalerów«.

b) Czarno-srokate bydło nizinne.

»Zdziwiłem się bardzo widząc, że bydło to nizinne tak świetnie w Galicyi się rozwija, a przytem utrzymuje się stale na wysokim stopniu producyjności. Co prawda należą obory, które zwiedzałem, do najwybitniejszych w kraju, gdzie hodowla prowadzi się racyonalnie i w których jeszcze teraz używa się sztuk importowanych«.

»Według moich spostrzeżeń nadaje się to czarno-srokate bydło bardzo dobrze do chowu w okolicach bogatych w paszę i sądzę, że chów tegoż jest bardzo korzystnym; byłoby jednak pożądanem, ażeby rasa ta była hodowaną w ściśle ograniczonym okręgu. Zdaniem mojem nie powinno się dopuścić do znaczniejszego rozpowszechnienia tej rasy poza obręb stworzyć się mającego okręgu hodowlanego, ponieważ bylibyśmy wówczas zanadto zależnymi od stałego importu oryginalnych sztuk, a byłoby rzeczą racyonalniejszą, gdyby Austrya postarała się o powiększenie znaczenia swych własnych cennych ras«.

»Różnice pomiędzy Oldenburgami w Mikulicach, a wschodnimi Fryzami w Czudcu i Bierzanowie, nie jest tak znaczną, chociaż pierwszym musi się przyznać więcej szlachetności, ażeby w Galicyi hodować dwa zawody bydła nizinnego czarno-srokatego, jako dwie odmienne rasy, tem więcej, że obydwu wspólną jest wielkość i masa, kształty nizinne i wysoka mleczność«.

»W sprawie tej możnaby osiągnąć pewne porozumienie, gdyby oznaczenie ściśle zamkniętych okręgów hodowlanych przyszło do skutku. Dodać jeszcze muszę, że bydło czarno-srokate zadawalnia również pod względem wczesnego dojrzewania i szybkiego wzrostu«.

c) Bydło czerwone polskie.

»Sądząc z otrzymanych wyjaśnień i z tego co sam widziałem, muszę tę rodzimą krajową rasę uważać za doskonały, bardzo wartościowy materyał użytkowy szczególnie dla okolic ubogich w paszę, który zwłaszcza w okolicach wyżej położonych doskonale prosperuje i tutaj ani potomstwem ras nizinnych, ani Simentalerów zastąpionym być nie może. Z drugiej strony muszę dodać, że to bydło czerwone posiada jeszcze wiele błędów, które stopniowo przez racyonalną hodowlę musiałyby być usunięte. Daty, dotyczące wydajności mleka, które w mojem sprawozdaniu podałem, pozwalają stanowczo twierdzić, że bydło to jest bardzo mlecznem, a mleko zawiera wielką ilość tłuszczu, lecz że krowy są co do jakości jeszcze bardzo nierówne; przez stałe usuwanie z hodowli krów mniej mlecznych można osiągnąć znakomite rezultaty, jak to wykazują racyonalnie prowadzone obory u pp. Romera, Dra Zdunia, barona Czecza i innych«.

»Do błędów czerwonego bydła, które najwięcej ważą na szali, zaliczyć muszę późne dojrzewanie i wogóle mały wzrost«.

Bydło czerwone, obecnie hodowane, rośnie zbyt wolno i w ogóle jest zbyt małem i lekkiem; w gospodarstwie nowoczesnem jednakże wymaga się od bydła, ażeby było wielkie i tak ciężkie, jak na to pozwalają warunki, dotyczące paszy w danem gospodarstwie, a wielkość i ciężkość winna być osiągnięta w możliwie najkrótszym czasie t. z. że bydło powinno być rosłe i powinno rosnąć szybko«.

»Zachodzi pytanie, czy oba te przymioty, które u Simentalerów są tak cenione, można osięgnąć również i u bydła czerwonego i czy w ogóle powinno się do tego dążyć. Co do mnie to odpowiadam na ostatnie pytanie stanowczo twierdząco, lecz pozwolę sobie zauważyć, że przy dążeniu do powiększenia wzrostu i przyspieszenia dojrzałości wolno posunąć się tylko do granicy, oznaczonej panującymi w danem gospodarstwie stosunkami. Gdyby bydło czerwone tak szybko wzrastało i osiągało taką wielkość jak Simentalery, stałoby się tak jak i ono wymagającem, a przeto nie nadawałoby się dla tych okolic, gdzie się obecnie znajduje jego ojczyzna. Z drugiej zaś strony nie da się zaprzeczyć, że wskutek tego, iż obecne bydło czerwone rośnie tak pomału i jest tak małem, jego rentowność jest bardzo zakwestyonowaną. Nie ulega wątpliwości, że polepszenie w tym kierunku można osiągnąć, ale do poprawy należy dążyć właściwemi drogami i w stosownem tempie«.

»Wobec tego plan postępowania w hodowli winien obejmować: stałe wykluczanie od chowu tych sztuk, które są za małe, lub w młodości nie rokowały pomyślnego rozwoju; lepsze żywienie cielnych krów włościańskich; niedopuszczanie jałówek do stanowienia w wieku zbyt młodym; lepsze żywienie cieląt i jałownika; używanie do rozpłodu buhajów dobrze postawionych i odpowiedniego wzrostu, pochodzących od takich samych rodziców. Stosując się do wyżej wzmiankowanych rad, przy rozsądnem ograniczeniu przepasienia, osiągnie się z pewnością po kilku generacyach pożądany cel«.

»Stojąc na jedynie racyonalnem stanowisku gospodarza »z kredką w ręku«, powinno się dążyć do poprawy bydła czerwonego, ażeby w ten sposób zwiększyć jego dochodowość. Z tą poprawą znikną również i wspomniane wyżej błędy w zewnętrznym wyglądzie«.

»Należałoby jeszcze rozstrzygnąć nader ważne pytanie, dotyczące używania do krzyżowania czerwonych wschodnio-fryzyjskich buhajów. Nie da się zaprzeczyć, że krzyżowanie to przynosi wybitne korzyści dla poprawy kształtów i budowy, czego dowodzą istniejące już produkta tego krzy-

żowania; jednakże bardzo powątpiewam, czy jest rzeczą wskazaną krzyżowania te prowadzić w dalszym ciągu, i w ten sposób dochodzić do $^3/_4$, $^7/_8$ a nawet i $^{15}/_{16}$ krwi fryzyjskiej. Przez takie krzyżowania zamieniałoby się polskie czerwone bydło zanadto w czerwone fryzyjskie, wymagające fryzyjskiej karmy i fryzyjskiego pastwiska, a w pierwszym rzędzie ucierpiałaby na tem dobra mleczność, którą bydło rodzime i bez tego posiada. Również i większy rozwój na szerokość i silniejsza budowa nie dałyby się na długo utrzymać. Z tych i jeszcze z kilku innych przyczyn odradzałbym stanowczo dalszego krzyżowania, a zalecał ograniczenie się na jednorazowej domieszce krwi. Jeżeli przytem przez racyonalny dobór zachowa się dobre własności: (mleczność, wielkość, dobry wzrost, łatwy sposób odżywiania się i. t. d.), jeżeli dalej zwracać się będzie uwagę na dobre żywienie matek i cieląt, na nie za wczesne używanie do rozpłodu, na odpowiedni ruch, słowem na to wszystko, czego racyonalna hodowla wymaga, to zdrowe rodzime polskie czerwone bydło osiągnie w niewielu generacyach wysoką użyteczność i przynosić będzie dobre dochody. Nadzwyczaj ważną rzeczą dla tych trzech głównych zawodów bydła w Galicyi byłoby, gdyby po kilka obór zarodowych z każdej rasy podlegało tak zwanym hodowlanym związkom kontrolnym (dänische Leistungskontrolle) (ilość mleka, zawartość i zużycie tłuszczu). Dalej należałoby dążyć do zaopatrywania sztuk, przeznaczonych do chowu w rodowody, w których byłyby podane: roczna wydajność mleka matki buhaja, zawartość tłuszczu w mleku, waga matki po ocieleniu (ewentualnie obwód klatki) i t. d.«

»W końcu muszę nadmienić, że samo dojenie zdaje się być bardzo zaniedbanem; prawie wszędzie zajmują się tem kobiety, mężczyźni wstydzą się tej pracy«.

»Kursa w celu nauki dobrego dojenia byłyby zatem bardzo wskazane«.

»Wiedeń w lipcu 1903.

Gierth.
c. k. konsulent dla hodowli bydła
w gospodarstwach alpejskich«.

B) Obory prywatne subwencyjne.

Pod tą nazwą rozumie się obory, składające się najmniej z 20 krów jednego typu, do których Komitet daje, na odpowiednią prośbę właściciela obory i po zbadaniu obory na miejscu przez swego inspektora hodowli, buhaja subwencyjnego. Hodowca, otrzymujący buhaja, potwierdza w odnośnej deklaracyi odbiór buhaja i poddaje się przepisom, obowiązującym prywatne obory subwencyjne.

W r. 1903 zwinięto następujące obory subwencyjne: oborę p. Waleryana Stawiarskiego w Jedliczu i p. Kazimierza Jankowskiego w Brzyznej przez sprzedaż buhajów simentalskich, następnie obory hr. Rostworowskiego w Ostrowie i p. Dołkowskiego w Hecznarowicach przez sprzedaż buhajów fryzyjskich, wreszcie oborę p. Władysława Płockiego w Nowodworzu przez włączenie buhaja czerwonego polskiego do przeniesionej tamże ze Święcan obory zarodowej tej rasy.

Dalej sprzedano z obory w Mogilanach buhaja fryzyjskiego i zastąpiono go innym, kupionym w Czudcu; podobnie zastąpiono sprzedanego w Mogile buhaja fryzyjskiego innym, zakupionym w oborze p. Rudzińskiego w Osieku; od tego ostatniego zakupiono również buhaja fryzyjskiego dla zastąpienia sprzedanego buhaja w Wadowie, wreszcie zastąpiono sprzedanego buhaja fryzyjskiego w Luboczy buhajem, zakupionym w Nosówce i sprzedanego w Hucisku buhaja czerwonego polskiego buhajem kupionym w Bierzanowie. W końcu sprzedano buhaja fryzyjskiego w Piekarach i zastąpiono go nowym buhajem importowanym z Fryzyi.

Natomiast przez udzielenie rasowych buhajów utworzył Komitet w r. 1903 sześć nowych obór subwencyjnych prywatnych, i to pięć rasy fryzyjskiej, a jedną czerwonej polskiej, a mianowicie:

I. Obory rasy fryzyjskiej:

a) Dla obory p. Dr. Józefa Kadena w Dobrkowie zakupiono buhaja w oborze zarodowej w Nosówce za 700 kor.

b) Dla p. Wincentego Schmidta w Krzywaczce kupiono buhaja z Bierzanowa za 900 kor.

c) Dla p. Juliana Bielańskiego w Straszencinie zakupiono buhaja z Krzeszowic za 500 kor.

d) Dla p. Stanisława Dolańskiego w Baranowie zakupiono we Wrocławiu buhaja importowanego z Fryzyi za 1113 kor. $79^1/_2$ hal.

e) Dla p. Ksawerego Bogusza w Lubaszu zakupiono buhaja z obory p. Rudzińskiego w Osieku za 800 kor.

II. Obory bydła czerwonego polskiego:

Zakupiono dla p. Zofii Popiel w Ruszczy buhaja z obory w Przyborowiu za 459 kor.

Jak wykazuje odnośna tabela posiadał zatem Komitet z końcem 1903 roku 27 buhajów w oborach prywatnych.

C) Popieranie związków hodowlanych włościańskich.

W r. 1903 posiadał Komitet dwa związki hodowlane włościańskie w Wilamowicach i Jodłowniku, miał również nadzór nad rozwojem hodowli czerwonego bydła w powiecie nowotarskim. Uznając związki hodowlane włościańskie za jedną z głównych dźwigni poprawy bydła włościańskiego, Komitet poszedł dalej w tym kierunku i utworzył w r. 1903 nowy związek włościański w Czańcu, w powiecie bialskim, gdzie rozwój hodowli czerwonego bydła polskiego ma wszelkie szanse powodzenia. Przeznaczone, według polecenia c. k. Ministerstwa rolnictwa, na popieranie związków hodowlanych włościańskich 3000 kor. zużyto w r. 1903 w ten sposób, że zakupiono za łączną

kwotę 2688 kor. 80 hal. typowe jałówki rasy czerwonej polskiej w oborach w Jodłowniku i Komornikach w ilości 14 sztuk, które zostały rozdane między włościan w gminach Krasne i Mstów pod warunkami, uchwalonymi przez Komitet. Na podstawie zawartych kontraktów obowiązani są hodowcy otrzymane jałówki przez lat 5 starannie utrzymywać, po upływie zaś tego czasu przechodzą one na ich własność.

D) Premiowania i wystawy.

Podobnie jak lat poprzednich, starał się Komitet także w roku 1903 popierać hodowlę bydła zapomocą premiowania, tego środka pośrednio działającego, który wytwarzając emulacyę pomiędzy hodowcami, rozbudza zmysł hodowlany, oraz daje możność stanowczego wpływania na ujednostajnienie ras w kraju.

Trzymając się na doświadczeniu opartej zasady, iż premiowania najskuteczniej działają tam gdzie hodowla już na wyższej stopie rozwoju się znajduje, Komitet uwzględniał przy rozdziale subwencyi na premiowania w pierwszym rzędzie lepsze powiaty i okręgi hodowlane, udzielając im wyższych subwencyi, nie zapominając jednak również i o tych okolicach, gdzie hodowla stoi niżej, gdzie jednakże premiowania jako środek dla wytworzenia emulacyi muszą być również użyte.

Na powyższej podstawie przeprowadzony został następujący rozdział kwot, przeznaczonych na premiowania bydła włościańskiego w obrębie działalności pojedynczych Towarzystw rolniczych okręgowych:

I. Towarzystwu rolniczemu okręg Biała 1400 kor. i to na powiat bialski 1200 kor, na powiat żywiecki 200 kor.

II. Tow. rol. okręg. Bochnia na pow. bocheński 500 kor.

III. Tow. rol. okręg. Brzesko na pow. brzeski 200 kor.

IV. Tow. rol. okręg. Jasło 3000 kor. i to na powiat jasielski 1000 kor., na powiat krośnieński 1000 kor., na powiat gorlicki 500 kor. i na powiat strzyżowski 500 kor.

V. Tow. rol. okręg. Dębica 700 kor. i to na powiat ropczycki 200 kor., na powiat pilzneński 500 kor.

VI. Tow. rol. okręg. Kraków 400 kor. i to na powiat chrzanowski 200 kor., na powiat krakowski 200 kor.

VII. Tow. rol. okręg. Mielec 700 kor. i to na pow. mielecki 500 kor., na pow. tarnobrzeski 200 kor.

VIII. Tow. rol. okr. Nowy Sącz 1500 kor. i to na powiat grybowski 1000 kor., na pow. nowosądecki 500.

IX. Tow. rol. okr. Nowy Targ na pow. nowotarski 500 kor.

X. Tow. rol. okr. Rzeszów 900 kor. i to na powiat kolbuszowski 200 kor., na powiat niski 200 kor., na powiat rzeszowski 500 koron.

XI. Tow. rol. okr. Tarnów 1000 kor. i to na pow. dąbrowski 500 koron, na pow. tarnowski 500 kor.

XII. Tow. rol. okr. Wadowice na pow. wadowicki 500 kor.

XIII. Tow. rol. okr. Wieliczka 2600 kor. i to na pow. limanowski 1200 kor., na pow. myślenicki 500 kor., na pow. podgórski 400 kor. i na pow. wielicki 500 kor.

Jak odnośna tabela wykazuje, wszystkie Tow. rol. okręgowe przeprowadziły premiowania w swoich powiatach, z wyjątkiem Tow. rol. okr. mieleckiego, które ani w mieleckim ani tarnobrzeskim powiecie premiowania nie zorganizowało. Również w powiecie żywieckim kwotę 200 kor. przeznaczoną na premiowanie, Komitet zezwolił na przedstawienie Tow. rol. okr. bialskiego, przelać do funduszu na zakupno i subwencyonowanie buhajów, a to z uwagi, iż w powiecie żywieckim stosunki hodowlane nie są pomyślne i subwencyonowanie buhajów może tam wywrzeć więcej dodatni wpływ na hodowlę.

Niebywałe słoty, ulewne deszcze i niepogody, jakie w tym roku dały się tak dotkliwie we znaki wszystkim mieszkańcom zachodniej części naszego kraju, a w szczególności rolnikom, niszcząc mniej lub więcej owoc ich całorocznej pracy, wpłynęły w wielu razach także ujemnie na powodzenie premiowań i wystaw, utrudniając hodowcom doprowadzenie bydła szczególnie z miejscowości bardziej oddalonych od punktu zbornego. Pomimo tych niekorzystnych warunków, stwierdzić możemy zupełnie dodatni wynik premiowań w tych powiatach, które już w ostatnich latach zwróciły na siebie uwagę szybkim rozwojem i postępem w hodowli. Do takich w pierwszym rzędzie należą powiaty: Krośnieński, Jasielski, Grybowski i Nowosądecki, gdzie rasa Bern-Simental znalazła odpowiedni teren do należytego rozwoju i gdzie zmysł hodowlany miejscowej ludności, popierany usiłowaniami Tow. rol. okręgowych dały dotychczas rezultaty zupełnie zadowalniające.

W powiecie Krośnieńskim, w miejscowości Suchodół, przy szkole rolniczej, urządzono w dniu 13 maja premiowanie wyłącznie dla buhajów, a to ze względu na to, że w tymże roku miała się odbyć wystawa powiatowa w Krośnie. Do premiowania doprowadzono 58 buhajów, z których 26 sztuk zostało odznaczonych premiami w łącznej kwocie 575 koron. Buhaje należały do typu powstałego z krzyżowania bydła miejscowego z rasą Bernsimentalską. Sztuki premiowane odznaczały się dobrą budową i bardzo starannem utrzymaniem, przyczem nadmienić należy, że tylko licencyonowane buhaje zostały dopuszczone do premiowania.

Podczas zjazdu Kółek rolniczych w dniu 9 lipca odbyło się w Jaśle premiowanie, które pod każdym względem na szczególniejszą uwagę zasługiwało, niezwykła bowiem ilość 600 doprowadzonych sztuk, oraz doborowa jakość bydła, robiła jak najlepsze wrażenie, świadcząc o prawdziwym rozwoju hodowli w okolicy. Przedstawione sztuki rasy Bern-simentalskiej i czerwonej polskiej odznaczały się w znacznej większości prawidłowemi formami, należytą wagą i dobrem utrzymaniem, nadto wykazywały cechy bydła użytecznego, w kierunku mlecznym odpowiednio rozwiniętego. Gdy się nadto zważy, iż obok krów i jałówek doprowadzono 24 licencyonowa-

nych buhajów, z których 11 pierwszemi nagrodami odznaczonych zostało, śmiało można uważać tegoroczne premiowanie w Jaśle za jedno z najlepszych i najliczniejszych. Ogółem rozdano nagród 66 w łącznej kwocie 1405 koron, nadto dyplom uznania szkole rolniczej w Suchodole za buhaja, 4 krowy i 4 cielęta z obory zarodowej czerwonego bydła polskiego, oraz list pochwalny panu Andrzejowi Pawłowskiemu z Jasła za 2 krowy, 2 jałówki i 3 cieląt, rasy Bern- simentalskiej.

W Grybowie przedstawiono dnia 11 lipca z 22 gmin okolicznych znaczną ilość doborowego bydła, wynoszącą przeszło 450 sztuk. W pierwszym rzędzie podnieść należy liczny spęd licencyonowanych buhajów rasy polskiej i pół krwi Bern-simentalskiej w liczbie 26 sztuk z których 21 zostało odznaczonych nagrodami. Ta znaczna ilość dobrych buhajów najlepiej świadczy o rozwijającej się korzystnie hodowli w tej okolicy. Niemniej krowy i jałówki przedstawiały typ rosłego i bardzo użytecznego bydła, a znaczna ilość doborowych sztuk zniewoliła Komisyę do rozdania aż 86 nagród. W tej okolicy widzi się mniej bydła z przymieszką rasy Bern-simentalskiej, natomiast przeważa typ bydła czerwonego polskiego, które korzystnie rozwinęło się w całym okręgu powiatu grybowskiego.

Wreszcie do zanotowania mamy premiowanie w Biczycach pod Nowym-Sączem, gdzie typ bydła miejscowego zdradza obok przymieszki rasy Bern-simental także dodatek rasy Pinzgau, która rozpowszechniła się w okolicy Sącza z powodu istnienia kilku obór tej rasy. Pomimo niepogody przyprowadzono do Biczyc 475 sztuk dobrze utrzymanego i rosłego bydła, pomiędzy którem znajdowało się dwadzieścia kilka buhajów. W każdym razie i tu zaznaczyć należy stały i ciągły postęp w hodowli, szczególnie gdy się weźmie na uwagę rezultaty premiowań lat ostatnich w okolicy Nowego - Sącza.

Niemniej widocznym jest korzystny wpływ premiowania w centrach hodowli czerwonego bydła polskiego, jak w obrębie związków hodowlanych włościańskich w Jodłowniku i Wilamowicach. W tych to okręgach wpływ premiowań okazuje się tem intenzywniejszy, że do nagród dopuszczane bywają tylko sztuki należące do związkowych, a wpisane do księgi rodowej związku. Ten sposób premiowania okazał się rzeczywiście skutecznym, ponieważ wytwarza współzawodnictwo między związkowymi, oraz zachęca hodowców do wpisywania się na członków. Premiowania w obrębie związków bywają zazwyczaj mniej liczne, ponieważ hodowcy przedstawiają tylko doborowy materyał, albowiem doprowadzone sztuki są już wpisane do księgi rodowej lub też takie, które kwalifikując się do przyjęcia, mogą być podczas premiowania nagradzane.

Premiowanie związkowe odbyło się w Jodłowniku dnia 21 marca, gdzie doprowadzono 168 sztuk; przy tej sposobności wybrano i przyjęto do związku nowych 21 krów i wpisano takowe do księgi rodowej, pobierając od nowo wpisanych członków po jednej koronie wpisowego i po jednej koronie od sztuki na koszta utrzymania buhaja. W ten sposób inkasowano na rzecz Tow. hodowców czerwonego bydła polskiego 37 koron. Związek hodowlany jodłownicki liczy obecnie 56 krów, 3 buhaje na stacyach do użytku bezpłatnego związkowych, oraz 16 jałówek, będących własnością Komitetu. Podczas premiowania nagrodzono 49 sztuk w łącznej kwocie 700 kor.

Na tychsamych podstawach odbyło stę dnia 19 maja premiowanie w Wilamowicach w powiecie bialskim, gdzie również związek hodowlany włościański pomyślnie się rozwija. Podczas premiowania przyjęto 8 krów i 3 jałówki do związku, pobierając opłatę w łącznej kwocie 22 koron. Przy spędzie ogólnym 85 sztuk nagrodzono 38 sztuk kwotą 600 kor. Ogólne wrażenie premiowania jako bardzo dodatnie zanotować należy, gdyż rozwój związku postępuje ciągle naprzód, tak liczebnie jak i pod względem starannego żywienia i utrzymania.

Na uwagę zasługiwało także premiowanie w Czańcu w powiecie bialskim dnia 15 września, którego celem było utworzenie nowego związku hodowlanego włościańskiego dla tej okolicy, gdzie znajduje się dużo typowego bydła czerwonego polskiego i gdzie zatrzymanie najlepszych sztuk i zaopiekowanie się takowemi leży w interesie rozwoju hodowli tej okolicy. Podczas premiowania wpisano do księgi rodowej nowo zawiązanego związku 10 krów najlepszych, stawiając przy przyjęciu dosyć daleko idące wymagania. Od właścicieli wpisanych krów pobrano równocześnie po 2 korony od sztuki jako taksę. Na ogólną liczbę 210 sztuk rozdano 39 nagród w kwocie 600 koron.

W powiecie nowo-tarskim odbyły się premiowania w dniach 20 i 21 sierpnia w Nowym-Targu i Krościenku, do których to miejscowości doprowadzono 220 i 120 sztuk. Z powodu zimna i ulewnego deszczu nie przedstawiono tej ilości bydła, jaka była spodziewaną. Ogółem rozdano 44 i 36 nagród w kwocie 600 i 272 koron.

Typ bydła nizinnego najlepiej był reprezentowany na premiowaniu w Mogilanach w powiecie podgórskim. Kilka doborowych buhajów i znaczna ilość głębokich, mlecznych krów, wskazywały na staranną hodowlę i dobre żywienie, typ zaś szlachetny i rasowy zawdzięcza ta okolica w znacznej mierze stacyom buhajów rasy fryzyjskiej, rozmieszczonym przez Towarzystwo okręgowe wielickie. Na 120 sztuk przyprowadzonych rozdała komisya stosunkowo szczupłą kwotę 400 koron, jaką miała do rozporządzenia, pomiędzy 26 wystawców.

Oprócz zwykłych premiowań, odbyła się 22 lipca większa wystawa w Krośnie, dokąd doprowadzono nie więcej jak 450 sztuk bydła, od rana bowiem trwający deszcz ulewny wielu hodowców odstraszył od wzięcia udziału w wystawie, która ze wszech miar zapowiadała się jak najlepiej.

Wydział Towarzystwa rolniczego jasielskiego dokładał wszelkich starań, aby wystawie zapewnić powodzenie, co mu się w znacznej mierze udało, bo jakkolwiek przy sprzyjających warunkach spodziewaną była dwa razy

większa ilość bydła, to jednak jakość tego, co mogliśmy ocenić na wystawie, ze wszech miar zadowolnić musiała.

Powiat krośnieński, jak niemniej sąsiadujący jasielski, należą niezawodnie do najlepszych okolic hodowlanych naszego kraju, gdzie typ bydła rasy Bern-simentalskiej najwięcej się rozpowszechnił, tworząc niejako ciąg dalszy oddawna wysoko stojącej hodowli tejże rasy w powiecie sanockim. W tymże samym kierunku kroczą zarówno obszary dworskie, hodując nader starannie ten typ i służą temsamem za wzór hodowli dla całej okolicy.

W więcej górzystych, południowych stronach powyższych powiatów utrzymuje się także dość znaczna ilość czerwonego bydła polskiego, które jako mniej wymagające okazało się w warunkach ekstenzywnych nader praktycznem i użytecznem i które na wystawie w Krośnie było również w kilkudziesięciu okazach reprezentowane.

Oceniając wystawę w Krośnie ze stanowiska hodowlanego, winniśmy położyć nacisk na ten niezwykły a nader dodatni objaw w hodowli, że do wystawy doprowadzono aż 92 buhajów, co daje przeszło 20% całej ilości wystawionego bydła. Z powyższych buhajów premiowano 29 sztuk najlepszych i to 17 Bern-simentalskich, a 12 rasy polskiej.

Drugim momentem, także nader dodatnim, była bardzo piękna i liczna wystawa bydła należącego do obór dworskich, co się wielce przyczyniło do uświetnienia tejże wystawy.

Rasę pełnej krwi Simental reprezentowała obora p. Waleryana Stawiarskiego z Jedlicza, subwencyonowana przez c. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie. Obora ta przedstawiła 10 wspaniałych krów, 2 jałówki i 2 buhajki. Krowy pochodzą z zakupna dokonanego w pierwszorzędnych oborach w kraju jak w Rozwienicy i Zarszynie.

Również niezwykle piękne okazy tejże rasy dał nam poznać prezes Towarzystwa rolniczego okręgowego jasielskiego p. Stanisław Ostaszewski z Klimkówki, przedstawiając 18 krów, 4 jałówki i 3 buhajki, pochodzące przeważnie z zakupna niedawno zwiniętej obory w Rozwienicy.

Trzecią oborę także rasy Simental w liczbie 6 krów, 6 jałówek i 2 buhajków, przedstawił hr. Władysław Bobrowski z Długiego; obora ta, prowadzona oddawna w jednym kierunku, była zasilaną w ostatnich latach buhajami importowanymi ze Szwajcaryi.

Pan Waleryan Stawiarski przedstawił nadto swą drugą oborę rasy Bern-simental i to 9 krów, 10 jałówek, 1 buhajka i 4 woły, dając obraz bydła praktycznego i zastosowanego do warunków miejscowych.

Rasę czerwoną polską chlubnie reprezentowała subwencyonowana obora szkoły rolniczej w Suchodole, przedstawiając 1 buhaja i 5 krów, z których jedna o żywej wadze 400 kilo, odznacza się wyjątkową mlecznością, dała bowiem w ubiegłym roku 3600 litrów mleka z zawartością 4% tłuszczu.

Wreszcie p. Stanisław Ostaszewski przedstawił 3 krowy, 3 buhajki i 1 jałówkę tejże rasy.

Komisya premiująca, na której czele stanął znany znawca i hodowca ś. p. Kazimierz Wiktor z Zarszyna, oraz pp Władysław hr. Bobrowski, Edmund Bielski, dyrektor szkoły rolniczej, prof. Froń i inspektor Sandoz, rozdała nagrody pieniężne w łącznej kwocie 1754 koron, z których 970 koron otrzymali z mniejszej własności hodowcy bydła Bern-simentalskiego, 584 koron hodowcy bydła czerwonego polskiego, zaś 200 koron rozdano służbie dworskiej obór wyżej wymienionych, celem zachęcenia do troskliwego opiekowania się powierzonem ich pieczy bydłem.

Nagrody honorowe przyznała komisya oborom jak następuje:

I. Dyplom uznania i medal srebrny za obory pełnej krwi Simental:

1. Panu Waleryanowi Stawiarskiemu z Jedlicza.
2. Panu Stanisławowi Ostaszewskiemu z Klimkówki.
3. Hr. Władysławowi Bobrowskiemu z Długiego.
4. Szkole rolniczej w Suchodole za oborę rasy czerwonej polskiej.

II. Listy pochwalne:

1. Panu Stanisławowi Ostaszewskiemu z Klimkówki za okazy bydła czerwonego polskiego.
2. Panu Józefowi Bergmanowi z Krosna za 3 krowy rasy Bern-Simental.

Z uznaniem podnieść należy, iż na cele wystawy udzieliła Rada powiatowa krośnieńska 400 koron, popierając w ten sposób hodowlę w powiecie wspólnie z usiłowaniem komitetu i Wydziału Towarzystwa okręgowego jasielskiego.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju wystawy urządzane na większą skalę w okolicach, gdzie hodowla znajduje się już na wyższej stopie rozwoju, dają jasny obraz postępu hodowli, a budząc zmysł hodowlany ludności, przyczyniają się niemało do podniesienia wartości bydła, a temsamem do zwiększenia dobrobytu miejscowej ludności.

Z tego przedstawienia widzimy, że w niektórych okolicach premiowania wpłynęły już w znacznej mierze na podniesienie hodowli, w innych wpływ ten jest nieco powolniejszy, w każdym jednak razie premiowania uważać należy jako środek, działający nader dodatnio na ogólną poprawę hodowli.

E) Stacye buhajów subwencyjnych i subwencyonowanych.

Komitet przeznaczył w roku 1903 jako subwencye hodowlane na zakupno i subwencyonowanie buhajów następujące kwoty dla poszczególnych Towarzystw rolniczych okręgowych:

1.	Towarzystwo rolnicze	okręg.	Biała . . .	2000 kor.
2.	»	»	Bochnia . .	1300 »
3.	»	»	Brzesko . .	1300 »
4.	»	»	Dębica . .	1900 »
5.	»	»	Jasło . . .	2100 »
6.	»	»	Kraków . .	1400 »

7.	Towarzystwo rolnicze	okręg.	Mielec . .	1200 kor.
8.	»	»	Nowy-Sącz .	1400 »
9.	»	»	Nowy-Targ .	1200 »
10.	»	»	Rzeszów .	1700 »
11.	»	»	Tarnów . .	1200 »
12.	»	»	Wadowice .	1300 »
13.	»	»	Wieliczka .	2000 »
			Razem	20.000 kor.

Jak wykazują dołączone tabele zwiększyła się w r. 1903 ilość stacyi buhajów subwencyjnych i subwencyonowanych o 27. W roku 1902 wynosiła ogólna ilość stacyi buhajów jednej i drugiej kategoryi 274, w roku 1903 wzrosła do ilości 301. Ilość stacyi buhajów subwencyjnych wzrosła najwięcej w Towarzystwach rolniczych okręgowych w Wieliczce, Wadowicach, Białej i Tarnowie, ilość buhajów subwencyonowanych w Bochni i Dębicy.

Umieszczona obok tabelka przedstawia rozmieszczenie buhajów w obrębie działalności poszczególnych Towarzystw rolniczych okręgowych.

A. Stacye subwencyjne.

L. p.	Towarzystwo roln. okręgowe	Ilość stacyj	Rasa buhai			Suma	UWAGA
			Czerw. pol.	Simen-tals.	Fryzyj. olden.		
1	Biała	19	19	—	—	19	
2	Bochnia	16	2	5	9	16	
3	Brzesko	16	—	12	4	16	
4	Dębica	12	12	—	—	12	
5	Jasło	24	5	19	—	24	
6	Kraków	22	10	—	12	22	
7	Mielec	18	4	3	11	18	
8	Nowy Sącz	15	2	13	—	15	
9	Nowy Targ	17	17	—	—	17	
10	Rzeszów	12	3	—	9	12	
11	Tarnów	13	2	10	1	13	
12	Wadowice	12	12	—	—	12	
13	Wieliczka	30	8	1	21	30	
		226	96	63	67	226	

B. Stacye subwencyonowane.

L. p.	Towarzystwo roln. okręgowe	Ilość stacyj	Rasa buhai				Suma	UWAGA
			Czerw. pol.	Simen-tals.	Fryzyj. olden.	Algau		
1	Biała	5	5	—	—	—	5	
2	Bochnia	22	11	6	5	—	22	
3	Brzesko	—	—	—	—	—	—	
4	Dębica	12	5	4	3	—	12	
5	Jasło	7	2	5	—	—	7	
6	Mielec	1	—	—	1	—	1	
7	Nowy Targ	10	10	—	—	—	10	
8	Rzeszów	18	8	—	6	4	18	
		75	41	15	15	4	75	

F) Targ na bydło rozpłodowe w Krakowie.

Podjęta już od dość dawna myśl urządzania targów na bydło rozpłodowe, które nietylko dawałyby obraz stanu hodowli bydła w kraju i dokonywującego się na tem polu postępu, ale ułatwiły zarazem hodowcom krajowym nabycie dobrego materyału rozpłodowego, a zarazem były łącznikiem dla nawiązania stosunków z hodowcami z poza granic kraju, zrealizował Komitet w roku 1903, urządzając w dniach 6 i 7 czerwca tegoż roku pierwszy targ na bydło rozpłodowe w Krakowie. Że myśl urządzenia takiego targu była szczęśliwą, świadczy o tem zarówno fakt licznego, jak na pierwszy raz, obesłania targu przeciętnie bardzo dobrym materyałem rozpłodowym, zwłaszcza buhajami, jak i przeprowadzenie licznych zakupów bydła na targu nie tylko przez hodowców krajowych, ale i zagranicznych, przedewszystkiem z Królestwa Polskiego i austryackiego Śląska.

Bliższe i wyczerpujące daty, odnoszące się do targu, zawiera sprawozdanie p. Stefana Bojanowskiego, inspektora hodowli przy Komitecie, które przytaczamy poniżej:

»Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego odczuwając potrzebę ułatwienia hodowcom tak nabywania, jak i sprzedawania pierwszorzędnego materyału rozpłodowego bydła rogatego, — nosił się od lat kilku z zamiarem wprowadzenia w Krakowie w życie dorocznych »Targów na bydło rozpłodowe«.

Z powodu panującej jednak w ostatnich latach choroby racicowej i pyskowej, jak niemniej choroby zakaźnego poronienia krów, która hodowlę krajową o nieobliczalne przyprawiła straty, Komitet myśli swej w czyn niestety zaraz wprowadzić nie mógł; — przeciwnie rzecz tę z roku na rok odkładał, a odkładał tak długo, aż nie nabrał tej pewności, że nietylko zakaźne choroby w kraju wygasły — ale że nawet okres ich zaraźliwości jako ukończony uważać można. — Gdyby Komitet inaczej był zrobił, byłby postąpił nieostrożnie i lekkomyślnie, bo nawet powygaśnięciu zakaźnej choroby — można bydło rogate podczas licznego spędu na niebezpieczeństwo jeszcze narazić, skoro okres zaraźliwości nie minął.

Taka ostrożność Komitetu to rzecz nader doniosłego dla targów i dla hodowli znaczenia, bo ta ostrożność daje pewność hodowcom, którzy bydło na targ posyłają, że ich cenny materyał nie będzie narażony na choroby, a kupującym hodowcom daje całkowitą gwarancyą, że zdrowy materyał hodowlany do swoich obór zakupią!

Rok bieżący zaliczyć można do tych lat, w których bydło nasze w zachodniej części kraju nietylko nie podlegało żadnym zakaźnym chorobom, ale nawet okres jakiejkolwiek zaraźliwości dawno już za ukończony było można uważać.

Komitet mógł zatem z całą sumiennością urządzić

»I. Targ na bydło rozpłodowe«, który się odbył 6-go i 7-go czerwca r. b. w »Parku krakowskim«, gdzie przypędzone na sprzedaż okazy wygodne znalazły umieszczenie w pawilonach umyślnie w tym celu przez Komitet wystawionych.

Na targu w mowie będącym reprezentowanych było 23 obór większych hodowców zachodniej części kraju, jak nie mniej wziął w nim także udział i »Włościański Związek hodowlany w Jodłowniku«, przysyłając 10 sztuk wyborowego hodowlanego materyału żeńskiego »bydła czerwonej rasy polskiej«.

Na targ Komitet przyjmował:

a) buhaje w wieku 1—2½ lat;

b) jałowice niecielne w wieku ½—2 lat;

c) » cielne w wieku 1½—3 lat;

d) krowy nie starsze jak 5 lat i to rasy:

I. czerwonej polskiej tylko czystej, natomiast:

II. fryzyjskiej i

III. Simental

tak czystej, jak i pół-krwi, a więc tych ras, których hodowlę Komitet z funduszów subwencyjnych popiera.

Ogólna ilość dostawionego bydła wynosiła sztuk 204, które podzielone na wyż wymienione rasy dają następujące zestawienie:

bydła rasy czerwonej polskiej	88	sztuk
» » fryzyjskiej	76	»
» » simentalskiej	40	»
razem . .	204	sztuk

Najliczniej zatem reprezentowaną była przez Komitet popierana rasa »czerwonego bydła polskiego« i tej także rasy najwięcej okazów przedstawiła obora p. Stefana Romera w Jodłowniku, bo obesłała targ 19 sztukami i to: 5 krowami w wieku od 3½ do 3 lat, oraz 14 jałowicami w wieku od 3 do 7 miesięcy.

Rasę »fryzyjską« najliczniej reprezentowała obora p. Oskara de Rudno-Rudzińskiego w Osieku, bo z niej znajdowało się na targu sztuk 18, a mianowicie: 2 krowy w wieku 3½ lat; 6 jałowic w wieku od 2 do 1¼ roku; 8 buhai w wieku od 1⅓ do 1 roku, oraz 2 cielęta przy 2-ch na początku wymienionych krowach.

Wreszcie bydła rasy »Simental« przysłał najwięcej p. Waleryan Stawiarski z Jedlicza, bo z jego obory znajdowało się na targu sztuk 10 a mianowicie: 2 krowy w wieku 3 - 3½ lat, oraz 8 jałowic w wieku od 2—1 roku.

W sobotę 6-go czerwca o godz. 12-tej w południe Prezes krakowskiego Towarzystwa rolniczego hr. Zdzisław Tarnowski, otoczony licznem gronem obywateli, hodowców i włościan, po stosownej i zachęcającej do racyonalnej i wytrwałej hodowli przemowie, otworzył oficyalnie »I. Krakowski targ na bydło rozpłodowe«.

Liczne z dalekich nawet stron przybyłe na targ grono kupców-hodowców z dokładnie przez Komisyę targową ułożonymi katalogami w ręku, przystąpiło do zakupna potrzebnego im materyału hodowlanego. Chociaż hodowcy z Królestwa Polskiego i Śląska, pomimo wystarczających w tym celu przez Komitet porobionych za granicą kraju ogłoszeń, nie przybyli tak licznie, jakby w interesie tamtejszej hodowli może leżało, to jednak targ był bardzo ożywiony, a ceny dość stosunkowo wysokie, bo hodowcy rozumiejący postępową hodowlę, dobrze wiedzą już dzisiaj, że zakupując materyał rozpłodowy pierwszorzędnej jakości po bardzo nawet wysokich cenach nie wyrzuca się na marne pieniędzy, tylko że w ten sposób robi się właśnie korzystny interes, bo podnosi się własną hodowlę i zarazem zwiększa jej rentowność.

Zakupujących bydło rozpłodowe na targu krakowskim podzielić można na trzy kategorye a mianowicie:

I. Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego, który z funduszów subwencyjnych krajowych i państwowych zakupywał buhaje, krowy i jałowice do subwencyjnych obór zarodowych.

II. Wydziały Towarzystw rolniczych okręgowych, które zakupywały buhaje na subwencyjne stacye z zasiłków na cele hodowlane przez Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego rok-rocznie im udzielanych i

III. Hodowcy prywatni tak miejscowi, jak i zagraniczni (z Królestwa Polskiego i Sląska austr.), którzy z własnych funduszów zakupywali potrzebny im hodowlany materyał.

I. Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego zakupił na targu z funduszów subwencyjnych sztuk 27 za łączną kwotę 13.240 kor. z czego wydał na zakupno:

a) bydła rasy czerwonej polskiej 7.920 kor. i to 1.680 kor. na zakupno 3 buhai, 4.800 kor. na zakupno 12 krów i kwotę 1.440 kor. na zakupno 4 jałowic;

b) na zakupno zaś 8 buhai rasy fryzyjskiej wydał Komitet kwotę 5.320 kor.

II. Wydziały bocheńskiego, krakowskiego i wielickiego Towarzystwa rolniczego, zakupiły z zasiłków hodowlanych przez Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego im udzielanych, 7 buhai na subwencyjne stacye, za łączną kwotę 3.020 kor. i to:

a) jednego buhaja rasy czerwonej polskiej za kwotę 400 kor. oraz

b) sześć buhai rasy fryzyjskiej za kwotę 2.620 kor.

III. Resztę sprzedanego bydła w ilości 13 buhai, 5 krów i 23 jałowic zakupili hodowcy prywatni z własnych funduszów płacąc za buhaje rasy czerwonej polskiej od 150—700 kor., za krowy od 280—360 kor., za jałowice po 300 kor.;

za buhaje rasy fryzyjskiej od 580—800 kor., a za jałowice od 360—400 kor., natomiast krowy tej rasy nie zostały sprzedane;

za buhaje rasy Simental od 450—500 kor., natomiast nie wiadomo, jakie ceny płacono za krowy i jałowice tej rasy.

Co do cen płaconych za sztuki poszczególnych ras, to te były na targu następujące:

	Czerwone polskie				Fryzy				Simental			
	buhaje		krowy		buhaje		krowy		buhaje		krowy	
	kor.		kor.		kor.		kor.		kor.		kor.	
a) Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego płacił za	450—650		400		500—1200		—		nie zakupywano			
b) Wydziały Towarzystwa rolniczego okręgowego płaciły za	400		—		360—600		—					
c) Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego zapłaciło za	295		—		—		—					
d) Hodowcy prywatni, o ile ceny były wiadome, płacili za	150—700	280—360			580—800				360—400	450—500	?	?

dzielę 7-go czerwca o godz. 6 po poł. a podziękowawszy w stosownej przemowie hodowcom za udział i »Komisyi targowej« za poniesione trudy — targ oficyalnie zamknął.

Podczas przyszłych targów na bydło rozpłodowe Komitet odstąpi prawdopodobnie od premiowania na nich przedstawionego bydła, bo premiowania mają racyę bytu na wystawach, a nie na targach, na które hodowcy nie zawsze przyprowadzają taki materyał, iżby on mógł dawać jasny obraz rzeczywistej hodowlanej wartości tej lub innej obory. Mógłby się w ten sposób nawet taki zdarzyć wypadek, że najwyższą nagrodę otrzymałaby gorsza obora, która wysprzedaje swoje najlepsze bydło, podczas gdy znacznie lepsza zadowolnićby się musiała daleko mniejszą nagrodą dla tego, że cenny materyał rozpłodowy zatrzymała w domu do dalszej swojej hodowli, a sztuki niższej klasy, chociaż dobrej jeszcze hodowlanej jakości, — na targ przysłała.

Wysokie lub niskie nagrody przy premiowaniu podczas takich targów na bydło rozpłodowe dać mogą nieprawdziwą »markę« pojedynczym oborom wobec dalszych i zamiejscowych kupców i hodowców. którzy nie znają hodowli miejscowej ; — wysokie bowiem nagrody pozornie reklamować mogą obory mniej wartościowe, podczas gdy niższe nagrody szkodzą tym oborom, które posiadają w domu nader cenny nateryał hodowlany i rzeczywiście w całej pełni na reklamę zasługują. W pierwszym wypadku wprowadza się w pewien błąd obcych kupców, a w drugim wypadku w obec tych kupców pokrzywdzeni są pierwszorzędni hodowcy.

Czy projektowane przez Komitet »targi na bydło rozpłodowe« prosperować będą w przyszłości, tego na razie przewidzieć się nie da, bo to rzecz całkiem nowa, z którą producenci i konsumenci dopiero oswoić się muszą, — jednakowoż pierwszy ten targ pokazał, że rzecz zasługuje na racyę bytu, bo ułatwiło się hodowcom w ten sposób zbyt produktu, a kupcom dało sposobność nabycia doborowego materyału rozpłodowego tak bydła czerwonej rasy polskiej, które to bydło stworzyły warunki miejscowe, jak nie mniej i bydła ras zagranicznych u nas już zaaklimatyzowanych i to z takich obór, w których właściciele przez pierwszorzędne importowane buhaje i żeński materyał rozpłodowy w systematyczny i racyonalny sposób podtrzymują u nas i generacyami potęgują te przymioty i cenne zalety, któremi bydło ras zagranicznych tak bardzo odznacza się w swojej ojczyźnie«.

G) Sprawozdanie prof. dra Juliana Nowaka z akcyi podjętej w celu ograniczenia gruźlicy u bydła za rok 1902.

W roku ubiegłym podpisany przeszczepił i zbadał klinicznie około 700 sztuk bydła rogatego częścią w oborach już szczepionych, częścią zaś w takich, które się szczepieniu po raz pierwszy poddały. W roku tym cztery obory podjęły akcyę tępienia u siebie gruźlicy przez wyłączanie z obór sztuk reagujących, a mianowicie:

Obora p. Stawiarskiego w Jedliczu, p. Fihausera w Bruśniku, p. Romera w Jodłowniku, hr. Stadnickiego w Nawojowej.

Prowadzą zaś akcyę tę od dłuższego czasu trzy obory:

P. Wiktorowej w Czudcu, p. Finka w Komornikach, hr. Reja w Przyborowiu.

Razem zatem prowadzi akcyę przeciwgruźliczą, opartą na wyłączaniu sztuk reagujących, siedm obór zarodowych krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

W pierwszych czterech oborach, po przeszczepieniu i zbadaniu klinicznem całego materyału, sztuki reagujące i podejrzane (tych ostatnich było bardzo mało) usunięto, obory zdesinfekcyonowano i skompletowano sztukami szczepionemi i niereagującemi; — rezultaty tych zabiegów będzie można ocenić dopiero po upływie dłuższego czasu.

Co do obór, prowadzących akcyę przeciwgruźliczą dłużej, to obora p. Finka, która szczepiona w roku 1902 dała na 47 sztuk szczepionych 4 sztuki reagujące, dała przy szczepieniu podjętem w rok później, to jest w grudniu roku 1903 na 38 sztuk szczepionych jedną sztukę reagującą. Obora zaś hr. Reja, szczepiona z początkiem roku 1903, dała na 57 sztuk szczepionych jedną sztukę reagującą. Szczepienie obory u p. Wiktorowej przypada na rok 1904.

W oborach pierwszy raz szczepionych napotykano bardzo rozmaitą ilość sztuk reagujących. Największy procent sztuk zarażonych, jaki napotkano, wynosił 85% sztuk szczepionych, a najniższy 10%.

Zmiany gruźlicze, dające się wykryć badaniem klinicznem, spotykano najczęściej w płucach i gruczołach limfatycznych, ani razu zaś nie napotkano gruźlicy wymienia. Ilość sztuk, wykazujących zmiany, dające kliniczne objawy, była w rozmaitych oborach rozmaita. W niektórych n. p. choć w nich znajdowała się dość znaczna ilość sztuk reagujących, sztuk ze zmianami klinicznemi było mało i tak n. p. w jednej z obór było 52·8% sztuk reagujących a tylko 1·8% sztuk ze zmianami klinicznemi. W innej oborze było sztuk reagujących 34%, a zmiany kliniczne widoczne u 13% sztuk szczepionych. Najwyższa liczba sztuk ze zmianami, dającymi kliniczne objawy, jaką zanotowano, była 33%. Ze szczepień dotychczas przeprowadzonych trudno wyciągnąć jakiś konkretny wniosek co do rozszerzania się gruźlicy u pewnych ras — to tylko mogę na razie zaznaczyć, iż daje się zauważyć związek pewien między urządzeniem obór i prowadzeniem hodowli, a częstością gruźlicy w tychże oborach. Im obora gorzej urządzona, więcej duszna i ciasna, im mniej posiada wentylacyi, im gęściej stoi bydło w niej przebywające i im mniej wychodzi na świeże powietrze, tem więcej tam sztuk reagujących, a szczególnie tem więcej sztuk ze zmianami, dającemi objawy kliniczne. Napotykanie znaczniejszej ilości sztuk z objawami klinicznymi gruźlicy w źle zbudowanych i źle utrzymanych oborach między niehygienicznie hodowanym inwentarzem, wydaje mi się rzeczą

wielkiej doniosłości, bo gdy dziś sztuki reagujące tylko uważa się za zupełnie przydatne do hodowli, to nie można tego powiedzieć o sztukach, u których zmiany gruźlicze są tak zaawansowane, iż dają objawy kliniczne.

Tam, gdzie nie można było przeprowadzić akcyi przeciwgruźliczej, polegającej na usuwaniu z obory sztuk reagujących, doradzał podpisany takie grupowanie bydła w oborze, aby sztuki reagujące stały razem, a znów razem sztuki niereagujące, aby nie ułatwiać przez mieszanie sztuk zakażonych ze zdrowemi szybkiego rozszerzania się choroby. Doradzał prowadzić hygieniczny wychów młodzieży, a więc dużo ruchu na świeżem powietrzu, dobrą wentylacyę obór, dużo światła w oborach, wypędzanie jak najczęstsze na paszę, a w zimie na spacer i t. d. — jak najwcześniejszą separacyę młodzieży od materyału starszego zakażonego, pojenie mlekiem pochodzącem od krów niereagujących, lub mlekiem sterylizowanem i t. p. Sztuki ze zmianami, dającemi kliniczne objawy, radził sprzedawać na rzeź i obserwować sztuki reagujące, a bez objawów klinicznych, czy u nich nie pokażą się jakieś objawy kliniczne gruźlicy jak: chudnienie, kaszel, jałowość obok wzmożonego popędu płciowego i t. d., a przy pojawieniu się takich objawów sztuki takie z obory pozbywać.

Nieliczne sztuki podejrzane w oborach, które usuwały sztuki reagujące, łatwiej było pozbywać wraz ze sztukami reagującemi, niż je obserwować w osobnych ubikacyach.

Nowy sposób zwalczania gruźlicy bydła rogatego podany przez Behringa, a polegający na uodpornianiu młodzieży osłabioną gruźlicą ludzką przeciw zarazkowi gruźlicy bydła rogatego, miałby ogromną doniosłość, gdyby się okazał wystarczającym. To też Komitet Towarzystwa oceniając doniosłość tej metody, udzielił na wniosek Sekcyi hodowlanej bakteryologicznemu zakładowi podpisanego subwencyę w kwocie 600 koron na powtórzenie doświadczeń Behringa. Za pieniądze te zostały w wymienionym instytucie podjęte doświadczenia, które nie zostały jeszcze ukończone, ale które dowiodły już, że metoda Behringa jest co najmniej nieszkodliwą i że można ją przeprowadzić próbnie na szerszą skalę. Próby też takie przedsięwziął podpisany w kilku oborach na szerszą skalę i w przyszłym roku zda z nich sprawę, również jak z doświadczeń, przedsiębranych celem skonstatowania i wypróbowania ogłoszeń Behringa o sterylizacyi mleka za pomocą formaliny. Oprócz tego miał podpisany sposobność niejednokrotnie służyć radą i pomocą członkom Towarzystwa w wielu wypadkach chorób zakaźnych inwentarza, poddając ścisłemu badaniu przesyłane zwłoki padłych zwierząt, komunikując właścicielom rodzaj choroby i dając wskazówki co do jej stłumienia.

Jedną z takich, częściej wydarzających się chorób zakaźnych, było zakaźne ronienie u bydła rogatego, które zagnieździło się u nas na dobre i wcale nie okazuje tendencyi do ustąpienia, przyprawiając hodowlę naszą o znaczne straty.

Wykaz subwencyjnych obór zarodowych z końcem 1903 r.

L. porządkowa	Rok założenia obory	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Właściciel obory zarodowej	Miejscowość	Rasa	Liczba sztuk zarodowych				Liczba sztuk będących własnością Komitetu			Przeciętna waga w kilogramach		Mleczność			Przeciętna waga cieląt w kilogramach	Procent tłuszczu w mleku	UWAGI
						Krowy dojne	Jałowice cielne	Cieliczki	Buhaje rozpłodniki	Buhaje	Krowy	Ogółem	Krów	Rozpłodników	przeciętna roczna w litrach	przeciętna dzienna w litrach	Przeciętna na 1 kilo żywej wagi			
1	1899	Biała	Kubeczko Paweł	Twierdza	Czerwona polska	5	3	3	1	—	1	13	—	4	4	456	—	1487	4·1	3·3	29	—	
2	»	»	Michnik Jan	Kozy dolne	»	2	1	—	—	—	1	4	—	2	2	365	—	1800	4·9	4·9	—	—	
3	1900	»	Szkoła rolnicza	Kobiernice	»	10	3	4	—	1	1	19	—	4	4	381	—	2189	6·0	5·7	29	4·4	
4	1883	»	Br. Herman Czecz	Kozy	»	17	17	17	1	1	14	67	—	—	—	406	795	2699	7·4	6·7	35	—	Obora prywatna.
5	1897	Bochnia	Pieczonka Józef	Niepołomice	»	3	—	1	1	1	1	7	1	2	3	350	—	1200	3·8	3·4	34	—	
6	1899	»	Dr. Rutowski Klemens	Łąkta górna	»	9	6	—	1	—	—	16	—	—	—	432	575	1703	4·6	4·0	—	3·4	
7	»	»	Sutor Antoni	Niewiarów	»	4	2	—	1	—	1	8	1	2	3	—	—	—	—	—	41	—	
8	1900	Brzesko	Prof. Górski Antoni	Gosprzydowa	»	5	3	1	1	1	2	13	1	5	6	397	456	1640	4·5	4·1	27	4·3	
9	1894	Dębica	Hr. Rey Mikołaj	Przyborowie	»	19	13	8	2	2	2	46	1	6	7	383	757	1991	5·5	5·2	35	4·7	
10	1899	»	Ks. Golonka	Brzeziny	»	3	—	—	1	—	1	5	1	2	3	—	—	1253	3·4	—	24	—	
11	1897	Jasło	Skwara Jan	Targowisko	»	3	3	1	1	—	—	8	—	2	2	—	340	—	—	—	—	—	
12	1899	»	Ks. Pastor Leon	Biecz	»	3	—	3	1	—	1	8	—	—	—	366	—	—	—	—	—	—	
13	1900	»	Płocki Władysław	Nowodworze	»	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Obora przeniesiona z Święcan z końcem roku 1903.
14	»	»	Szkoła rolnicza	Suchodół	»	6	2	3	1	—	2	14	—	4	4	428	513	2794	7·7	6·5	30	3·9	
15	1899	Kraków	Wójcik Franciszek	Wyciąże	»	3	—	1	1	—	1	6	—	2	2	—	—	1280	3·5	—	—	—	
16	1895	Mielec	Artwiński Jan	Kliszów	»	10	1	—	1	—	5	17	—	6	6	371	—	1788	5·0	5·0	31	4·1	
17	1897	»	Horodyński Zbigniew	Zbydniów	»	7	2	4	1	—	3	17	—	6	6	442	650	2060	5·6	4·9	36	4·8	
18	1903	Nowy-Sącz	Hr. Stadnicki Adam	Nawojowa	»	9	—	—	1	—	—	10	1	9	10	387	320	—	—	—	23	—	
19	1896	Rzeszów	Wiktorowa Aleks.	Czudec	»	17	14	6	2	3	6	48	—	6	6	385	—	1664	4·6	4·3	27	—	
20	»	»	Szela Józef	Czudec przedm.	»	4	3	—	—	—	1	8	1	2	3	362	—	1925	5·3	5·3	—	—	
21	1888	Wieliczka	Czecz Karol	Bierzanów	»	5	5	—	—	3	—	13	—	—	—	467	—	1825	5·0	3·9	37	—	Obora prywatna.
22	1879	»	Romer Stefan	Jodłownik	»	14	—	5	—	1	1	21	—	—	—	368	—	1765	4·9	4·8	—	—	Obora prywatna.
23	1900	»	Górkiewicz Józef	Toporzyska	»	9	2	3	1	—	4	19	1	5	6	419	575	1540	4·2	3·7	29	—	
24	1899	»	Brzeziński Zdzisław	Łazany	»	5	1	5	1	—	7	19	1	5	6	—	—	1126	3·1	—	—	—	
25	1896	»	Dr. Zduń Jan	Raba Wyżna	»	23	—	10	2	—	3	38	1	6	7	390	724	1365	3·7	3·5	32	4·2	
26	1897	»	Bzowski Kazimierz	Droginia	»	10	2	5	1	4	7	29	—	7	7	358	620	1505	4·1	4·2	29	—	
27	1895	»	Fink Adam	Komorniki	»	14	2	4	1	5	3	29	1	6	7	398	464	1690	4·6	4·2	33	—	
28	1898	Bochnia	Żeleński Władysław	Grodkowice	Fryzyjska	28	11	14	4	—	7	64	1	3	4	522	—	3140	—	—	—	—	
29	1901	Rzeszów	Dąmbski Aleksander	Nosówka	»	8	2	4	2	2	10	28	—	4	4	566	—	2808	7·7	5·0	33	—	
30	»	»	Wiktorowa Aleks.	Czudec	»	7	3	3	1	2	—	16	—	4	4	529	—	2524	6·9	4·6	35	3·6	
31	1887	Biała	Rudziński Oskar	Osiek	Oldenburg	54	31	19	3	12	25	144	—	—	—	502	688	3110	8·5	4·5	—	—	
32	1903	Jasło	Stawiarski Waleryan	Jedlicze	Simental	11	—	3	1	—	4	19	1	11	12	604	435	—	—	—	44	—	
						327	132	127	35	38	114	773	13	115	128								

Wykaz stacyj buhai sub-

L. porządkowa	Nazwa Tow. roln. okręgow.	Data zaprowadzenia stacyi	Miejscowość gdzie się znajduje stacya	Imię i nazwisko utrzymującego stacyę	Wiek buhaja w chwili dania go na stacyę
1		1900	Włosiennica	Karol Dydusiak	1 1/2 r.
2		1901	Brzeszcze	Franciszek Kulka	1 1/4 r.
3		»	Harmęże	Wincenty Zwilling	2 1/4 r.
4		1902	Wilamowice	Jan Kaleta	1 1/4 r.
5		»	Osiek	Franciszek Kramarczyk	1 1/4 r.
6		»	Szczyrk	Michał Marek	1 1/4 r.
7		»	Kobiernice	Szkoła rolnicza	2 1/2 r.
8		»	Buczkowice	Michał Czader	1 1/2 r.
9		»	Rybarzowice	Ludwik Dobija	1 1/2 r.
10		»	Kęty	Antoni Berwiński	1 1/4 r.
11		»	Kozy	Stafiński	1 1/4 r.
12		»	Hecznarowice	Józef Warmus	1 1/4 r.
13		1903	Pisarzowice	Marya Nycz	1 1/2 r.
14		»	Komorowice	Jan Stanclik	1 3/4 r.
15		»	Hecznarowice	Józef Warmus	1 1/4 r.
16		»	Czaniec	Antoni Szpila	1 1/4 r.
17		»	Pisarzowice	Marya Nycz	1 1/4 r.
18		»	Pisarzowice	Józef Pudełko	1 1/4 r.
19		»	Rybarzowice	Ludwik Dobija	1 1/4 r.
1		1901	Wiśnicz stary	X. Franciszek Ratowski	1 r. 10 m.
2		»	Zawada	Marya Niwicka	2 l.
3		»	Mikluszowice	Jan Jarosz	1 r. 10 m.
4		»	Kobylec	Zygmunt Reubenbauer	1 3/4
5		»	Wola batowska	Andrzej Stopa	1 r. 8 m.
6		»	Kamionna	Józef Ożegalski	2 l.
7		1902	Cerekiew	Konstanty Wierzbieniec	1 1/2 r.
8		»	Sobolów	Konstanty Komierowski	2 l. 6 m.
9		1903	Wieruszyce	Alojzy Anlauf	1 1/4 r.
10		»	Chełm	X. Adolf Albin	1 r.
11		»	Zawada	Marya Niwicka	1 r. 2 m.
12		»	Wola batowska	Andrzej Stopa	1 r.
13		»	Targowisko	Józef Rzepka	1 r.
14		»	Kobylec	Zygmunt Reubenbauer	1 1/2 r.
15		»	Ostrów szlachecki	Hr. Michał Roztworowski	1 1/4 r.
16		»	Ujazd	Jadwiga Nowicka	1 r. 2 m.
1		1901	Róża	Stanisław Tabor	1 r. 11 m.
2		»	Mała	Ks. Walenty Grohola	1 1/2 r.
3		1902	Dęboczyn	Józef Maziarka	1 1/2 r.
4		»	Brzeziny	Wojciech Lągosz	1 1/2 r.
5		»	Broniszów	Włodzimierz Hupka	1 1/4 r.
6		»	Bobrowa	Jan Kurczyk	1 3/4 r.
7		1903	Smarzowa	Stanisław Synowiecki	1 r. 4 m.
8		»	Lubcza	Wojciech Stojak	1 r. 4 m.
9		»	Jaźwiny	Gabryel Wójtowicz	1 1/2 r.
10		»	Róża	Juliusz Bahr	1 r. 10 m.
11		»	Przyborowie	Hr. Mikołaj Rey	2 l. 2 m.
12		»	Przeczyca	Henryk Kaczorowski	1 1/4 r.

Biała

Bochnia

Dębica

wencyjnych za rok 1903.

Rasa buhaja	Cena zakupna Koron	hal.	Miejscowość skąd buhaj zakupiony został	UWAGI
Czerwona polska	220	—	Kobiernice	Sprzedany 1/2 1903.
» »	172	—	Hecznarowice	
» »	264	—	Klinów	
» »	310	—	Kozy	Własność Tow. hod. czer. bydła pols.
» »	304	—	Klinów	Sprzedany 10/8 1903.
» »	264	—	»	Stacya zwinięta.
» »	350	—	Kobiernice	
» »	210	—	»	
» »	180	—	Bujaków	
» »	275	—	Kozy	
» »	230	—	Komorniki	
» »	340	—	Kozy	
» »	—	—	»	Własność Tow. hod. czer. bydła pols.
» »	336	—	»	
» »	172	—	Hecznarowice	
» »	305	—	Kozy	
» »	310	—	Kobiernice	
» »	280	—	Kozy	
» »	280	—	»	
Czerwona polska	369	60	Ruszcza	Stacya wygasła dnia 15/5 1903
Simental	453	—	Okocim	» » » » »
»	347	60	»	» » » » »
Fryzyjska	363	28	Baranów	» » » » »
»	320	—	»	» » » » »
Simental	360	—	Ujazd	» » » 15/6 »
Czerwona polska	257	20	Komorniki	
Simentalska	250	—	Ujazd	Sprzedany.
Fryz.-Oldenburg	480	—	Baranów	
» »	340	—	»	
Simental	381	—	Okocim	
Fryzyjska	212	—	Słupie	
»	213	—	»	
Oldenburg	650	—	Dzików	
Fryzyjska	420	—	Czudec	
»	388	—	»	
Czerwona polska	419	—	Przyborowie	
» »	387	07	Raba wyżna	
» »	265	83	Zbydniów	
» »	257	82	»	
» »	352	—	Przyborowie	
» »	403	60	»	
» »	390	—	»	
» »	399	—	»	
» »	400	—	Limanowa	
» »	336	35	Zbydniów	
» »	433	86	Suchodół	
» »	385	—	Przyborowie	

L. porządkowa	Nazwa Tow. roln. okręgow.	Data zaprowadzenia stacyi	Miejscowość gdzie się znajduje stacya	Imię i nazwisko utrzymującego stacyę	Wiek buhaja w chwili dania go na stacyę
1	Jasło	1901	Lubla	Dr. Dzianott Kanty	1½ r.
2		»	Kołaczyce	Dutkiewicz Stanisław	1½ r.
3		1902	Wolica	Przyłęcki Stefan	1½ r.
4		»	Staszkówka	Szwarz Władysław	1½ r.
5		»	Czermna	Zajkowski Edward	1½ r.
6		»	Wrocanka	Wojtynkiewicz Wincenty	1½ r.
7		»	Trzcinica	Włodek Stanisław	1½ r.
8		»	Łubno	Przyłęcki Józef	1½ r.
9		»	Warzyce	Sanokowski Walenty	1½ r.
10		»	Szymbark	Groblewski Henryk	1½ r.
11		»	Gorlice	Miłkowski Edward	1½ r.
12		1903	Siepietnica	Dziewałtowski Narcyz	1½ r.
13		»	Zagórzany	Hr. Skrzyński Adam	1½ r.
14		»	Makowiska	Filipowicz Edward	1½ r.
15		»	Łączki	Cebula Jan	1½ r.
16		»	Sieklówka	Przyłęcki Stanisław	1½ r.
17		»	Zimnawoda	Rieger Władysław	1½ r.
18		»	Zmigród	Książkiewicz Szymon	1½ r.
19		»	Przysieki	Włodek Stanisław	1½ r.
20		»	Ołpiny	Rogawska Eufemia	1½ r.
21		»	Krościenko	Orpiszewska Marya	1½ r.
22		»	Wola dębowa	Lebowska Marya	1½ r.
23		»	Zarzecze	Wojtunik Józef	1½ r.
24		»	Dąbrówka	Rylski Emil	1½ r.
1	Kraków	1901	Lubocza	Grzimek Jan	2 l.
2		»	Raciborowice	Skalda Jan	1 r. 8 m.
3		»	»	» »	2 l. 8 m.
4		»	Czułów	Madyda Józef	1 r. 8 m.
5		»	Kamień-Rybna	Michałec Szczepan	1 r. 7 m.
6		»	Węgrzynowice	Rogowski Jan	1 r. 5 m.
7		»	Rakowice	Łakomski Józef	1 r. 11 m.
8		»	Płaza	Hr. Starzeński Adam	1 r 10 m.
9		»	Paczołtowice	Furmanik Piotr	1 r. 5 m.
10		1902	Kościelec	Hr. Wodzicki Antoni	2 l.
11		»	Węgrzynowice	Kolegowicz Józef	1 r. 7 m.
12		»	Kobylany	Strzelecki Jan	1½ r.
13		»	Branice	Stanek Szczepan	1 r. 3 m.
14		»	Krzysztoforzyce	Łempicka Marya	1 r. 3 m.
15		»	Sulechów	Broś Piotr	1 r. 5 m.
16		»	Rączna	Mól Jan	1 r. 4 m.
17		1903	Łuczanowice	Hr. Mycielski Władysław	1 r. 8 m.
18		»	Zabierzów	Kolegowicz Jan	1 r. 4 m.
19		»	Wyciąże	Tiefenbrunn Eljasz	1 r. 3 m.
20		»	Prądnik czerwony	Fieber Wiktor	1 r. 2 m.
21		»	Czulice	Dębski Antoni	2 l. 8 m.
22		»	Bolechowice	Ożegalski Ludwik	1 r. 4 m.
1	Mielec	1901	Antoniów	Śpiewak Michał	1 r. 1 m.
2		»	Trześń	Bęc	2 l.
3		»	Baranów	Nowak Szczepan	1¾ r.
4		»	Zaleszany	Jakóbik Jan	1 r. 5 m.
5		»	Radomyśl	Chmielowicz Karol	1 r. 5 m.

Rasa buhaja	Cena zakupna		Miejscowość skąd buhaj zakupiony został	U W A G I
	Koron	hal.		
Simental	400	—	Nadwórna	
Bern-Simental	360	—	Odrzechowa	
1/2 Simental	360	—	Jaćmierz	
»	363	80	Klimkówka	
Czerwona polska	300	—	»	
1/2 Simental	325	—	Jedlicze	
»	360	—	Jaćmierz	
»	360	—	»	
»	260	—	Trzcinica	
»	304	—	Klimkówka	
»	300	—	Wola Dębowa	
»	360	—	Jaćmierz	
»	360	—	»	
Czerwona polska	260	40	Zbydniów	
1/2 Simental	260	—	Lubla	
»	360	—	Klimkówka	
»	280	—	Lubla	
Czerwona polska	328	—	Klimkówka	
»	326	68	»	
1/2 Simental	371	25	Jaćmierz	
»	371	25	»	
»	371	25	»	
»	371	25	»	
Czerwona polska	392	20	Klimkówka	
Oldenburg	420	—	Przegorzały	
Fryzyjska	332	—	Osiek	
Czerwona polska	352	80	»	
»	288	—	»	
»	284	—	»	Stacya zwinięta 31/8 1903
»	288	—	Kozy	» » 20/11 »
Fryzyjska	360	—	Grodkowice	» » 21/10 »
»	360	—	»	
Czerwona polska	274	—	Czudec	Stacya zwinięta 30/12 1903
Fryzyjska	520	—	Śledziejowice	» » 30/9 »
1/2 Fryzyjska	324	—	Wadów	
Czerwona polska	324	—	Droginia	
»	394	—	Bierzanów	
Fryzyjska	411	—	Czudec	
Czerwona polska	360	—	»	
»	342	—	»	
Fryzyjska	360	—	Krzeszowice	
»	381	—	Piekary	
»	363	—	Osiek	
»	403	—	»	
Czerwona polska	300	—	Wyciąże	
Fryzyjska	500	—	Krzeszowice	
Simental	192	—	Zbydniów	
»	218	40	»	
»	196	80	»	
Fryz.-Oldenburg	324	—	Baranów	
»	288	—	»	

L. porządkowa	Nazwa Tow. roln. okręgow.	Data zaprowadzenia stacyi	Miejscowość gdzie się znajduje stacya	Imię i nazwisko utrzymującego stacyę	Wiek buhaja w chwili dania go na stacyę
6	Mielec	1901	Rzeczyna	Golik Jan	1 r. 2 m.
7		1902	Dąbie	Hr. Romer Zygmunt	2 l.
8		»	Cyranka	Mazur Walenty	1½ r.
9		»	Wychylówka	Zapałowicz Michał	2½ l.
10		»	Żabno	Głowacki Jan	2 l.
11		»	Witkowice	Bieniek Jan	2 l.
12		»	Chrząstów	Pyź Józef	2 l. 1 m.
13		1903	Borowa	Gargas Franciszek	1¼ r.
14		»	»	Hr. Romer Aleksander	1½ r.
15		»	Rzędzianowice	Rządzki Jan	1½ r.
16		»	Gorzyce	Grzywacz Adam	1 r. 5 m.
17		»	Kliszów	Blamowski Józef	1½ r.
18		»	Złotniki	Duszkiewicz Jan	1½ r.
1	Nowy Sącz	1898	Łukowica	Rudnicki Kazimierz	2 l.
2		1900	Nowy Sącz	Kumor Józef	—
3		1901	Stronie	Marszałkowicz Jan	2¾ l.
4		»	Brzeźna	Czechowski Czesław	1½ r.
5		1902	Tęgoborze	Wielogłowski Władysław	1¼ r.
6		»	Świdnik	Krzyszkowski Zygmunt	—
7		1903	Olszana	Kopaczyński Franciszek	1¼ r.
8		»	Zbyszyce	Głębocki Władysław	1½ r.
9		»	Chodorowa	Śmiałowski Wincenty	1½ r.
10		»	Połom mały	Jaszczurowski Mieczysław	—
11		»	Podole	Hołubowicz Bronisław	1 r.
12		»	Gródek n. D.	Kłobukowski Władysław	2 l.
13		»	Wielopole	Kosterkiewicz Stanisław	1½ r.
14		»	Stróże	Piękoś Tadeusz	1½ r.
15		»	Dąbrowa	Wysocki Roman	2 l.
1	Nowy Targ	1900	Szczawnica	Madeja Józef	1½ r.
2		»	Podczerwone	Podczerwiński Maciej	»
3		»	Maniowy	Baka Michał	»
4		»	Murzasichle	Łukaszczyk Andrzej	»
5		»	Witów	Mateja Tomasz	»
6		»	Nowy Targ	Bukowski Stanisław	»
7		»	Ratułów	Skobel Jan	»
8		»	Maniowy	Sikora Jan	»
9		»	Bańska	Cieśla Wojciech	2 l.
10		1901	Murzasichle	Łukaszczyk Jan	»
11		»	Maniowy	Sikora Antoni	»
12		»	Rokiciny	Dr. Weigel Artur	»
13		1902	Nowy Targ	Bełtowski Tadeusz	»
14		»	Zakopane	Bachleda Jan	»
15		»	Nowy Targ	Paluszkiewicz Jan	1¾ r.
16		1903	Zakopane	Topór Józef	1½ r.
17		»	»	Hyc Jan	1½ r.
1	Rzeszów	1899	Majdan	Ks. Mach Tomasz	1½ r.
2		1900	Dąbrówka	Ks. Węgrzynowicz Dyonizy	»
3		1901	Rudnik	Jędrzejowicz Kazimierz	»
4		»	Krasne	Tomaka Marcin	»
		»			

Rasa buhaja	Cena zakupna		Miejscowość skąd buhaj zakupiony został	U W A G I
	Koron	hal.		
Czerwona polska	210	—	Zbydniów	
Fryz.-Oldenburg	360	—	Baranów	
»	242	—	»	
Czerwona polska	297	—	Kliszów	
»	186	—	Zbydniów	
»	180	—	»	
Fryzyjska	248	—	Borowa	
Fryz.-Oldenburg	320	—	Baranów	
Fryzyjska	327	—	Kaniów wielki	
Oldenburg	288	—	Słupiec	
Fryz.-Oldenburg	360	—	Baranów	
Fryzyjska	272	—	Słupiec	
Oldenburg	288	—	Malinie	
Czerwona polska	240	—	Raba wyżna	Stacya zwinięta
Simental	200	—	Luźna	» »
Czerwona polska	240	—	Kozy	» »
Simental	400	—	Palocza	» »
»	360	—	Okocim	
»	360	—	Bruśnik	
»	380	—	Szydłowa	
»	360	—	Brzezna	
»	300	—	Bruśnik	
»	320	—	Okocim	
»	320	—	Zbyszyce	Stacya zwinięta
»	300	—	»	» »
»	301	50	Okocim	
»	340	—	Brzezna	
»	240	—	Okocim	
Czerwona polska	90	—	Nowy Targ	
»	150	—	Łopuszna	
»	120	—	»	
»	120	—	»	
»	280	—	Jodłownik	
»	250	—	»	
»	140	40	Maniowy	
»	205	—	Nowy Targ	
»	385	—	Raba wyżna	
»	160	—	Łopuszna	
»	110	—	»	
»	280	—	Nowy Targ	
»	160	—	Krościenko	
»	140	—	Szlachtowa	
»	180	—	Ludzimierz	
»	317	—	Osiek	
»	317	—	»	
Czerwona polska	274	80	Klimkówka	
»	240	—	»	
Fryzyjska	440	—	Czudec	
»	306	—	Nosówka	

L. porządkowa	Nazwa Tow. roln. okręgow.	Data zaprowadzenia stacyi	Miejscowość gdzie się znajduje stacya	Imię i nazwisko utrzymującego stacyę	Wiek buhaja w chwili dania go na stacyę
5	Rzeszów	1901	Rudna	Dr. Dąmbski Stanisław	1½ r.
6		»	Dylągówka	Jędrzejowicz Maryan	»
7		1902	Krankowa	Klus Józef	»
8		»	Zabierzów	Ks. Sochański Marceli	»
9		»	Hadle	Łastowiecki Piotr	»
10		1903	Rudnik	Hr. Tarnowski Stanisław	»
11		»	Lubenia	Slisz Feliks	»
12		»	Kolbuszowa	Piórko	»
1	Tarnów	1900	Pleśna	Kozarski Antoni	2 l.
2		»	Szydłowa	Zawadzki Zygmunt	1 r.
3		»	Dąbrówka tuchowska	»	1 r.
4		»	Bistuszowa	Bossowski Bolesław	1 r.
5		1901	Zbylitowska góra	Żaba Stanisław	1½ r.
6		»	Partyń	Męciński Józef	1 r.
7		1902	Wróblowice	Nowotny Julian	1 r.
8		»	Szynwałd	Kółko rolnicze	2 l.
9		»	Poręba radlna	Tyrka Ludwik	1½ r.
10		1903	Skrzyszów	Wódczyński Władysław	1½ r.
11		»	Lichwin	Bujak Jakób	1 r.
12		»	Siedliska	Kita Józef	1 r.
13		»	Lisia góra	Zamka Stanisław	1¼ r.
1	Wadowice	1893	Barwałd dolny	Ochmann Józef	1 r. 7 m.
2		»	Podolsze	Dryżdżyk Franciszek	1 r. 9 m.
3		»	Zygodowice	Dziobek Franciszek	2 l.
4		1889	Głębowice	Dunin Marya	1¼ r.
5		»	Graboszyce	Chrząszcz Ludwik	1¼ r.
6		»	Witanowice	Ks. Fijałek Wojciech	1 r. 2 m.
7		1897	Radocza	Kunachowicz Stanisław	1 r. 9 m.
8		1899	Frydrychowice	Łuszczkiewicz Marek	1 r. 6 m.
9		1903	»	Kozioł Paweł	1 r. 9 m.
10		»	Jaszczurowa	Teschel Helena	1 r. 4 m.
11		»	Mucharz	Sumera Tomasz	1 r. 3 m.
12		»	Gierałtowice	Hössel Artur	1 r. 9 m.
1	Wieliczka	1900	Lusina	Słapa Władysław	
2		»	Kasina	Inoczak Jan	
3		»	Piaski wielkie	Wysocki Alfred	
4		1901	Gaj	Padlewski Stanisław	
5		»	Żerosławice	Bzowski Kazimierz	
6		»	Rabka	Dr. Kaden Józef	
7		»	Wrząsowice	Bzowski Stanisław	
8		1902	Opatkowice	Barcz Jerzy	
9		»	Szczygłów	Hytroś Franciszek	
10		»	Mierzeń	Banach Jan	
11		»	Wróblowice	Leśniak Teodor	
12		»	Przewóz	Lesikowski Ignacy	
13		»	Sygneczów	Włodek Bolesław	
14		»	Soboniowice	Sandoz Feliks	
15		»	Tomaszkowice	Stonawski Paweł	

Rasa buhaja	Cena zakupna		Miejscowość skąd buhaj zakupiony został	U W A G I
	Koron	hal.		
Fryzyjska	418	—	Nosówka	
»	440	—	Czudec	
Czerwona polska	274	80	Klimkówka	
Fryzyjska	480	—	Nosówka	
»	530	—	»	
»	500	—	—	
»	500	—	—	
»	240	—	—	
Simental	294	—	Świebodzin	
»	140	—	Tuchów	
Czerwona polska	140	—	Dąbrówka tuchowska	
Simental	320	—	Kamienna	
»	250	—	Kozłów	
Oldenburg	291	46	Świerczków	
Simental	240	—	Okocim	
Czerwona polska	280	—	Dąbie	
Simental	240	—	Kozłów	
»	250	—	»	
»	250	—	Nawojowa	
»	250	—	»	
»	250	—	»	
Czerwona polska	216	—	Frydrychowice	
»	245	—	Gierałtowice	
»	—	—	Zygodowice	
»	304	—	Osiek	
»	304	—	»	
»	329	80	Tymbark	
»	400	—	Łąkta górna	
»	400	—	» »	
»	273	—	Frydrychowice	
»	385	—	Przyborów	
»	217	—	Głębowice	
»	245	—	Gierałtowice	
Fryzyjska	257	—	Bierzanów	
Czerwona polska	300	—	Kasina wielka	
Simental	320	—	Strzelce wielkie	
Fryzyjska	360	—	Czudec	
Czerwona polska	332	—	Jodłownik	
»	361	—	Raba wyżna	
Oldenburg	360	—	Osiek	
Fryzyjska	330	—	Piekary	
Czerwona polska	257	22	Jodłownik	
»	314	40	Komorniki	
Fryzyjska	304	—	Batowice	
»	352	—	Lubocza	
»	490	—	Osiek	
»	360	—	Bierzanów	
»	360	—	Śledziejowice	

L. porządkowa	Nazwa Tow. roln. okręgow.	Data zaprowadzenia stacyi	Miejscowość gdzie się znajduje stacya	Imię i nazwisko utrzymującego stacyę	Wiek buhaja w chwili dania go na stacyę
16	Wieliczka	1902	Zakliczyn	Wernikowski Bronisław	
17		1903	Kurdwanów	Kłopotowska Jadwiga	
18		»	Skawina	Skołyszewski Stanisław	
19		»	Kopanka	Guzik Julianna	
20		»	Siercza	Spadkobiercy ks. Bielińskiego	
21		»	Kossocice	Śliwiński Józef	
22		»	Zielona	Orzechowski Stanisław	
23		»	Glichów	Steczkiewicz Bolesław	
24		»	Korabniki	Podoba Józef	
25		»	Biskupice	Mieroszowski Henryk	
26		»	Sułkowice	Bochenek	
27		»	Bodzanów	Obratrzechay Karol	
28		»	Bilczyce	Brzeziński Zdzisław	
29		»	Rzeszotary	Zawadzki Józef	
30		»	Jurczyce	Haller Olga	
1	Brzesko	1901	Przyborów	Łasiński Józef	$1^1/_4$ r.
2		»	Lusławice	Morawski Ludwik	1 r.
3		»	Górka	Etterlein Władysław	$1^1/_4$ r.
4		1902	Lusławice	Olszewski Michał	$1^1/_2$ r.
5		»	Sterkowiec	Pikulski Franciszek	$1^1/_2$ r.
6		»	Brzezowiec	Adamczyk Jan	1 r.
7		»	Zawada lanckorońska	Florkowski Antoni	$1^1/_4$ r.
8		»	Porąbka uszewska	Wróbel Jan	1 r.
9		»	Jasień	Kądziołka Franciszek	$1^1/_4$ r.
10		»	Maszkienice	Bujak Jan	1 r.
11		»	Wokowice	Pikulski Stanisław	1 r.
12		»	Łęki	Kargul Władysław	1 r.
13		»	Borzęcin	Solak Józef	$1^1/_4$ r.
14		»	Łoniowy	Rzepa Tomasz	1 r.
15		»	Mokrzyska	Lis Grzegorz	1 r.
16		»	Łoniowy	Rzepa Tomasz	$1^1/_4$ r.

Rasa buhaja	Cena zakupna		Miejscowość skąd buhaj zakupiony został	U W A G I
	Koron	hal.		
Czerwona polska	251	20	Droginia	
Nizinna	320	—	Polanka	
»	320	—	»	
»	306	—	Wadów	
Fryzyjska	360	—	Mogilany	
»	360	—	Bierzanów	
»	360	—	»	
»	360	—	»	
»	400	—	Mogilany	
»	400	—	Bierzanów	
Czerwona polska	380	—	Droginia	
»	300	—	Jasionka	
Fryzyjska	400	—	Bierzanów	
»	400	—	»	
»	288	—	Mogilany	
Bern-Simental	356	—	Okocim	
»	240	—	Lusławiczki	
Oldenburg	300	—	Pogórz	
Bern-Simental	337	50	Okocim	
Oldenburg	260	—	Górka	
»	160	—	»	
Bern-Simental	200	—	Wielka wieś	
»	170	—	Lusławiczki	
»	160	—	Jasień	
»	220	50	Okocim	
»	217	—	»	
Oldenburg	160	—	Koszyce wielkie	
Bern-Simental	220	—	Więckowice	
»	200	—	Jasień	
»	200	—	Więckowice	Sprzedany
»	160	—	Lusławiczki	»

Wykaz subwencyonowanych buhai będących prywatną własnością hodowców za r. 1903.

L. porządkowa	Nazwa Tow. rolniczego okręgowego	Rok założenia stacyi	Miejsce w którem stacya założoną została	Imię i nazwisko właściciela	Rasa buhaja	Wiek buhaja	Wysokość rocznej subwencyi Koron	hal.	UWAGI
1	Biała	1902	Brzeszcze	Walenty Senkowski	Czerwona polska	1 3/4 r.	50	—	
2		»	Kozy	Jan Duźniak	»	1 1/2 r.	40	—	
3		»	Lipnik	Wojciech Zipser	»	1 3/4 r.	50	—	
4		»	Dwory	Marcin Bzibziak	»	1 1/2 r.	40	—	
5		»	Wilamowice	Franciszek Nowak	»	1 3/4 r.	50	—	
1	Bochnia	1903	Podłęże	Jędrzej Szeląg	1/2 krwi Simental	3 l.	30	—	
2		»	»	Błażej Wojakowski	Czerwona polska	2 1/2 l.	20	—	
3		»	Świątniki	Stanisław Zupnik	1/2 krwi Simental	2 l.	30	—	
4		»	Wola batowska	Józef Siwek	Nizinna	2 1/2 l.	30	—	
5		»	Chodenice	Józef Kaczmarczyk	1/2 krwi Simental	2 1/2 l.	25	—	
6		»	Proszówki	Bonawentura Bujak	»	2 l. 8 m.	30	—	
7		»	Łapczyca	Franciszek Jochym	»	2 1/2 l.	50	—	
8		»	Dziewin	Franciszek Czubek	Nizinna	2 1/2 l.	40	—	
9		»	Dźwinia	Jan Styczeń	1/2 krwi Simental	2 1/2 l.	30	—	
10		»	Bogucice	Jakób Dindorf	Czerwona polska	2 1/2 l.	40	—	
11		»	Królówka	Szymon Stochel	»	3 l.	30	—	
12		»	Zawada	Walenty Duch	»	2 l. 3 m.	30	—	
13		»	Nieszkowice małe	Wojciech Ból	»	2 l. 4 m.	30	—	
14		»	Chrostowa	Józef Zagól	»	2 1/2 l.	30	—	
15		»	Łapanów	Marcin Gomuleński	»	3 l.	40	—	
16		»	Lubomierz	Piotr Ciszek	»	3 l.	50	—	
17		»	Zbydniów	Agata Musialska	»	2 l.	40	—	
18		»	Kamionna	Józef Nowak	»	2 l. 10 m.	40	—	
19		»	Kłaj	Jakób Łysek	»	2 1/2 l.	15	—	
20		»	»	Jan Wróbel	Nizinna	3 l.	40	—	
21		»	Targowisko	Floryan Samek	»	2 l. 2 m.	20	—	
22		»	Łężkowice	Jan Wykowski	Fryzyjska	2 1/2 l.	50	—	
1	Dębica	1903	Grabiny	Wojciech Zarychta	Czerwona polska	3 l.	40	—	
2		»	Podgrodzie	Andrzej Wachowicz	»	3 l.	40	—	
3		»	Stobierna	Józef Momola	»	1 1/2 r.	20	—	
4		»	Ropczyce	Wojciech Rogoziewicz	1/2 krwi Simental	2 l.	50	—	
5		»	Witkowice	Szczepan Nowacki	Nizinna	2 l.	40	—	
6		»	Mokre	Jan Kania	»	2 l.	50	—	
7		»	Siedliska	Wojciech Kudłacz	Czerwona polska	1 1/2 r.	30	—	
8		»	Kamienna Góra	Jakób Gąsior	1/2 krwi Simental	2 l.	50	—	
9		»	Smarzowa	Stanisław Synowiecki	Czerwona polska	1 1/2 r.	30	—	
10		»	Nawsie	Józef Trojan	1/2 krwi Simental	2 l.	40	—	
11		»	Siedliska	Ks. Antoni Ruminowski	»	2 l.	60	—	
12		»	Pustynia	Karol Hruby	Fryzyjska	1 1/2 r.	200	—	Na dwa lata
1	Jasło	1903	Umieszcz	Jan Dzwonkowicz	1/2 krwi Simental	1 1/2 r.	30	—	
2		»	Moszczenica	Jan Bruch	Czerwona polska	1 1/2 r.	30	20	
3		»	Krościenko	Franciszek Gierudzki	1/2 krwi Simental	1 1/2 r.	30	20	
4		»	Sądkowa	Wojciech Chap	»	1 1/2 r.	30	—	
5		»	Teodorówka	Jędrzej Kaczmarski	»	1 1/2 r.	60	—	
6		»	Mszanka	Franciszek Marynowski	Czerwona polska	1 1/2 r.	60	—	
7		»	Kobylany	Walenty Rogala	1/2 krwi Simental	1 1/2 r.	30	—	

L. porządkowa	Nazwa Tow. rolniczego okręgowego	Rok założenia stacyi	Miejsce w którem stacya założoną została	Imię i nazwisko właściciela
1	**Mielec**	1903	Suchorzów	Józef Wiącek
1	Nowy Targ	1903	Biały Dunajec	Świder Jan
2		»	Dębno	Wojciech Zoń
3		»	Ratniów	Anna Kokoszka
4		»	Zakopane	Jan Bachleda
5		»	Podczerwone	Andrzej Sęk
6		»	Mizerna	Andrzej Słodyczko
7		»	Maruszyna	Jakób Bylina
8		»	Szczawnica	August Ciesielka
9		»	Rdzawka	Franciszek Rapacz
10		»	Pieniążkowice	Czesław Grzela
1	Rzeszów	1903	Lipie	Wojciech Wiewióra
2		»	Mrowla	Marya Plizgowa
3		»	Zalesie	Jan Góniewski
4		»	Swilcza	Bartłomiej Sądaj
5		»	Zgłobień	Jan Rzepka
6		»	Biała	Piotr Piekiełko
7		»	»	Marcin Słowik
8		»	Budziwój	Antoni Pitera
9		»	Przedmieście czudeckie	Józef Szela
10		»	Czudec	Ignacy Pasternak
11		»	Kielanówka	Józef Paja
12		»	Siedliska	Marcin Kawa
13		»	Połomyja	Tomasz Betleja
14		»	Ludcza	Jan Dulęba
15		»	»	Stanisław Piskadło
16		»	Gwoździanka	Stefan Kilofas
17		»	Przybyszówka	Wincenty Pisarek
18		»	Rudna mała	Jakób Trzeciak

Rasa buhaja	Wiek buhaja	Wysokość rocznej subwencyi		UWAGI
		Koron	hal.	
Fryzyjska	2 l.	60	—	
Czerwona polska	$1^1/_2$ r.	60	—	Subwencya wypłaca się na dwie raty po połowie, t. j. pierwsza rata po upływie pół roku, druga rata po zbadaniu przez komisyę licencyonującą buhaje, że hodowca utrzymywał przez rok tego samego buhaja.
»	$1^1/_2$ r.	40	—	
»	$1^1/_2$ r.	50	—	
»	$1^1/_2$ r.	50	—	
»	$1^1/_2$ r.	50	—	
»	$1^1/_2$ r.	40	—	
»	$1^1/_2$ r.	40	—	
»	$1^1/_2$ r.	40	—	
»	$1^1/_2$ r.	40	—	
»	$1^1/_2$ r.	40	—	
Czerwona polska	2 l.	60	—	
Nizinna	2 l.	60	—	
Algau	$2^1/_2$ l.	60	—	
Czerwona polska	2 l.	60	—	
»	$2^1/_2$ l.	60	—	
»	$2^1/_2$ l.	60	—	
Algau	2 l.	60	—	
»	$2^1/_2$ l.	60	—	
Czerwona polska	2 l.	60	—	
»	2 l.	60	—	
Nizinna	2 l.	60	—	
Algau	$2^1/_2$ l.	60	—	
Czerwona polska	2 l.	60	—	
»	$2^1/_2$ l.	60	—	
Nizinna	2 l.	60	—	
»	2 l.	60	—	
»	2 l.	60	—	
»	2 l.	60	—	

Wykaz buhai danych przez Komitet

do obór prywatnych pełnej i pół-krwi po koniec 1903 roku.

L. porządkowa	Rok założenia stacyi	Towarzystwo roln. okręgowe	Właściciel obory	Nazwa miejscowości	Rasa buhaja	Miejsce z którego buhaj został zakupiony	Cena buhaja		UWAGI
							Koron	hal.	
1	1898	Rzeszów	Stanisław Jędrzejowicz	Jasionka	Fryzyjska	Czudec	368	80	
2	1898	Wieliczka	Stanisław Konopka	Mogilany	»	»	620	—	
3	1899	Wadowice	Władysław Madziara	Przytkowice	Czerw. polska	Wielkie Drogi	355	50	
4	1899	Kraków	Józef Cieślewicz	Wadów	Fryzyjska	Osiek	600	—	
5	1900	Mielec	Mieczysław Artwiński	Kliszów	Czerw. polska	Ostrówek	199	20	
6	1900	Brzesko	Adam Jordan	Więckowice	Simentalska	Jasionów	520	—	
7	1900	Tarnów	Emil Stojowski	Miechowiczki	Fryzyjska	Bierzanów	232	80	
8	1900	Rzeszów	Feliks Neustein	Hucisko	Czerw. polska	Bierzanów	521	37	
9	1900	Dębica	Witołd Lewicki	Głobikówka	»	Kozy	462	66	
10	1901	Tarnów	Ignacy hr. Bobrowski	Bogoniowice	Simentalska	Zarszyn	615	—	
11	1901	Wadowice	Franciszek Łubieński	Stryszów	»	Zarszyn	600	—	
12	1901	Kraków	Adolf Grzimek	Lubocza	Fryzyjska	Nosówka	600	—	
13	1901	Kraków	Władysław hr. Mycielski	Łuczanowice	»	Lubocza	400	—	
14	1901	Rzeszów	Ignacy Piórko	Kolbuszowa	Czerw. polska	Kliszów	296	—	
15	1901	Brzesko	Edward Maurizio	Strzelce W.	Fryzyjska	Osiek	558	—	
16	1901	Rzeszów	Kazimierz Jędrzejowicz	Hyżne	»	Fryzya	1182	14	importowany
17	1901	Wieliczka	Karol Czecz	Bierzanów	»	»	1182	14	»
18	1901	Kraków	Dr. Witołd Milieski	Piekary	»	»	1113	79½	»
19	1902	Tarnów	Dominik hr. Potocki	Bobrowniki	»	Płaszów	606	25	
20	1902	Kraków	Zakon OO. Cystersów	Mogiła	»	Osiek	600	—	
21	1902	Wadowice	Oskar Fuchs	Gierałtowice	»	Czudec	420	97	
22	1903	Dębica	Dr. Józef Kaden	Dobrków	»	Nosówka	700	—	
23	1903	Dębica	Julian Bielański	Straszencin	»	Krzeszowice	500	—	
24	1903	Mielec	Stanisław Dolański	Baranów	»	Fryzya	1113	79½	importowany
25	1903	Kraków	Zofia Popiel	Ruszcza	Czerw. polska	Przyborowie	459	—	
26	1903	Tarnów	Ksawery Bogusz	Lubasz	Fryzyjska	Osiek	800	—	
27	1903	Wieliczka	Wincenty Schmidt	Krzywaczka	»	Bierzanów	900	—	

Premiowania w roku 1903.

L. porządkowa	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Miejsce premiowania	Data premiowania		Ile przedstawiono bydła	Ile bydła nagrodzono				Wiele wydano							
			Dzień	Miesiąc		Buhaje	Krowy	Jałówki	Razem	z funduszów subwencyjn.		z funduszów Tow. rol. okr.		z funduszów Rady powiat.		Razem	
										Koron	hal.	Koron	hal.	Koron	hal.	Koron	hal.
1	Biała	Czaniec	15	Września	210	7	29	10	46	600	—	—	—	—	—	600	—
2	»	Wilamowice	19	Maja	85	4	33	3	40	600	—	—	—	—	—	600	—
3	Bochnia	Leszczyna	6	»	125	5	20	7	32	295	—	40	—	—	—	335	—
4	»	Zabierzów	27	Kwietnia	163	—	18	7	25	205	—	—	—	—	—	205	—
5	Brzesko	Szczurowa	13	Czerwca	130	—	—	—	29	255	—	—	—	—	—	255	—
6	Dębica	Dębica	12	Maja	30	2	7	—	9	141	—	—	—	—	—	141	—
7	»	Ropczyce	15	»	31	—	16	—	16	193	—	—	—	—	—	193	—
8	»	Róża	27	»	80	4	10	2	16	161	—	—	—	—	—	161	—
9	»	Siedliska	28	»	96	2	24	3	29	207	—	—	—	72	—	279	—
10	Jasło	Jasło	9	Lipca	600	11	57	19	87	1405	—	—	—	—	—	1405	—
11	»	Krosno	22	»	450	26	40	9	75	1754	—	—	—	—	—	1754	—
12	»	Lubla	12	Maja	90	12	15	5	32	500	—	—	—	—	—	500	—
13	»	Suchodół	13	»	58	26	—	—	26	575	—	—	—	—	—	575	—
14	»	Zagórzany	11	»	140	4	30	17	51	500	—	30	—	—	—	530	—
15	Nowy Sącz	Biczyce	10	Lipca	475	9	57	10	76	500	—	—	—	—	—	500	—
16	»	Grybów	11	»	450	21	76	14	111	1000	—	—	—	—	—	1000	—
17	Nowy Targ	Krościenko	21	Sierpnia	120	7	35	8	50	250	—	—	—	22	—	272	—
18	»	Nowy Targ	20	»	220	12	37	13	62	550	—	—	—	50	—	600	—
19	Rzeszów	Czudec	20	Czerwca	20	3	—	2	5	38	—	—	—	—	—	38	—
20	»	Głogów	16	»	30	3	2	1	6	48	—	—	—	—	—	48	—
21	»	Jawornik-Błażowa	17	»	—	6	10	5	21	146	—	—	—	—	—	146	—
22	»	Niebylec	20	»	54	3	10	1	14	110	—	—	—	—	—	110	—
23	»	Rzeszów	16	»	42	4	2	2	8	88	—	—	—	—	—	88	—
24	»	Strzyżów	20	»	30	1	5	1	7	51	—	—	—	—	—	51	—
25	»	Tyczyn	16	»	94	4	18	11	33	234	—	—	—	—	—	234	—
26	Tarnów	Dąbrowa	4	Listopada	95	2	28	17	47	340	—	—	—	—	—	340	—
27	»	Janowice	4	Lipca	19	1	11	4	16	190	—	—	—	—	—	190	—
28	»	Mędrzychów	25	Sierpnia	60	—	16	5	21	160	—	—	—	—	—	160	—
29	»	Ryglice	3	Lipca	120	—	23	4	27	200	—	—	—	—	—	200	—
30	Wadowice	Jaszczurowa	9	Czerwca	56	1	20	6	27	320	—	—	—	—	—	320	—
31	Wieliczka	Gdów	30	Maja	200	5	27	15	47	505	—	—	—	—	—	505	—
32	»	Jodłownik	21	Marca	168	4	39	14	57	700	—	—	—	—	—	700	—
33	»	Mogilany	25	Maja	122	4	20	4	28	400	—	—	—	—	—	400	—
34	»	Sułkowice	26	»	220	1	35	7	43	500	—	—	—	—	—	500	—
					4883	194	770	226	1.219	13.721	—	70	—	144	—	13.935	—

Wykaz subwencyjnych kurników

L. porządkowa	Rok założenia	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Właściciel subwencyjnego kurnika zarodowego	Miejsce umieszczenia
1	1900	Bochnia	Jan Wykowski	Łężkowice
2	»	Dębica	Edward Kamiński	Przyborowie
3	»	Rzeszów	Aleksander Dąmbski	Nosówka
4	»	Bochnia	Oskar Sittauer	Niewiarów
5	»	Nowy Sącz	Ks. Kan. Żabecki	Nawojowa
6	1901	Nowy Targ	Józef Grabowski	Nowy Targ
7	»	Brzesko	Edward Maurizio	Strzelce wielkie
8	»	Dębica	Tadeusz Skołuba	Lubzina
9	»	Jasło	Aleksander Gniewosz	Sieniawa
10	»	Mielec	Gustaw Szaszkiewicz	Rzemień
11	»	Kraków	Stanisław Szarek	Dąbie
12	»	»	OO. Cystersi	Mogiła
13	»	»	Zofia Popiel	Ruszcza
14	»	Biała	Fr. Kramarczyk	Osiek
15	1902	Kraków	Dr. Stefan Skrzyński	Karniowice
16	»	Brzesko	Mieczysław Jaszczurowski	Połom mały
17	»	»	Konstanty Sadowski	Borzęcin
18	»	Wieliczka	Dr. Jan Zduń	Raba wyżna
19	1903	Bochnia	Konstanty Komierowski	Sobolów
20	»	»	Ks. Adolf Albin	Chełm
21	»	»	Karol Sękowski	Nieprześnia
22	»	Brzesko	Kazimierz Denker	Strzelce małe

Wykaz subwencyjnych owczarń

L. porządkowa	Rok założenia subwencyjnej owczarni zarodowej	Obręb Towarzystwa rolniczego okręgowego	Właściciel subwencyjnej owczarni zarodowej	Miejsce umieszczenia
1	1898	Tarnów	Berke Stanisław	Karwodrza
2	»	Wieliczka	JE. hr. Wodzicki Antoni	Poręba wielka
3	1899	Jasło	Ostaszewski Stanisław	Klimkówka
4	»	Brzesko	Jan Götz-Okocimski	Okocim
5	»	Wieliczka	Dr. Jan Zduń	Raba wyżna
6	1900	Kraków	Dr. Stefan Skrzyński	Karniowice
7	»	Brzesko	Maurizio Edward	Strzelce wielkie
8	1901	Wieliczka	Dr. Kaden Józef	Rabka
9	1902	Brzesko	Dolański Henryk	Radłów
10	»	Kraków	Strzelecki Jan	Kobylany
11	»	Rzeszów	Neustein Feliks	Hucisko
12	1903	Dębica	Hr. Rey Mikołaj	Przyborowie
13	»	»	Ks. Rudzinowski Antoni	Siedliska

zarodowych po koniec 1903 r.

Rasa	Ilość danych sztuk zarodowych		Cena		Uwagi
	kogutów	kokoszek	Kor.	hal.	
Langshany	2	20	352	—	W r. 1903 przeszła na własność hodowców.
»	2	20	180	—	
Zielono-nóżki	2	20	92	78	
Plymuth-Rocks	2	18	104	—	
»	2	20	262	60	
Langshany	2	20	112	—	
»	2	20	352	—	
»	2	20	88	—	
»	2	20	88	—	
»	2	20	132	—	
Plymuth-Rocks	2	20	132	—	
»	2	20	136	—	
»	2	20	180	—	
Zielono-nóżki	2	20	88	—	
Plymuth-Rocks	2	20	88	—	
Langshany	2	20	88	—	Zwinięta w r. 1903 z powodu zakaźnej choroby drobiu.
»	2	20	88	—	
»	2	20	142	—	Zwinięta w r. 1903 z powodu zakaźnej choroby drobiu.
»	2	20	112	—	
»	2	20	112	—	
»	2	20	112	—	
»	2	20	112	—	

zarodowych po koniec 1903 r.

Rasa owiec	Ilość sztuk subwencyjnych, danych przy założeniu owczarni		Wartość danych sztuk		Uwagi
	barany	maciorki	Kor.	hal.	
Czuszki	2	15	542	—	W r. 1903 przeszła na własność hodowcy.
Horodeńska	2	20	839	03	Zwinięta w roku 1903.
Czarna krajowa	1	12	400	—	Przechodzą na własność hodowców w r. 1904.
Horodeńska	2	20	760	—	
»	2	20	813	03	
»	2	20	380	—	
»	2	20	380	—	
»	2	11	420	—	
»	2	20	880	—	
»	2	10	480	—	
Czarna krajowa	2	20	660	—	
Horodeńska	2	15	550	—	
»	2	9	296	—	

Wykaz subwencyjnych chlewni za-

w myśl konkursu z dnia

L. porządkowa	Data założenia chlewni			Obręb Towarzystwa roln. okręgowego	Miejsce umieszczenia chlewni	Właściciel subwencyonowanej chlewni zarodowej
	Dzień	Miesiąc	Rok			
I.	17	Listopad	1903	Jasło	Szebnie	Gorayski Jan
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
II.	8	Listopad	1903	Nowy Sącz	Kąśna	Jankowski Kazimierz
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
III.	9	Listopad	1903	Mielec	Rzemień	Szaszkiewicz Gustaw
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»
	»	»	»	»	»	»

Wykaz subwencyjnych stacyj

L. porządkowa	Rok założenia	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Miejscowość w której stacya jest umieszczoną	Nazwisko utrzymującego stacyę
1	1901	Dębica	Pustynia	Hruby Adam
2	»	»	Brzeziny	Langosz Wojciech
3	»	»	Lubzina	Skołuba Tadeusz
4	»	Nowy Sącz	Brzezna	Czechowski Czesław
5	»	Biała	Kobiernice	Szkoła rolnicza
6	1902	Brzesko	Zaborów	Dąmbski Władysław
7	»	Wieliczka	Czasław	Prof. Bujwid
8	1903	Brzesko	Gosprzydowa	Prof. Górski
9	»	Biała	Osiek	Haempel Oskar
10	»	Kraków	Mogiła	OO. Cystersi
11	»	Wieliczka	Soboniowice	Sandoz Feliks

rodowych założonych w roku 1903

12 czerwca 1903 L. 2690.

Sztuk zarodowych				Cena		UWAGI
Rasa	Rodzaj	Liczba	Miejsce zakupna	Koron	hal.	
Yorkshire	knur	1072	Treuholz	365	23	Własność Komitetu.
»	locha	2686	Gr. Kühren	310	91	Hodowca przyczynił się do zakupna w 50%.
»	»	2690	»	310	91	
»	»	2679	»	310	91	
»	»	2813	»	310	91	
»	»	2801	»	310	91	
Żuławska	knur	4239	Neukirchen	469	32	Własność Komitetu.
»	locha	2260	»	359	73	Hodowca przyczynił się do zakupna w 50%.
»	»	2753	»	359	73	
»	»	3692	»	359	73	
»	»	3087	»	359	73	
»	»	903	»	359	73	
Westfalska	knur	3520	Neukirchen	482	21	Własność Komitetu.
»	locha	429	Oberbehme	423	81	Hodowca przyczynił się do zakupna w 50%.
»	»	618	Brake	423	81	
»	»	567	»	339	29	
»	»	124	Langenhof	423	81	
»	»	42	Brake	410	90	

knurów po koniec 1903 roku.

Rasa knura	Miejscowość w której knur został zakupiony	Cena		UWAGI
		Koron	hal.	
Yorkshire	Branice	88	40	W myśl instrukcyi z d. 12 września 1898 roku L. 2464 przeszła w r. 1903 na własność hodowców.
Poprawna krajowa	Przyszowa	114	—	
»	»	108	—	
»	Strzelce Wielkie	73	20	
Yorkshire	Więckowice	90	—	
Poprawna krajowa	Strzelce Wielkie	90	60	
»	»	90	60	
Yorkshire	Kostkowice	240	—	
»	Więckowice	66	—	
»	Kliszów	105	60	
»	Zissersdorf	114	40	Do r. 1903 własność Tow. rol. okr. w Wieliczce.

Subwencyjne mniejsze

założone

L. porządkowa	Liczba podpisanej przez hodowcę umowy	Hodowcy		Towarzystwo rolnicze okręgowe
		Nazwisko	Miejsce zamieszkania	
1	164, 163	Brzeski Kazimierz	Prusy	Kraków
2	93, 94	Bisztyga Paweł	Wola batowska	Bochnia
3	117, 118	Bisztyga Jan	»	»
4	156, 157	Zachorski Jan	Sawa	Wieliczka
5	35, 36	Orzechowski Stanisław	Wrząsowice	»
6	5, 6	Żak Marcin	Pława	Mielec
7	177, 178	Mazur Piotr	Cyranka	»
8	11, 12	Czerwiec Jan	Wola otałęzka	»
9	15, 16	Mierzwowicz Ludwik	Baranów	»
10	22	Stopa Jędrzej	Wola batowska	Bochnia
	21	»	»	»
11	8, 7	Radoszewski Rob.	Dymarka	Rzeszów
12	2, 1	Skarszewski Stanisław	Brzeźnica	Dębica
13	137, 138	Huza Jan	Zabrzeż	Nowy Sącz
14	139, 140	Duda Wawrzyniec	»	»
15	141, 142	Bodziany Jan	Mokrawieś	»
16	144, 143	Hejmej Józef	»	»
17	146, 145	Ks. Kosaczyński M.	Przyszowa	»
18	4, 3	Wójcik Franciszek	Wyciąże	Kraków
19	8, 7	Michałowska Jadwiga	Dąbie	Wieliczka
20	36, 35	Piechnik Michał	Gruszów	»
21	62, 61	Kłak Maciej	Bierzanów	»
22	26, 25	Mierzwowicz Katarzyna	Baranów	Mielec
23	28, 27	Drzewiński Wojciech	»	»
24	32, 31	Adamczyk Jan	Wola otałęzka	»
25	44, 43	Zapałowicz Wanda	Hucisko	Rzeszów
26	46, 45	Spławiński Jan	Jawornik polski	»
27	48, 47	Kołcz Jan	Hucisko	»
28	49, 50	Chochura Franciszek	Jawornik polski	»
29	52, 51	Pałyś Jan	Szklary	»
30	54, 53	Braun Karol	Jawornik polski	»
31	41	Cieślewicz Józef	Wadów	Kraków
	42	»	»	»
32	40, 39	Ślęzak Jan	Suchorzów	Mielec
33	58, 57	Krauss Ferdynand	Miechocin	»
34	83, 82	Wasikiewicz Wojciech	Wiśnicz Stary	Bochnia
35	69, 68	Szaszkiewicz Gustaw	Rzemień	Mielec
36	71, 70	Hr. Romer Aleksander	Borowa	»
37	75, 74	Wendeker Kasper	Schönauger	»
38	64	Hr. Rostworowski Michał	Ostrów	Bochnia
	63	»	»	»
39	79, 78	Madej Michał	Przewóz	Mielec
40	93, 92	Mysona Stanisław	Borowa	»
41	99, 100	Leśniak Marcin	Gliny wielkie	»
42	176, 175	Kurowski Stanisław	Gołkowice polskie	Nowy Sącz
43	10, 9	Stanclik Jan	Komorowice	Biała
44	20, 19	Płata Józef	Świerkla	Nowy Sącz
45	30, 29	Sopota Stanisław	Czerniec	»

chlewnie zarodowe

w r. 1903

Ilość danych do chowu		Dopłata ze strony Komitetu		Miejsce zakupna prosiąt	Data dostawienia			Rasa
Knurków	Loszek	K.	h.		Dzień	Miesiąc	Rok	
1	2	211	80	Strzelce wielkie	7	Styczeń	1903	poprawna polska
1	2	81	—	Bierzanów	3	»	»	»
1	2	69	—	»	12	»	»	»
1	2	75	60	»	2	»	»	»
1	2	71	40	»	10	»	»	»
1	2	103	20	Łysaków	24	»	»	»
1	2	112	90	»	20	»	»	»
1	2	79	80	»	12	Luty	»	»
1	3	108	—	»	18	»	»	»
1	—	84	—	Więckowice	14	Marzec	»	»
—	2	102	90	Strzelce wielkie	7	»	»	»
1	2	123	60	Werynia	29	Styczeń	»	»
1	4	157	60	Przyszowa	24	Marzec	»	»
1	2	66	30	»	26	Listopad	»	»
1	2	58	80	»	»	»	»	»
1	2	85	50	»	20	Luty	»	»
1	2	97	80	»	»	»	»	»
1	2	74	30	»	1	»	»	»
1	2	91	70	Bierzanów	28	»	»	»
1	2	87	—	»	25	»	»	»
1	2	67	80	»	14	Marzec	»	»
1	2	75	—	»	17	»	»	»
1	2	92	40	Łysaków	9	»	»	»
1	2	103	20	»	»	»	»	»
1	2	88	20	»	13	»	»	»
1	2	90	—	Hucisko	30	»	»	»
1	2	80	—	»	»	»	»	»
1	2	79	40	»	»	»	»	»
1	2	82	40	»	»	»	»	»
1	2	85	80	»	28	»	»	»
1	2	84	—	»	30	»	»	»
—	2	128	80	Strzelce wielkie	26	»	»	»
1	—	42	—	Bierzanów	23	Listopad	»	»
1	2	82	20	Łysaków	24	Marzec	»	»
1	2	100	20	»	3	Kwiecień	»	»
1	2	142	20	Więckowice	7	Styczeń	»	»
1	2	210	70	Strzelce wielkie	24	Kwiecień	»	»
1	2	102	50	Łysaków	21	»	»	»
1	2	90	60	»	24	»	»	»
1	—	52	80	Przyszowa	19	Maj	»	»
—	4	70	70	Łysaków	26	Czerwiec	»	»
1	2	49	20	»	18	»	»	»
1	2	58	20	»	15	»	»	»
1	2	54	60	»	20	»	»	»
1	2	66	90	Przyszowa	19	Maj	»	»
1	2	83	05	»	29	»	»	»
1	2	72	—	»	19	»	»	»
1	2	91	80	»	18	Czerwiec	»	»

L. porządkowa	Liczba podpisanej przez hodowcę umowy	Hodowcy		Towarzystwo rolnicze okręgowe
		Nazwisko	Miejsce zamieszkania	
46	60, 59	Trzypek Kazimierz	Mstów	Wieliczka
47	132, 131	Frey Ferdynand	Poręby kupieckie	Rzeszów
48	104, 103	Komierowski Konstanty	Sobolów	Bochnia
49	106, 105	Hr. Łubieński Tadeusz	Zassów	Dębica
50	95, 94	Wiącek Jakób	Borowa	Mielec
51	97, 96	Lubaszewski Jan	Pława	»
52	116, 115	Konrad Henryk	Goleszów	»
53	24, 23	Warmus Józef	Wilamowice	Biała
54	33, 34	Mikołajczyk Michał	Kamienica	Nowy Sącz
55	38, 37	Siumacher Jan	Opolana	»
56	67, 65	Bartosz Wojciech	Mstów	Wieliczka
57	85, 84	Ks. Żabecki Jakób	Nawojowa	Nowy Sącz
58	146, 145	Lasota Piotr	Łysaków	Mielec
59	108, 107	Peszda Jan	Surowa	»
60	110, 109	Jendo Wojciech	Otałęż	»
61	56, 55	Stoczkiewicz Bolesław	Glichów	Wieliczka
62	148, 147	Pawlik Antoni	Grabówka	»
63	152, 151	Dzimira Jędrzej	Hucisko	Rzeszów
64	154, 153	Swojak Karol	Hadle szkolne	»
65	156, 155	Jamrozik Piotr	Jawornik polski	»
66	158, 157	Dzimira Józef	Hucisko	»
67	120, 119	Wiącek Franciszek	Surowa	Mielec
68	159	Halagarda Piotr	Łękawka	Tarnów
69	160	Dietlowa Jadwiga	Rzuchowa	»
70	164, 163	Maciąg Wojciech	Wola ruska	Rzeszów
71	171	Ks. Rampelt Henryk	Mikluszowice	Bochnia
72	122, 121	Sajek Wojciech	Gliny wielkie	Mielec
73	126, 125	Szlęzak Jędrzej	Suchorzów	»
74	136, 135	Dziedziak Jan	Kawenczyn	»
75	138, 137	Leśniak Adam	Wampierzów	»
76	73, 72	Gerhard Marcin	Stadło niemieckie	Nowy Sącz
77	102, 101	Śmiałowski Wincenty	Chodorów	»
78	112, 111	Łatka Wojciech	Podegrodzie	»
79	114, 113	Kasprzyk Michał	»	»
80	124, 123	Górgol Marcin	Stronie	Wieliczka
81	134, 133	Łatka Jakób	Podegrodzie	Nowy Sącz
82	140, 139	Ciągło Tomasz	»	»
83	161, 162	Dzik Walenty	Wielaczów	Rzeszów

Ilość danych do chowu		Dopłata ze strony Komitetu		Miejsce zakupna prosiąt	Data dostawienia			Rasa
Knurków	Loszek	K.	h.		Dzień	Miesiąc	Rok	
1	2	82	80	Przyszowa	17	Kwiecień	1903	poprawna polska
1	2	129	—	Werynia	24	Czerwiec	»	»
1	2	149	90	Strzelce wielkie	30	Listopad	»	»
1	4	210	70	»	5	Sierpień	»	»
1	2	58	80	Łysaków	22	»	»	»
1	2	63	—	»	13	»	»	»
1	2	74	50	»	7	»	»	»
1	2	97	45	»	21	»	»	»
1	2	68	40	Przyszowa	1	Lipiec	»	»
1	2	92	40	»	3	Sierpień	»	»
1	2	100	20	»	5	»	»	»
1	2	88	—	»	1	Lipiec	»	»
1	2	57	60	Łysaków	31	Sierpień	»	»
1	2	42	60	»	3	Wrzesień	»	»
1	2	42	—	»	9	»	»	»
1	2	55	80	Bierzanów	1	Sierpień	»	»
1	2	100	80	»	4	Czerwiec	»	»
1	2	111	—	Hucisko	10	Październik	»	»
1	2	121	80	»	»	»	»	»
1	2	115	20	»	»	»	»	»
1	2	117	60	»	»	»	»	»
1	2	63	—	Łysaków	14	»	»	»
1	—	36	—	Więckowice	26	»	»	»
1	2	56	—	»	20	»	»	»
1	2	151	20	Werynia	9	Listopad	»	»
1	—	121	20	Strzelce wielkie	15	Grudzień	»	»
1	2	61	80	Łysaków	21	Listopad	»	»
1	2	63	60	»	17	Grudzień	»	»
1	2	52	80	»	25	Listopad	»	»
1	2	52	20	»	4	Grudzień	»	»
1	2	104	70	Przyszowa	20	Wrzesień	»	»
1	2	92	40	»	21	Listopad	»	»
1	2	72	90	»	17	»	»	»
1	2	95	40	»	»	»	»	»
1	2	82	50	»	18	»	»	»
1	2	69	30	»	»	»	»	»
1	2	85	55	»	17	»	»	»
1	2	130	20	Hucisko	6	»	»	»
82	169	7739	15					

Wykaz subwencyjnych stacyj baranów po koniec 1903 r.

L. porządkowa	Rok założenia stacyi	Obręb Towarzystwa rolniczego okręgowego	Nazwisko właściciela subwencyjnego barana	Miejsce umieszczenia	Rasa barana	Miejsce zakupna barana	Dano sztuk	Cena zakupna barana		Uwagi
								kor.	hal.	
1	1901	Nowy Targ	Klamerus Franciszek	Łopuszna	Horodeńska	Raba wyżna	1	40	—	W październiku 1903 przeszły na własność hodowców
2	»	»	Kamoń Jan	»	»	»	1	40	—	
3	»	»	Pawlikowski Franc.	Biały Dunajec	»	»	1	40	—	
4	»	»	Bala-Filas	Klikuszowa	»	»	1	40	—	
5	»	»	Szlachtowski Jan	Nowy Targ	»	»	1	40	—	
6	»	»	Cieśla Wojciech	Bańsko	»	Poręba wielka	1	40	--	
7	»	»	Cieśla Józef	»	»	»	1	40	—	
8	»	»	Zapotoczny Walenty	»	»	»	1	40	—	
9	»	»	Ks. Krawczyński	Ludzimierz	»	»	1	40	—	
10	»	»	Sojka Marya	Krauszów	»	Raba wyżna	1	40	—	
11	»	Dębica	Hr. Rey Mikołaj	Przyborowie	»	»	1	40	—	
12	»	»	Chmura Stanisław	Brzeziny	»	»	1	40	—	
13	»	Nowy Sącz	Marszałkiewicz W.	Podegrodzie	Czarna kraj.	Klimkówka	1	85	15	
14	»	Wadowice	Byrski Jakób	Ponikwa	Horodeńska	Raba wyżna	1	40	—	
15	1902	Dębica	Hr. Romerowa Marya	Borowa	»	Strzelce wiel.	1	40	—	
16	»	Tarnów	Dietl Leopold	Rzuchowa	»	»	1	40	—	
17	»	Nowy Targ	Culicha Franciszek	Biały Dunajec	»	Raba wyżna	1	40	—	
18	»	»	Pawlikowski Wojciech	»	»	»	1	40	—	
19	»	»	Matyga Jan	»	»	»	1	40	—	
20	»	»	Strzęp Stanisław	Bańsko	»	»	1	40	—	
21	»	»	Szlachtowski Jan	Nowy Targ	»	»	1	40	—	
22	»	»	Ks. Krawczyński	Ludzimierz	»	»	1	40	—	
23	1903	Jasło	Stawiarski Jan	Jedlicze	»	»	1	50	—	
24	»	Nowy Targ	Bachleta Jan	Zakopane	»	»	1	50	—	
25	»	»	Marusarz Jan	Skrzypne	»	»	1	50	—	
26	»	»	Budz Jan	Murzasichle	»	»	1	50	—	
27	»	»	Kamiński Michał	Szaflary	»	Strzelce wiel.	1	40	—	
28	»	»	Pawlusiewicz Jan	Nowy Targ	»	»	1	40	—	
29	»	»	Lapsa Bartłomiej	»	»	Poręba wielka	1	40	—	
30	»	»	Ligas Tomasz	Tylmanowa	»	»	1	40	--	

V. Czynności w sprawach statystyki, oraz nauki rolniczej.

I. Czynności w sprawach statystyki.

Zadaniem biura statystycznego, podobnie jak lat ubiegłych, było w pierwszym rzędzie dostosowanie się do życzeń c. k. Ministerstwa rolnictwa, które udzielając subwencyi 3200 kor. rocznie żąda za to szczegółowych wykazów, tyczących się produkcyi rolniczej w zachodniej części naszego kraju.

Wykazy te odnoszą się do następujących:

a) obszar uprawny i wysokość zbiorów czterech głównych ziemiopłodów (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) zestawione według powiatów sądowych;

b) ogólne zestawienie obszaru uprawnego i wysokości zbiorów wszystkich ziemiopłodów, według pojedynczych stref rolniczych;

c) zestawienie ilości pni pszczół i wysokości zbioru miodu i wosku;

d) zestawienie przeciętnych cen targowych ziemiopłodów w znaczniejszych miejscach targowych naszej połowy kraju.

Wszystkie te zestawienia służą c. k. Ministerstwu jako materyał do wydawanego corocznie przez Ministerstwo sprawozdania o wyniku zbiorów w Austryi i z tego względu cyfr tych na tem miejscu powtarzać nie uznajemy za wskazane.

Tablice przedstawione w niniejszem sprawozdaniu nie objęte żądaniem c. k. Ministerstwa, wykonaliśmy z poczucia obowiązku, chcąc tą drogą przyczynić się do rozświetlenia stosunków rolniczych wśród własności tabularnej z jednej, a nietabularnej z drugiej strony. Robiliśmy to tem ochotniej, iż zdając sobie jasno sprawę z braków, jakie wykazuje statystyka rolnicza w ogólności, a statystyka rolniczo-produkcyjna w szczególności, dążeniem naszem było wydoskonalać coraz więcej metodę otrzymywania danych podstawowych, a w tym kierunku jak najdalej idące specyalizowanie i ograniczanie obszaru sprawozdawczego dla pojedynczych sprawozdawców okazało się koniecznem. Wprawdzie przy zestawianiu odnośnych wykazów w biurze statystycznem powiększa się tym sposobem znacznie ogrom pracy, tem więcej, iż obok prac poruczonych przez c. k. Ministerstwo i obok prac przedstawionych w niniejszem sprawozdaniu, zajmowało się biuro nasze statystyką robocizny i statystyką rozdrobnienia gospodarstw włościańskich, ale przeświadczenie, iż wydoskonalenie statystyki rolniczej leży w interesie rolnictwa, było nam zachętą do nieszczędzenia sił i kosztów w tym kierunku.

a) Sprawozdania miesięczne o stanie zasiewów.

Podobnie jak lat poprzednich otrzymywaliśmy w roku 1903 sprawozdania miesięczne od naszych stałych korespondentów. Te sprawozdania służyły nam jako materyał do ułożenia miesięcznych raportów do c. k. Ministerstwa rolnictwa o stanie zasiewów w zachodniej części kraju; oprócz tego korzystaliśmy z tych sprawozdań przy udzielaniu informacyj poszczególnym instytucyom i władzom na ich żądanie.

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć, iż P. T. korespondenci, którzy podjęli się tej czynności, z całą regularnością nadsyłali swe sprawozdania, w których z możliwą dokładnością i ścisłością starali się odpowiedzieć na postawione pytania. Wzrastająca liczba korespondentów stałych jest dowodem, iż w szerszych warstwach praktyków coraz więcej daje się odczuwać potrzeba ujęcia statystycznie stosunków rolniczych, a w uznaniu tej potrzeby objawia się także i chęć ofiary ze swej strony w postaci peryodycznych sprawozdań.

Niech zatem przynajmniej na tem miejscu wolno nam będzie złożyć P. T. korespondentom nasze podziękowanie za trud podjęty przez nich w interesie sprawy z prośbą, by i nadal raczyli nas zasilać swemi cennemi informacyami.

Do naszych stałych korespondentów w roku 1903 mieliśmy zaczyt zaliczać następujące:

a) Zarządy dóbr: Borki, Dzików, Głębowice, Hyżne, Komorniki, Kościelec, Kozy, Leńcze, Łodygowice, Łopuszna, Makowiska, Nawojowa, Nieciecza, Nidek, Olszana, Płaszów, Przeworsk, Przyłęk, Raciechowice, Święcany, Tarnowiec, Targowiska, Trzebuska, Wielkie drogi, Zaczernie.

b) P. T.

Artwiński J.	Kliszów
Biesiadecki	Skotniki
Bielański A.	Juszczyn
Breza Fr. A. hr.	Witowice dolne
Czarnowski K.	Dolna wieś
Czechowski T.	Brzezna
Czecz K.	Bierzanów
Czerny E.	Góra ropczycka
Dąmbski Al.	Nosówka
Dzianott J. Dr.	Lubla
Drapella E.	Sucha
Drohojowski St. hr.	Czorsztyn
Dydyński M.	Raciborsko
Eminowicz B.	Równe

Frankiewicz J.	Miechocin
Gawlikowski J.	Albigowa
Goldberg J.	Borek szlachecki
Haempel K.	Malec
Holzer G.	Rudy
Hochberg B.	Jazowsko
Horodyński Z.	Zbydniów
Jordan A. Dr.	Więckowice
Kamiński	Narty
Kempner M.	Łętownia
Kielarski K.	Wiercawice
Korczyński E.	Radziszów
Kopetschny E.	Dobra
Kunachowicz St.	Radocza
Loewenfeld A.	Chrzanów
Łasiński	Przyborów
Łubieński Dr. hr.	Stryszów
Maurizio E.	Strzelce wielkie
Maziarski J.	Mędrzechów
Mars K.	Łososina górna
Mateja T.	Witów
Milieski W. Dr.	Piekary
Mycielska M. hr.	Wiśniowa
Niemczycki A.	Turza wielka
Nowakowski J.	Czudec
Olszewski J.	Sietnia
Ostaszewski St.	Klimkówka
Pawlikowski E.	Skrzydlna
Piekoś T.	Stróże wyższe
Potocki D. hr.	Bobrowniki
Rostworowski M. hr.	Ostrów szlachecki
Reichard Fr.	Krzeszowice
Rutowski K. Dr.	Łąkta górna
Rey M. hr. Dr.	Głowaczowa
Rydel J.	Wola mielecka
Rydel M.	Niziny
Sękowski	Zawada
Skołuba T.	Lubzina
Szaszkiewicz G.	Rzemień
Szymusik St.	Radgoszcz
Turnau H.	Dobra
Turnau J.	Mikulice
Tyszkiewicz J. hr.	Werynia
Wajdowicz K. J.	Zakrzów
Walitza	Nidek
Wysocki J.	Polanka wielka
Zduń J. Dr.	Raba wyższa
Zwiernicki J.	Zwiernik

b) Statystyka obszarów zasiewanych w zachodniej Galicyi.

Jak w poprzednich sprawozdaniach zaznaczyliśmy, obliczenia tyczące się obszarów, poświęconych uprawie pojedynczych płodów w zachodniej Galicyi, przeprowadzamy osobno dla własności tabularnej, a osobno dla własności włościańskiej. Ministerstwo wymaga wprawdzie tylko ogólnego wykazu bez rozróżniania własności większej i mniejszej, i taki też wykaz został we właściwym czasie przedstawionym, dążeniem jednak naszem było, aby cyfry odnoszące się do naszego okręgu działania były możliwie najwięcej zbliżone do prawdziwego stanu rzeczy i aby można zdać sobie sprawę z udziału własności większej w produkcyi rolniczej kraju. Z tego powodu prowadziliśmy osobną statystykę dla własności większej, a osobną dla mniejszej, a do współudziału przy zbieraniu dat zaprosiliśmy poważną liczbę korespondentów tak dla większej jak i mniejszej własności. Ponieważ cyfry, odnoszące się do własności tabularnej, zestawione zostały na podstawie raportów pojedynczych gospodarstw, a znów cyfry własności nietabularnej zestawione zostały na podstawie raportów z uwzględnieniem własnych badań Biura przez urzędnika, przeto całe zestawienie, o ile dotyczy obszarów zajętych pod poszczególne płody, wzbudza do pewnego stopnia większe zaufanie, aniżeli miało to miejsce w latach dawniejszych.

Obszar tabularny.

Jak w latach poprzednich wysłaliśmy z początkiem czerwca 1903 r. do wszystkich obszarów tabularnych zachodniej części kraju formularze z prośbą o podanie, ile z danego obszaru roli użyto pod uprawę pojedynczych płodów. Formularzy takich wysłano ogółem 1396, z czego zwrócono 427 to znaczy 30·5%. Załączona tabelka uwidacznia ilość formularzy wysłanych, zwróconych i obszar ogólny roli, uwzględniony w zwróconych formularzach. Na podstawie tych danych obliczono następnie obszar roli tabularnej, jaka w pojedynczych powiatach przypuszczalnie znajdowała się pod poszczególnymi płodami. (Patrz Tablica I).

Mały stosunek, bo 30·5% zwróconych formularzy, świadczy o tej wielkiej niechęci, jaka jeszcze nawet wśród gospodarstw większych panuje pod względem dostarczania dat statystycznych, tyczących się tak obojętnej sprawy, jak obszar poświęcony uprawie pojedynczych płodów. Zestawienie obszarów uprawnych na własności tabularnej w Zachodniej Galicyi przedstawia nam w porównaniu do lat poprzednich następujący obraz: (Patrz Tablica II).

Z powyższego zestawienia widzimy, iż uprawa zbóż kłosowych, zajmując przeszło połowę obszaru uprawnego, posiada w gospodarstwach większych przeważające znaczenie. Jak w poszczególnych powiatach sądowych przedstawia się uprawa zbóż, poucza nas zestawienie, uwidocznione na tablicy III, na której oprócz własności tabularnej uwzględniono dla ułatwienia porównania, także stosunek dotyczący na własności nietabularnej i ogólny obszar roli w danym powiecie. (Patrz Tablica III str. 80—85).

Dla objaśnienia tablicy dodać musimy, iż cyfra ogólnej wysokości zbiorów i przeciętny zbiór z 1 hektara odnoszą się do tych obszarów, z których rzeczywiście

Tablica I.

	Ilość formularzy			W formularzach zwróconych	
	Wysłanych	Zwróconych	Zwróconych w stosunku do wysłanych	Wyszczególniono morgów roli	Wyszczególniono w % ogółu roli w powiecie
Dąbrowa . . .	54	16	29_6	6646	
Kolbuszowa . .	46	15	32_6	5394	
Mielec	70	17	24_2	5177	
Nisko	29	6	20_6	772	
Tarnobrzeg . .	44	11	25_0	6041	
Strefa: **Powiśle** .	243	65	26_7	24030	
Biała	26	7	26_9	1990	
Bochnia	68	15	22_0	3871	
Brzesko	59	18	30_5	6085	
Jasło	93	25	26_8	6770	
Krosno	49	14	28_5	3070	
Łańcut	62	20	32_2	7855	
Myślenice . . .	33	7	21_2	1251	
Pilzno	46	14	30_4	4580	
Ropczyce . . .	56	17	30_3	8405	
Rzeszów-Strzyżów	84	21	25_0	6957	
Tarnów	66	27	40_9	7559	
Wadowice . . .	81	31	38_2	6265	
Wieliczka-Podgórze	103	42	40_7	6253	
Strefa: **Pagórki gliniaste**	826	258	31_2	70901	
Gorlice	34	14	41_1	4565	
Grybów	33	9	27_2	1625	
Limanowa . . .	41	13	31_7	2496	
Nowy Sącz . .	70	25	35_7	6066	
Nowy Targ . .	14	2	14_2	162	
Żywiec	12	1	8_3	170	
Strefa: **Góry** . .	204	64	31_3	15084	
Kraków	71	29	40_8	6096	
Strefa: **Kraków** .	71	29	40_8	6096	
Chrzanów . . .	52	11	21_1	3123	
Strefa: **Chrzanów**.	52	11	21_1	3123	
Razem	1396	427	30_5	119.234	

Własność tabularna w zachodniej Galicyi.

Tablica II.

Wyszczególnienie	1901		1902		1903	
	uprawiano *ha*	% obszaru roli	uprawiano *ha*	% obszaru roli	uprawiano *ha*	% obszaru roli
Pszenica . . .	37791	14_{83}	35355	14_{96}	34541	14_7
Żyto	32519	12_{79}	32414	13_{72}	32571	13_8
Jęczmień . . .	23721	9_{39}	17741	7_{51}	20170	8_2
Owies	44920	17_{63}	43013	18_{21}	41439	17_2
Hreczka . . .	492	0_{19}	327	0_{14}	360	0_1
Proso	130	0_{05}	306	0_{13}	231	0_1
Groch	2265	0_{89}	1803	0_{76}	1777	0_8
Bób	4487	1_{76}	4308	1_{82}	4487	1_9
Wyka nasienie .	2406	0_{95}	2440	1_{03}	2837	1_2
» na paszę	3745	1_{77}	3294	1_{39}	4294	1_9
Ziemniaki . .	20355	8_{03}	20256	8_{58}	22391	9_5
Buraki pastew.	3775	1_{49}	3369	1_{43}	3164	1_4
» cukrowe	1643	0_{64}	1097	0_{46}	1269	0_6
Kapusta . . .	897	0_{35}	962	0_{41}	895	0_4
Koniczyna siano	38123	15_{03}	37267	15_{79}	37544	15_9
» nasienie	1029	0_{40}	896	0_{44}	1420	0_7
Rzepak . . .	2697	1_{06}	2271	0_{96}	2423	1_0
Len	155	0_{06}	8	—	11	0_0
Konopie . . .	86	0_{03}	20	—	15	0_0
Fasola . . .	408	0_{15}	266	0_{11}	153	0_1
Łubin	911	0_{36}	1412	0_{59}	2622	1_2
Mieszanka . .	3318	1_{38}	3365	1_{42}	3123	1_3
Kukurydza na paszę . .	1392	0_{55}	1468	0_{62}	1091	0_4
Inne pastewne .	2408	0_{95}	2798	1_{18}	1644	0_7
Chmiel . . .	663	0_{26}	680	0_{28}	708	0_3
Marchew . . .	—	—	—	—	453	0_2
Ugor i niewyszczególnione	24923	9_{83}	19021	8_{05}	14544	6_2

zbierano, podczas gdy cyfra, odnosząca się do obszaru uprawnego, przedstawia nam ten obszar, jaki w rzeczywistości był poświęcony odnośnym płodom. Wskutek tego obszary, które zostały powodzią nawiedzone i plony zniszczone, przy zbiorach nie są uwzględnione i dlatego ogólna suma zbiorów nie jest iloczynem z obszaru i plonu przeciętnego. Jaki zaś obszar uległ zalewowi powodziowemu, poucza nas tablica IV, która odnosi się do całego obszaru bez rozróżnienia własności większej i mniejszej. Z tej tabelki widzimy, iż 20756 ha. zasiewów zbożowych (4 gatunki zbóż) zostało zupełnie zniszczonych i ten obszar przy obliczaniu zbiorów nie został uwzględnionym. (Patrz Tablica IV str. 86).

Tablica V przedstawia nam obszary tabularne w poszczególnych powiatach, zajęte w r. 1903 innymi płodami, przyczem dla porównania przedstawione są cyfry z roku poprzedniego. (Patrz Tablica V str. 88—91).

Tablica III a.

Obszar i zbiory roślin zbożowych.

Powiat sądowy	Ogólny obszar roli			Pszenica							Żyto							Jęczmień						
	tabularnej	nie tabularnej	Razem	Uprawiono			Zebrano		1 Hl waży	Przeciętny zbiór z 1 ha 1897—1902	Uprawiono			Zebrano		1 Hl waży	Przeciętny zbiór z 1 ha 1897—1902	Uprawiono			Zebrano		1 Hl waży	Przeciętny zbiór z 1 ha 1897—1902
				tab.	nietab.	Razem	w ziarnie	z 1 ha			tab.	nietab.	Razem	w ziarnie	z 1 ha			tab.	nietab.	Razem	w ziarnie	z 1 ha		
	w hektarach			hektarów			q	q	Kg	q	hektarów			q	q	Kg	q	hektarów			q	q	Kg	q
Dąbrowa	8688	20052	28740	1487	2322	3809	34281	9	74	10·4	1092	5366	6458	61997	9·6	67	10·8	909	2703	3612	32869	9·1	64	11·8
Żabno	6188	7948	14136	1349	1661	3010	27520	10	77	8·4	763	1383	2146	18835	9·6	68	8·8	335	1485	1820	15808	9·5	63	9·5
Kolbuszowa	4270	24021	28291	289	1201	1490	14155	9·5	74	9·2	1072	7687	8759	79707	9·1	67	8·7	379	1561	1940	18430	9·5	62·5	8·4
Sokołów	1550	12789	14339	31	588	619	4828	7·8	75	7·9	535	4016	4551	33222	7·3	67	7·6	75	1061	1136	8066	7·1	63	7·8
Mielec	7087	15116	22203	1271	1261	2532	28934	11·5	75	9·5	916	2660	3576	33754	9·5	69	7·3	851	2624	3475	40055	11·6	63	7·6
Radomyśl	8226	20536	28762	991	1542	2533	27522	11·0	77	8·6	1456	4074	5530	51333	9·4	68	7·5	644	4013	4657	37712	8·2	63	7·2
Nisko	2765	20005	22770	92	800	892	7850	8·8	75	9·2	919	7818	8737	69022	7·9	65	7·8	145	1352	1497	10928	7·3	62	8·7
Ulanów	922	9424	10346	44	707	751	6459	8·6	76	8·4	368	2592	2960	21312	7·2	67	7·3	42	1413	1455	10185	7	63	7·6
Rozwadów	4077	8355	12432	793	631	1424	14525	10·2	75	9·1	773	2467	3240	24624	7·6	70	7·5	692	1269	1961	21571	11	65	8·4
Tarnobrzeg	4813	14833	19646	647	841	1488	18749	12·6	77	10·9	648	5929	6577	60508	9·2	70	10·7	475	1554	2029	23333	11·5	66	9·5
Razem w I strefie	48586	153079	201665	6994	11544	18538	184823	10·1			8542	43992	52534	454314	8·7			4547	19035	23582	218957	9·4		
Biała	1521	10259	11780	82	788	870	8721	10·2	75	9·2	111	1655	1766	15442	8·9	68	9·5	157	1043	1200	12026	10·2	63	8·4
Kęty	2841	10796	13637	181	1108	1289	11995	9·8	75	9·1	278	1797	2075	15571	7·9	68	8·4	344	899	1243	12272	10·4	64	8·2
Oświęcim	3489	8114	11603	189	621	810	8514	11	76	12	930	1398	2328	16250	7·3	68	8·2	421	595	1016	9904	10·2	61	8·9
Bochnia	3291	14919	18210	780	2192	2972	24200	8·8	75	10·2	301	2459	2760	17871	7	66	9·5	232	1644	1876	12499	7·2	63	11·9
Niepołomice	1954	7845	9799	327	952	1279	13110	11·5	76	8·4	127	1689	1816	17323	10·7	66	9·1	169	785	954	7148	8·4	63	9·5
Wiśnicz	2932	14703	17635	497	1667	2164	14715	6·8	75	9	450	2358	2808	18252	6·5	68	8·4	123	1322	1445	12283	8·5	65	8·8
Brzesko	4011	17233	21244	747	2161	2908	18286	7·3	75	9·2	343	2683	3026	19806	7·6	67	8	359	1610	1969	16960	10	55	7·9
Radłów	4536	10289	14825	580	1155	1735	11690	9·3	76	11·5	464	1707	2171	13370	8·5	65	10·4	455	1160	1615	10881	9·3	63	10
Wojnicz	4388	11206	15594	765	1260	2025	15382	9·3	76	9·8	568	1766	2334	15629	8·2	65	8·3	464	1162	1626	12350	9·3	63	9
Jasło	7865	22248	30113	1479	2791	4270	40565	9·5	74	10·6	895	4378	5273	47457	9	67	9·3	621	2280	2901	30170	10·4	61	10·1
Frysztak	2657	11867	14524	532	1430	1962	13342	6·8	75	9·3	256	2116	2372	16130	6·8	67	6·2	287	1242	1529	13761	9	65	9
Żmigród	2094	11873	13967	229	1458	1687	14339	8·5	78	7·2	280	1911	2191	13146	6	68	6·8	168	1477	1645	18095	11	64	7·2
Dukla	2144	13158	15302	503	1550	2053	17450	8·5	77	7·6	183	2167	2350	10575	4·5	66	7	192	1353	1545	13905	9	63	7·6
Krosno	5330	20177	25507	634	2048	2682	29502	11	79	10·2	441	3721	4162	31631	7·6	68	9·3	390	1832	2222	20442	9·2	66	8·6
Leżajsk	1580	23223	24803	190	2283	2473	16074	6·5	76	9·6	311	4495	4806	28836	6	67	7·9	78	1863	1941	17081	8·8	63	6·7
Łańcut	3559	21007	24566	740	2235	2975	20825	7	76	9·7	240	4242	4482	33615	7·5	67	7·5	188	1703	1891	17019	9	65	7
Przeworsk	6714	21287	28001	1440	2833	4273	48712	11·4	78	13·2	868	3885	4753	38975	8·2	68	8·2	494	2105	2599	25470	9·8	65	9·1
Jordanów	1496	20750	22246	23	1071	1094	9163	8·5	77	7·7	67	1574	1641	10996	6·8	66	8·5	83	2107	2190	22012	10·2	65	6·5
Maków	183	12583	12766	4	736	740	5395	7·4	74	6·7	10	1258	1268	8993	7·2	66	6·1	10	1004	1014	7093	7·1	64	5·9
Myślenice	1994	18060	20054	319	1676	1995	15736	8	75	9	394	2243	2637	20280	7·8	68	8·8	131	1307	1438	9784	6·9	63·5	8·6
Brzostek	2375	7799	10174	362	1072	1434	12189	8·5	76·5	9·7	360	1261	1621	14427	8·9	74	7·9	285	758	1043	9908	9·5	65	8·9
Pilzno	7279	18967	26246	1045	2202	3247	29548	9·1	76	9·3	1340	2849	4189	28485	6·8	68	7·4	886	2072	2958	21298	7·2	63·5	7·8
Dębica	5944	11079	17023	837	1145	1982	13477	6·8	76	7·5	1046	1885	2931	22275	7·6	69	6	777	1125	1902	18069	9·5	66	8·1
Ropczyce	7812	26974	34786	858	3653	4511	32028	7·1	77·5	8·9	1177	4654	5831	33820	5·8	68	6·7	779	2591	3370	28982	8·6	61	8·6
Głogów	2659	9192	11851	371	670	1041	7911	7·6	77	8	500	1362	1862	12848	6·9	68·5	7·4	177	841	1018	6820	6·7	61·5	8·3
Rzeszów	6128	18676	24804	1167	2190	3357	30884	9·2	76·5	10·8	678	3372	4050	33615	8·3	70	10·2	521	1988	2509	25592	10·2	67	9·5
Strzyżów	3908	10908	14816	537	1254	1791	15223	8·5	75	10	596	1870	2466	18002	7·3	66	9·2	281	1105	1386	14137	10·2	62·5	9
Tyczyn	5413	21265	26678	653	2998	3651	30303	8·3	77·5	11	555	5677	4232	33433	7·9	68	10·5	113	1916	2029	22116	10·9	64	10·8
Tarnów	9297	23747	33044	1454	2051	3505	27775	8·1	75	10·1	1217	4054	5271	43834	8·5	68	9·2	813	2606	3419	32112	9·6	64	10·1
Tuchów	4302	12264	16566	700	1315	2015	13382	6·8	73	7·6	564	1966	2530	17057	6·9	71	8·2	354	1122	1477	13708	9·5	62·5	8·3
Andrychów	2315	11317	13632	153	792	945	6465	7·5	76	9·2	327	2166	2493	18427	8·1	66	8	122	843	965	7488	8·5	63	8
Kalwarya	4837	13099	17936	815	1193	2008	13747	7·5	76	7·9	492	2112	2604	16164	6·8	68	8·3	314	1462	1776	12968	8	64	7·4
Wadowice	5168	16157	21325	470	671	1141	7045	6·8	74	10·8	693	2503	3196	18869	6·5	68	10·2	449	1096	1545	9821	7	64·5	8·1
Dobczyce	3719	8816	12535	669	1109	1778	10912	6·4	78	9·3	292	1472	1764	8629	5·1	68·5	9·5	266	823	1089	8874	8·5	68	9·4
Podgórze	1584	2643	4227	193	262	455	3417	10·2	76	8·8	182	621	803	7033	11·9	70	9·5	103	304	407	3060	10·2	65	9·8
Skawina	2500	5458	7958	295	646	941	3453	5·1	78	8·4	310	1024	1334	6528	6·8	67·5	8	70	538	608	4457	10·2	66	8·3
Wieliczka	3726	11396	15122	755	1425	2180	23046	11·5	77	11·5	379	1893	2272	21175	10·2	68	10·5	313	1063	1376	14238	11·3	66	11
Razem w II strefie	143545	531354	674899	21575	56663	78238	638521	8·4			18225	88243	106468	764769	7·4			11990	50746	62736	554803	9·2		

Powiat sądowy	Ogólny obszar roli			Pszenica							Żyto							Jęczmień						
	tabularnej	nie tabularnej	Razem	Uprawiono			Zebrano		1 Hl waży	Przeciętn. zbiór z 1 ha 1897—1902	Uprawiono			Zebrano		1 Hl waży	Przeciętny zbiór z 1 ha 1897—1902	Uprawiono			Zebrano		1 Hl waży	Przeciętny zbiór z 1 ha 1897—1902
				tab.	nietab.	Razem	w ziarnie	z 1 ha			tab.	nietab.	Razem	w ziarnie	z 1 ha			tak.	nietab.	Razem	w ziarnie	z 1 ha		
	w hektarach			hektarów			q	q	Kg	q	hektarów			q	q	Kg	q	hektarów			q	q	Kg	q
Biecz	1753	14577	16330	270	1371	1641	15097	9·2	72	7·4	239	2537	2776	18877	6·8	66	7·4	127	1106	1233	14673	11·9	63	9·5
Gorlice	3891	25655	29546	578	3032	3610	30685	8·5	76	7·3	379	3952	4331	36813	8·5	70	7·2	339	2191	2530	24288	9·6	60	9·4
Ciężkowice	2987	7685	10672	486	924	1410	9588	6·8	76	6·6	305	1247	1552	11019	7·1	68	6·4	174	452	626	4757	7·6	62	7·7
Grybów	1792	19518	21310	260	2479	2739	24103	8 8	77	7·2	187	3685	3872	26330	6·8	70	7 2	146	2814	2960	30192	10·2	62·5	7·9
Limanowa	3936	22027	25963	696	2608	3304	29736	9	70	7·4	347	2231	2578	22429	8·7	65	6·8	264	1938	2202	18937	8·6	61	6
Mszana dolna	1107	14755	15862	18	740	758	5458	7·2	76	5·7	38	1281	1319	11212	8·5	68·5	5·6	51	1278	1329	10366	7·8	62	6
Muszyna	286	13347	13633	12	—	12	84	7	76	6·3	68	722	790	6673	8·5	66·5	6	40	1218	1258	8257	6·6	62	6·6
Nowy Sącz	5865	20478	26343	812	1988	2800	25307	9·1	75	10	719	4008	4727	37568	8	70	8·3	551	3301	3852	32530	8·5	62	10·7
Stary Sącz	950	14958	15908	314	1424	1738	19977	11·8	77	8·4	121	3048	3169	33946	11	70	7·9	89	2649	2738	32537	12·2	64	8·5
Czarny Dunajec	90	13956	14046	—	—	—	—	—	—	5·1	7	1139	1146	7766	6·8	68	4·8	12	1903	1915	10325	5·4	63	5·1
Krościenko	701	10234	10935	—	15	15	105	7	76	6·8	45	729	774	4750	6·3	66	6·2	70	933	1003	7139	7·3	63	6·7
Nowy Targ	603	28385	28988	—	—	—	—	—	—	7·1	37	2316	2353	19916	8·5	68	6·4	102	3872	3974	28886	7·3	63	6·5
Milówka	285	11064	11349	13	509	522	3437	7	76	7	23	904	927	7595	8·7	68	7·5	19	732	751	5161	7·3	63·5	7·2
Żywiec	1532	16013	17545	139	728	867	8264	9·7	75	9·8	170	852	1022	7329	7·3	69	10·2	188	2966	3154	30060	9·7	64	10
Ślemień	1085	10128	11213	115	466	581	4003	7·2	76	6·6	144	827	971	5487	5·9	70	6·9	64	670	734	4218	6	61	6·9
Razem w III strefie	26.863	242.780	269.643	3713	16284	19997	175.844	8_{8}			2829	29478	32307	257710	8_{0}			2236	28023	30259	262326	8_{7}		
Kraków	8903	13242	22145	1517	1732	3249	25509	8·5	77	12·1	1073	2825	3898	30592	8·5	70	10·9	765	2108	2873	26622	10·7	63·5	12·2
Liszki	2201	8894	11095	357	633	990	7110	9·7	76	9·8	229	1774	2003	7591	8·5	68	8·9	160	750	910	7770	10·	64	9·8
Razem w IV strefie	11.104	22.136	33.240	1874	2365	4239	32.619	8_{7}			1302	4599	5901	38183	8_{5}			925	2858	3783	34392	10_{5}		
Chrzanów	3789	16439	20228	90	654	744	6009	8 5	77	9·4	1367	4523	5890	44760	8	70	8	310	1393	1503	15708	11	62	8·6
Krzeszowice	2290	10073	12363	295	533	828	6141	7 6	76	10·9	306	2133	2439	16912	7·1	67	9·4	162	980	1142	7575	6·8	62	10·2
Razem w V strefie	6079	26.512	32.591	385	1187	1572	12.150	8_{0}			1673	6656	8329	61672	7_{7}			472	2173	2645	23283	9_{1}		
Galicya Zachodnia	236.177	975.861	1.212.038	34.541	88.043	122.584	1.043.957	8_{7}			32571	172968	205539	1576648	7_{9}			20170	102835	123005	1093761	9_{1}		

Tablica III b.

Powiat sądowy	Owies							Na 100 ha ziemi ornej zajmują powyższe gatunki zbóż		
	Uprawiono			Zebrano		1 Hl waży	Przeciętny zbiór z 1 ha 1897—1902	tab.	nietab.	Ogółem
	tab.	nietab.	Razem	w ziarnie	z 1 ha					
	hektarów			q	q	Kg	q	hektarów		
Dąbrowa	1249	1905	3154	29963	9·5	47	10	54·52	61·32	59·26
Żabno	961	626	1587	11028	7·6	49	8·7	55·07	64·86	60·57
Kolbuszowa	700	2306	3006	27054	9	46	8·1	57·14	53·10	53·71
Sokołów	258	1356	1614	11782	7·3	47	7·6	57·98	54·90	55·24
Mielec	968	2695	3663	41849	11·5	48	9·1	56·53	61·13	59·66
Radomyśl	1056	3239	4295	41572	9·8	48	7·3	50·41	62·66	59·16
Nisko	368	1771	2139	15187	7·1	46·5	7	55·10	58·69	58·26
Ulanów	142	1131	1273	8274	6·5	47	7·4	64·67	62	59·63
Rozwadów	443	857	1300	15470	11·9	47·5	8·1	66·25	62·53	63·75
Tarnobrzeg	632	1059	1691	21476	12·7	40·9	9·7	49·91	63·26	59·99
Razem w I strefie	6777	16945	23722	223655	9_5			53_2	59_7	58_8
Biała	262	2255	2517	29417	11·9	48	9·2	39·08	56·65	53·93
Kęty	571	2089	2660	30312	12	48	8	48·37	55·36	53·29
Oświęcim	499	2032	2531	28798	11·9	49	10·6	58·44	58·25	57·61
Bochnia	683	2553	3236	25449	8·5	48	13·3	60·66	60·26	59·55
Niepołomice	168	1398	1566	13691	9·8	46	8·6	40·46	62·43	57·24
Wiśnicz	597	3295	3892	33082	8·5	46	8·6	56·87	59·64	58·45
Brzesko	508	3599	4107	42090	11·9	49	8·8	48·79	59·13	56·53
Radłów	680	1778	2458	15495	8·7	45	10.6	48·04	57·50	53·82
Wojnicz	562	2166	2728	19384	8·7	45	9·6	53·76	57·66	55·88
Jasło	1193	3781	4974	53719	10·8	48	10·3	53·25	60·45	57·84
Frysztak	376	2423	2799	24351	8·7	46	8·9	54·61	61·50	59·64
Żmigród	504	2236	2740	32606	11·9	48	7·8	56·41	60·48	59·17
Dukla	392	2603	2995	32645	10·9	48	7·7	59·26	59·13	58·45
Krosno	1156	4106	5262	63144	12	49	9·2	48·85	58·91	56·20
Leżajsk	271	3687	3958	33643	8·5	48	9·6	53·79	53·79	53·13
Łańcut	490	3630	4120	31724	7·7	48	7·5	49·12	56·82	54·82
Przeworsk	834	3026	3860	40350	10·5	48	9	54·16	56·61	55·30
Jordanów	528	5159	5697	57263	10·2	47	6	47·49	48·86	47·75
Maków	114	3560	3674	30762	8.5	47	6	76·43	52·77	52·45
Myślenice	563	4926	5489	56826	10·5	47	8·7	70·56	56·95	57·64
Brzostek	370	1503	1873	19854	10·6	46	8·1	57·99	59·82	58·69
Pilzno	995	3303	4298	43839	10·2	48	8·5	58·60	55·91	55·98
Dębica	841	1975	2816	29849	10·6	48	7·3	35·01	56·35	56·57
Ropczyce	1196	4290	5486	50471	9·2	48	8·2	51·33	57·15	55·19
Głogów	543	1636	2179	15471	7·1	47	7·2	59·83	49·80	51·47
Rzeszów	925	2995	3920	43904	11·2	48	8·9	53·70	57·39·	55·78
Strzyżów	661	2038	2699	21592	8	47	8·5	53·09	58·41	56·30
Tyczyn	1130	4314	5444	51718	9·5	49	10·1	45·28	61·62	57·56
Tarnów	1509	4135	5644	60742	11	48	9·2	53·70	55·01	53·99
Tuchów	736	2308	3044	28253	9·5	46	9·2	54·73	55·60	54·73
Andrychów	631	2960	3591	29493	9	47	8·6	53·25	60·55	58·64
Kalwarya	967	2614	3581	24510	7·5	46·5	7·9	53·50	57·12	55·58
Wadowice	1423	3486	4909	28977	6·5	48	11·3	58·72	48·77	50·60
Dobczyce	819	1842	2661	21947	8·6	46	10·7	55·03	60·53	58·17
Podgórze	330	512	842	7378	11·9	50	9	51	65·50	59·31
Skawina	809	916	1725	10549	8.5	48	8·6	59·36	58·18	57·90
Wieliczka	820	2219	3039	34268	12·3	48	11	60·84	58·82	53·70
Razem w II strefie	25666	103348	129014	1217746	9_8			53_9	56_2	55_8

Powiat sądowy	Owies							Na 100 ha ziemi ornej zajmują powyższe gatunki zbóż		
	Uprawiono			Zebrano		1 Hl waży	Przeciętny zbiór z 1 ha 1897—1902			
	tab	nietab.	Razem	w ziarnie	z 1 ha			tab.	nietab.	ogółem
	hektarów			q	q	Kg	q	hektarów		
Biecz	303	3933	4236	29652	7	48	8·6	53·59	61·36	60·54
Gorlice	706	6623	7329	62296	8·5	48	8·8	41·45	61·57	60·24
Ciężkowice	635	2066	2701	22958	8·5	47	7·6	53·57	61	58·93
Grybów	410	3730	4140	37260	9	47	7·9	55.97	65·11	64·34
Limanowa	724	6993	7717	65594	8·5	46	5·9	51·61	62·49	60·86
Mszana dolna	341	4541	4882	49796	10·2	47·5	6·1	40·46	53·12	52·25
Muszyna	57	6261	6318	64076	10·2	47	6·9	61·88	61·44	61·45
Nowy Sącz	1212	3930	5142	44440	8·7	47	9·1	56·16	64·59	62·71
Stary Sącz	140	2482	2622	26051	10·2	47	8·1	69·94	64·20	64·54
Czarny Dunajec	32	5531	5563	48320	8·7	47	6·1	56·67	61·43	61·40
Krościeńko	210	4082	4292	32627	7·8	47	7·2	46·43	56·25	55·64
Nowy Targ	334	11249	11583	106094	9·2	48	7·3	78·46	61·43	61·79
Milówka	124	4810	4934	44592	9·6	47	7·4	—	62·86	62·86
Zywiec	215	4958	5173	56930	11·2	47	10	46·50	59·35	58·23
Ślemień	293	4403	4696	30573	6·8	47	7	56·77	62·86	62·27
Razem w III strefie	5736	75592	81328	721259	8_9			54_0	62_3	60_6
Kraków	1695	2120	3815	33691	10·2	47	11·7	56·72	66·42	62·47
Liszki	429	1439	1868	17853	11·2	46	9·3	53·37	51·71	52·01
Razem w IV strefie	2124	3559	5683	51544	10_5			56_1	60_4	59_1
Chrzanów	590	2509	3099	30029	10·2	46	8·5	62·20	54·02	55·55
Krzeszowice	546	1938	2484	24745	10·2	48	9·1	54·16	55·45	55·76
Razem w V strefie	1136	4447	5583	54774	10_2			60_3	54_5	55_6
Galicya Zachodnia	41439	203891	245330	2268978	9_5			54_5	58_1	57_4

Obszar uległy zalewowi powodziowemu.

Tablica IV.

W powiecie sądowym	Pszenicy *ha.*	Żyta *ha.*	Jęczmienia *ha.*	Owsa *ha.*	Razem *ha.*
Żabno	258	184	156	136	734
Mielec	16	23	22	24	85
Radomyśl	31	69	58	53	211
Biała	15	31	21	45	112
Kęty	65	104	63	134	366
Oświęcim	36	102	45	111	294
Bochnia	222	207	140	242	811
Niepołomice	139	197	103	169	608
Brzesko	403	420	273	570	1666
Radłów	478	598	445	677	2198
Wojnicz	371	428	298	500	1597
Jordanów	16	24	32	83	155
Maków	11	19	15	55	100
Myślenice	28	37	20	77	162
Tarnów	76	114	74	122	386
Tuchów	47	58	34	70	209
Andrychów	83	218	84	314	699
Kalwarya	175	227	155	313	870
Wadowice	105	293	142	451	991
Dobczyce	73	72	45	109	299
Podgórze	120	212	107	222	661
Skawina	264	374	171	484	1293
Wieliczka	176	196	116	253	741
Muszyna	—	5	7	36	48
Nowy Sącz	19	31	25	34	109
Stary Sącz	45	83	71	68	267
Czarny Dunajec	—	4	3	9	16
Krościenko	—	20	25	109	154
Nowy Targ	—	10	17	51	78
Milówka	31	54	44	289	418
Żywiec	15	18	55	90	178
Ślemien	25	41	31	200	297
Kraków	248	299	385	512	1444
Liszki	257	1110	133	274	1774
Krzeszowice	20	57	28	58	163
Chrzanów	37	295	75	155	562
Razem	3905	6234	3518	7099	20756

c) Statystyka obszarów zasiewanych na własności nietabularnej.

Jak w sprawozdaniu zeszłorocznem zaznaczyliśmy, statystyka drobnej własności z powodu rozlicznych trudności w otrzymywaniu danych wiarogodnych, tyczących się tej własności, przedstawiać musi problematyczną wartość z tego tytułu, iż statystyka ta zestawiana na podstawie przeciętnych, mniej lub więcej trafnych, odnoszących się o ile możności do jednolitych warunków przyrodzonych i gospodarczych zawsze przedstawiać będzie mniej lub więcej zbliżone do rzeczywistości stosunki, tem więcej, że wypośrodkowanie jakiejś słusznej przeciętnej, chociażby dla niewielkich okręgów jako zależne od indywidualnej zdolności obserwacyjnej korespondenta, jest bardzo trudnem. Z tego też powodu, chcąc do pewnego stopnia wyrównać te indywidualne obserwacye korespondentów, przeprowadzaliśmy — podobnie jak w roku zeszłym — szczegółowe badania typowych gmin przez naszego urzędnika, przez co wypośrodkowanie obszarów uprawnych jako opierające się na indywidualnem obliczeniu typu danego, więcej na zaufanie zasługuje. Jak przedstawiają się odnośne stosunki, poucza nas tablica VIII, która obejmuje zbiory i obszary uprawne w całej zachodniej Galicyi i z której po uwzględnieniu obszarów tabularnych, wyszczególnionych w tablicy II obliczyć można obszar własności nietabularnej.

d) Objazdy statystyczne.

Szczegółowe badania typowych gmin pod względem stosunków uprawy pojedynczych płodów służyły nam w pierwszym rzędzie do oznaczenia przeciętnej, któraby przedstawiała stosunek uprawy pojedynczych płodów na własności nietabularnej w danym okręgu. Metodę zbierania tych danych przedstawiliśmy w zeszłorocznem sprawozdaniu. Przeciętne, tą drogą uzyskane, wykorzystane zostały przy zestawianiu tablicy III i VI, a ponieważ materyał zebrany przedstawia pewną wartość przy ocenianiu stosunków gospodarczych na mniejszej własności, przeto sądzimy, iż nie od rzeczy będzie, chociaż częściowo, zapoznać ogół z danymi stosunkami. Pod tym względem chodzi nam o sprawę rozdrobnienia gruntów włościańskich, a szczególnie o sprawę rozdrobnienia parcel gospodarczych, przyczem podajemy także w danej gminie granice co do wielkości parceli. Jak odnośne tablice wskazują, parcele katastralne nie są równoznaczne z parcelami gospodarczemi i przeciętnie można przyjąć, iż parcel gospodarczych jest dwa razy więcej, aniżeli katastralnych.

Badaniu podległo 16 gmin, a mianowicie gminy: Schönanger, Jaślany, Zaduszniki w powiecie mieleckim, Siedleszany, Koćmierzów, Motycze poduchowne, Dymitrów mały, Majdan zbydniowski, Krawce (Sulichów) w powiecie tarnobrzeskim, Kończyce i Korabina w powiecie niskim, Kołaczyce, Kozłów i Gruszów w powiecie dąbrowskim, Baranówka i Rogóźno w powiecie łańcuckim, z tych jednakże tylko 8 przedstawiamy w tablicy VI. (Patrz Tablica VI str. 92—95).

e) Obliczenie zbiorów.

Na podstawie sprawozdań, otrzymywanych od naszych korespondentów o wynikach zbiorów z jednostki obszaru, mając już poprzednio opracowany obszar, użyty pod poszczególne płody, przeprowadza się obliczenie zbiorów dla pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa według powiatów sądowych, co uwidoczniliśmy na tablicy III, a dla innych płodów według stref.

Tablica VII przedstawia nam wynik zbiorów zeszłorocznych dla całej Galicyi zachodniej tak własności tabularnej jak i nietabularnej. (Patrz Tablica VII str. 96).

O jakości zbiorów w roku ubiegłym można powiedzieć, iż stoi znacznie w tyle poza przeciętnymi zbiorami, rok 1903 był bowiem pod wielu względami dla rolników niekorzystnym. Niebywale wczesne mrozy, które już w pierwszych dniach listopada nastąpiły, zaszkodziły z jednej strony późno zasianym oziminom, z drugiej niedozwoliły wielu rolnikom, nieprzygotowanym do tak wczesnych mrozów, na dokończenie na czas koniecznych robót przedzimowych w polu, opóźniając tym sposobem także wczesne wykonanie zasiewów wiosennych.

Zima 1902/3 była również niezupełnie pomyślna, uszkodziła bowiem znaczne obszary oziminy, a w szczególności żyta. Jakkolwiek nie można mówić o masowych przyorywaniach na wiosnę uszkodzonych ozimin, to jednak prawie w każdem gospodarstwie mniejsze lub większe szkody mrozy wyrządziły. Wiosna w roku 1903 zapowiadała się nader pomyślnie. Wcześniej zasiane oziminy, które dość silnie weszły w zimę, zapowiadały się nadzwyczaj pięknie, rokując najlepsze zbiory. Odpowiednia ilość opadów i dostateczne ciepło przyczyniły się nie mało do dobrego rozwoju ozimin do tego stopnia, że nawet dość słabe zasiewy poprawiły się.

Roboty wiosenne i zasiewy przeprowadzono bez ważniejszych przeszkód.

W przeciwieństwie do początku wiosny, koniec tejże i całe lato były nader niepomyślne dla rolnika, a to z powodu licznych i długotrwałych deszczów. Utrudniony w wysokim stopniu zbiór siana i koniczów, które bardzo dobre plony rokowały, opóźnienie żniw i nader ujemny wpływ nadmiernej wilgoci na wegetacyę ziemniaków, zniweczyły nadzieje rolników na dobry rok.

Pomyślna, sucha i pogodna jesień, umożliwiła dobre zebranie potrawu, jak również ułatwiła normalny zbiór okopowych.

Przechodząc do omówienia zbiorów poszczególnych produktów, należy zauważyć, iż rok 1903 zaznaczył się ogromną klęską, spowodowaną niebywałymi od szeregu lat wylewami. Jakkolwiek zatem zbiory tegoroczne wypadły szczególnie co do kłosowych ilościowo średnio, a w każdym razie nie wiele niżej, to jednak klęska powodzi, bardzo słaby zbiór ziemniaków i licha jakość zebranego siana nadają rokowi ubiegłemu znamię bardzo złego i fatalnego dla rolnictwa roku.

Charakteryzującą cechą zbiorów w r. 1903 jest zła jakość bez mała wszystkich zebranych płodów i tak:

Zbiór ozimin wypadł średnio co do ilości, gorzej jak średnio co do jakości. Żyto wydało na ogół gorsze rezultaty, jak pszenica. Waga 1 hl. pszenicy wynosiła od 73—77 kg., żyta 65—70 kg., jęczmienia 61_5—66 kg., owsa 45—49_5 kg.

Siano było drobne i mało ciężkie.

Zbiór słomy tegoroczny, nie dorównywujący wprawdzie zeszłorocznemu, nie należy jednak do złych i waha się między średnim a dobrym. Ogólnem jest zdanie rolników, że ten rok był gorszy na ziarno jak na słomę.

Zbiory jarych zbóż wypadły lepiej jak ozimych, z tych znowu lepiej owies jak jęczmień. Jakościowo jęczmień pozostawia wiele do życzenia.

Hreczka i proso wydały średnie rezultaty.

Strączkowe dały w r. 1903 gorsze zbiory jak w roku ubiegłym.

Zbiór chmielu, który z początkiem roku zapowiadał się bardzo pomyślnie, wypadł znacznie słabiej jak w 1902 roku.

Zbiór siana i koniczu wypadł ilościowo dobrze, jakościowo źle. Stan łąk i koniczów przedstawiał się z końcem wiosny nadzwyczaj pomyślnie i rokował bardzo dobre zbiory. Długotrwałe deszcze uniemożliwiły jednak zupełnie dobre zebranie skoszonych traw; skoszone siano i konicz całymi tygodniami leżały na deszczu, wskutek czego bardzo znaczna ilość zupełnie się zepsuła, a w ogóle zebrane siano przedstawiało niewielką wartość.

Ziemniaki wydały w r. 1903 złe rezultaty tak ilościowo jak jakościowo. Ilościowo ogólny zbiór ziemniaków dosięga zaledwie $^2/_3$ zeszłorocznego zbioru, a w wielu okolicach nie dochodzi nawet 50%. Pod względem jakości ziemniaki tegoroczne są małe i zawierają znaczny procent nadpsutych.

Buraki cukrowe w przeciwieństwie do ziemniaków wydały wcale niezłe rezultaty, przewyższające nawet zbiór zeszłoroczny. To samo można powiedzieć o pastewnych.

Len i konopie wydały średnie rezultaty.

Ogólny zbiór tegoroczny w zachodniej Galicyi zmniejszył się znacznie nietylko wskutek małej wydajności ale i klęski powodziowej, która zniweczyła plon około 35000 hektarów.

2. Stacya doświadczalna.

Korzystając z otwarcia stacyi doświadczalnej, Komitet w roku 1903 z jej pomocą wdrożył energiczniejszą akcyę w sprawie doświadczeń polowych, o której później będzie mowa.

Zarazem popierał Komitet usilnie starania o powiększenie dotacyi stacyi i o założenie fermy doświadczalnej przy Studyum rolniczem.

3. Wykłady wędrowne.

W roku sprawozdawczym odbył się przy pomocy funduszów Komitetu staraniem i w lokalu krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego trzydniowy bezpłatny kurs owocarski, z którego korzystało 43 słuchaczy.

Kurs ten miał za zadanie wszystkich, czy to właścicieli sadów, kierowników szkół, ogrodników dworskich tudzież włościan-sadowników, zaznajomić z naturą owocu i metodami, jakich używać się powinno przy sprzęcie,

Tablica V.

Obszary zasiewane w roku 1903 na własności tabularnej

Powiat polityczny	pszenica, żyto, jęczmień, owies		buraki cukrowe		chmiel		rzepak		ziemniaki		proso	
	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1002
	Uprawiono hektarów											
Dąbrowa	8145	7576	—	23	28	44	116	43	1268	880	68	18
Kolbuszowa	3339	2421	—	—	18	12	—	—	1024	731	23	23
Mielec	8153	8269	—	—	49	22	65	12	1462	1264	—	59
Nisko	2120	2117	—	—	32	28	—	85	832	419	12	12
Tarnobrzeg	5103	4768	11	—	43	50	73	30	1352	1329	2	3
Razem w I strefie	26,860	25151	11	23	170	156	254	170	5938	4623	105	115
Biała	4025	4137	23	40	—	—	136	121	1236	1102	—	8
Bochnia	4454	4649	—	—	30	13	160	170	742	708	—	30
Brzesko	6595	7067	—	—	26	43	62	62	823	911	1	19
Jasło	6820	6651	—	—	47	37	50	78	998	1046	8	3
Krosno	3805	3920	—	—	15	11	—	140	509	355	—	—
Łańcut	6144	6028	883	681	38	18	388	438	658	486	49	26
Myślenice	2246	2097	—	—	—	—	—	12	216	275	—	—
Pilzno	5643	5523	—	—	28	—	—	—	1079	761	—	16
Ropczyce	7511	7669	160	130	35	8	286	178	1299	1211	6	2
Rzeszów	9408	10127	97	97	176	261	206	232	1468	1477	11	3
Tarnów	7347	7767	—	—	16	7	59	36	968	935	3	1
Wadowice	6856	6832	4	—	—	—	84	71	1141	1259	—	2
Wieliczka	6602	6603	20	28	24	28	114	63	877	933	3	5
Razem w II strefie	77456	79070	1187	976	435	426	1545	1601	12014	11459	81	115
Gorlice	2941	2973	—	—	19	15	—	—	484	427	—	3
Grybów	2612	2886	—	—	6	10	27	3	239	267	—	—
Limanowa	2479	2472	—	—	—	2	—	—	386	360	—	—
Nowy Sącz	4126	3935	—	—	11	10	3	50	683	779	28	1
Nowy Targ	859	744	—	—	—	—	—	—	201	130	—	—
Żywiec	1497	1446	10	10	3	—	99	41	347	389	—	5
Razem w III strefie	14514	14456	10	10	39	37	129	94	2340	2352	28	9
Kraków	6225	6363	44	54	29	29	426	327	1061	1344	—	67
Razem w IV strefie	6225	6363	44	54	29	29	426	327	1061	1344	—	67
Chrzanów	3666	4164	17	33	35	32	69	79	1038	478	17	—
Razem w V strefie	3666	4164	17	33	35	32	69	79	1038	478	17	—
Razem w Zach. Galicyi	128721	129204	1269	1096	708	680	2423	2271	22391	20399	231	306

Powiat polityczny	hreczka		groch		bób		buraki pastewne		kapusta		koniczyna na siano	
	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902
	Uprawiono hektarów											
Dąbrowa	3	9	156	109	485	580	300	326	17	42	2329	2793
Kolbuszowa	60	79	11	6	20	13	16	27	24	18	336	589
Mielec	36	12	249	149	477	535	249	244	25	89	2432	1892
Nisko	91	30	18	79	7	64	25	21	73	94	114	382
Tarnobrzeg	12	33	77	108	129	148	58	77	16	9	942	1048
Razem w I strefie	202	163	511	451	1118	1340	648	695	155	252	6153	6704
Biała	—	—	—	30	—	52	134	131	47	24	1281	1441
Bochnia	—	—	135	87	145	145	122	143	13	30	1738	1543
Brzesko	4	—	110	142	659	255	189	228	22	25	2945	2457
Jasło	17	16	64	99	502	414	113	127	64	80	2203	2319
Krosno	—	5	61	57	168	207	58	61	51	51	1252	1338
Łańcut	66	62	144	127	330	242	99	124	31	23	1395	1669
Myślenice	—	—	15	14	1	6	48	38	29	14	453	495
Pilzno	4	27	78	93	131	206	51	82	18	28	1546	1559
Ropczyce	14	8	110	85	167	215	130	133	67	24	1896	2078
Rzeszów	17	19	67	74	314	367	220	178	70	68	2924	2278
Tarnów	5	4	76	127	251	261	196	178	26	22	2775	2372
Wadowice	8	8	37	28	102	103	197	218	50	43	2329	2338
Wieliczka	5	2	88	71	88	65	275	287	54	38	2117	2139
Razem w II strefie	140	151	985	1034	2858	2538	1832	1928	542	467	24854	24026
Gorlice	—	—	41	48	144	154	98	91	30	44	949	1074
Grybów	—	—	57	68	156	102	39	66	29	39	851	738
Limanowa	—	—	14	37	46	45	44	60	26	66	908	728
Nowy Sącz	—	—	71	59	80	49	100	108	38	45	1162	1059
Nowy Targ	—	—	12	3	—	—	12	5	26	5	138	238
Żywiec	—	—	—	17	—	—	37	36	2	18	548	498
Razem w III strefie	—	—	195	232	426	350	330	366	151	217	4556	4335
Kraków	12	2	55	16	83	55	276	289	41	16	1608	1600
Razem w IV strefie	12	2	55	16	83	55	276	289	41	16	1608	1600
Chrzanów	6	11	31	70	2	25	78	91	6	10	373	602
Razem w V strefie	6	11	31	70	2	25	78	91	6	10	373	602
Razem w Zach. Galicyi	360	327	1777	1803	4487	4308	3164	3369	895	962	37544	37267

Powiat polityczny	koniczyna nasienna		wyka nasienna		wyka na paszę		mieszanki		inne pastewne		kukurydza na paszę	
	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902
	Uprawiono hektarów											
Dąbrowa	184	282	160	198	158	244	290	264	74	176	83	87
Kolbuszowa	183	—	12	11	29	4	185	49	—	1048	9	13
Mielec	—	26	182	197	270	108	291	310	158	367	90	103
Nisko	10	—	7	51	21	5	—	—	—	—	5	14
Tarnobrzeg	189	43	65	65	173	78	3	281	23	59	43	85
Razem w I strefie	566	351	426	522	651	439	769	904	255	1650	230	302
Biała	27	—	116	18	137	138	54	148	314	233	19	51
Bochnia	87	32	58	47	137	155	48	58	27	2	86	108
Brzesko	—	49	317	210	269	111	94	188	32	111	76	82
Jasło	3	49	164	168	168	277	170	67	37	73	88	48
Krosno	—	5	88	176	68	120	285	83	108	15	19	31
Łańcut	17	10	227	102	150	153	242	172	64	58	32	87
Myślenice	—	2	25	16	36	40	146	223	265	13	2	3
Pilzno	17	57	81	124	155	126	84	32	57	43	10	—
Ropczyce	89	15	238	159	238	97	108	240	25	24	43	82
Rzeszów	—	68	421	354	279	346	221	206	66	58	125	179
Tarnów	28	48	134	101	369	305	94	125	61	56	82	81
Wadowice	156	2	78	115	185	182	267	190	98	33	38	63
Wieliczka	23	42	108	91	430	243	207	97	36	97	48	51
Razem w II strefie	447	379	2055	1681	2621	2293	2020	1829	1190	816	668	866
Gorlice	204	9	119	79	104	83	48	63	19	65	9	34
Grybów	10	55	53	21	54	40	14	40	17	6	—	21
Limanowa	34	36	40	40	119	51	20	68	97	64	15	20
Nowy Sącz	77	31	57	20	75	66	54	87	30	65	22	48
Nowy Targ	—	—	—	—	—	5	70	—	—	10	—	—
Żywiec	36	—	—	5	63	53	67	66	—	24	—	25
Razem w III strefie	361	131	269	165	415	298	273	324	163	234	46	148
Kraków	3	18	58	49	551	222	40	200	35	89	125	122
Razem w IV strefie	3	18	58	49	551	222	40	200	35	89	125	122
Chrzanów	43	17	29	23	56	42	21	108	1	9	22	30
Razem w V strefie	43	17	29	23	56	42	21	108	1	9	22	30
Razem w Zach. Galicyi	1420	896	2837	2440	4294	3294	3123	3365	1644	2798	1091	1468

Powiat polityczny	len		konopie		fasola		niewyszczególnione i ugor		łubin		marchew
	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903	1902	1903
	Uprawiono hektarów										
Dąbrowa	—	—	4	—	—	5	778	1066	137	111	72
Kolbuszowa	3	—	3	—	1	5	301	771	215	—	6
Mielec	—	—	2	—	6	1	598	1345	474	309	25
Nisko	—	1	—	2	—	1	58	282	253	—	—
Tarnobrzeg	—	—	1	1	28	1	359	574	120	100	35
Razem w I strefie	3	1	10	3	35	13	2094	4038	1199	520	138
Biała	—	—	—	—	11	15	179	121	56	24	11
Bochnia	—	—	—	1	4	3	165	253	28	—	2
Brzesko	—	—	—	—	4	27	769	893	19	55	39
Jasło	5	1	3	3	6	7	1020	1041	10	12	8
Krosno	—	—	—	—	3	5	866	894	28	—	3
Łańcut	—	1	—	1	—	2	668	1328	153	15	18
Myślenice	—	—	—	—	6	7	137	418	13	—	1
Pilzno	1	—	—	—	3	17	368	793	166	167	5
Ropczyce	—	—	—	1	1	7	991	1078	339	312	82
Rzeszów	—	—	—	3	—	5	1668	1684	258	24	11
Tarnów	1	—	1	1	7	10	886	1034	128	128	23
Wadowice	—	—	—	2	27	44	612	701	129	86	15
Wieliczka	—	—	—	—	22	25	327	596	28	25	19
Razem w II strefie	7	2	4	12	94	174	8656	10834	1355	848	237
Gorlice	—	—	—	—	1	4	352	587	26	22	11
Grybów	—	—	—	—	2	7	720	547	—	—	3
Limanowa	—	5	—	3	3	8	899	1089	—	—	7
Nowy Sącz	1	—	1	2	8	10	524	764	22	—	9
Nowy Targ	—	—	—	—	3	—	80	367	—	—	2
Żywiec	—	—	—	—	4	4	291	367	—	—	—
Razem w III strefie	1	5	1	5	21	33	2866	3721	48	22	32
Kraków	—	—	—	—	3	3	394	229	13	10	31
Razem w IV strefie	—	—	—	—	3	3	394	229	13	10	31
Chrzanów	—	—	—	—	—	43	534	200	7	12	15
Razem w V strefie	—	—	—	—	—	43	534	200	7	12	15
Razem w Zach. Galicyi	11	8	15	20	153	266	14544	19021	2622	1412	453

Rozdrobnienie gruntów ornych własności nietabularnej

Tablica VI.

Wyszczególnienie	Gmina Schönanger powiat Mielec								Gmina Zaduszniki powiat Mielec							
	Ilość parcel roli		Obszar		Obszar parceli w sążniach²				Ilość parcel roli		Obszar		Obszar parceli w sążniach²			
					katastralnej		gospodarczej						katastralnej		gospodarczej	
	katastralnych	gospodarczych	morgów	sążni²	najmniejszej	największej	najmniejszej	największej	katastralnych	gospodarczych	morgów	sążni²	najmniejszej	największej	najmniejszej	największej
Pod pszenicą	—	92	53	1588	—	—	118	2092	—	68	21	835	—	—	107	1735
» żytem	—	101	71	35	—	—	61	3714	—	95	36	1502	—	—	71	2358
» jęczmieniem	—	112	70	451	—	—	95	3288	—	126	50	180	—	—	71	1782
» owsem	—	168	118	1111	—	—	70	3455	—	46	15	707	—	—	102	2001
» koniczyną	—	100	61	408	—	—	100	3956	—	82	32	1242	—	—	65	2607
» hreczką	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» prosem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	27	3	680	—	—	43	472
» bobem	—	32	15	483	—	—	100	1487	—	—	—	—	—	—	—	—
» grochem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» wyką	—	36	18	1233	—	—	110	3564	—	6	1	181	—	—	180	368
» ziemniakami	—	103	53	1125	—	—	117	2389	—	98	26	1334	—	—	35	1781
» burakami pastewnymi	—	37	14	564	—	—	29	1865	—	20	1	1413	—	—	75	406
» kapustą	—	53	5	1570	—	—	26	734	—	28	1	1170	—	—	44	252
» lnem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» konopiami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9	—	692	—	—	26	92
» łubinem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» jarzynami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» różnemi pastewnemi	—	7	2	686	—	—	295	1335	—	—	—	—	—	—	—	—
» ugorem	—	90	54	1490	—	—	44	2880	—	3	1	813	—	—	401	1239
	556	931	540	1143	54	7878	29	3714	377	608	193	1349	51	5764	26	2358

Tablica VI.

Wyszczególnienie	Siedleszany powiat Tarnobrzeg								Motycze poduchowne powiat Tarnobrzeg							
	Ilość parcel roli		Obszar ogólny		Obszar parceli w sążniach²				Ilość parcel roli		Obszar ogólny		Obszar parceli w sążniach²			
					katastralnej		gospodarczej						katastralnej		gospodarczej	
	katastralnych	gospodarczych	morgów	sążni²	najmniejszej	największej	najmniejszej	największej	katastralnych	gospodarczych	morgów	sążni²	najmniejszej	największej	najmniejszej	największej
Pod pszenicą	—	39	11	1511	—	—	85	1780	—	64	27	575	—	—	49	1381
» żytem	—	96	48	999	—	—	83	4648	—	122	55	1393	—	—	48	5040
» jęczmieniem	—	74	25	1549	—	—	83	2527	—	143	58	968	—	—	14	5646
» owsem	—	29	7	539	—	—	49	1074	—	83	39	108	—	—	14	3648
» koniczyną	—	42	11	945	—	—	132	950	—	71	25	385	—	—	106	1245
» hreczką	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» prosem	—	34	4	1411	—	—	40	556	—	59	12	735	—	—	27	1095
» bobem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» grochem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» wyką	—	—	—	—	—	—	—	—	—	19	6	932	—	—	165	1260
» ziemniakami	—	95	26	653	—	—	64	2013	—	109	44	799	—	—	47	5028
» burakami pastewnymi	—	10	—	1129	—	—	64	159	—	25	2	658	—	—	27	365
» kapustą	—	19	1	189	—	—	30	235	—	48	3	638	—	—	31	365
» lnem	—	12	—	1199	—	—	25	296	—	11	—	1253	—	—	39	275
» konopiami	—	5	—	573	—	—	50	226	—	28	1	1506	—	—	31	312
» łubinem	—	3	—	754	—	—	170	406	—	—	—	—	—	—	—	—
» ugorem	—	1	—	291	—	—	—	291	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	209	459	140	542	25	5578	25	4648	470	682	271	950	27	9726	14	5646

Tablica VI.

Wyszczególnienie	Majdan zbydniowski powiat Tarnobrzeg								Kończyce powiat Nisko							
	Ilość parcel roli		Obszar ogólny		Obszar parceli w sążniach²				Ilość parcel roli		Obszar ogólny		Obszar parceli w sążniach²			
					katastralnej		gospodarczej						katastralnej		gospodarczej	
	katastralnych	gospodarczych	morgów	sążni²	najmniejszej	największej	najmniejszej	największej	katastralnych	gospodarczych	morgów	sążni²	najmniejszej	największej	najmniejszej	największej
Pod pszenicą	—	50	24	328	—	—	50	5332	—	49	11	1527	—	—	67	939
» żytem	—	54	36	500	—	—	47	7680	—	147	153	1010	—	—	60	9184
» jęczmieniem	—	80	46	437	—	—	132	7998	—	47	8	1268	—	—	64	700
» owsem	—	40	22	808	—	—	200	7998	—	53	18	692	—	—	105	1590
» koniczyną	—	55	22	1422	—	—	107	3840	—	—	—	—	—	—	—	—
» hreczką	—	—	—	—	—	—	—	—	—	46	12	706	—	—	75	1400
» prosem	—	40	12	151	—	—	45	3840	—	47	8	648	—	—	50	828
» grochem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	2	969	—	—	52	427
» bobem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» wyką	—	12	4	787	—	—	294	1089	—	—	—	—	—	—	—	—
» ziemniakami	—	87	37	1299	—	—	76	9120	—	149	68	1442	—	—	64	4155
» burakami	—	17	2	1210	—	—	50	376	—	—	—	—	—	—	—	—
» kapustą	—	31	3	1339	—	—	29	1333	—	35	4	228	—	—	41	730
» lnem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	27	3	132	—	—	66	538
» konopiami	—	19	1	1321	—	—	26	666	—	26	1	1446	—	—	40	526
» jarzynami	—	39	4	1478	—	—	29	667	—	—	—	—	—	—	—	—
» łubinem	—	—	—	—	—	—	26	—	—	16	4	104	—	—	119	1338
Razem	211	524	219	1480	26	40000	26	7998	278	662	298	572	45	12636	40	9184

Tablica VI.

Wyszczególnienie	Kozłów powiat Dąbrowa								Rogoźno powiat Łańcut							
	Ilość parcel roli		Obszar		Obszar parceli w sążniach²				Ilość parcel roli		Obszar ogólny		Obszar parceli w sążniach²			
					katastralnej		gospodarczej						katastralnej		gospodarczej	
	katastralnych	gospodarczych	morgów	sążni²	najmniejszej	największej	najmniejszej	największej	katastralnych	gospodarczych	morgów	sążni²	najmniejszej	największej	najmniejszej	największej
Pod pszenicą	—	112	39	827	—	—	75	1630	—	49	21	1277	—	—	27	3068
» żytem	—	76	29	935	—	—	73	2458	—	90	65	1426	—	—	51	6770
» jęczmieniem	—	97	38	294	—	—	124	1739	—	53	27	693	—	—	44	4602
» owsem	—	51	16	373	—	—	33	1635	—	47	31	131	—	—	19	5988
» koniczyną	—	55	22	200	—	—	113	1973	—	52	21	1119	—	—	21	3068
» hreczką	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	1132	—	—	200	932
» prosem	—	18	2	1528	—	—	108	598	—	18	4	571	—	—	51	2719
» grochem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	184	—	—	—	184
» bobem	—	67	12	1536	—	—	28	1462	—	3	—	1223	—	—	89	736
» wyką	—	11	2	791	—	—	82	551	—	4	2	87	—	—	118	1254
» ziemniakami	—	87	23	1596	—	—	39	1444	—	64	28	58	—	—	21	6000
» burakami pastewnymi	—	37	5	271	—	—	27	437	—	18	2	1505	—	—	21	767
» kapustą	—	41	2	1343	—	—	28	353	—	20	3	428	—	—	69	880
» lnem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» konopiami	—	15	—	1430	—	—	50	163	—	10	1	23	—	—	22	601
» lucerną	—	10	1	1418	—	—	156	510	—	—	—	—	—	—	—	—
» ugorem	—	9	1	1193	—	—	66	598	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	456	686	200	935	27	5565	27	2458	143	431	211	257	19	25023	19	6770

Tablica VII. Zbiory w Galicyi Zachodniej.

Wyszczególnienie produktu	1903 Uprawiono ha	1903 Zebrano hl.	1903 Zebrano q	1902 Uprawiono ha	1902 Zebrano hl.	1902 Zebrano q	Zebrano w r. 1903 więcej, mniej q hl.	Zebrano z morgi w r. 1903 q
Pszenica ozima	118225	1334790	1014494	121091	1585585	1212579	— 198085 q	
» jara	4369	41757	29463	6047	60361	42819	— 13355 q	
Razem pszenicy	122594	1376547	104395	127138	1645946	1255397	— 211440 »	5.86
Żyto ozime	202407	2291441	1557111	191707	2429511	1684351	— 127240 »	
» jare	3132	29294	19537	1089	12168	8206	+ 11331 »	
Razem żyta	205539	2320735	1576648	192796	2441679	1692557	— 115909 »	4.54
Jęczmień	123005	1728135	1093761	113975	1590891	1018438	+ 75323 »	5.23
Owies	245330	4776987	2268978	254636	5131829	2388862	— 119884 »	5.46
Hreczka	7487	65512		6649	58189		+ 7323 hl	5.12
Proso	6424	75484		5933	68408		+ 7076 »	6.90
Rzepak	2423		28215	2526		33151	— 4936 q	6.95
Groch	7742	63236		13989	127848		— 64612 hl	4.83
Wyka	5452	50698		6019	59534		— 8836 »	5.52
Łubin	1914	15106		1788	14617		+ 489 »	4.66
Bób	14738	141327		6964	186239		— 44912 »	5.70
Len na nasienie	3454		10884	8832		28762	— 17872 q	
» na włókno			15767			42212	— 26445 »	
Konopie na nasienie	2255		5486	3278		8218	— 2732 »	
» na włókno			10101			15273	— 5172 »	
Kartofle	180737	19190071	13703568	164520		16261667	— 1558099 »	44.3
Buraki cukrowe	1269		281938	1513		329930	— 47992 »	127.8
Marchew	612		102046	326		51921	+ 50125 »	100.6
Buraki pastewne	13646		3558726	9630		2396537	+ 1162189 »	154.7
Kapusta	13668		1096931	13041		1275379	— 178448 »	47.7
Chmiel	708		1822	689		2442	— 620 »	1.55
Słoma			11290572			12289138	— 998566 »	
Koniczyna	152750		5630188	135628		4975593	+ 654595 »	21.85
Mieszanki	25760		871581	19983		671201	+ 200380 »	20.12
Koniczyna na nasienie	1097		978	1422		1201	— 223 »	0.52
Siano z łąk	179677		4912859	179677		5290293	— 377434 »	16.62

gatunkowaniu, pakowaniu, wysyłce i przechowywaniu owoców. Kurs obudził znaczne zainteresowanie wśród słuchaczów, którzy oprócz teoretycznej nauki mogli nabrać dostatecznej wprawy w wykonywaniu wszystkich czynności mających związek z owocarstwem.

Podczas Ogólnego Zebrania Towarzystwa odbył się czterodniowy kurs rybacki w dniach 6, 7, 8 i 9 czerwca 1903 roku pod kierunkiem krajowego inspektora rybactwa p. Zygmunta Fiszera. Do kursu tego zgłosiła się bardzo znaczna liczba kandydatów z prośbą o przyjęcie i o udzielenie zasiłków pieniężnych. Wobec jednak szczupłych funduszów przeznaczonych na ten cel, udzielono zasiłków 21 uczestnikom — przeważnie takim, którzy się kilkakrotnie w latach poprzednich zgłaszali a nie mogli być uwzględnieni — w ogólnej sumie 397 kor. 60 hal. Zasiłki te służyły na pokrycie kosztów podróży i kosztów utrzymania w Krakowie przez 4 dni po 3 kor. dziennie, a otrzymali je uczestnicy z powiatów krakowskiego, podgórskiego, wielickiego, nowotarskiego, nowosądeckiego, brzeskiego, wadowickiego, bialskiego, bocheńskiego, tarnowskiego i łańcuckiego. Udział słuchaczów uczestniczących w kursie własnym kosztem był niezwykle licznym — oprócz bowiem subwencyonowanych uczestników brało udział w kursie 48 osób — razem więc 69 osób. Uczestnicy na własny koszt przybyli z różnych okolic kraju jak np. z tarnopolskiego, kołomyjskiego, stanisławowskiego, a także i z Bukowiny, Śląska austryackiego i Królestwa Polskiego. Z ogólnej liczby uczestników było 16 właścicieli i dzierżawców, 15 urzędników gospodarczych, 8 włościan posiadających gospodarstwa stawowe, 10 nauczycieli ludowych, 4 rybaków zawodowych, 4 weterynarzy, 2 słuchaczy Uniwersytetu, 1 profesor gimnazyalny, reszta innych zawodów. Wykłady odbywały się codzienne po 4 godziny i połączone były z demostracyami a ostatniego dnia odbyła się wspólna wycieczka do gospodarstwa rybnego w Kobylanach i Łączkach koło Zabierzowa, gdzie zaprowadzony jest racyonalny chów pstrąga, sandacza i karpia. Ze względu na liczne uczestnictwo w tych kursach postanowił Komitet i w przyszłości propagować tą drogą rozwój rybactwa krajowego.

Oprócz powyższych kursów urządzał Komitet z okazyi Walnych Zgromadzeń Towarzystw rolniczych okręgowych wykłady z zakresu rolnictwa przez nauczyciela wędrownego. Wykłady te miały miejsce w Bochni, Brzesku, Dembicy, Jaśle, Krakowie, Mielcu, Nowym Sączu, Tarnowie i Wadowicach.

Na wykłady wędrowne urządzane przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych wypłacono z funduszów Komitetu 2000 kor., o których zużyciu informuje sprawozdanie Towarzystwa Kółek rolniczych.

4. Wydawnictwa.

Komitet wydał swoim nakładem szereg osobnych odbitek z artykułów, które pojawiły się w »Tygodniku Rolniczym«. I tak ogłoszono: dwie rozprawy p. Stefana Bojanowskiego: »Czy nadaje się do chowu w Galicyi poprawna świnia żuławska«, oraz »Wskazówki odnoszące się do żywienia prosiąt, macior i knurów w subwencyjnych chlewniach zarodowych c. k. krakowskiego Towarzystwa Rolniczego«; broszurę krajowego instruktora-adjunkta mleczarstwa, p. Zygmunta Ihnatowicza »Pasteuryzowanie mleka i śmietany«, odczyty prof. Dr. Gustawa Steingrabera wygłoszone na Walnem Zgromadzeniu: »Związek handlowy producentów spirytusu« i »Suszenie ziemniaków«, oprócz tego wydał Komitet jako odbitkę: »Sprawozdanie p. Bojanowskiego: »Pierwszy targ na bydło rozpłodowe w Krakowie«.

Celem rozpowszechnienia swoich wydawnictw popularnych Komitet część ich darował do czytelń krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej, prócz tego zasilał Komitet swoimi funduszami cudze wydawnictwa popularne, a mianowicie subwencyonował kwotą 100 kor. »Głos Rolniczy« w Tarnowie i zakupił znakomite wydawnictwa rolnicze, wychodzące w Cieszynie pod kierunkiem dyrektora Szybińskiego, a mianowicie: »Wzdęcia u bydła« przez Władysława Szybińskiego; »Dojenie krów« przez Jana Sztwiertnię; »Osuszanie ziemi« przez Pawła Luchanka i »Owocówka jabłkówka« przez Adolfa Kotasa.

»Tygodnik Rolniczy« w roku 1903 zawierał więcej dodatków, jak w poprzednich latach, liczne nasze artykuły przedrukowywały inne polskie pisma rolnicze.

Księgarnia Altenberga we Lwowie wydała swoim nakładem rozprawę p. Bojanowskiego, drukowaną w »Tygodniku«: »Kilka słów o podniesieniu chowu koni w Galicyi«, oprócz tego pojawiły się jako osobne odbitki p. Tadeusza Chrząszcza: »Chleb«; prof. Dra Jentysa: »O potrzebie i środkach popierania produkcyi rolniczej«; prof. Dra Stefana Pawlika: »Uwagi o wpływie literatury niemieckiej w XIX wieku na gospodarstwa w Polsce«.

Pracami swojemi zasilali Tygodnik Rolniczy w roku 1903 pp. Dr. Franciszek Bandrowski, Baron Battaglia, Stefan Bojanowski, Stefan Bajorski, Dr. W. Bersch, Fr. Bujak, Tadeusz Chrząszcz, Czesław Czechowski, Jan Dyląg, Dr. Z. Daszyńska-Golińska, Dr. Kanty Dzianott, St. Dzieduszycki, Z. Fischer, Dr. St. Goliński, Guzikiewicz, Z. Ihnatowicz, K. Jakimionek, Prof. Jentys, Bronisław Janowski, Dr. Adam Krzyżanowski, St. Krzemieniewski, L. Kryczyński, Dr. Włodzimierz Krzeczunowicz, K. Lange, Wł. Lichański, Edward Maurizio, Józef Jan Neuman, W. Obrąpalski, K. Ostaszewski, Pietrzak sen., Józef Popowski. Dr. Pawłowski, Dr. Mieczysław Pańkowski, Dr. Pawlik, Pomorski-Mikułowski, Feliks Sandoz, Władysław Schwarz, Stanisław Sokołowski, Prof. Dr. Tadeusz Sikorski, Paweł Sikora, Prof. Steingraber, Jerzy Turnau, Karol Turski, Dr. Tomalski, Stanisław Tylicki, Z. Zawadzki.

*

* *

VI. Czynności w zakresie produkcyi roślin.

I. Próby polepszenia uprawy łąk i pastwisk w Karpatach.

Dalszy ciąg prac w tym kierunku był i w r. 1903 oddany p. S. Krzemieniewskiemu, obecnie asystentowi przy katedrze chemii rolniczej U. J., i był prowadzony pod kierunkiem prof. Lubomęskiego. Z obszernego sprawozdania, przedłożonego przez p. S. Krzemieniewskiego, podajemy w streszczeniu tylko punkty główniejsze.

Zakres czynności, mających na celu poprawę łąk i pastwisk górskich, w r. 1903 obejmował: 1) hodowlę alpejskich roślin łąkowych, 2) doświadczenia z łąkami sztucznemi, 3) próby nawozowe na łąkach naturalnych, 4) produkcye nasienia traw alpejskich i 5) badanie flory łąk i pastwisk górskich.

Hodowlę alpejskich roślin łąkowych w r. 1903 rozszerzono, oddając pod nią trzecią parcelę o powierzchni 325 m² tak, że obecnie na ten cel jest przeznaczonych 1435 m² i w hodowli znajduje się 45 roślin alpejskich głównie pochodzenia tatrzańskiego.

Doświadczenia z łąkami sztucznemi przeprowadzono na 7 parcelach, z których cztery istnieją od lat pięciu, trzy zaś są młodsze i z tych dwie obsiane mieszanką koniczyny i traw na kilkuletni tylko użytek. Jednocześnie na tych łąkach prowadzi się obserwacye nad wpływem nawożenia żużlami i kainitem, a równolegle i nawozu pełnego. Doświadczenia te z jednej strony stwierdzają, że trawy nizinne można z dobrym skutkiem stosować na górach, a następnie wykazują prawie stale brak w glebie kwasu fosforowego. Z roślin groszkowych koniczyna szwedzka zasługuje na większe rozpowszechnienie. Podane poniżej liczby illustrują role kwasu fosforowego i wartość koniczyny szwedzkiej, a zebrane są one z rezultatów doświadczeń na łące sztucznej »Zahradiska«, gdzie siewu dokonano w r.1899 bez rośliny ochronnej. Zbiory ze 100 m² części nie nawożonej w ciągu szeregu lat wynosiły:

w r. 1899	w r. 1900	w r. 1901	w r. 1902	w r. 1903
54·8 klg.	37·27 klg.	28·80 klg.	23·3 klg.	23·55 klg.

Nawożenie zastosowane po raz pierwszy w r. 1901 dało rezultat taki, że podczas gdy na części nienawożonej zbierano ze 100 m²

	w r. 1902		w r. 1903
	23·3	klg. siana	23·55
to na kainicie	23·1	» »	27·18
na żużlach	45·4	» »	52·18
na żużlach i kainicie	44·8	» »	56·42

Wpływ więc kwasu fosforowego wystąpił wybitnie już w pierwszym roku, potasu — zaznaczył się dopiero w roku następnym. I nawożenie w rezultacie sprawiło, że zbiór siana w r. 1903 przewyższył nawet zbiór z r. 1899, który w ciągu trzech lat przed nawożeniem obniżył się do połowy. Dodatni wpływ nawożenia w pierwszym rzędzie odbił się na koniczynie, bo gdy ze 100 m² w sianie zbierano koniczyny

	1900	1901	1902	1903	
na części nienawożonej	7·53	5·60	5·01	3·58	klg.
na kainicie	—	—	4·18	6·18	»
to na żużlach	—	—	22·01	25·26	»
a na żużlach i kainicie	—	—	25·72	31·87	»

Waga traw w tem samem sianie wynosiła:

na części nienawożonej	29·31	19·39	16·83	18·69	klg.
na kainicie	—	—	16·36	19·34	»
na żużlach	—	—	19·56	25·82	»
na żużlach i kainicie	—	—	16·44	23·86	»

Wpływ nawożenia na trawy, jakkolwiek widoczny dotąd jednak nie jest tak wybitny jak na koniczyny; dzięki nawożeniu koniczyna szwedzka w piątym roku trzyma się znakomicie.

Wpływ osuszenia można obserwować w Kościeliskach, gdzie zdrenowano część t. z. młaki — dotąd prawie nieużytku. Osuszenie w połączeniu z drenowaniem sprawiło, że zamiast mchu zbiera się tam obecnie po 23 klg. siana ze 100 m² nienawożonych, a nawożenie żużlami i kainitem podniosło ten zbiór w r. 1901 do 34 klg., a w r. 1903 do 48 klg. Siano nie jest wprawdzie pierwszej jakości, jednak już stanowi dobrą paszę. Na tej samej osuszonej parceli wysiana mieszanka koniczyny i traw w r. 1902 wydała w jednym pokosie 44 klg., a w r. 1903 24 klg. bez nawożenia, na żużlach zaś i kainicie w r. 1902 wydała 66·4, a w r. 1903 — 57·5 klg. siana ze 100 m².

Jednocześnie próby nawozowe na łące naturalnej zwanej »Małą łąką« wydały rezultat bardzo pomyślny, kwas fosforowy zbiory podwoił i poprawił rozwój koniczyn.

Te pomyślne rezultaty dały już impuls do rozpoczęcia drenowania i stosowania nawozów pomocniczych na większą skalę.

Do produkcyi nasion przystąpiono w r. 1902, zasiewając na ten cel cztery trawy alpejskie na powierzchni 500 m². Pierwszy zbiór nasienia nastąpi w r. 1904. W r. 1903 obsiano jeszcze 300 m² nasieniem, zebranem w Tatrach z traw częściowo nizinnych częściowo górskich.

Wreszcie badania flory łąkowej prowadzone są w dalszym ciągu na polanach i halach.

Na ogół doświadczenia dotychczasowe, jakkolwiek bynajmniej nie wyczerpane, obudziły znaczne zainteresowanie wśród miejscowej ludności, wpłynęły na rozpowszechnienie nawozów sztucznych, wskazały konieczność osuszania łąk miejscowych i do pewnego stopnia zachęciły do zakładania łąk sztucznych.

2. Len.

Działalność Komitetu na tem polu ograniczyła się, podobnie jak lat poprzednich, na subwencyonowaniu nasienia lnu rosyjskiego, a rozdawnictwo tego nasienia stosownie do zapowiedzi zeszłorocznego sprawozdania zatrzymał Komitet we własnych rękach.

Zakupiono 2 wagony t. j. 240 worów lnu rygskiego za cenę 7,928 kor. 38 hal. wraz z kosztami transportu z Wrocławia do Krakowa i len ten za pośrednictwem następujących Kółek rolniczych i Zwierzchności gminnych został pomiędzy mniejszymi właścicielami rozpowszechnionym:

	otrzymał worów
1) Wydział Rady powiatowej w Grybowie . .	10
2) Kółko rolnicze w Czarnym Dunajcu . . .	58
3) » » w Szaflarach	20
4) » » w Grzechyni	2
5) » » w Skrzypnem	5
6) » » w Czułowie	3
7) Zwierzchność gminy w Łącku	1
8) » » w Żdyni	1
9) » » w Dzianiszu	12
10) » » w Malejowej	12
11) » » w Chabówce	25
12) » » w Rdzawce	20
13) Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe Nowy Targ	46
14) Ks. St. Hałatek w Lubieniu	10
15) Ks. J. Żeliwski w Trzebuni	10
16) Oskar Haempel w Osieku	3
17) Deja Antoni w Makowie	2
Razem worów	240

Za len otrzymał Komitet po 27 kor. za 1 worek ogółem kwotę 6480 kor., a resztę pokryto subwencyą rządową, udzieloną Komitetowi przez rząd na podniesienie uprawy lnu.

Z uwagi na niekorzystne doświadczenia z lat przeszłych, iż subwencyonowanie lnu dawało bezpośrednim odbiorcom znaczne zyski (gdyż len ten w częściowej rozsprzedaży nie bywał sprzedawanym po niższej cenie); w ten sposób subwencya dostawała się do kieszeni pośredników, którymi nominalnie były przeważnie kółka rolnicze i Zwierzchności gminne, przeto postanowił Komitet zobowiązać powyżej wyszególnionych pośredników, by drobnym odbiorcom sprzedawali len po cenie nie wyższej, aniżeli 28 hal. za 1 litr, względnie 40 hal. za 1 kg., wliczając w to wszystkie ewentualne wydatki pośrednika oraz mniej więcej 10% zysku. Z przykrością jednak skonstatował Komitet, iż instytucye, które w pierwszym rzędzie powinny były popierać intencye Komitetu, nie tylko nie zastosowały się do wskazówek Komitetu co do ceny lnu w częściowej rozsprzedaży, tak że cena lnu subwencyonowanego wcale nie była niższą od ceny handlarskiej, ale nawet len otrzymany oddawały mniejszemi partyami handlarzom, i to po cenach targowych.

W ten sposób subwencya przyczyniła się do powiększenia niezasłużonych zysków handlowych osób prywatnych, gdyż nietylko Kółka rolnicze len subwencyonowany oddały do sklepików »Kółka rolniczego«, będących w rękach prywatnych przedsiębiorców, czy to jako dzierżawców czy jako właścicieli sklepiku »Kółka rolniczego« ale i Zwierzchności gminne oddały len handlarzom prywatnym, a Rada powiatowa w Grybowie Towarzystwu katolickiemu »Przyjaźń«. Z wyjątkiem zatem odbiorców prywatnych, wyszczególnionych w pozycyi 14, 15, i 16, można przypuszczać, iż subwencyonowanie nasienia lnu posiadało w roku sprawozdawczym tylko tę korzyść, iż lepsze nasienie, bo oryginalne i niesfałszowane, dostało się do rąk rolników, przeważnie drobnych, którzy wysiewają nasiona lnu przeciętnie około 15 litrów tj. 2 »nasze miarki«.

Z uwagi na porobione doświadczenia Komitet, uznając z jednej strony konieczność rozpowszechnienia lepszego gatunku lnu, a nie chcąc z drugiej strony subwencyonować prywatnych handlarzy, zmuszony będzie na przyszłość używać takiej drogi do osiągnięcia celu, by subwencyonowanie stało się rzeczywistą korzyścią dla rolników przy równoczesnem zabezpieczeniu się, iż nasienie oryginalne, omijając handel pośredniczący zwłaszcza nierzetelny, nie będzie narażone na domieszki nasienia mniej wartościowych odmian lnu.

Nie da się zaprzeczyć, iż dotychczasowa akcya subwencyonowania nasienia lnu doprowadziła do tego, że pouczyła włościan o lepszej jakości lnu rosyjskiego, o tyle że powszechnem jest przy zakupnie nasienia lnu żądanie nasienia rosyjskiego; z drugiej jednak strony brak w okolicach, gdzie dotychczas uprawa lnu utrzymała się na większą skalę wśród włościan, odpowiednich organizacyj handlowych, któreby pracowały dla dobra rolnictwa, jest przyczyną, iż subwencyonowanie nasienia lnu wobec stosukowo niewielkiej ilości lnu subwencyonowanego naraża mniej ostrożnych rolników na znaczne straty a to tym sposobem, iż nierzetelni handlarze sprowadzają wprawdzie pewną ilość nasieni oryginalnego rosyjskiego dla wykazania się, że mają pożądany gatunek, lecz do tego nasienia dodają znaczne ilości — powyżej połowy — nasienia lnu swojskiego, odznaczającego się silnem rozgałęzieniem łodygi, i krótkiem, grubem włóknem, a co gorsza, zwłaszcza w okolicach na pograniczu węgierskiem, dodają nasion chwastów, zakupywanych na Węgrzech (np. żydzi w Czarnym Dunajcu). Taka nierzetelność kupiecka doprowadziła w niektórych okolicach do tego, iż ludność straciła wiarę w lepszą jakość lnu rosyjskiego tem bardziej, iż cena tego lnu jest znacznie wyższą od ceny lnu miejscowego. Odpowiedne oddziaływanie ze strony czynników, którym leży na sercu utrzymanie coraz więcej z widowni schodzącej uprawy lnu na włókno, skierować się musi, o ile chodzi o wprowadzenie i przyzwyczajenie ludności do lnu rosyjskiego, do zorganizowania handlu nasieniem, wykluczającego wszelką możliwość fałszerstwa.

Nie da się zaprzeczyć, iż przez dostarczanie wyborowego nasienia tylko nie osiągnie się zamierzonego celu tj. nie powstrzyma się zanikania uprawy lnu, o ile nie zmieni się całego systemu produkcyi włókna. Obecnie po większej części uprawa lnu u włościan odbywa się przeważnie dla zaspokojenia własnej potrzeby, a zajmują się nią wyłącznie kobiety. W miarę jednak, jak gospodarstwa włościańskie przeobrażają się z naturalnego gospodarstwa w gospodarstwa kapitalistyczne, musi z natury rzeczy i produkcya włókna lnianego poddać się prawu ekonomicznemu »rentowności«. Na to zaś wpływa nie tylko wyprodukowanie surowego materyału tj. słomy, lecz i przeróbka tej słomy na włókno, a w końcu i spieniężenie włókna. O ile wyprodukowanie słomy lnu jest rzeczą techniki rolnej, o tyle znów przeróbka tejże należy więcej do przemysłu i jako taka musi wzorować się na technice przemysłowej, tj. musi dążyć do najracyonalniejszego sposobu wyprawy lnu. Chcąc w końcu odpowiednio spieniężyć materyał, należy dostosować się do wymogów przemysłu przędzalnianego i tkackiego, a w tym kierunku wobec fabrycznego systemu tej gałęzi przemysłowej należy dążyć do produkowania większych partyj włókna o wyrównanej jakości. To jest warunek, bez którego w obecnych stosunkach gospodarczych wszelkie »popieranie uprawy lnu« musi pozostać bezskutecznem, jeśli uprawianie lnu ma się uczynić rentowną gałęzią gospodarswa.

Uzyskanie większych ilości produktu wyrównanego zależy głównie od jednolitości w systemie przeróbki materyału surowego tj. w tym wypadku zależy głównie od moczenia względnie roszenia i dalszej wyprawy. Jednolita przeróbka możliwą jest tylko wtedy, gdy odbywa się w tych samych warunkach — a więc stworzenie zakładów, gdzieby pod okiem fachowych sił odbywała się techniczna przeróbka materyału; jest to warunek, bez którego powstrzymywanie zanikania uprawy lnu jest marnowaniem sił i grosza. Naturalną jest rzeczą, iż zakłady takie nie mogą wyłącznie być skazane na przeróbkę słomy lnu, wyprodukowanej u mniejszych rolników; zakłady te w naszych stosunkach, gdzie włościanin uprawie lnu poświęca bardzo mały obszar, muszą szukać oparcia o większą własność i dlatego akcya, zmierzająca do wprowadzenia uprawy lnu na włókno do gospodarstw większych, jest pierwszym krokiem do skutecznego podniesienia uprawy lnu. Na tę drogę zamierza wstąpić Komitet i w tym celu w roku 1904 zainicyonował szereg doświadczeń z uprawą lnu w większych gospodarstwach w różnych okolicach kraju dla przekonania się, o ile warunki przyrodnicze sprzyjają produkcyi lnu na włókno i o ile uprawa lnu pod względem rentowności może wytrzymać współzawodnictwo z innymi płodami. W przyszłorocznem sprawozdaniu spodziewa się Komitet przedstawić rezultaty przeprowadzonych doświadczeń i na rezultatach tych opartą dalszą akcyę w tym kierunku.

3. Rośliny pastewne.

W roku sprawozdawczym akcya Komitetu w kierunku podniesienia uprawy roślin pastewnych ograniczała się na subwencyonowaniu zakupna nasion roślin pastewnych z wyjątkiem nasienia koniczyny czerwonej za pośrednictwem Tow. roln. okręgowego w Wieliczce. Z kwoty 2800 koron zużyto, według sprawozdania Wydziału Towarzystwa rolniczego w Wieliczce, kwotę 300 koron na subwencyonowanie 125 ctn. m. nasienia »peluszki«, pozostałą zaś sumę zużyto na udzielenie 15% opustu od cen katalogowych nasion innych roślin pastewnych, a mianowicie 105 odbiorców otrzymało opust w łącznej wysokości 2509 kor. 87 hal.

Stosownie do zastrzeżenia Komitetu opust, udzielony pojedynczym odbiorcom, nie przenosił kwoty 40 koron.

Z subwencyi rządowej, przeznaczonej na podniesienie uprawy roślin pastewnych w Nowotarszczyźnie za pomocą rozpowszechniania użycia nawozów pomocniczych do nawożenia łąk, pastwisk i koniczyn, zakupiono przez Towarzystwo rolnicze w Wieliczce 5 wagonów żużli Tomasa (16—18% P_2O_5) i rozdzielono pomiędzy mniejszych właścicieli po cenie zniżonej, przyczem przestrzegano zasady, by żaden odbiorca nie otrzymał więcej jak 400 kg. żużli subwencyonowanych. Rozdawnictwo 4 wagonów dla 143 odbiorców z 18 gmin przeprowadzono na stacyi kolejowej w Nowym Targu wprost z wagonów, a jeden wagon rozdano w Zakopanem dla 28 odbiorców z gminy Kościeliska, także wprost z wagonu. Równocześnie z żużlami otrzymywali odbiorcy krótkie pouczenie drukowane o używaniu tychże, a do jakiego stopnia ludność w Nowotarszczyźnie uświadomioną jest o wartości żużli, za dowód może służyć ta okoliczność, iż na zawiadomienie gmin o rozdawnictwie 5 wagonów żużli subwencyonowanych wpłynęło za pośrednictwem Zwierzchności gminnych próśb na 16 wagonów! Jak z jednej strony przeświadczenie o korzyściach z żużli powoduje coraz szersze wśród włościan używanie takowych do nawożenia koniczyn i łąk, tak z drugiej strony przeciwdziałanie temu ze strony nieuczciwych handlarzy, którzy dostarczają towaru mało-wartościowego, a nierzadko towaru wprost sfałszowanego, pociąga za sobą w pierwszym rzędzie straty materyalne dla rolników, a w dalszem następstwie odstręcza od nabywania nawozów pomocniczych.

Równocześnie z rozdawnictwem żużli rozdano w powiecie nowotarskim dla pouczenia ludności o używaniu kainitu 1 wagon kainitu kałuskiego, otrzymany bezpłatnie od Wydziału krajowego dla tego powiatu. Przy udzielaniu kainitu uwzględniano tylko tych odbiorców, którzy otrzymali żużle subwencyonowane i którzy zobowiązali się wysiać kainit na tych samych parcelach, co i żużle. Kainit rozdano pomiędzy 34 odbiorców z 9 gmin powiatu nowotarskiego.

Doświadczenia polowe.

W roku sprawozdawczym przeprowadził Komitet porównawcze doświadczenia z różnemi odmianami jęczmienia, udzielając do doświadczeń bezpłatnie nasienia, jednak pod warunkiem zwrotu ze spodziewanego zbioru takiej samej ilości nasienia albo *in natura,* albo w odpowiedniej bonifikacyi według cen targowych. Doświadczenia przeprowadzono w następujących miejscowościach:

1. w Płaszowie p. Podgórze u K. Czecza;
2. w Staszkówce p. Ciężkowice u Wł. Schwarza;
3. w Sędziszowie u hr. Z. Tarnowskiego w każdej tych miejscowości z większą ilością odmian oryginalnych (Chevalier, Hanna, kempski, węgierski, szwedzki Princessin i duński Printice) z każdej odmiany po 25 kg;
4. w Dobrkowie u Dra J. Kadena (Hanna i Goldfoil);
5. w Strzelcach Wielkich u E. Maurizio (Hanna i Chevalier);
6. w Niewiarowie u O. Sittauera (Hanna i Goldfoil) z każdej z tych odmian po 50 kg; — oraz
7. w Porębce radlnej u L. Tyrki (Hanna i Goldfoil);
8. w Ujściu solnem u Stan. Brzeskiego (Hanna i Goldfoil) z każdej odmiany po 25 kg.

Z funduszu przeznaczonego na podniesienie uprawy ziemniaków zakupił Komitet nasienia nowszych odmian ziemniaków w stacyi hodowli ziemniaków w Nowej wsi p. Kenty u H. Dołkowskiego w celu przeprowadzenia porównawczych doświadczeń polowych. Doświadczenia były dwojakiego typu: jedne z większą ilością odmian (10 odmian) przeprowadzono w gospodarstwie K. Czecza w Bieżanowie i w gospodarstwie Wład. Schwarza w Staszkówce p. Ciężkowice, doświadczenia zaś z mniejszą ilością odmian (po 4y) przeprowadzono w 24 miejscowościach. Do doświadczeń dostarczył Komitet z każdej odmiany po 25 kg. nasienia ziemniaków bezpłatnie, pod warunkiem zwrotu ze zbioru odpowiedniej ilości nasienia, albo *in natura*, albo w bonifikacyi po cenach targowych.

Mniejsze doświadczenia z 4-ma odmianami przeprowadzone zostały w następujących miejscowościach:

1. w Pustyni u Karola Hruby'ego;
2. w Dobrkowie u Dr J. Kadena;
3. w Strzelcach wielkich u E. Maurizio;
4. w Nawojowej u hr. A. Stadnickiego;
5. w Makowiskach u E. Filipowicza;
6. w Stubnie u J. Myszkowskiego;
7. w Tęgoborzy u ks. Jana Figla (2 odmiany);
8. w Izdebniku u L. Seelinga;
9. w Kliszowie u Miecz. Artwińskiego;
10. w Żdakowie u Wład. Trzecieskiego;
11. w Brzeznej u Cz. Czechowskiego;
12. w Świdniku u Wład. Waltera;
13. w Wiśniczu starym u ks. Fran. Ratowskiego;
14. w Osieku u ks. Jana Hajota (2 odmiany);
15. w Strzyszowie u Karola Gliwy (2 odmiany);
16. w Pleśnej u Wład. Komora (2 odmiany);
17. w Jedliczu u Wal. Stawiarskiego;
18. w Szebniu u Jana Gorayskiego;
19. w Klimkówce u Stanisława Ostaszewskiego;
20. w Balicach u ks. M. Radziwiłła;
21. w Krzeszowicach u hr. A. Potockiego;
22. w Wadowie u Józefa Cieślewicza;
23. w Grodkowicach u Wład. Żeleńskiego;
24. w Biskupicach u Józefa Mieroszewskiego.

4. Ogrodnictwo.

Komitet także i w r. 1903, podobnie jak w roku poprzednim, otaczał swoją opieką Zakład sadowniczy »Glinka« na Prądniku, prowadząc kasę Zakładu sadowniczego podobnie jak prowadzi kasę Towarzystwa hodowców czerwonego bydła.

W kuratoryi zasiada także i nadal z ramienia Komitetu jako członek Dr Jan Hupka, a jako zastępca Dr Adam Krzyżanowski, który sprawował obowiązki Sekretarza kuratoryi.

Komitet przedłużył znowu na jeden rok bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000 koron udzieloną Towarzystwu ogrodniczemu na cele zakładu sadowniczego. Subwencye, otrzymane na cele ogrodnictwa od Rządu i Kraju, Komitet przekazywał krakowskiemu Towarzystwu ogrodniczemu, a wszystkie sprawy ogrodnicze załatwiał w ścisłem porozumieniu z temże Towarzystwem.

Oprócz tego za pośrednictwem Komitetu wypłacił Wydział krajowy p. Drowi Stanisławowi Golińskiemu, krajowemu instruktorowi ogrodnictwa, sadownictwa i warzywnictwa z siedzibą w Krakowie, przydzielonemu do Komitetu, 500 koron na środki demonstracyjne przy sposobności wykładów i pouczań.

Dr Goliński przedkłada sprawozdania ze swej działalności za pośrednictwem Komitetu.

W r. 1903 za staraniem Komitetu szereg lokalnych instytucyi sadowniczych uzyskał subwencye ze strony Rządu i Kraju; i tak szkółka sadownicza założona przez Towarzystwo ogrodnicze w Wadowicach zyskała 2100 koron zasiłku rządowego, z czego 900 koron za rok zeszły; Rada powiatowa limanowska otrzymała 1000 kor. od Rządu na koszta opłacenia instruktora sadownictwa p. Lichańskiego; wreszcie Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie otrzymało 600 koron, a spółka sadowniczo-ogrodnicza w Tarnowie dla przerobu owoców 800 koron. Za staraniem Komitetu uzyskał instruktor sadownictwa p. Lichański w Limanowej po raz drugi zasiłek na odbycie podróży naukowej do Bośni, celem zapoznania się z suszeniem śliwek, istnieje bowiem zamiar polepszenia i udoskonalenia metody suszenia śliwek, stosowanej w Limanowej, a obecnie bardzo pierwotnej; suszarka, założona przez Radę powiatową, rozpoczęła działać z końcem 1903 roku. Prócz tego Komitet poparł podanie p. Lichańskiego o zwrot pieniędzy, wydanych na zakupno skioptikonu celem urozmaicania i illustrowania obrazami świetlnymi wykładów wędrownych z zakresu sadownictwa, ogrodnictwa i warzywnictwa.

VII. Konkursa maszyn rolniczych.

Stosownie do zapowiedzi zeszłorocznego sprawozdania w sprawie konkursów maszyn rolniczych urządzono w roku sprawozdawczym połączoną z »konkursem pokazową wystawę maszyn i narzędzi do kultury ziemniaków«. Wystawa i konkurs odbyły się na polach folwarku Płaszów pod Podgórzem, własności wiceprezesa Towarzystwa p. K. Czecza, w dniach 16 i 17 kwietnia, przyczem do konkursu, polegającego na ocenieniu rzeczywiście wykonanej pracy podczas sadzenia ziemniaków, dopuszczono następujące rodzaje maszyn:

a) dołowniki, których praca polega na robieniu dostatecznie głębokich i celowi odpowiadających dołków, w odległościach dających się dowolnie regulować. Brało udział 6 systemów dołowników;

b) przykrywacze, których zadaniem jest przykrycie nasienia ziemniaków, posadzonego w wykonanych przez dołowniki zagłębieniach. Brały udział 4 systemy;

c) sadzawki, t. j. maszyny do samoczynnego sadzenia i przykrycia ziemniaków w głębokości i w odstępach, dających się dowolnie regulować. Brało udział 2 systemy.

Rzędowniki, brony, pielacze, obsypniki i t. p., które według programu zamierzano także poddać próbie konkursowej, nie mogły być z powodu nielicznych zgłoszeń oceniane porównawczo.

Każda z maszyn, biorących udział w konkursie, była ocenianą: 1. przez komisyę techniczną co do swych zalet i wad konstrukcyjnych, materyału, staranności wykonania, wielkości siły pociągowej i ilości dziennej roboty; 2. przez komisyę rolniczą co do jakości wykonanej pracy pod względem funkcyonowania maszyny, dostosowania się do nierówności gruntu, uzyskania i zachowania żądanej głębokości dołków, odpowiednego przykrycia przy przykrywaczach i sadzarkach itp. i 3. przez komisyę mieszaną co do łatwości regulowania i nastawiania maszyny pod względem głębokości sadzenia ewentualnie grubości przykrycia, zmiany odstępu i rozstawienia rządków, pod względem łatwości włączania i wyłączania części pracujących, łatwości wymiany części podlegających prędkiemu zużyciu, ilości obsługi i łatwości kierowania maszyną itp.

Skrupulatne ocenianie każdej maszyny, z uwzględnieniem wyników trwałych prób, jakim maszyny poddane były po konkursie w pojedynczych gospodarstwach dla ocenienia ich wytrzymałości podczas rzeczywistej i dłuższej pracy, dały następujący rezultat, wyrażający się w przyznaniu nagród:

a) w dziale kompletnego garnituru maszyn do sadzenia ziemniaków, t. j. na dołownik, dający się zamienić na przykrywacz, z uwagi na to, iż pod względem jakości pracowania maszyny przy robieniu dołków i pod względem jakości wykonanych dołków żadna z maszyn próbowanych nie odpowiadała w zupełności stawianym żądaniom, nie przyznano I-ej nagrody żadnej z maszyn biorących udział w konkursie; IIgą nagrodę, t. j. mały srebrny medal Ministerstwa rolnictwa, przyznano firmie Fr. Glauche w Salzfurcie przy Kapelle pod Magdeburgiem za dołownik systemu Osterland z tarczowym przykrywaczem; IIIcią nagrodę, t. j. wielki bronzowy medal Towarzystwa przyznano firmie E. Kühne w Moson na Węgrzech;

b) w dziale dołowników samoistnych z tego samego powodu, co i przy dołownikach z przykrywaczami, nie przyznano I-ej nagrody żadnej z firm; II-gą nagrodę przyznano firmie H. Cegielski Tow. akc. w Poznaniu za dołownik systemu »Szostaka«; III-cią nagrodę przyznano tej samej firmie za dołownik systemu »Sarrazina«; a IV-tą nagrodę firmie D. Wachtel w Poznaniu;

c) w dziale sadzarek żadna z próbowanych maszyn nie podołała znacznym trudnościom, jakie tego rodzaju maszynom stoją w drodze i żadna nie rozwiązała problemu w sposób zupełnie zadowalniający, dlatego nie przyznano I-ej i II-ej nagrody żadnej firmie. Trzecią nagrodę tj. wielki bronzowy medal Towarzystwa przyznano firmie »C. Krätzig w Jauer na Śląsku« za sadzarkę własnego systemu;

d) w dziale plewników II-gą nagrodę przyznano firmie »E. Kühne« za amerykański plewnik »Columbia«; III-cią nagrodę firmie »Cernowsky« w Jarosławiu za plewniki własnego systemu, a uznanie wyrażono firmie R. Bär w Rothnauslitz w Saksonii za plewnik rzędowy, połączony z obsypnikiem.

Konkurs w Płaszowie mimo wielkiego znaczenia w danych warunkach maszyn biorących w nim udział, obudził bardzo słabe zainteresowanie wśród praktyków, które uwidoczniało się nie tylko brakiem żywszych transakcyi, ale nawet z małymi wyjątkami ograniczało się do najbliższej okolicy. Natomiast zainteresowanie wśród fabrykantów było dosyć znaczne, gdyż chodziło o konkurs maszyn, znajdujących się w stadyum niejako początkowem swego rozwoju, i mimo braku transakcyi odnieśli oni znaczną korzyść, bo konkurs dał im sposobność poznać nie tylko wymagania rolników co do funkcyonowania i pracy maszyn, ale także pouczył ich o zaletach i wadach własnych maszyn.

VIII. Budowa wzorowych gnojowni.

Dla pouczenia ludności włościańskiej o racyonalnem pielęgnowaniu nawozu stajennego, aby tą drogą uchronić rolnictwo od tych wielkich strat, na jakie przez nieodpowiedne konserwowanie nawozu jest narażonem, postanowił Komitet rozpowszechnić używanie wzorowych gnojowni tym sposobem, iż do budowy tychże według planów, zaaprobowanych przez odnośne Towarzystwo rolnicze okręgowe, postanowił przyczyniać się pewną kwotą. Gnojownie zastosowane do miejscowych warunków i do potrzeb danego gospodarstwa bywają budowane według dwojakiego typu, albo drewniane albo murowane na cemencie, a subwencya wypłacaną bywa po wybudowaniu gnojowni pod warunkiem utrzymywania tejże w stanie nienagannym przez lat trzy od dnia kolaudacyi.

Na tych zasadach wybudowano dotychczas wzorowe gnojownie w następujących gospodarstwach mniejszych, w okręgach następujących Towarzystw rolniczych okręgowych:

I. Biała-Żywiec:
1. w Osieku u Tomasza Kramarczyka Nr 29 przy subwencyi $^2/_3$ kosztów budowy gnojowni w kwocie 216 kor. 90 h.
2. w Osieku u Jana Żmudy Nr 171 przy subwencyi $^2/_3$ kosztów, t. j. 74 kor. 60 h.
3. w Kobiernicach u Jana Gniłki wójta przy subwencyi 120 kor.
4. w Bujakowie u Józefa Zontka przy subwencyi 80 kor.

II. Bochnia:
5. w Żegocinie u proboszcza ks. Dra Stanisława Dutkiewicza, przy subwencyi 75 kor.
6. przy szkole ludowej w Wiśniczu Nowym, przy subwencyi 75 kor.

III. Brzesko:
7. w Zdani u Józefa Nowaka.
8. w Jadownikach u Adama Marca.

IV. Jasło:
9. w Warzycach u Walentego Sanokowskiego, przy subwencyi 100 kor.

V. Kraków:
10. w Branicach u wójta Szczepana Stanka, przy subwencyi 40 kor.
11. przy szkole ludowej w Nowej Wsi Szlacheckiej, subwencya 93 kor.
12. w Babicach u Józefa Ciuby, przy subwencyi 50 kor.

VI. Mielec:
13. w Zaleszanach u Jana Mączki, przy subwencyi 150 kor.

VII. Nowy Sącz:
14. w Wiatrowicach u Michała Polichta, przy subwencyi 105 kor. 40 h.
15. w Tęgoborzy u proboszcza ks. Jana Figla, subwencya w wysokości połowy kosztów budowy gnojowni t. j. 190 kor.

VIII. Nowy Targ:
16. w Nowym Targu u Karola Kucharskiego, przy subwencyi 40 kor.

IX. Rzeszów [1]):
17. w Lukawcu u Jana Kuzmiara, przy subwencyi 100 koron.
18. w Lutoryżu u Marcina Frankiewicza, I-sza rata 50 kor.
19. w Zalesiu u Gliwy Andrzeja, przy subwencyi 100 koron.
20. w Lutczy u Jana Nowakowskiego, przy subwencyi 100 kor.
21. w Krasnem u Andrzeja Rąmba, przy subwencyi 100 kor.
22. w Boguchwale [2]): u Stanisława Przysieckiego, przy subwencyi 80 kor.

X. Tarnów:
23. w Strusinie u Jana Wróblewskiego, przy subwencyi 150 kor.

Dotychczas zatem wybudowano przy pomocy funduszów subwencyjnych Komitetu 23 gnojownie, nie licząc 6 gnojowni wybudowanych w dawniejszych latach przez Towarzystwo okręgowe w Rzeszowie.

Oprócz tego przyrzeczono subwencye na budowę gnojowni wzorowych, mających być wykonanemi w roku 1904, w następujących miejscowościach:

I. Biała-Żywiec:
1. w Rybarzowicach u Ludwika Dobiji, na przebudowę gnojowni 80 kor.
2. w Osieku u Franciszka Kramarczyka, na budowę gnojowni 80 kor.

II. Ropczyce-Pilzno:
3. w Brzezinach przy szkole ludowej, subwencya 120 kor.

---

[1]) Oprócz powyższych gnojowni wybudowało Towarzystwo okręgowe w Rzeszowie w latach poprzednich przy pomocy własnych funduszów 6 wzorowych gnojowni, a mianowicie: 1) w Staromieściu u Wojciecha Wiśniewskiego z subwencyą 147 koron 60 hal., 2) w Czudcu-Przedmieście u Józefa Szela — 160 koron, 3) w Budziwoju u Antoniego Bomby — 50 kor., 4) w Krasnem u Marcina Tomaki — 100 kor., 5) w Trzcianie u Jana Drausa — 50 kor., 6) w Trzcianie u Józefa Drausa — 50 kor.

[2]) W Boguchwale subwencyonowano przeróbkę stajni w tym kierunku, by można utrzymywać nawóz pod bydłem.

4. w Róży u Kazimierza Czerwca, przy subwencyi 50 kor.
5. w Brzezinach u Tomasza Gąsiora, przy subwencyi 120 kor.
6. w Róży u Stanisława Tabara, przy subwencyi 120 kor.

III. Jasło:

7. w Lubli u Tomasza Czernickiego;

IV. Nowy Targ:

8. w Białym Dunajcu u Wojciecha Pawlikowskiego, przy subwencyi 55 kor.
9. w Czarnym Dunajcu u Józefa Pęksy, przy subwencyi 55 kor.

V. Tarnów:

10. w Porębie Radlnej u Ludwika Tyrki, przy subwencyi 80 kor.
11. w Łękawicy u Filipa Włodka, przy subwencyi 80 koron.

VI. Wadowice:

12. w Zaskawiu u Kazimierza Sokalskiego, przy subwencyi 50 kor.
13. w Zygodowicach u Marcina Foryciarza, przy subwencyi 50 kor.

VII. Wieliczka:

14.
15.
16. } w 3 gospodarstwach w powiecie wielickim przy subwencyi po 80 kor.

Aby pouczyć ludność o korzyściach przechowywania nawozu pod bydłem w stajniach zagłębionych i zachęcać włościan do budowy takich stajen, postanowił Komitet przyczyniać się pewną kwotą do kosztów pogłębienia stajni. W roku ubiegłym udzielono na ten cel subwencyi 80 kor. dla Stanisława Przysieckiego w Boguchwale na koszta pogłębienia nowo zbudowanej stajni. Nadto przyczynił się Komitet kwotą 600 koron do wybudowania wzorowej stajni włościańskiej, murowanej u Jana Drożdża w Jodłowniku. Stajnia ta jest długą 20 m, szeroką 10 m, grubość murów wynosi 60 cm, pokrycie dachówkowe, okna z ramami żelaznemi, posiada 3 przedziały: *a)* dla 5 koni, oraz komórkę na paszę, *b)* dla bydła rogatego ze żłobami przenośnymi dla utrzymywania nawozu pod bydłem, *c)* przedział dla nierogacizny z chlewami, nad którymi znajdują się kurniki. Koszta wybudowania stajni wyniosły mniej więcej 2600 kor.

IX. Sprawy administracyjne i reprezentacyjne.

Komitet odbył w ubiegłym roku dziesięć posiedzeń. W składzie Komitetu i sekcyi poza zmianami, uwidocznionemi w protokole zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia zaszły zmiany o tyle, że do sekcyi administracyjnej kooptowano posła na Sejm, prof. Dra Wład. Leop Jaworskiego i hr. Karola Scipiona, do sekcyi gorzelnianej prof. Dra Gustawa Steingrabera, do sekcyi chowu drobnego inwentarza p. Edwarda Maurizio ze Strzelec.

Na Walne Zgromadzenie Bratniego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie w marcu 1903 r. delegowano pp. Karola Czecza, Dra Stanisława Dąmbskiego i Stefana Bojanowskiego.

Na Radę ogólną Towarzystwa Kółek rolniczych w Jaśle w dniu 8 i 9 lipca 1903 r. delegowano pp. Dra Mikołaja hr. Reya i Dra Adama Krzyżanowskiego. Na Walne Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego cieszyńskiego delegowano p. Dra Jakóba Tomalskiego.

Podobnie jak w poprzednich latach równocześnie z Walnem Zgromadzeniem naszego Towarzystwa odbyły się posiedzenia Towarzystwa ogrodniczego i hodowców czerwonego bydła. Na pierwsze Walne Zgromadzenie Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolniczej w czerwcu 1903 r. delegowano Zdzisława hr. Tarnowskiego i prof. Dra Józefa Milewskiego.

Na rok 1903 przypada założenie »Galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego« w czem Komitet żywy brał udział. Sekretarz naszego Towarzystwa brał udział w pracach Komisyi statutowej, a Prezes hr. Tarnowski przewodniczył na Zebraniu, na którem zawiązanie tego Towarzystwa przyszło do skutku. W lipcu 1903 r. zaszczycił Towarzystwo nasze Minister rolnictwa Ekscelencya baron Giovaneli zwiedzeniem biur, a przy tej sposobności interesował się żywo sprawami Towarzystwa. Przy oglądaniu szkód, spowodowanych powodzią, towarzyszył Mu wice-prezes naszego Towarzystwa p. Karol Czecz.

W czerwcu 1903 r. przybył do Krakowa p. Gierth, konsulent dla spraw hodowlanych przy c. k. Ministerstwie rolnictwa, celem oglądnięcia obór zarodowych i poinformowania się o stosunkach hodowlanych w obrębie działalności naszego Towarzystwa. W podróży tej towarzyszył mu nasz instruktor hodowli p. Feliks Sandoz.

Zwiększający się z roku na rok wzrost czynności Komitetu wywołał również i w tym roku powiększenie etatu; okazała się bowiem potrzeba utworzenia nowej posady konceptowej, a mianowicie adjunkta inspektoratu hodowli, którą to posadę objął z dniem 1 lipca 1903 r. p. Dr. Mieczysław Pańkowski.

Mimo tego siły, któremi Komitet rozporządza, nie

odpowiadają, jak to już w roku zeszłym na tem samem miejscu mieliśmy sposobność zaznaczyć, potrzebom i pozostają jeszcze wciąż poza etatem analogicznych korporacyj w innych krajach koronnych.

Dziennik podawczy wykazał liczb 5429, a zatem o 1573 względnie o 45% więcej, jak w roku poprzednim, a kasowy 2574, a zatem o 454 więcej, jak w roku poprzednim. Ogólna kwota uzyskanych w r. 1903 subwencyj państwowych i krajowych wynosiła 153.535 kor. 51 hal., z czego wypadało na zasiłki rządowe 93033 kor. 34 hal., reszta na krajowe. Ogólny obrót kasowy wynosił 870.896 kor. 29 hal.

W wykonaniu uchwał Waln. Zgrom. Komitet:

1) przygotował projekt nowego statutu, który będzie przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia (ref. p. Henryk Dolański);

2) wyjednał zasiłek krajowy 4000 kor. na ożywienie działalności Towarzystw rolniczych okręgowych i przygotował referat, który będzie przedmiotem obrad Sekcyi ogólnej Walnego Zgromadzenia (ref. p. Aleks. Dąmbski);

3) Komitet przedkłada Walnemu Zgromadzeniu odpowiedź na wywody Komisyi rewizyjnej (ref. pp. Dr. Adam Jordan i Karol Czecz).

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia utworzono osobną Sekcyę chowu drobnego inwentarza.

W myśl uchwały Sekcyi rolniczej Walnego Zgromadzenia Komitet wystosował petycyę do Rządu o ustawodawcze uregulowanie handlu sztucznymi nawozami i nasionami.

W sprawie założenia fermy doświadczalnej przy studyum rolniczem, oraz stacyi doświadczalnej do próbowania maszyn i narzędzi rolniczych, Komitet wszedł w porozumienie z prof. Jentysem i prof. Sikorskim o wypracowanie referatów. Zarazem Komitet usilnie popierał dążenia o założenie fermy, któraby również mieściła stacyę doświadczalną maszynową; sprawa ta jest bliską pomyślnego załatwienia.

Uchwały w sprawach gorzelnianych przekazano Sekcyi gorzelnianej Komitetu, która jednak z powodu nadmiaru pracy, wywołanego urządzeniem oddziału galicyjskiego na międzynarodowej wystawie dla przemysłu fermentacyjnego w Wiedniu, nie była dotąd w stanie uchwał tych załatwić. Przytem zwracamy uwagę, że wymieniony w uchwałach zjazd ogólno-austryacki gorzelników został odwołany.

Uchwale Walnego Zgromadzenia co do wysłania memoryału w sprawie rozdziału kontyngentu, zgodnego z opinią Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego, stało się zadosyć.

Co się tyczy pozyskania siły fachowej, któraby prowadziła w biurze Komitetu agendy mleczarskie, Komitet nie zaniedbał zwrócić usilnej uwagi na tę sprawę, która znajduje się na dobrej drodze, ponieważ Wydział krajowy także i nadal przydzielił do Komitetu instruktora mleczarstwa.

Walne Zgromadzenie przekazało Komitetowi do zaopiniowania kwestyę zakupywania bydła rozpłodowego za granicą wyłącznie za pośrednictwem związków hodowlanych. Komitet nie mógł uwzględnić wskazówki we wniosku tym zawartej, ponieważ uważa, że w ten sposób możność zakupna doborowego materyału po przystępnych cenach byłaby ścieśnioną.

Sprawozdanie rachunkowe

za rok 1903.

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	I. Subwencya na podniesienie chowu bydła rogatego.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	26903	98		
2	Zasiłek państwowy	24500	—		
3	» krajowy	25000	—		
4	» » z funduszu hodowl.	1268	84		
5	» » na instruktora	4000	—		
6	» państwowy i krajowy na utrzymanie weterynarza	2400	—		
7	» na premiowanie bydła w Nowym Targu	500	—		
8	Dopłata interesowanych do zakładania obór zarodowych czerwonej rasy polskiej	1980	—		
9	Dopłata interesowanych do zakładania obór zarodowych ras zagranicznych	4012	40		
10	Za sprzedane buhaje z obór prywatnych ras zagranicznych . . .	3786	—		
11	Zwroty za druki	15	—		
12	Za sprzedane sztuki z obór zarodowych czerwonej rasy polskiej .	2647	80		
13	» » » z obór ras zagranicznych	901	—		
14	» » buhaje z obór prywatnych rasy czerwonej polskiej .	1095	70		
15	Zaległości	2360	32		
16	Zakładanie obór zarodowych czerwonego bydła polskiego			3970	—
17	» » ras zagranicznych			9882	—
18	Kompletowanie obór zarodowych czerwonego bydła polskiego . . .			5431	20
19	» » » ras zagranicznych			3692	82
20	Zakupno buhai do obór prywatnych bydła czerwonego polskiego .			1011	77
21	» » » » » » zagranicznego			9860	44
22	Subwencya hodowlana dla Towarzystw rolniczych okręgowych . .			17783	78
23	Premiowanie bydła włościańskiego			12700	—
24	Zasiłek dla Związków hodowlanych włościańskich			2900	80
25	Wydatki weterynaryjne			2923	61
26	Asekuracya obór zarodowych			257	02
27	Pensye urzędników			4166	63
28	Koszta podróży i delegacyi			2201	92
29	Drobne wydatki			288	03
30	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			4613	51
31	Zakupno 10 aparatów Gerbera			131	75
32	Wydatki na druki i ogłoszenia			300	50
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			19255	26
		101371	04	101371	04

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	II. Subwencya na podniesienie chowu koni.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	3371	77		
2	Zasiłek państwowy	3333	34		
3	» krajowy	3333	33		
4	Dopłata interesowanych 25% do ogierów za rok 1903	1511	44		
5	» » » » » za lata dawniejsze	699	55		
6	Nieprzewidziane	46	94		
7	Subwencyonowanie 8 ogierów			2400	—
8	Zakupno ogierów			5645	28
9	Pensya inspektora			733	—
10	Koszta podróży			456	45
11	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			533	33
12	Nieprzewidziane			74	24
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			2454	07
		12296	37	12296	37
	III. Subwencya na podniesienie chowu trzody chlewnej.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	6766	03		
2	Zasiłek państwowy	14000	—		
3	» krajowy	10000	—		
4	Za sprzedane i dostawione sztuki z chlewni zarodowej 1/1 krwi krajowej	899	33		
5	Za sprzedane sztuki z chlewni zarodowej 1/2 krwi krajowej	70	—		
6	Dopłata na inspektora z funduszu: »Konie, Owce, Drób«	1063	—		
7	Zaległości z roku 1902 i poprzedniego	160	—		
8	Założenie chlewni zarodowych 1/1 krwi Yorkshirów			1919	78
9	Założenie wychowalni prosiąt			2095	82
10	Kompletowanie chlewni 1/1 krwi krajowej			220	—
11	» » 1/2 » »			4862	24
12	Tworzenie stacyj knurów			526	—
13	Dopłata do sprzedanych prosiąt z chlewni zarodowej 1/2 krwi krajowej			7739	15
14	Pensya inspektora			2800	—
15	Koszta podróży i delegacyi			1363	24
16	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			1920	—
17	Drobne wydatki			231	71
18	Nieprzewidziane			71	89
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			9208	53
		32958	36	32958	36
	IV. Subwencya na podniesienie chowu owiec.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	872	71		
2	Zasiłek państwowy	2000	—		
3	Za sprzedane barany	68	—		
4	Utworzenie 2 owczarń zarodowych			1046	—
5	» 10 stacyj baranów			714	—
6	Kompletowanie owczarni zarodowej			80	—
7	Pensya inspektora			220	—
	Do przeniesienia	2940	71	2060	—

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	2940	71	2060	—
8	Koszta podróży			117	90
9	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			160	—
10	Drobne wydatki			46	37
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			556	44
		2940	71	2940	71
	V. Subwencya na podniesienie chowu drobiu.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	414	69		
2	Zasiłek państwowy	1000	—		
3	Założenie 4 kurników			724	—
4	Pensya inspektora			110	—
5	Koszta podróży			40	50
6	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			80	—
7	Drobne wydatki			24	70
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			435	49
		1414	69	1414	69
	VI. Subwencya na podniesienie mleczarstwa.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	1264	28		
2	Subwencya rządowa na zakupno maszyn	8000	—		
3	» » na lustracyę mleczarń	1500	—		
4	» » na naukę dojenia metodą Hegelunda	500	—		
5	Zaliczki mleczarń na zakupno maszyn	7891	64		
6	Zakupno maszyn na rachunek Komitetu			8400	13
7	» » » » mleczarń			8640	11
8	Zwroty mleczarniom z nadesłanych zaliczek na zakupno maszyn .			31	34
9	Podróż do Danii i nauka dojenia			470	68
10	Wydatki administracyjne, ogłoszenia i prenumerata czasopism . .			132	75
11	Dodatek pensyjny instruktora			500	—
12	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			640	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			340	91
		19155	92	19155	92
	VII. Subwencya na podniesienie uprawy roślin pastewnych.				
1	Zasiłek państwowy na rok 1902	2000	—		
2	» » » » 1903	4000	—		
3	Niedobór w roku 1902			1844	55
4	Towarzystwu rolniczemu okręgowemu w Wieliczce subwencya na nasiona			2800	—
5	Stempel do subwencyi rządowej			7	50
6	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			480	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			867	95
		6000	—	6000	—

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	VIII. Subwencya na podniesienie uprawy ziemniaków.				
1	Zasiłek państwowy za rok 1902	2000	—		
2	Za ziemniaki z Nowej Wsi narodowej			1616	74
3	Koszta podróży			57	30
4	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			160	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			165	96
		2000	—	2000	—
	IX. Subwencya na podniesienie uprawy roślin w Nowotarszczyźnie.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	882	24		
2	Subwencya państwowa na rok 1903	2000	—		
3	Dopłata interesowanych do Thomasyny	2950	—		
4	Za 5 wagonów żużli Thomasa			3416	15
5	Pożyczka Towarzystwu rolniczemu okręgowemu w Nowym Targu			1000	—
6	Organizacya doświadczeń polowych przez rolniczy zakład doświadczalny			460	15
7	Koszta podróży			173	62
8	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			160	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			622	32
		5832	24	5832	24
	X. Subwencya na podniesienie uprawy lnu.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	60	—		
2	Subwencya rządowa na rok 1903	2000	—		
3	Dopłaty stron interesowanych	6555	63		
4	Zadatek na len na rok 1904	100	—		
5	Koszta składowego i expedycyi lnu			433	69
6	Za dwa wagony lnu			7590	32
7	Koszta podróży			586	48
8	Zwrot zadatku na len			40	—
9	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			160	—
10	Druki			20	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903	114	68		
		8830	49	8830	49
	XI. Subwencya na wykłady wędrowne.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	1262	67		
2	Zasiłek rządowy na rok 1903	6500	—		
3	» » » kurs owocarski	100	—		
4	Pensya nauczyciela wędrownego			2400	—
5	Kurs owocarski			95	16
6	» rybacki			600	—
7	Zakupno nasion			309	82
	Do przeniesienia	7862	67	3404	98

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	7862	67	3404	98
8	Towarzystwu Kółek rolniczych			2000	—
9	Koszta podróży			910	62
10	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			520	42
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			1003	65
		7862	67	7862	67
	XII. Subwencya na doświadczenia polowe.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	1171	47		
2	Zasiłek państwowy za II. półr. 1902	1200	—		
3	» » na rok 1903	2400	—		
4	Remuneracya p. Krzemieniewskiego za rok 1902			400	—
5	» » » » » 1903			600	—
6	Zakupno nasion i nawozów			105	99
7	Koszta robót w Tatrach			512	04
8	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			288	—
9	Stemple i drobne wydatki			21	50
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			2843	94
		4771	47	4771	47
	XIII. Subwencya na statystykę.				
1	Zasiłki państwowe	4200	—		
2	Dochody nadzwyczajne	200	—		
3	Niedobór w roku 1902			14	34
4	Pensya kierownika i podatek osobisto dochodowy			2415	39
5	Portorya i wysyłka formularzy			503	36
6	Objazdy statystyczne			1346	83
7	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			256	—
8	Drobne wydatki			18	30
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903	154	22		
		4554	22	4554	22
	XIV. Fundusz Towarzystwa hodowców czerwonego bydła.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	2709	29		
2	Wpłynęło w r. 1902	7193	13		
3	Wydano wedle osobnego sprawozdania			5569	88
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			4332	54
		9902	42	9902	42
	XV. Fundusz „Tygodnik rolniczy“.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	550	64		
2	Zasiłek państwowy	2400	—		
3	» krajowy	1000	—		
	Do przeniesienia . . .	3950	64		

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	3950	64		
4	Dochód z prenumeraty	1894	90		
5	» z inseratów	1776	—		
6	Dopłata z funduszu »Biuro«	714	10		
7	Pensya redaktora			1000	—
8	Koszta wysyłki			831	24
9	Koszta druku			4172	61
10	Honorarya autorskie			2097	60
11	Wydatki administracyjne			234	19
		8335	64	8335	64
	XVI. Subwencya na wydawnictwo książek popularnych.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	1161	79		
2	Subwencya państwowa na rok 1903	800	—		
3	Zakupno broszur wydanych przez byłych uczniów szkoły zimowej w Cieszynie			95	—
4	Głosowi rolniczemu jednorazowa subwencya Komitetu			100	—
5	Koszta druku wydawnictw			355	35
6	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			64	—
7	Stemple do kwitów			2	20
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			1345	24
		1961	79	1961	79
	XVII. Fundusz „Biuro“.				
1	Zasiłek państwowy	2000	—		
2	» krajowy	12000	—		
3	38% wkładek Towarzystw rolniczych okręgowych	1959	66		
4	Dochody nadzwyczajne	2174	41		
5	Tytułem zwrotu kosztów administracyjnych z innych funduszów .	10634	84		
6	Niedobór z roku 1902			218	60
7	Najem lokalu			2320	—
8	Pensye urzędników i remuneracye			8623	30
9	Pensya woźnego i remuneracya			950	—
10	Pensya wdowia			1000	—
11	Koszta podróży			1536	02
12	Wydatki biurowe			4016	36
13	Światło i opał			411	24
14	Druki i sprawozdanie			2003	88
15	Portorya i telegramy			1608	87
16	Wydatki nadzwyczajne			1066	80
17	Zakupno książek i gazet			407	34
18	Dopłata do Tygodnika rolniczego			714	10
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			3892	40
		28768	91	28768	91
	XVIII. Fundusz Wystawy i Konkursa maszyn.				
1	Subwencya państwowa za rok 1902	2500	—		
2	Restytucye cła od maszyn	367	90		
	Do przeniesienia . . .	2867	90		

		Dochod		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	2867	90		
3	Zaległości z r. 1902	104	08		
4	Za sprzedaną maszynę	400	—		
5	Niedobór z roku 1902			715	66
6	Zaległości bierne z roku 1902			74	93
7	Expedycya i transport maszyn			242	79
8	Depozyta celne			367	90
9	Zakupno maszyn			764	78
10	Druki i ogłoszenia			70	80
11	Koszta podróży			305	02
12	» delegacyi na wystawę do Hanoweru			200	—
13	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			200	—
14	Inne wydatki podczas konkursu			101	41
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			328	69
		3371	98	3371	98

XIX. Subwencya na urządzenie wystaw.

1	Pozostałość kasowa z roku 1902	2093	62		
2	Zasiłek państwowy na wystawy i targi	3000	—		
3	Subwencya na wystawę spirytusową	1804	—		
4	Różne dochody z wystawy bydła i targu rozpłodowego	504	95		
5	Towarzystwu rolniczemu okręgowemu w Jaśle na wystawę . . .			300	—
6	Wydatki na wystawę i targ rozpłodowy			4054	54
7	Koszta podróży delegatów			30	—
8	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			240	—
9	Drobne wydatki			10	30
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			2767	73
		7402	57	7402	57

XX. Subwencya na utworzenie gnojowni.

1	Pozostałość z roku 1902	430	80		
2	Zasiłek państwowy na rok 1903	1000	—		
3	Towarzystwo rolnicze okręgowe Wieliczka zwrot subwencyi . . .	200	—		
4	Zwroty stron z udzielonych subwencyj	238	37		
5	Subwencya na urządzenie stajni u Drożdża			300	—
6	Towarzystwo rolnicz. okręgow. Biała na urządzenie gnojowni u Zontka			80	—
7	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			80	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			1409	17
		1869	17	1869	17

XXI. Fundusz „Biuro rachunkowe“.

1	Pozostałość kasowa z roku 1902	22	63		
2	Subwencya krajowa	1000	—		
3	Sprzedaż druków i formularzy	79	64		
4	Zwroty stron	3427	66		
	Do przeniesienia . . .	4529	93		

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	4529	93		
5	Koszta podróży			2217	06
6	Druki i formularze			562	28
7	Introligator			167	86
8	Pensye			2753	50
9	Obsługa			120	—
10	Remuneracye			225	—
11	Koszta kancelaryjne			17	60
12	Udział w ogólnych kosztach administracyjnych			80	—
13	Drobne wydatki			57	32
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903	1670	69		
		6200	62	6200	62
	XXII. Zakład sadowniczy.				
1	Pozostałość kasowa	6415	12		
2	Wpłynęło na rachunek Zakładu	16964	—		
3	Wydano na rachunek Zakładu sadowniczego			21232	80
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			2146	32
		23379	12	23379	12
	XXIII. Cto pro diversi:				
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			2236	12
	Zestawienie ogólne:				
	Stan poszczególnych funduszów czynny	56212	73		
	Niedobory poszczególnych funduszów			1939	77
	Stan gotówki ulokowanej w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu .			47921	—
	Stan gotówki ulokowanej w pocztowej Kasie Oszczędności . . .			1044	—
	Stan pożyczki danej Towarzystwu Ogrodniczemu			2000	—
	Zaliczki			1564	83
	Gotówka w kasie			1743	13
		56212	73	56212	73

Powyższe saldo kasowe w kwocie Kor. tysiąc siedmset czterdzieści trzy 13 hal. znalazła Komisya jako zgodne z alegatami.

Kraków 1 lutego 1904.

Dr. Stefan Skrzyński m. p. *A. Dydyński* m. p. *I. Zagórski* m. p.

Skład Prezydyum i Członków

Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w roku 1903.

Prezes: Zdzisław hr. Tarnowski.
I. Wiceprezes: Karol Czecz de Lindenwald.
II. Wiceprezes: Prof. Dr. Józef Milewski.

Członkowie Komitetu:

Bzowski Kazimierz.
Dolański Henryk.
Dzianott Jan Kanty Dr.
Górski Antoni Prof. Dr.
Hupka Jan Dr.
Jentys Stefan Prof. Dr.
Konopka Stefan.
Lubomęski Władysław Prof.
Milieski Witold Dr.
Rutowski Klemens Dr.
Tyszkiewicz Janusz hr.
Włodek Zdzisław.
J. E. Wodzicki Antoni hr.
Żeleński Władysław.
Zduń Jan Dr.

Biuro Komitetu:

Sekretarz: Dr. Adam Krzyżanowski.
Inspektor hodowlany: Stefan Bojanowski.
Adjunkt inspektoratu hodow.: Dr. Mieczysław Pańkowski.
Nauczyciel wędrowny: Dr. Jakób Tomalski.

Kierownik biura statystycznego i rachunkowego administr.: Karol Turski.
1 kancelista, 1 rachmistrz, 5 pisarzy, 1 woźny.

Przydzieleni do biura Komitetu przez Wydział krajowy:

1. Feliks Sandoz, *instruktor hodowli.*
2. Dr. Stanisław Goliński, *instruktor ogrodnictwa.*
3. Stefan Bajorski, *pomocnik krajowego instruktora mleczarstwa.*

Skład Sekcyi:

Administracyjnej:

z wyboru:

1. Milieski Witold Dr.
2. Hupka Jan Dr.
3. Bzowski Kazimierz.
4. Górski Antoni Prof. Dr.
5. Jordan Adam Dr.
6. Lubomęski Władysław Prof.
7. Włodek Zdzisław.

z kooptacyi:

8. Scipio Karol hr.
9. Jaworski Leopold Władysław Prof. Dr.

Chowu drobnego inwentarza:

z wyboru:

1. Rutowski Klemens Dr.
2. Zduń Jan Dr.
3. Jordan Adam Dr.
4. Tyszkiewicz Janusz hr.
5. Włodek Zdzisław.
6. Dzianott Jan Kanty Dr.

z kooptacyi:

7. Maurizio Edward.

Chowu koni:

z wyboru:

1. Tarnowski Jan hr.
2. Dąmbski Aleksander.
3. Dolański Henryk.
4. Ostaszewski Stanisław.
5. Roztworowski Michał hr.

Gorzelnianej:

z wyboru:

1. Żeleński Władysław.
2. Milieski Witold Dr.
3. Rey Mikołaj hr.
4. Dolański Henryk.

z kooptacyi:

5. Gustaw Steingraber Prof.

Hodowlano-mleczarskiej:

z wyboru:

1. Czecz Karol de Lindenwald.
2. Dąmbski Aleksander.
3. Jordan Adam Dr.
4. Ostaszewski Stanisław.
5. Rutowski Klemens Dr.
6. Żeleński Władysław.
7. Rey Mikołaj hr. Dr.
8. Zduń Jan Dr.

z kooptacyi:

9. Klecki Waleryan Prof. Dr.
10. Nowak Juliusz Prof. Dr.

Rolniczej:

z wyboru:

1. Lubomęski Władysław Prof.
2. Dolański Henryk.
3. Dąmbski Aleksander.
4. Jentys Stefan Prof. Dr.
5. Rutowski Klemens Dr.
6. Zduń Jan Dr.
7. Dzianott Jan Kanty Dr.

z kooptacyi:

8. Sikorski Tadeusz Prof.

Redakcyjnej:

z wyboru:

1. Lubomęski Władysław Prof.
2. Dolański Henryk.
3. Dąmbski Aleksander.
4. Jentys Stefan Prof. Dr.
5. Rutowski Klemens Dr.
6. Zduń Jan Dr.
7. Dzianott Jan Kanty Dr.

Statystycznej:

z wyboru:

1. Lubomęski Władysław Prof.
2. Dolański Henryk.
3. Dąmbski Aleksander
4. Jentys Stefan.
5. Rutowski Klemens Dr.
6. Zduń Jan Dr.
7. Dzianott Jan Kanty Dr.

Komisya Rewizyjna:

1. Aleksander Dydyński.
2. Jan Zagórski.
3. Konstanty Chrzanowski.
4. Niedzielski-Larysz Stanisław Dr.
5. Skrzyński Stefan Dr.

Delegaci Komitetu:

Państwowa Rada rolnicza:

Czecz de Lindenwald Herman, baron Dr, członek.
Czecz Karol de Lindenwald zastępca.

Państwowa Rada kolejowa:

Struszkiewicz Władysław c. k. radca dworu, członek.
Jordan Adam Dr., zastępca.

Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych:

Konopka Stefan.
Tyszkiewicz Janusz hr.

Krajowa Rada kolejowa:

Struszkiewicz Władysław c. k. radca dworu.

Krajowa Komisya dla spraw rolniczych:

Czecz de Lindenwald Karol.
Jordan Adam Dr.
Milieski Witold Dr.

Kuratorya Szkoły czernichowskiej:

J. E. Wodzicki Antoni hr., członek.
Badeni Stanisław hr., zastępca.

Rada znawców w sprawie opodatkowania piwa, wódki, olejów mineralnych i cukru:

Czecz de Lindenwald Karol, członek.
Hupka Jan Dr., zastępca.

Komitet doradczy dla spraw chowu koni w Galicyi:

Tarnowski Jan hr., członek.
Dąmbski Aleksander, zastępca.

Związek austr. Tow. rolniczych:

Krzyżanowski Adam Dr.

Krajowa Rada dla budowy dróg wodnych:

Górski Antoni Prof. Dr.

Kuratorya Zakładu sadowniczego:

Hupka Jan Dr., członek.
Krzyżanowski Adam Dr., zastępca.

Członkowie honorowi.

Homolacs Stanisław.
Kurnatowski Stanisław, wiceprezes Tow. gospod. poznańskiego.
Kwilecki Mieczysław hr. skarbnik Tow. gospod. poznańskiego.
Dr. Andrzej hr. Potocki, c. k. Namiestnik.
Sanguszko Eustachy, książę.
Struszkiewicz Władysław, c. k. radca dworu., insp. kult. kraj. dla Galicyi przy Min. roln.
Szułdrzyński Zygmunt Dr. prezes Tow. gospod. poznańskiego.
J. E. Antoni hr. Wodzicki.

Członkowie Towarzystw Rolniczych okręgowych.

Biała.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dr. Herman baron Czecz, Kozy, p. loco.
2. *Wiceprezes I:* Adolf Poniński, Kobiernice, p. Kenty.
3. *Wiceprezes II:* Franciszek Kramarczyk, Osiek p. loco.

Wydział:

4. Dubowski Ludwik, Żywiec, p. loco.
5. Dołkowski Henryk, Nowa Wieś, p. Kenty.
6. Dołkowski Wiktor, Hecznarowice, p. Wilamowice.
7. Grygierzec Jan, Bestwina, p. loco.
8. Haempel Karol, Malec, p. loco.
9. Krzemień Gustaw, Jawiszowice, p. loco.
10. Zwilling Wincenty, Harmęże, p. Oświęcim.
11. Kaczmarczyk Józef, Czaniec, p. Kenty.

Członkowie:

12. Adamski Franciszek, Janowice, p. Wilamowice.
13. Biba Jan, Kenty, p. loco.
14. Böhm Ludwik, Żywiec, p. loco.
15. Białek Tomasz Żywiec, p. loco.
16. Budiner Mateusz, Obszar, p. Żywiec.
17. Drabek Jakób, Bielany, p. Kenty.
18. Dusik Antoni, Bielany, p. Kenty.
19. Dydusiak Karol, Włosienica, p. Oświęcim.
20. Figwer Józef, Wilamowice, p. loco.
21. Foks Józef, Wilamowice, p. loco.
22. Formas Karol, Hecznarowice, p. Wilamowice.
23. Grygierzec Józef, Janowice, p. Wilamowice.
24. Gugulski Franciszek, Kobiernice, p. Kenty.
25. Gałuszka Piotr, Porąbka, p. loco.
26. Gniłka Jan, Kobiernice, p. Kenty.
27. Gniłka Wojciech, Kobiernice, p. Kenty.
28. Grabowski Franciszek, Kobiernice, p. Kenty.
29. Gałuszka Józef, Czaniec, p. Kenty.
30. Hirth Henryk, Żywiec, p. loco.
31. Ks. Hamerlak Józef, Biała, p. loco.
32. Ks. Hajost Jan, Osiek, p. loco.
33. Jankowski Robert, Bielsko, p. loco.
34. Jaworek Karol, Grojec, p. Oświęcim.

35. Kubik Jan, Janowice, p. Wilamowice.
36. Kubik Antoni, Janowice, p. Wilamowice.
37. Kaleka Jan, Malec, p. Kenty.
38. Kolassa Jan, Malec, p. Kenty.
39. Kramarczyk Tomasz, Osiek, p. loco.
40. Kółko rolnicze, Brzeszcze, p. Jawiszowice.
41. Klimczak Wojciech, Czaniec, p. Kenty.
42. Klobus Adolf, Łodygowice, p. loco.
43. Kwieciński Józef, Komorowice, p. Biała.
44. Kreus Józef, Janowice, p. Wilamowice.
45. Landw. Vorschus. Verein, Bielsko, p. loco.
46. Br. Larisch Adryan, Bulowice, p. Kenty.
47. Dr. Łazarski Stanisław, Wadowice, p. loco.
48. Maja Jan, Janowice, p. Wilamowice.
49. Mynarski Antoni, Stara wieś, p. Wilamowice.
50. Mynarski Józef, Wilamowice, p. loco.
51. Mynarski Stanisław, Wilamowice, p. loco.
52. Mika Maciej, Hecznarowice, p. Wilamowice.
53. Mitoraj Franciszek, Malec, p. Kenty.
54. Nikiel Jan, Czaniec, p. Kenty.
55. Nowak Franciszek, Wilamowice, p. loco.
56. Pająk Franciszek, Hecznarowice, p. Wilamowice.
57. Pantofliński Jan, Żywiec, p. loco.
58. Ks. Paleczny Jan, Rajcza, p. loco.
59. Pudełko Józef, Pisarowice, p. Kozy.
60. Pyrda Józef, Hecznarowice, p. Wilamowice.
61. Papla Franciszek, Janowice, p. Wilamowice.
62. Rosner Stanisław, Wilamowice, p. loco.
63. Rączka Franciszek, Żywiec, p. loco.
64. Rudziński Oskar, Osiek, p. Oświęcim.
65. Stanclik Jan, Komorowice, p. Biała.
66. Stafiński Jan, Hecznarowice, p. Wilamowice.
67. Szpila Franciszek, Czaniec, p. Kenty.
68. Schneider Jan, Wilamowice, p. loco.
69. Studencki Józef, Żywiec, p. loco.
70. Scholz Adolf, Wieprz, p. Żywiec.
71. Schmeja Edmund, Kenty, p. loco.
72. Schlee Franciszek, Biała, p. loco.
73. Schroler Robert, Żywiec, p. loco.
74. Szatanik Michał, Zadziele, p. Żywiec.
75. Wiśniowski Franciszek, Czaniec, p. Kenty.
76. Wojwodowicz Antoni, Bielany, p. Kenty.
77. Wojwodowicz Franciszek, Kańczuga, p. Kenty.
78. Wójcik Józef, Hecznarowice, p. Wilamowice.
79. Warmuz Józef, Hecznarowice, p. Wilamowice.
80. Wietrzny Karol, Nowa Wieś, p. Kenty.
81. Ks. Warmuz Maciej, Kenty, p. loco.
82. Walitza Jan, Nidek, p. Andrychów,
83. Wysocki Teofil, Polanka wielka, p. Oświęcim.
84. Wagner Juliusz, Żywiec, p. loco.
85. Zontek Józef, Bujaków, Kozy.
86. Zipser Wilhelm, Lipnik, p. Biała.
87. Zajączek Franciszek, Kenty, p. loco.
88. Zipser Jan Karol, Altzen, p. Biała.
89. Żmuda Jan, Osiek, p. loco.

Bochnia.

Zarząd:

1. *Prezes:* Michał hr. Rostworowski, Ostrów szlachecki, p. Gawłów.
2. *Wiceprezes:* Dr. Klemens Rutowski, Łąkta górna, p. Rzegocina.

Wydział:

3. Karol Bondi, Bochnia, p. loco.
4. Ks. Franciszek Ratowski, Wiśnicz stary, p. Wiśnicz.
5. Ks. Adolf Albin, Chełm, p. loco.
6. Konstanty Chrzanowski, Niedary, p. Ujście solne.
7. Jan Wykowski, Łężkowice, p. Kłaj.
8. Władysław Siemieński, Bochnia, p. loco.

Członkowie:

9. Włodek Zdzisław czł. honorowy, Dąbrowica, p. Chrostowa.
10. Anlauf Alojzy, Wieruszyce, p. Łapanów.
11. Czaplicki Aleksander, Bochnia, p. loco.
12. Dziurdzia Ignacy, Siedlce, p. Chełm.
13. Jarosz Jan, Mikluszowice, p. Dziewin.
14. Karpiński Władysław, Bochnia, p. loco.
15. Kisielewski Ludwik, Barczków, p. Ujście solne.
16. Klimek Franciszek, Ostrów król., p. Gawłów.
17. Komierowski Konstanty, Sobolów, p. Chrostowa.
18. Kostuch Michał, Nieszkowice małe, p. Bochnia.
19. Meysner Tytus, Kopaliny, p. Wiśnicz.
20. Ks. Mucha Andrzej, Okulice, p. Ujście solne.
21. Niwicka Jadwiga, Ujazd, p. Trzciana.
22. Niwicka Marya, Zawada, p. Bochnia.
23. Nowak Jan, Kamionna, p. Trzciana.
24. Olbrycht Piotr, Bochnia, p. loco.
25. Ożegalski Józef, Kamionna p. Trzciana.
26. Popiel Antoni, Zbydniów, p. Trzciana.
27. Popiel Zofia, Ruszcza, p. Kraków.
28. Ks. Rampelt Henryk, Mikluszowice, p. Dziewin.
29. Ruebenbauer Mieczysław, Kobyla, p. Łapanów.
30. Rzepka Józef, Targowiska p. Kłaj.
31. Sadulski Jan, Mikluszowice, p. Dziewin.
32. Sawicki Franciszek, Wiśnicz, p. loco.
33. Ks. Sękowski Andrzej, Wiśnicz, p. loco.
34. Sękowski Karol, Nieprześnia, p. Chrostowa.
35. Sittauer Oskar, Niewiarów, p. Niegowice.
36. Stachoń Józef, Chrzanów, p. Wiśnicz.
37. Stokłosa Jan, Kolanów, p. Bochnia.
38. Stopa Andrzej, Wola batorska, p. Niepołomice.
39. Ulemiecki Alfons, Dołuszyce, p. Bochnia.
40. Zawisza Franciszek, Wiśnicz, p. loco.
41. Żeleński Władysław, Grodkowice, p. Brzezie.
42. Kółko rolnicze, Brzeźnica, p. Bochnia.
43. » » Królówka, p. Wiśnicz.
44. » » Siedlce, p. Chełm.

45. Kółko rolnicze, Targowiska, p. Kłaj.
46. » » Ujście solne, p. loco.
47. Józef Popowski, Kraków, p. loco.

Brzesko.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dr. Adam Jordan, Więckowice, p. Wojnicz.
2. *Wiceprezes:* Edward Maurizio, Wielkie Strzelce, p. Szczurowa.

Wydział:

3. Józef Łasiński, Przyborów, p. Szczepanów.
4. Władysław Elterlein, Górka, p. Szczurowa.
5. Dr. Kazimierz Baltaziński, Jasień, p. Brzesko.
6. Henryk Dolański, Radłów, p. loco.

Członkowie:

7. Jan Stec, Brzozowiec, p. Słotwina.
8. Karol Br. Lewartowski, Dobrosiecz, p. Tymowa.
9. Konstanty Sadowski, Borzęcin, p. loco.
10. Jan Adamczyk, Brzozowiec, p. Słotwina.
11. Jan Bujak, Maszkienice, p. Brzesko.
12. Adam Dunikowski, Łososina, p. Tęgoborze.
13. Wiktor Bętkowski, Słotwina, p. loco.
14. Franciszek Endlicher, Lewniowa, p. Tymowa.
15. Jan Götz Okocimski, Okocim, p. loco.
16. Dr. Antoni Górski, Gosprzydowa, p. Uszew.
17. Roman Jordan, Roztoka, p. Zakliczyn.
18. Ks. Dr. Józef Mazurkiewicz, Jasień, p. Brzesko.
19. Franciszek Pikulski, Sterkowice, p. Szczepanów.
20. Wojciech Rzepa, Łoniowa, p. Porąbka.
21. Jan Wróbel, Porąbka uszewska, p. loco.
22. Ludwik Morawski, Lusławice, p. Zakliczyn.
23. Stanisław Pikulski, Wokowice, p. Szczepanów.
24. Władysław Karyol, Łęki, p. Szczepanów.
25. Michał Olszewski, Łusławice, p. Zakliczyn.
26. Józef Solak, Borzęcin, p. loco.
27. Grzegorz Lis, Mokrzyska, p. loco.
28. Franciszek Kędziołka, Jasień, p. Brzesko.
29. Kazimierz Nowak, Okocim, p. loco.

Dębica.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dr. Hr. Rey Mikołaj, Przyborowie, p. Grabiny.
2. *Wiceprezes:* Ks. Prałat Wolski Eugeniusz, Dębica, p. loco.

Wydział:

3. Czerwiec Kazimierz, Róża, p. Zassów.
4. Gąsior Tomasz, Brzeziny, p. Wielopole skrz.
5. Ks. Golonka Stanisław, Brzeziny, p. Wielopole skrz.
6. Ks. Grochola Walenty, Mała, p. Łączki kucharskie.
7. Hruby Karol, Pustynia, p. Dębica.
8. Jagielski Władysław, Dębica, p. loco.
9. Dr. Kaden Józef, Dobrków, p. Pilzno.
10. Kamiński Edward, Przyborowie, p. Grabiny.
11. Kleszcz Piotr, Wiewiórka, p. Zassów.
12. Kwieciński Apolinary, Gawrzyłowa, p. Dębica.
13. Moskal Jan, Głowaczowa, p. Grabiny.
14. Ośmiałowski Stanisław, Brzeziny, p. Wielopole skrz.
15. Pieniążek Franciszek, Nagawczyna, p. Dębica.
16. Panek Jan, Ropczyce, p. loco.
17. Ks. Ruminowski Antoni, Siedliska, p. Brzostek.
18. Składzień Jan, Zawada, p. Dębica.
19. Skołuba Tadeusz, Lubzina, p. Ropczyce.
20. Skarszewski Żuk, Brzeźnica, p. Dębica.
21. Tabor Stanisław, Róża, p. Zassów.
22. Warzecha Maciej, Jodłowa, p. loco.
23. Wejda Antoni, Parkosz, p. Pilzno.
24. Wadas Jan, Lubcza, p. Jodłowa.
25. Zanderer Henryk, Dębica, p. loco.

Członkowie:

26. Andrasik Jakób, Brzeziny.
27. Baler Juliusz, Róża.
28. Balasa Dominik, Chotowa.
29. Brandt Henryk, Bobrowa.
30. Broner, Siedliska.
31. Bronikowski Stanisław, Róża.
32. Chmura Stanisław, Brzeziny.
33. Cichy Józef, Wiewiórka.
34. Ćwik Stanisław, Jaźwiny.
35. Czechowski M., Ropczyce.
36. Daniel Floryan, Przedmieście sędzisz.
37. Dobrowolski, Głowaczowa.
38. Dolińska Zofia, Łęki górne.
39. Dr. Doliński, Nockowa.
40. Ks. Fąferko Karol, Pilzno.
41. Dr. Friedberg Sydor, Dębica.
42. Gawroński Władysław, Siedliska.
43. Gąsior Jakób, Kamienica górna.
44. Jamroz Józef, Pustynia.
45. Jaśkiewicz Stanisław, Paszczyna.
46. Kaczorowski Henryk, Przeczyca.
47. Kania Jan, Mokre.
48. Kollat Ludwik, Jodłowa.
49. Kudłacz Wojciech, Siedliska.
50. Kurczyk Jan, Bobrowa.
51. Lągosz Wojciech, Brzeziny.
52. Ks. Lenartowicz Józef, Lubcza.
53. Dr. Lewicki Witold, Głobikówka.
54. Lis Adam, Róża.
55. Hr. Łubieński Tadeusz, Zassów.
56. Madurski Józef, Zawada.
57. Madurski Józef, Dęborzyn.
58. Ks. Miętus Maciej, Lubzina.

59. Momala Józef, Stobierna.
60. Morawek Antoni, Bobrowa.
61. Muszyński Antoni, Gumniska.
62. Nowacki Szczepan, Witkowice.
63. Pająk Jan, Wiewiórka.
64. Paliszewska Ewa, Skrzyszów.
65. Perz Franciszek, Róża.
66. Pieniążek Tadeusz, Strzegocice.
67. Pluta Marcin, Chotowa.
68. Popiel Wacław, Róża.
69. Rak Michał, Wola wielka.
70. Hr. Romerowa Marya, Borowa.
71. Rogoziewicz Wojciech, Ropczyce.
72. Śliwa Antoni, Brzeziny.
73. Stojak Wojciech, Lubcza.
74. Dr. Strzelbicki Stanisław, Łopuchowa.
75. Synowiecki Stanisław, Smarzowa.
76. Ks. Szymkiewicz, Brzostek.
77. Trojan Józef, Nawsie.
78. Warzecha Jan, Jodłowa.
79. Wachowicz Andrzej, Podgrodzie.
80. Weis Hieronim, Dębica.
81. Wójtowicz Gabryel, Jaźwiny.
82. Wydżga Józef Tomasz, Osiek.
83. Zarychta Wojciech, Grabiny.
84. Zembaty Leon, Przyborowie.
85. Kółko rolnicze, Brzostek.
86. » » Chotowa.
87. » » Głowaczowa.
88. » » Głobikówka.
89. » » Grabiny.
90. » » Lubcza.
91. » » Łęki górne.
92. » » Pilzno.
93. » » Wiewiórka.

Jasło.

Zarząd:

1. *Prezes:* Ostaszewski Stanisław, Klimkówka, p. Rymanów.
2. *Wiceprezes:* Piliński Kazimierz, Tarnowiec, p. loco.

Wydział:

3. Dr. Brykczyński Józef, Święcany, p. Biecz.
4. Dr. Dzianott Jan Kanty, Lubla, p. Frysztak.
5. Gorayski Jan, Szebnie, p. Moderówka.
6. Rylski Emil, Dąbrówka, p. Kołaczyce.
7. Stawiarski Waleryan, Jedlicze, p. loco.
8. Ks. Wnęk Wojciech, Lubla, p. Frysztak.

Członkowie:

9. Dr. Adamski Roman, Jasło, p. loco.
10. Bielski Edmund, Suchodół, p. Krosno.
11. Hr. Bobrowski Władysław, Długie, p. Jedlicze.
12. Betlej Piotr, Niepla w., p. Moderówka.
13. Biesiadecki Władysław, Jasło, p. loco.
14. Bruch Jan, Moszczenica, p. Gorlice.
15. Ciernicki Tomasz, Lubla, p. Frysztak.
16. Chop Wojciech, Sadkowa, p. Jasło.
17. Cebula Jan, Łączki, p. loco.
18. Dziewałtowski Narcyz, Siepietnica, p. Biecz.
19. Ks. Dzieszyński, Cieklin, p. loco.
20. Dutkiewicz Stanisław, Kołaczyce, p. loco.
21. Ks. Dybaś Józef, Trzcinica, p. loco.
22. Dzwonkiewicz Jan, Umieszcz, p. Tarnowiec.
23. Filipowicz Edward, Makowiska, p. Żmigród.
24. Profesor Froń, Suchodół, p. Krosno.
25. Floch Jan, Jasło, p. loco.
26. Gorayski August, Moderówka, p. loco.
27. Ks. Grabowski Stefan, Polanka, p. Krosno.
28. Groblewski Henryk, Szymbark, p. loco.
29. Groblewski Zygmunt, Bystra, p. Gorlice.
30. Grotowski Władysław, Jaćmierz, p. loco.
31. Gołaszewska Marya, Targowiska, p. loco.
32. Gierudzki Franciszek, Krościenko, p. Krosno.
33. Ks. Hański Stanisław, Harklowa, p. Skołyszyn.
34. Ks. Jakiel Jan, Osiek, p. loco.
35. Janiszewski Kazimierz, Osiek, p. loco.
36. Ks. Jakiel Józef, Klimkówka, p. Rymanów,
37. Jadowski Kazimierz, Trześniów, p. Jasionów.
38. Krudysz Jan, Jasło, p. loco.
39. Kotarski Stanisław, Brzyska, p. Kołaczyce.
40. Koczanowicz Walery, Kunowa, p. Skołyszyn.
41. Dr. Kornella Michał, Jasło, p. loco.
42. Ks. Kisielewski Filemon, Krempna, p. loco.
43. Ks. Krementowski Karol, Przemyśl, p. loco.
44. Kotowicz Adam, Jasło, p. loco.
45. Kopczak Antoni, Wrocanka, p. Tarnowiec.
46. Kaczmarski Andrzej, Teodorówka, p. Dukla.
47. Kusiak Marcin, Jasło, p. loco.
48. Koś Jan, Lubla, p. Frysztak.
49. Książkiewicz Zygmunt, Żmigród, p. loco.
50. Ks. Łachecki Ludwik, Sieklówka, p. Jasło.
51. Lebowska Marya, Wola dębowiecka, p. Dębowiec.
52. Miłkowski Edward, Gorlice, p. loco.
53. Ks. Mołek Franciszek, Kołaczyce, p. loco.
54. Hr. Michałowski Władysław, Jasło, p. loco.
55. Mikosz Urban, Lubatówka, p. Iwonicz.
56. Orpiszewska Marya, Krościenko, p. Krosno.
57. Przyłęcki Józef, Łubno, p. Jasło.
58. Przyłęcki Stefan, Jasło, p. loco.
59. Przyłęcki Stanisław, Sieklówka, p. Jasło.
60. Palch Romuald, Jasło, p. loco.
61. Ks. Puzon Jan, Tarnowiec, p. loco.
62. Pieniążek Wacław, Lipinki, p. loco.
63. Ks. Pastor Leon, Biecz, p. loco.
64. Płocki Władysław, Nowodworze, p. Gorlice.
65. Rieger Władysław, Zimnawoda, p. Jasło.

66. Rozpara Stanisław, Roztoki, p. Jasło.
67. Rogowska Eufemia, Ołpiny, p. loco.
68. Ks. Rychel Józef, Samoklęski, p. Żmigród.
69. Ks. Sarna Władysław, Szebnie, p. Moderówka.
70. Hr. Skrzyński Adam, Zagórzany, p. loco.
71. Skwara Jan, Targowiska, p. loco.
72. Szydłowski Zenon, Tarnów, p. loco.
73. Słowikowski Alojzy, Szymbark, p. loco.
74. Szwarz Władysław, Staszkówka, p. Ciężkowice.
75. Sanokowski Walenty, Warzyce, p. Jasło.
76. Sękowski Paweł, Kołaczyce, p. loco.
77. Ks. Szura Jan, Łubieńko, p. Żmigród.
78. Sroczyński Tadeusz, Gorajowice, p. Jasło.
79. Stojowski August, Jaszczew, p. Moderówka.
80. Dr. Starowiejski Stanisław, Ustrobna, p. Krosno.
81. Trzecieski Jan, Miejsce, p. loco.
82. Tułecki Andrzej, Brzostek, p. loco.
83. Wiejowski Stanisław, Kołaczyce, p. loco.
84. Wejda Jan, Cergowa, p. Dukla.
85. Włodek Stanisław, Trzcinica, p. loco.
86. Wojtynkiewicz Wincenty, Jasło, p. loco.
87. Zajkowski Stanisław Edward, Czermna, p. Skołyszyn.
88. Hr. Zborowski Stanisław, Bieździedza, p. Kołaczyce.
89. Kółko rolnicze, Zarzecze, p. Dębowiec.
90. Zarząd powiatowych Kółek rolniczych, Zimnawoda, p. Jasło.
91. Ćwik Jan, Wojoszówka, p. Łączki.

Kraków.

Zarząd:

1. *Prezes:* Jan Skirliński, Kryspinów, p. Liszki.
2. *Wiceprezes:* Dr. Stefan Skrzyński, Karniowice, p. Bolechowice.

Wydział:

3. Józef Cieślewicz, Wadów, p. Pleszów.
4. Stefan Reichard, Krzeszowice, p. loco.
5. Hr. Władysław Mycielski, Łuczanowice, p. Kocmyrzów.
6. Prof. Tadeusz Sikorski, Kraków, ul. Łobzowska 22.
7. Dr. Witold Milieski, Piekary, p. Liszki.

Członkowie:

8. Bocheński Jan, Wróżenice, p. Kocmyrzów.
9. Bulicz Ignacy, Łuczanowice, p. Kocmyrzów.
10. Broś Piotr, Sulechów, p. Kocmyrzów.
11. Bojanowski Stefan, Kraków, p. loco.
12. Hr. Badeni Stanisław, Branice, p. Pleszów.
13. Bogusz Ludwik z Ziemblic, Tomaszowice, p. Zabierzów.
14. Cyharowski Władysław, Aleksandrowice, p. Balice.
15. Chilewski Alojzy, Bieńczyce, p. loco.
16. Dr. Caro Leopold, Kraków, ul. Szczepańska 20.
17. Dębski Antoni, Czulice, p. Kocmyrzów.
19. Dyndowicz Michał, Ruszcza, p. Pleszów.
20. Dr. Cybulski Napoleon, Kraków, p. loco.
21. Chwastek Adam, Dębniki, p. loco.
22. Furmanik Piotr, Paczołtowice, p. Krzeszowice.
23. Fieber Wiktor, Prądnik czerwony, p. loco.
24. Firszt Jakób, Wadów, p. Pleszów.
25. Fieber Edward, Mistrzowice.
26. Greyber Aleksander, Pękowice, p. Zielonki.
27. Dr. Górski Piotr, Kraków, p. loco.
28. Dr. Goliński Stanisław, Kraków, p. loco.
29. Grzimek Jan, Lubocza, p. Pleszów.
30. Haberka Jakób, Giebułtów, p. Zielonki.
31. Ks. Jelonek Władystaw, Czernichów, p. loco.
32. Jarzyna Jan, Bosutów, p. Raciborowice.
33. Dr. Jentys Stefan, Kraków, p. loco.
34. Jałbrzykowski Zygmunt, Ujazd, p. Zabierzów.
35. Ks. Królikowski Edward, Czernichów, p. loco.
36. Kołodziejczyk Władysław, Mogiła, p. loco.
37. Kolegowicz Józef, Węgrzynowice, p. Cło.
38. Dr. Krzyżanowski Adam, Kraków, p. loco.
39. Kot Michał, Pleszów, loco.
40. Kółko rolnicze w Krzeszowicach, Krzeszowice, p. loco.
41. Kalisz Wojciech, Wyciąże, p. Cło.
42. Kopietz Leon, Krzeszowice, p. loco.
43. Kleja Teodor, Olszanica, p. Wola justowska.
44. Kolegowicz Jan, Zabierzów, p. loco.
45. Kudasiewicz Józef, Prądnik czerwony, p. loco.
46. Łakomski Józef, Rakowice, p. Kraków.
47. Dr. Łubieński Franciszek, Stryszów, p. loco.
48. Łempicka Marya, Krzysztoforzyce, p. Kocmyrzów.
49. Ks. Łobzowski Józef, Rudawa, p. loco.
50. Myszal Andrzej, Kraków, p. loco.
51. Miecik Jan, Wyciąże, cło.
52. Milieski Alfred, Kraków, p. loco.
53. Miłkowska Jadwiga, Bosutów, p. Raciborowice.
54. Madej Jan, Liszki, p. loco.
55. Michno Jakób, Dąbie, p. Kraków.
56. Madyla Józef, Czułów, p. Przeginia duchowna.
57. Mól Jan, Rączna, p. Liszki.
58. Malec Szczepan, Kamień, p. Przeginia duchowna.
59. Matejko Jerzy, Batowice, p. loco.
60. Nitkowski Jakób, Kościelniki, p. Cło.
61. Nowakowski Adam, Spytkowice, p. Ryczów.
62. Obratschay Adam, Górka kościelna, p. Cło.
63. Ożegalski Ludwik, Bolechowice, p. loco.
64. Pietrzak Stanisław, Zwierzyniec, p. loco.
65. Dr. Paszkowski Franciszek, Kraków, p. loco.
66. Hr. Potocki Andrzej, Krzeszowice, p. loco.
67. Dr. Pańkowski Mieczysław, Kraków, p. loco.
68. Rudek Arnold, Morawica, p. Balice.
69. Dr. Rogoyski Kazimierz, Kraków, p. loco.
70. Romanowski Szymon, Rybna, p. Przeginia duchowna.
71. Rogaliński Mieczysław, Kraków, p. loco.
72. Siegler de Eberswald Juliusz, Krzeszowice, p. loco.

73. Dr. Sebastyan Stafiej, Kraków, p. loco.
74. Jan Strzelecki Kobylany, p. Zabierzów.
75. Dr. Stefan Surzycki, Czernichów, p. loco.
76. Władysław Szczęsny, Wadów, p. Pleszów.
77. Hr. Adam Starzeński, Płaza, p. Chrzanów.
78. Adolf Schütz, Kraków.
79. Jan Skalda, Raciborowice, p. loco.
80. Hr. Karol Scipio, Kraków.
81. Hr. Adam Skrzyński, Kraków.
82. Adam Szołayski, Kraków.
83. Stefan Stobiecki, Kraków.
84. Szczepan Stanek, Branice, p. Pleszów.
85. Eljasz Tiefenbrunn, Wyciąże, p. Cło.
86. Dr. Jakób Tomalski, Kraków.
87. Ks. Franciszek Uryga, Mogiła, p. loco.
88. Franciszek Wójcik, Wyciąże, p. Cło.
89. Mikołaj Woyciechowski, Czernichów, p. loco.
90. Antoni hr. Wodzicki, Kraków, p. loco.
91. Robert Weich, Wola justowska, p. loco.
92. Aleksander hr. Wodzicki, Kościelec, p. Chrzanów.
93. Jan Wójtowicz, Rząska, p. Łobzów.
94. Franciszek Woynarowski, Kraków.
95. Adam Zbroja, Krowodrza p. loco.
96. Jan Zbroja, Czyżyny, p. Mogiła.

Mielec.

Zarząd:

1. *Prezes:* Jan hr. Tarnowski, Chorzelów, p. loco.
2. *Wiceprezes:* Zbigniew Horodyński, Zbydniów, p. loco

Wydział:

3. Aleksander hr. Romer, Borowa, p. loco.
4. Władysław Trzecieski, Zdaków, p. Gawłuszowice.
5. Wacław Oborski, Mielec, p. loco.
6. Mieczysław Artwiński, Kliszów, p. Gawłuszowice.
7. Stanisław Dolański, Baranów, p. loco.
8. Walenty Mazur, Cyranka, p. Mielec.
9. Gustaw Szaszkiewicz, Rzemień, p. Rzochów.

Członkowie:

10. Mieczysław hr. Rey, Przecław, p. loco.
11. Stefan Sękowski, Wojsław, p. Rzochów.
12. Zygmunt hr. Romer, Dąbie, p. loco.
13. Zdzisław hr. Tarnowski, Tarnobrzeg, p. loco.
14. Henryk Dolański, Radłów, p. loco.
15. Józef Michałowski, Witkowice, p. Ropczyce.
16. Seweryn Kisielewski, Słupiec, p. Szczucin.
17. Feliks Kwiatkowski, Lisówek, p. Borowa.
18. Jan Artwiński, Kliszów, p. Gawłuszowice.
19. Ludwik Ubrych, Malinie, p. Chorzelów.
20. Gustaw Gawecki, Tarnobrzeg, p. loco.
21. Michał Zapałowicz, Wychylówka, p. Wadowice górne.
22. Maurycy Budzyński, Giełda, p. Radomyśl.
23. Piotr Budzyński, Partyń, p. Radomyśl.
24. Marya Kierwińska, Gliny małe, p. Borowa.
25. Jan Mączka, Zaleszany, p. Zbydniów.
26. Jan Jakóbik, Zaleszany, p. Zbydniów.
27. Adam Grzywacz, Gorzyce, p. Nadbrzezie.
28. Mikołaj Duj, Padew, p. loco.
29. Józef Wiarek, Suchorzów, p. Baranów.
30. Piotr Kolisz, Cyranka, p. Mielec.
31. Walenty Duj, Padew, p. loco.
32. Franciszek Burdzel, Domacyny, p. Baranów.
33. Ludwik Schmidt, Reichsheim, p. Chorzelów.
34. Józef Pyź, Chrząstów, p. Chorzelów.
35. Józef Blamowski, Kliszów, p. Gawłuszowice.
36. Piotr Mazur, Cyranka, p. Mielec.
37. Karol Chmielowiec, Radomyśl, p. loco.
38. Wojciech Wiązek, Machów, p. Tarnobrzeg.
39. Jan Łaz, Trzciana, p. Czermin.
40. Jan Głowacki, Żabno, p. Radomyśl.
41. Adam Gubernat, Witkowice, p. Ropczyce.
42. Jan Rządzki, Rzędzianów, p. Mielec.
43. Michał Rokoszak, Chrząstów, p. Chorzelów.
44. Franciszek Gargaś, Borowa, p. loco.
45. Henryk Konrad, Goleszów, p. Mielec.
46. Jan Tyniec, Zaduszniki, p. Padew.
47. Stefan Komorowski, Górki, p. Borowa.
48. Michał Bęc, Trześń, p. Nadbrzezie.
49. Jan Golik, Rzęczyca długa, p. Rozwadów.
50. Michał Śpiewak, Antoniów, p. Radomyśl.
51. Jan Duszkiewicz, Złotniki, p. Mielec.
52. Mikołaj Rydel, Niziny, p. Gawłuszowice.

Nowy Sącz.

Zarząd:

1. *Prezes:* Breza F. August hr., Witowice dolne, pocz. Czchów.
2. *Wiceprezes:* Czesław Czechowski, Brzezna, p. Nowy Sącz.

Wydział:

3. Stanisław Fihauser, Bruśnik, p. loco.
4. Zygmunt Krzyszkowski, Świdnik, p. Łukawica.
5. Kazimierz Miczyński, Przetakówka, p. Nowy Sącz.
6. Przychocki Br., Biała, p. Tęgoborze.
7. Ks. Figiel Jan, Tęgoborze, p. loco.
8. Wincenty Śmiałowski, Chodorowa, p. Grybów.
9. Walter Władysław, Świdnik, p. Łukawica.
10. Wysocki Roman, Dąbrowa, p. Nowy Sącz.

Członkowie:

11. Ader Michał, Jazowsko, p. loco.
12. Aleksander, Załubieńcze, p. Nowy Sącz.
13. Bednarek Jan, Michalczowa, p. Tęgoborze.

14. Bauman Kazimierz, Berdychów, p. Stróże.
15. Hr. Ignacy Bobrowski, Bogoniowice, p. Ciężkowice.
16. Berski Feliks, Gorzochów, p. Nowy Sącz.
17. Ciągło Tomasz, Podegrodzie, p. loco.
18. Ks. Czopek Jan, Jakóbkowice, p. Tęgoborze.
19. Chełmicki Józef, Stara wieś, p. Tęgoborze.
20. Chwalibóg Aleksander, Jasienna, p. Lipnica król.
21. Dunikowski Adam, Łososina dolna, p. Tęgoborze.
22. Długoszewski Antoni, Lipnica wielka, p. loco.
23. Domagalski Władysław, Męcina, p. loco.
24. Dźwigniewski Jan, Wojakowa p. Tymowa.
25. Dźwigniewski Franciszek, Korzenna, p. loco.
26. Ks. Wojciech Dutkowski, Bruśnik, p. loco.
27. Filipek Wiktor, Krasne Potockie, p. Klęczany.
28. Głębocki Władysław, Zbyszyce, p. loco.
29. Grodzicki Maryan, Polna, p. Stróże.
30. Hałubowicz Bronisław, Podole, p. Gródek.
31. Horodyński Władysław, Łabowa, p. loco.
32. Hajduk Jan, Radajowice, p. Gródek.
33. Jaszczurowski Mieczysław, Połom mały, p. Czchów.
34. Jäntsche Leopold, Barcice, p. Rytro.
35. Jezuitów konwikt OO., Zabełcze, p. Nowy Sącz.
36. Ks. Jachtyl Jan, Rożnów, p. Gródek.
37. Jankowski Kazimierz, Kąśna, p. Ciężkowice.
38. Kopaczyński Franciszek, Olszana, p. Stary Sącz.
39. Kłobukowski Władysław, Gródek, p. loco.
40. Krynicki Julian, Żegiestów, p. loco.
41. Kumor Józef, Nowy Sącz, p. loco.
42. Ks. Kobiela Jan, Tropie, p. Czchów.
43. Ks. Krośniński Józef, Wojakowa, p. Tymowa.
44. Kosterkiewicz Stanisław, Wielopole, p. Nowy Sącz.
45. Ks. Kosaczyński Maciej, Przyszowa, p. Limanowa.
46. Kodrębski Włodzimierz, Kąśna dolna, p. Ciężkowice.
47. Kosiaty Jan, Tęgoborza, p. loco.
48. Latinik Teodor, Nowojówka, p. Nowy Sącz.
49. Lipiński Kazimierz, Kamienica, p. loco.
50. Ks. Łękawa Leon, Łukawica, p. loco.
51. Maniecki Jan, Nawojowa, p. loco.
52. Mars Kazimierz, Łososina górna, p. Limanowa.
53. Mars Zygmunt, Stara wieś, p. Limanowa.
54. Marzewski Władysław, Poręba mała, p. Nowy Sącz.
55. Marszałkowicz Wanda, Niznie, p. Tęgoborze.
56. Monson Jan, Koczanka, p.
57. Maciuszek Maciej, Podegrodzie, p. loco.
58. Mączyński Jan, Siedliska, p. Bobowa.
59. Maicher Michał, Świniarska, p. Nowy Sącz.
60. Maicher Piotr, Chełmin polski, p. Nowy Sącz.
61. Michalik Piotr, Kurów, p. Nowy Sącz.
62. Ks. Niemiec Andrzej, Biegunice, p. Nowy Sącz.
63. Ks. Olesik Jan, Podegrodzie, p. loco.
64. Opoka Józef, Skrętla, p. Nowy Sącz.
65. Dr. Orzeł Józef, Ujanowice, p. Nowy Sącz.
66. Pawlikowski Bolesław, Grodzic, p. Nowy Sącz.
67. Ignacy br. Przychocki, Łączne, p. Tęgoborze.
68. Potocki Wincenty, Stopnica, p. Limanowa.
69. Potoczek Stanisław, Rdziostów, p. Nowy Sącz.
70. Potoczek Jan, Świniarsko, p. Nowy Sącz.
71. Piękoś Tadeusz, Stróże, p. loco.
72. Pisztek Franciszek c. k. Radca Sąd., Zawada, p. Nowy Sącz.
73. Paszek Franciszek, Grybów, p. loco.
74. Rudnicki Kazimierz, Łukawica, p. loco.
75. Reklewski Józef, Rogi, p. Podegrodzie.
76. Dr. Ramult-Baldwin Kazimierz, Jeżów, p. Bobowa.
77. Reklewski Jan, Czarny potok, p. Łukawica.
78. Rylska Sydonia, Szalowa, p. Stróże.
79. Stahlberger Bogdan, Jadam Wola, p. Łukawica.
80. Stadnicki hr. Jan, Rożnów, p. Gródek.
81. Skarszewski-Żuk Adam, Przyszowa, p. Limanowa.
82. Skarszewski-Żuk Józef, Przyszowa, p. Limanowa.
83. Stachoń Paweł, Jakóbkowice, p. Tęgoborze.
84. Skarłat Józef, Gaj, p. Nowy Sącz.
85. Smołka Błażej, Chochorowice, p. Nowy Sącz.
86. Stadnicki hr. Adam, Nawojowa, p. loco.
87. Dr. Gustaw Stuber, Nowy Sącz, p. loco.
88. Stuber Krzysztof, Nowy Sącz, p. loco.
89. Ks. Władysław Szymanek, Krużlowa, p. Grybów.
90. Ks. Jan Stasiński, Wielogłowy, p. Nowy Sącz.
91. Dr. Sterkowicz Jan, Nowy Sącz, p. loco.
92. Schwarz Władysław, Staszkówka, p. Ciężkowice.
93. Skąpski Jan, Łosina dolna, p. Tęgoborze.
94. Ks. Franciszek Słowiński, Żeleźnikowa, p. Stary Sącz.
95. Wadowski Jan, Łącko, p. loco.
96. Wielogłowski Władysław, Tęgoborze, p. loco.
97. Wyszkowski Wincenty, Lipie, p. Gródek.
98. Ks. Wcisło Jan, Chomranice, p. Klęczany.
99. Ks. Jakób Żabicki, Nawojowa, p. loco.
100. Zieliński Władysław, Klęczany, p. loco.
101. Znamirowski Józef, Krynica, p. loco.
102. Zaremba Józef, Wielogłowy, p. Nowy Sącz.

Nowy Targ.

Zarząd:

1. *Prezes:* Ks. Krawczyński Piotr, Ludzimierz, p. Nowy Targ.
2. *Wiceprezes:* Lgocki Aleksander, Nowy Targ, p. loco.

Wydział:

3. Ks. Brosig Leopold, Czarny Dunajec, p. loco.
4. Dr. Weigel Artur, Rokiciny, p. Chabówka.
5. Pietraszkiewicz Jan, Nowy Targ, p. loco.
6. Zamoyski Władysław hr., Zakopane, p. loco.
7. Grabowski Józef, Nowy Targ, p. loco.

Członkowie:

8. Uznański Adam, Poronin, p. loco.
9. Drohojewski Stanisław, Czorsztyn, p. loco.

10. Kabiak Michał, Klikuszowa, p. Nowy Targ.
11. Czerniak Wojciech, Zakopane, p. loco.
12. Stachoń Jan, Zakopane, p. loco.
13. Kyz Jan, Zakopane, p. loco.
14. Topiz Józef, Zakopane, p. loco.
15. Mateja Tomasz, Witów, p. Czarny Dunajec.
16. Ks. Maciejowski Wojciech, Ostrowsko, p. Nowy Targ.
17. Engel Kazimierz, Nowy Targ, p. loco.
18. Dr. Bednarski Jan, Nowy Targ, p. loco.
19. Dudziński Władysław, Nowy Targ, p. loco.
20. Lgocki Stanisław, Łopuszna, p. Harklowa.
21. Łapczyński Ludwik, Ludzimierz, p. Nowy Targ.
22. Cieśla Wojciech, Bańska, p. Nowy Targ.
23. Potkanowicz Jakób, Nowy Targ, p. loco.
24. Świder Jan, B. Dunajec, p. Nowy Targ.
25. Sendecki, Stare Bystre, p. C. Dunajec.
26. Rysula Jan, Kościeliska, p. Zakopane.

Rzeszów.

Zarząd:

1. *Prezes:* Aleksander Dąmbski, Nosówka, p. Rzesów.
2. *Wiceprezes:* Ks. Michał Trybus, Zgłobień, p. Rzeszów.

Wydział:

3. Bolesław Jaworski, Wola rafałowska, p. Łańcut.
4. Władysław Wojnarowski, Żarnowa, p. Strzyżów.
5. Marcin Tomaka, Krasne, p. Strażów.
6. Jan Kuźmiar, Łukawiec, p. Strażów.
7. Dr. Stanisław Dąmbski, Rudna, p. Rzeszów.
8. Karol Skalak, Przybyszówka, p. Rzeszów.
9. Marcin Frankiewicz, Lutoryż, p. Boguchwała.
10. Wojciech Wiśniewski, Staromieście, p. Rzeszów.

Członkowie:

11. Błotnicki Jan, Dzikowiec, p. loco.
12. Ks. Broda Jan, Przewrotne, p. Głogów.
13. Bomba Antoni, Budziwój, p. Tyczyn.
14. Ks. Chmurowicz Józef, Przybyszówka, p. Rzeszów.
15. Czubka Wawrzyniec, Trzciana, p. loco.
16. Daszkowski Stanisław, Kraczkowa, p. Łańcut.
17. Dr. Doliński Franciszek, Przemyśl, p. loco.
18. Draus Jan, Trzciana, p. loco.
19. Draus Józef, Trzciana, p. loco.
20. Dydyński Stanisław, Strzyżów, p. loco.
21. Dziedzic Jan, Trzciana, p. loco.
22. Foniewski Jan, Zalesie, p. Rzeszów.
23. Gliwa Andrzej, Zalesie, p. Rzeszów.
24. Ks. Gryziecki Stanisław, Rzeszów, p. loco.
25. Grzebyk Jan, Siedliska, p. Tyczyn.
26. Dr. Holzer Gustaw, Rzeszów, p. loco.
27. Hruszczyk Iwan, Hadle, p. Jawornik.
28. Dr. Hupka Jan, Niwiska, p. loco.
29. J. E. Dr. Jędrzejowicz Adam, Staromieście p. Rzeszów.
30. Jędrzejowicz Maryan, Dylągówka, p. Hyżne.
31. Jędrzejowicz Stanisław, Jasionka, p. loco.
32. Dr. Jędrzejowicz Kazimierz, Rudnik, p. loco.
33. Kalandyk Franciszek, Racławówka, p. Rzeszów.
34. Kalandyk Józef, Niechobrz, p. Rzeszów.
35. Kalandyk Marcin, Racławówka, p. Rzeszów.
36. Kawa Marcin, Budziwój, p. Tyczyn.
37. Kanarek Rachmiel, Skowierzyn, p. Zbydniów.
38. Klus Józef, Krasne, p. Strażów.
39. Kółko rolnicze, Gwoźnica górna, p. Barycz.
40. » » Przewrotne, p. Głogów.
41. » » Sokołów, p. loco.
42. Komorowski Władysław, Bojanów, p. loco.
43. Kozłowiecki Adam, Majdan, p. loco.
44. Łastowiecki Piotr. Hadle, p. Jawornik.
45. Mis Piotr, Staroniwa, p. Rzeszów.
46. Ks. Malinowski Roman, Słocina, p. Rzeszów.
47. Miąsik Franciszek, Zwiączyca, p. Rzeszów.
48. Moskal Wojciech, Godowa, p. Strzyżów.
49. Matych Jan, Niechobrz, p. Rzeszów.
50. Neustein Feliks, Jawornik, p. loco.
51. Nowakowski Jan, Lutcza, p. loco.
52. Ostaszewski Kazimierz, Stary dwór, p. Sędziszów.
53. Paja Józef, Kielanówka, p. Rzeszów.
54. Paczesniak Walenty, Drabinianka, p. Rzeszów.
55. Pasternak Jan, Babica, p. Czudec.
56. Pasternak Tomasz, Babica, p. Czudec.
57. Pruc Michał, Biała, p. Tyczyn.
58. Przysiecki Kazimierz, Boguchwała, p. loco.
59. Ks. Purzycki Władysław, Boguchwała, p. loco.
60. Rałowski Jan, Niechobrz, p. Rrzeszów.
61. Rąb Andrzej, Krasne, p. Strażów.
62. Rudziński Ferdynand, Krasne, p. Strażów.
63. Ks. Siara Stanisław, Krasne, p. Strażów.
64. Sikora Wojciech, Niechobrz, Rzeszów.
65. Skrzyński Jan, Niechobrz, p. Rzeszów.
66. Smagała Antoni, Trzciana, p. loco.
67. Ks. Sochański Marceli, Zabierzów, p. Rzeszów.
68. Suszyński Zenon, Boguchwała, p. loco.
69. Slisz Felıks, Lubonia, p. Tyczyn.
70. Szalacha Jan, Zwięczyca, p. Rzeszów.
71. Szczupak Jan, Krasne, p. Strażów.
72. Szela Józef, Przedmieście czud., p. Czudec.
73. Szela Stanisław, Przedmieście czud., p. Czudec.
74. Szwed Karol, Budziwój, p. Tyczyn.
75. Turnau Jerzy, Mikulińce, p. Kańczuga.
76. Tyszkiewicz hr. Janusz, Werynia, p. Kolbuszowa.
77. Wiktorowa Aleksandra, Czudec, p. loco.
78. Wilk Wojciech, Zarzecze, p. Czudec.
79. Wojciechowski Romuald, Dąbrowa, p. Trzciana.
80. Wróbel Jan, Zwiączyca, p. Rzeszów.
81. Zdulski Maksymilian, Rejowiec, p. loco.
82. Ks. Patla Michał, Wola rafałowska, p. Łańcut.
83. Mazaraki Jan, Krasne, p. Strażów.

84. Cioch Walenty, Nosówka, p. Rzeszów.
85. Skrzyński Zdzisław, Harta-Bachórz, p. Dynów.
86. Radziwiłł Książę, Tyczyn, p. loco.
87. Warchoł Paweł.

Tarnów.

Zarząd:

1. *Prezes:* Męciński Józef, Partyń, p. Żabno.
2. *Wiceprezes:* Czaykowski Tadeusz, Tarnów, p. loco

Wydział:

3. Bernaś Michał, Tarnów, p. loco.
4. Bossowski Bolesław, Bistuszowa, p. Ryglice.
5. Vetulani Franciszek, Tarnów, p. loco.
6. Wodczyński Władysław, Skrzyszów, p. Tarnów.
7. Zawadzki Zygmunt, Szydłowa, p. Gromnik.
8. Tyszka Ludwik, Poręba radlna, p. Tarnów.

Członkowie:

9. Błażowski Józef, Okręg, p. Siedliszowice.
10. Jaśkiewicz Tadeusz, Gręboszów, p. Siedliszowice.
11. Florek Stanisław, Gromnik, p. loco.
12. Kwiatkowski Dominik, Niedomice, p. Żabno.
13. Dr. Krzeczunowicz Włodzimierz, Janowice, p. loco.
14. Regiec Franciszek (Kółko roln.), Janowice, p. loco.
15. Ks. Siemiński Aleksander (K. roln.), Szynwałd, p. loco.
16. Zamha Stanisław (Kółko roln.), Lisia góra, p. loco.
17. Lewandowski Ludwik, Bukowiec, p. Szczucin.
18. Maziarski Józef, Mędrzechów, p. Bolesław.
19. Michalik Jan, Klikowa, p. Tarnów.
20. Paszcza Wincenty, Rudy, p. Tarnów.
21. Straszewski Stanisław, Mikołajowice, p. Wojnicz.
22. Treter Piotr, Niwki, p. Dąbrowa.
23. Żaba Stanisław, Zbyłtowska góra, p. Tarnów.
24. Zabęcki Bronisław, Lisia góra, p. loco.
25. Zbyszewski Kazimierz, Gumniska, p. Tarnów.
26. Ziemiński Józef, Ilkowice, p. Żabno.
27. Szerękowski Edmund, Tarnów, p. loco.
28. Bomba Jan, Kobierzyn, p. Lisia góra.
29. Budzik Wojciech, Świebodzin.
30. Bujak Jakób, Lichwin, p. Tuchów.
31. Cich Piotr, Rychwałd.
32. Dietl Leopold, Rzuchowa, p. loco.
33. Harlender Stanisław, Lubinka.
34. Długosz Paweł, Niedomice.
35. Kita Józef, Siedliska.
36. Kozioł Jakób, Łękawka.
37. Ks. Dr. Maciejowski, Tuchów, p. loco.
38. Majewicz Adam, Lubinka.
39. Maziarz Jan, Śmigno, p. Lisia góra.
40. Kania Jan, Ostrów,
41. Nosek Franciszek, Dąbrówka szczep.
42. Ks. Poniewski Ignacy, Poręba radlna.
43. Pytyl Adam, Żukowice stare.
44. Prokop Maciej, Szynwałd, p. loco.
45. Radoń Jakób, Krzyż, p. loco.
46. Rogoż Michał, Chyszów, p. Tarnów.
47. Dr. Starachowicz Jan, Ryglice, p. loco.
48. Stawarz Jan, Wierzchasławice, p. loco.
49. Dr. Stec Jan, Tarnów, p. loco.
50. Strojny Jan, Mikołajowice, p. Wojnicz.
51. Szymczak Jan, Radlna, p. Tarnów.
52. Wajda Jan, Siedliska, p. Tuchów.
53. Włodek Filip, Łękawica, p. Tarnów.
54. Ks. Dr. Zyguliński Michał, Tarnów, p. loco.
55. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Wieliczka, p. loco.
56. Bator Józef, Tuchów, p. loco.
57. Berke Karol, Karwodrza, p. Tuchów.
58. Czarnowski Eustachy, Wola podgórska, p. Tarnów.
59. Bartlich Franciszek, Tarnów, p. loco.
60. Chmielowski Józef, Okulice, p. Siedliszowice.
61. Herliczka Karol, Kowalowa, p. Ryglice.
62. Jordan Franciszek, Brzezinki, p. Tarnów.
63. Kozarski Antoni, Pleśna, p. loco.
64. Nowotny Julian, Wróblowice.
65. Hr. Potocki Dominik, Bobrowniki małe, p. Bogumiłowice.
66. Szalay Leon, Diament, p. Siedliszowice.
67. Wróblewski Piotr, Tarnów, p. loco.
68. Wróblewski Jan, Tarnów, p. loco.
69. Hr. Zborowski Jan, Zgłobie, p. Tarnów.
70. Zamcha Adam, Jodłówka wałki.
71. Lawrans Mieczysław, Kozłów, p. Ryglice.
72. Lipeż Franciszek, Mędrzechów, p. Bolesław.
73. Kumor Stanisław, Pleśna, p. loco.
74. Wantuch Jan, Burzyn, p. Tuchów.
75. Masło Józef, Jodłówka wałki.
76. Kuta Marcin, Jodłówka wałki.
77. Deszcz Józef, Karzy, p. Dąbrowa.
78. Michalik Stanisław, Łąg ad Partyń, p. Żabno.
79. Szatko Antoni, Lisia góra, p. loco.
80. Kozioł Józef, Wola rzędzińska, p. Tarnów.
81. Dobrzyński Adolf, Tarnów, p. loco.

Wadowice.

Zarząd:

1. *Prezes:* Chrząszcz Ludwik, Graboszyce, p. Zator.
2. *Wiceprezes:* Łuszczkiewicz Marek, Frydrychowice, p. Wadowice.

Wydział:

3. Bobrowski Stefan hr., Andrychów, p. loco.
4. Dziobek Franciszek, Zygodowice, p. Wadowice.
5. Ks. Fijałek Wojciech, Witanowice, p. Klecza górna.
6. Kunachowicz Stanisław, Radocza, p. Wadowice.

Członkowie:

7. Waleryan br. Baum, Kopytówka, p. Brzeźnica.
8. Ks. Batko Szymon, Barwałd, p. Klecza górna.
9. Bobak Jakób, Witanowice, p. Klecza górna.
10. Bober Franciszek, Witanowice, p. Klecza górna.
11. Brykczyński Józef, Święcany, p. Biecz.
12. Bursa Stefan Batory, Wadowice, p. loco.
13. Chwastek Józef, Przybradź, p. Wadowice.
14. Czapik Józef, Chocznia, p. Wadowice.
15. Czytelnia mieszczańska, Wadowice, p. loco.
16. Ks. Dunajecki Józef, Chocznia, p. Wadowice.
17. Dunin Marya, Głębowice, p. Polanka.
18. Dziedzic Ludwik, Wadowice, p. loco.
19. Dżyzdzyk Franciszek, Palczowice, p. Zator.
20. Fuchs Jan, Skawinki, p. Lanckorona.
21. Fuchs Juliusz, Gierałtowice, p. Zator.
22. Ganscher Jerzy, Rudze, p. Zator.
23. Gorczyński Bronisław, Brzeźnica, p. loco.
24. Gorczyński Józef, Nowe dwory, p. Brzeźnica.
25. Górkiewicz Czesław, Witanowice, p. Klecza górna.
26. Ks. Grębosz Piotr, Woźniki p. Wadowice.
27. Gostkiewski Aleksander, Tomica, p. Wadowice.
28. Hatłas Józef, Wadowice, p. loco.
29. Hończyk Karol, Harbutowice, p. Sułkowice.
30. Hössel Artur, Gierałtowice, p. Zator.
31. Ks. Janas Wojciech, Zebrzydowice, p. Kalwarya.
32. Kozieł Paweł, Frydrychowice, p. Wadowice.
33. Kozłowski Adam, Wadowice, p. loco.
34. Dr. Krobicki Henryk, Wadowice, p. loco.
35. Ks. Krzysica Marcin, Wieprz, p. Andrychów.
36. Kubanek Franciszek, Żygodowice, p. Wadowice.
37. Kubeczko Paweł, Wieprz, p. Andrychów.
38. Kwiatkowski Karol, Radocza, p. Wadowice.
39. Lągosz Wojciech, Mucharz, p. loco.
40. Łopatecki Andrzej, Witanowice, p. Klecza górna.
41. Mazur Tomasz, Miejsce, p. Zator.
42. Medwecki Józef, Zator, p. loco.
43. Ks. Michalak Józef, Gierałtowice, p. Zator.
44. Naimski Michał, Zator, p. loco.
45. Mendrys Józef, Spytkowice, p. Zator.
46. Nartowski Teofil, Wadowice, p. loco.
47. Nidecki Jan, Radocza, p. Wadowice.
48. Ks. Nieć Józef, Głębowice, p. Andrychów.
49. Nieniewski Stanisław, Paszkówka, p. Wielkie drogi.
50. Ochman Józef, Barwałd, p. Klecza górna.
51. Papiernik Józef, Wadowice, p. loco.
52. Ripper Władysław, Wadowice, p. loco.
53. Schädl Wilhelm, Andrychów, p. loco.
54. Seeling Ludwik, Izdebnik, p. loco.
55. Śliwa Franciszek, Zawadka, p. Wadowice.
56. Sławiński Przecław, Klecza górna, p. loco.
57. Smolarski Czesław, Przybradź, p. Wadowice.
58. Sokalski Kazimierz, Wadowice, p. loco.
59. Starowicz Wawrzyniec, Wadowice, p. loco.
60. Ks. Stojałowski Stanisław, Bielsk, p. loco.
61. Świerguta Jan, Łaskowa, p. Zator.
62. Szczerbowski Antoni, Frydrychowice, p. Wadowice.
63. Ks. Szewczyk Jan, Tłuczów, p. Brzeźnica.
64. Teschel Helena, Jaszczurowa, p. Mucharz.
65. Walter Mieczysław, Przeciszów, p. Zator.
66. Wądolny Tomasz, Wadowice, p. loco.
67. Zebrzydowski konwent braci miłosierdzia, Kalwarya, p. loco.
68. Zipser Henryk, Inwałd, p. Andrychów.
69. Zubrzycki Antoni, Jaśkowice, p. Wielkie drogi.
70. Żaroffe Kornel, Wadowice, p. loco.
71. Żyła Ignacy, Klecza górna, p. loco.

Wieliczka.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dydyński Maryan, Raciborsko, p. Wieliczka.
2. *Wiceprezes:* Fink Adam, Komorniki, p. Gdów.

Wydział:

3. Czecz Karol, Bierzanów, p. loco.
4. Dydyński Aleksander, Słupia, p. Jodłownik.
5. Niedzielski Stanisław Dr., Śledziejowice, p. Wieliczka.
6. Turnau Henryk, Gaik, p. Dobczyce.

Członkowie:

7. Ajdukiewicz Kazimierz, Lwów, p. loco.
8. Bielański Julian, Straszęcin, p. Grabiny.
9. Biesiadecki August, Skotniki, p. Kobierzyn.
10. Biesiadecki Dr. August, Kraków, p. loco.
11. Bobrowski hr. Kazimierz, Bogoniowice, p. Ciężkowice.
12. Bogusz Ksawery, Lubasz, p. Szczucin.
13. Bohdan Hipolit, Zadwórze, p. loco.
14. Bohdan Tadeusz, Milatyn, p. loco.
15. Borkowski hr. Mieczysław, Mielnica, p. loco.
16. Brunicki br. Julian, Podhorce, p. Stryj.
17. Brzeziński Zdzisław, Łazany, p. Wieliczka.
18. Bujwid Dr. Odo, Kraków, p. loco.
19. Bzowski Bogusław, Kraków, p. loco.
20. Bzowski Jan, Radwan, p. Szczucin.
21. Bzowski Kazimierz, Droginia, p. loco.
22. Bzowski Kazimierz, Żerosławice, p. Łapanów.
23. Bzowski Stanisław, Wrząsowice, p. Świątniki.
24. Bzowski Stefan, Pisarowice.
25. Chełmecki Izydor, Koźmice małe, p. Wieliczka.
26. Czarnowski Kazimierz, Dolna wieś, p. Myślenice.
27. Denker Kazimierz, Strzelce wielkie, p. Szczurowa.
28. Dettlof Karol, Prądnik czerwony, p. loco.
29. Drużbacki Dr. Feliks, Prałkowce, p. Przemyśl.
30. Drużbacki Dr. Filip, Wieliczka, p. loco.
31. Dubowski ks. Antoni, Jawiszowice, p. loco.
32. Dunikowski Adam, Łososina dolna, p. Tęgoborze

33. Dutkiewicz Ks. Dr. Stanisław, Rzegocina, p. loco.
34. Dzieduszycki hr. Klemens, Martynów, p. loco.
35. Elterlein Zygmunt, Niezdów, p. Dobczyce.
36. Feil Antoni, Wola zręczycka, p. Gdów.
37. Feil Rudolf, Zagórzany, p. Gdów.
38. Friedberg Dr. Gwido, Wieliczka, p. loco.
39. Górkiewicz Józef, Toporzyska, p. Jordanów.
40. Górski Dr. Antoni, Kraków, p. loco.
41. Grabowski Maryan, Zielona, p. Świątniki górne.
42. Grodzicki Maryan, Polna, p. Stróże.
43. Homolasc Stanisław, Kraków, p. loco.
44. Hoszard Władysław, Wieliczka, p. loco.
45. Jakubowicz Władysław, Zarembki, p. Dąbie k. Dob.
46. Jaroszyński Zygmunt, Kraków, p. loco.
47. Jordan Zygmunt, Wojnicz, p. loco.
48. Kaden Dr. Józef, Dobrków, p. Pilzno.
49. Kałuski Stefan, Zegartowice, p. Dąbie k. Dob.
50. Kamiński Roman, Żelechów mały, p. Żelechów wielki.
51. Koczanowicz Jan, Bochnia, p. loco
52. Kolischer Dr. Henryk, Czerlany, p. loco.
53. Komierowski Konstanty, Sobolów, p. Chostowa.
54. Konopka Adam, Kraków, p. loco.
55. Konopka Stanisław, Mogilany, p. loco.
56. Konopka Stefan, Wieliczka, p. loco.
57. Kowalczyk ks. Wojciech, Pcin, p. Subień.
58. Krasiński hr. Henryk, Mszana dolna, p. loco.
59. Konsenstern K. Niemisów, p. loco.
60. Krzysztofowicz Jan, Artasów, p. Dzibuski.
61. Leśniak Teodor, Wróblowice, p. Podgórze.
62. Lipowski br. Edward, Kraków, p. loco.
63. Lisowski Dr. Władysław, Kraków, p. loco.
64. Lubomirski książe Kazimierz, Myślenice, p. loco.
65. Łączyński Gustaw, Batiatycze, p. Kamionka.
66. Łączyński Zygmunt, Zaborze, p. Zielona.
67. Łempicki Seweryn, Wieliczka, p. loco.
68. Łubkowski Julian, Porzecze, p. Łubień wielki.
69. Macak ks. Józef, Krzyszkowice, p. Myślenice.
70. Magiera ks. Teodor, Góra św. Jana, p. Skrzydlna.
71. Meyer Alojzy, Borek fałęcki, p. Swoszowice.
72. Maysner Feliks, Rupinów, p. Tymbark.
73. Miarczyński Ignacy, Janowice, p. Wieliczka.
74. Michałowski Józef, Witkowice, p. Ropczyce.
75. Michałowski hr. Roman, Dobrzechów, p. loco.
76. Mieroszewski Henryk, Biskupice, p. Wieliczka.
77. Milieski Dr. Witold, Piekary, p. Liszki.
78. Młodkowski Józef, Nieprześnia, p. Chrostowa.
79. Moraczewski Stanisław, Stróża, p. Skrzydlna.
80. Morawski Witold, Łagiewniki, p. Podgórze.
81. Mycielski hr. Jan, Wiśniowa nad Wisłokiem.
82. Myczkowski Stefan, Głęboka, p. Jarosław.
83. Myszkowski Józef, Tymbark, p. loco.
84. Niemczewski Władysław, Chorowice, p. Mogilany.
85. Niemojowski Jan, Rząska, p. Łobzów.
86. Nikorowicz Józef, Ulwówek, p. Sokal.
87. Nowotny Gustaw, Biskupice, p. Zakliczyn.
88. Obertyński Zdzisław, Hujcze, p. loco.
89. Obratschay Karol, Bodzanów, p. Wieliczka.
90. Ożegalski Ludwik, Bolechowice, p. Zabierzów.
91. Padlewski Stanisław, Libertów, p. Swoszowice.
92. Pieprzak Antoni, Ochmanów, p. Wieliczka.
93. Piotrowski ks. Walenty, Mogilany, p. loco.
94. Padlewski Leon, Bajkowce, p. Tarnopol.
95. Polcyn Michał, Staniątki, p. loco.
96. Popowski Józef, Kraków, p. loco.
97. Płocki Władysław, Nowodworze, p. Gorlice.
98. Przychocki br. Piotr, Biała, p. Tęgoborze.
99. Przychocki br. Jan, Kunice, p. Gdów.
100. Reichard Stefan, Krzeszowice, p. loco.
101. Rey hr. Mikołaj Dr., Przyborów, p. Grabiny.
102. Romer Adam, Wierzbica, p. Uhnów.
103. Romer Józef, Grądy, p. Bolesław.
104. Romer Stefan, Jodłownik, p. loco.
105. Rostworowski hr. Michał, Ostrów, p. Gawłów nowy.
106. Rozwadowski Wincenty, Kozłów, p. Milatyn nowy.
107. Ruebenbauer Zygmunt, Kobylec, p. Łapanów.
108. Rutowski Dr. Klemens, Łąkta, p. Rzegocina.
109. Sandoz Feliks, Soboniowice, p. Wieliczka.
110. Schmidt Wincenty, Krzywaczka, p. Izdebnik.
111. Siemiginowski Włodzimierz, Torskie, p. loco.
112. Skibniewski Bronisław, Balice, p. Medyka.
113. Skoda Jan, Jawczyce, p. Gdów.
114. Skołuba Tadeusz, Lubzin, p. Ropczyce.
115. Śliwiński Bronisław, Kraków, p. loco.
116. Śliwiński Józef, Kossocice, p. Wieliczka.
117. Słonecki Zenon, Kraków, p. loco.
118. Sołowij Jan, Kamionka-Lipnik, p. loco.
119. Stahlberger Bohdan, Łukawica, p. loco.
120. Staszewicz Julian, Dobranowice, p. Wieliczka.
121. Stoczkiewicz Bolesław, Glichów, p. Wiśniowa.
122. Stonawski Ludwik, Wojtkówka, p. Wojtkowa.
123. Stonawski Dr. Paweł, Tomaszkowice, p. Wieliczka.
124. Strumiłto Jan, Kraków.
125. Struszkiewicz Władysław, Wiedeń.
126. Szczerbiński Bolesław, Wieliczka, p. loco.
127. Sułczewski Włodzimierz, Śledziejowice, p. Wieliczka.
128. Tajduś ks. Alojzy, Szczyrzyc, p. Wieliczka.
129. Targowski Bolesław, Tokarnia, p. Myślenice.
130. Tatara Jan Kanty, Krzyszkowice, p. Wieliczka.
131. Tomkiewicz Ksawery, Kraków.
132. Turnau Jerzy, Mikulice, p. Przeworsk.
133. Twardowski ks. Stanisław, Wieliczka, p. loco.
134. Tyszkiewicz hr. Janusz, Werynia, p. Kolbuszowa.
135. Uryga ks. Franciszek, Mogiła, p. loco.
136. Walencinowicz Paweł, Bojanczyce, p. Łapanów.
137. Wattmann br. Ludwik, Ruda różaniecka, p. loco.
138. Wątorek Zygmunt, Gruszów, p. Dąbie k. Dob.
139. Wcisło ks. Jan, Podstolice, p. Wieliczka.
140. Wędzicha ks. Henryk, Gruszów, Dąbie k. Dob.
141. Weigel Dr. Artur, Nowy Targ, p. loco.
142. Wernikowski Bronisław, Fałkowice, p. Gdów.

143. Wężyk Józef, Podgórze, p. loco.
144. Wiktor Władysław, Wola rękowa, p. Nowotaniec.
145. Wiszniewski Konstanty, Kraków.
146. Wiszniewski Roman, Kraków.
147. Włodek Zdzisław, Dąbrowica, p. Chrostowa.
148. Wołkowicki Dr. Ignacy, Strzyżów, p. loco.
149. Wysocki Alfred, Kraków.
150. Wysocki Teofil, Polanka wielka, p. loco.
151. Zastawniak ks. Stanisław, Krzywaczka, p. Izdebnik.
152. Zawadzki Józef, Rzeszotary, p. Świątniki.
153. Zduń Dr. Jan, Raba wyżnia, p. loco.
154. Żeleński Władysław, Grodkowice, p. Brzezie.
155. Żuk Skarszewski Adam, Przyszowa, p. Limanowa.

Członkowie nadzwyczajni:

156. Oddział łańcucko-jarosławski c. k. Towarzystwa gospodar. galic., Jarosław.
157. Rada tarnopolskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospod. galic., Tarnopol.
158. Spółka rolnicza, Sokal.
159. Towarzystwo leśno-rolnicze dla powiatów Biała-Żywiec, Kobiernice, p. Kęty.
160. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Bochnia.
161. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Brzesko.
162. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Jasło.
163. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Mielec.
164. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Nowy Sącz.
165. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Rzeszów.
166. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Tarnów.
167. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Wadowice.
168. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Nowy Targ.
169. Wydział Rady powiatowej, Dąbrowa.
170. Zarząd powiatowy Towarzystwa Kółek rolniczych, Myślenice.

Uzupełnienie protokołu Walnego Zgromadzenia.

Ogłaszając drukiem protokół Walnego Zgromadzenia opuszczono przez pomyłkę na str. 21, po słowach: »wyzyskać ustawę«, w. 20 od dołu w szpalcie pierwszej, ustęp tej treści: Poczem bez rozpraw uchwalono wnioski:

A) Sekcyi rolniczej:

1) Walne Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego, uznając potrzebę stacyi doświadczalnej do próbowania maszyn i narzędzi rolniczych, poleca Komitetowi, ażeby wyjednał u Wysokiego Rządu założenie takiej stacyi przy Studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i postarał się u Wysokiego Sejmu o odpowiednie poparcie finansowe tej stacyi.

2) Poleca się Komitetowi, by porobił starania u Rządu o założenie fermy doświadczalnej przy stacyi rolniczo-doświadczalnej w Krakowie.

3) Poleca się Komitetowi, by wytężył starania w kierunku ustawodawczego uregulowania handlu nawozami sztucznymi, nasionami i paszami koncentrowanemi.

B) Sekcyi gorzelnianej:

1) Sekcya gorzelniana wzywa Komitet Towarzystwa rolniczego, aby w porozumieniu z Towarzystwem gospodarskiem lwowskiem postarał się o fachowego referenta, któryby w imieniu obydwóch Towarzystw rolniczych wystąpił z referatem podczas mającego się odbyć zjazdu austryackich producentów spirytusu w Wiedniu. Celem referatu będzie wykazanie, jak wielkiej wagi dla rolnictwa byłoby umożliwienie zwiększenia produkcyi spirytusu denaturowanego przez obniżenie jego ceny i rozpowszechnienie jego użycia do celów przemysłowych, oraz zainicyowanie zorganizowania w tym celu ogólnego związku austryackich producentów spirytusu.

2) Sekcya gorzelniana uchwala, że należy od Sejmu żądać utworzenia doświadczalnej stacyi dla przemysłu gorzelnianego przy Wydziale Krajowym z bezpłatną pomocą i radą.

3) Szkoła gorzelnicza w Dublanach ma przyjmować tylko ukończonych uczniów szkół rolniczych krajowych lub szkół innych gałęzi praktycznych (chmielarskich, mleczarskich i t. p.).

W Akademii rolniczej w Dublanach przy egzaminie końcowym ma być gorzelnictwo jako przedmiot obowiązkowy traktowanem.

4) Sekcya gorzelniana wyraża życzenie, aby memoryał, mający być wysłany do centralnego Komitetu dla ochrony interesów rolnych i leśnych do Wiednia, jeszcze przed 15 czerwca b. r., był jednolitym.

Sprawozdanie

z czynności Towarzystw rolniczych okręgowych za rok 1903.

Biała—Zywiec.

Towarzystwo rolnicze okręgowe bialskie liczyło z końcem roku 1903 członków 89, w tem jedno kółko rolnicze i Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Bielsku. Wskutek stałego niepłacenia wkładek wykreślono 29, wskutek śmierci ubył 1, a przystąpiło i zostało przyjętych nowych 10 członków. Zaległe wkładki wynoszą 175 koron, o ściągnięciu których mowy być nie może. Wogóle ruch członków nieznaczny, a zainteresowanie się Towarzystwem okręgowem rolniczem małe, na co składają się dwie główne przyczyny a mianowicie: ziemianie z większej własności, z małymi tylko wyjątkami, losami Towarzystwa się nie zajmują, gdyż należąc do Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Bielsku temuż swoją pracę oddają, widząc w tem znacznie większe korzyści, a więc odpada czynnik najinteligentniejszy od współdziałania.

Rolnicy z małej posiadłości mają już dzisiaj prawie w każdej większej gminie swoje kółko rolnicze, do których wszyscy lepsi gospodarze należą, a których potrzeby kółka rolnicze doskonale zaspakajają.

Posiedzeń wydziału odbyło się 7 z udziałem 5—6 członków mniej więcej.

Walnych Zgromadzeń dwa.

Na jednem zgromadzeniu referował p. pr. Stefczyk o kasach Raifeisenowskich w gorących słowach namawiając do zakładania tychże,; p. pr. Kostka z Kobiernic mówił o nawozach sztucznych.

Na drugiem zgromadzeniu p. Poniński mówił o oborniku w stajni i na gnojarni; o nasionach i zakupnie tychże.

Liczba exhibitów doszła do 345.

Akcya hodowlana prowadzoną była dalej w obranym kierunku tj. w dalszym rozwoju hodowli bydła czerwonego polskiego, najodpowiedniejszego dla tutejszych okolic. Postęp tej hodowli jest widoczny. Towarzystwo urządza stacye, dając na nie swoje buhaje, które pozostają własnością Towarzystwa, a z małymi tylko wyjątkami przechodzą na własność hodowcy. Oprócz tego subwencyonuje Towarzystwo prywatne buhaje, jeżeli są odpowiednie i przynajmniej rok jeden są w posiadaniu hodowcy, a bywają dopuszczane do krów.

W ostatnim roku liczba prywatnych subwencyonowanych buhai bardzo zmalała; winę przypisać należy złemu wykonywaniu ustawy o licencyonowaniu. Przeprowadzono dwa premiowania, jedno w Wilamowicach, a drugie w Czańcu, obydwa w okręgu sądowym kęckim.

Premiowanie w Wilamowicach objęło tylko sztuki należące do związku hodowlanego i te, które mogły i miały być do związku przyjęte. Wskutek tego ilość bydła przyprowadzonego nie mogła być wielką i wynosiła wszystkiego 85 sztuk. Jednakże co do jakości sztuki przedstawiały się dobrze i rozdano 38 premii w kwocie 600 kor.

Drugie premiowanie w Czańcu zgromadziło znacznie większą ilość bydła, bo 210 sztuk wyłącznie czerwonego polskiego. Bydło w tej okolicy drobniejsze jak w Wilamowicach; rozdano 39 premii w kwocie 600 koron.

Równocześnie założono w Czańcu drugi związek hodowlany przyjmując do niego na początek 10 krów najlepszych, przy wyborze których stawiano dość rozległe wymagania. Towarzystwo uzyskało subwencyę na budowę gnojowni dla 3 członków w kwocie po 80 koron. Jedna gnojownia została przed jesienią skończona, dwóch zaś z powodu późnej pory nie zaczęto budować.

W dziale handlowym Towarzystwo pośredniczyło w zakupnie nasion i maszyn, dodając z funduszów administracyjnych jako subwencyę 280 koron na nasiona.

Prezes:
Herman Czecz.

Bochnia.

Pod względem liczby członków rok ubiegły wykazuje mały postęp; przybyło nowych członków 3, ubyło 2, stan wynosi 48 z końcem 1903 r. Zaległe wkładki zmniejszyły się do kwoty 164 koron.

Inwentarz Towarzystwa za rok 1903 wykazuje mniejszy przyrost majątku Towarzystwa; powód tego objawu leży przedewszystkiem w zmniejszeniu się znacznem obrotu nawozami sztucznymi zwłaszcza w drobnej sprzedaży z gmin i kółek rolniczych, które dotychczas za pośrednictwem naszego Towarzystwa pobierały nawozy; za-

ledwie parę w roku ubiegłym z pośrednictwa tego korzystało, reszta z innych źródeł pokryła swe zapotrzebowania. Należy się obawiać, że konkurencya handlarzy żydowskich gra w tem wielką rolę.

Drugim powodem zmniejszenia się zysku są nadmierne koszta magazynowe; w roku ubiegłym mianowicie 4 razy przewożono magazyn, co pociągnęło za sobą znaczne koszta transportu, następnie wydano znaczną kwotę na worki do przesypania superfosfatów z r. 1902, którą to manipulacyę co kilka miesięcy trzeba było powtarzać.

Obecnie wynajęto skład w bardzo przystępnem miejscu przy ul. Kazimierza, skład jednak jest kosztowny, bo czynsz wynosi 20 kor. miesięcznie, za to jest suchy i straty z powodu wilgoci są wykluczone.

Wreszcie niedopisanie w r. 1903 narosłych procentów z lokacyi funduszu oraz nieprzypisanie procentów zwłoki od dłużników Towarzystwa za towary, są trzecim powodem wykazania mniejszego zysku.

W dziale hodowlanym działalność Towarzystwa w r. ubiegłym była bardzo wybitna; zakupiono 8 sztuk buhai pierwszorzędnej jakości, z tego 7 rasy nizinnej, a 1 simentalskiej. Przedłożony wykaz stacyj buhajów uwidacznia, gdzie takowe są rozmieszczone.

Premii za buhaje, licencyonowane w r. 1902 a w r. 1903 przedstawione ponownie komisyi licencyonującej, rozdano 735 koron, więcej o 175 koron niż w r. 1902; prawie wszystkie buhaje, zanotowane do premii, hodowcy dotrzymali i przyprowadzili przed komisyę licencyonującą w r. 1903.

Zaległości w zwrotach za buhaje zmniejszyły się znacznie, wynoszą bowiem obecnie 518 kor. 80 gr.

Premiowanie odbyto w roku ubiegłym w Leszczynie i Zabierzowie; rozdano ogółem premii 540 koron.

Premiowanie w Leszczynie wykazało bardzo dobre rezultaty hodowli w tamtej okolicy czerwonego bydła polskiego, w Zabierzowie natomiast, pomimo pomyślnych warunków dla hodowli bydła tj. obfitych pastwisk, hodowla bydła nie wykazuje postępów, a pod względem ras przedstawia mieszaninę najrozmaitszych gatunków.

Fundusze, na hodowlę przeznaczone, zostały w roku ubiegłym w całości na cele hodowlane zużyte, z tego powodu w roku bieżącym będzie można zakupić znacznie mniej buhajów, tem więcej, że za zwroty za buhaje, zakupione w roku 1902, nie wiele wpłynie, gdyż z 4 w roku tym zakupionych buhajów, tylko 1 pozostał dotychczas u hodowcy, pozostałe 3 musiały z powodu niezdatności do rozpłodu być sprzedane.

Buhaje te były kupione w oborze zarodowej czerwonego bydła polskiego u Adama Finka w Komornikach.

Pośrednictwo w sprowadzaniu nasion dla rolników powiatu w roku ubiegłym bardzo pomyślnie wypadło, jak to już podniesiono w sprawozdaniu półrocznem w czerwcu ubiegłego roku.

Posiedzeń Wydziału odbyto w roku ubiegłym 4, Ogólne Zebrania 2, z tych jedno przy komplecie 19 członków, drugie zaledwie 13 członków. Na drugiem z tych zebrań, odbytem wspólnie z kółkami rolniczemi, Dr. Tomalski z Krakowa miał wykład o doborze nasion do siewu, zaś p. Sittauer o utrzymaniu nawozu stajennego.

Dziennik podawczy w roku ubiegłym wykazuje 190 exhibitów, z tego niezałatwiony pozostał okólnik Komitetu, żądający opinii w sprawie ożywienia działalności Towarzystw rolniczych okręgowych.

Brzesko.

Lista członków.

Liczba członków zredukowała się do 29 wobec tego, że Świetny Komitet polecił na liście wykazać tylko tych, którzy wkładki za rok 1902 do kasy Towarzystwa uiścili. Na skutek zgłoszenia lub śmierci ubyło członków 6, natomiast przybyło nowych 8. Towarzystwo liczy członków niewielu, Wydział jednak nie ponosi w tem żadnej winy, zrobił bowiem co mógł, aby rolników powiatu na członków jednać. Właściciele tabularni nie wszyscy należą do Towarzystwa, jednak zważywszy, że co roku wskutek parcelacyi kilka dworów znika, na mały przyrost z tej strony liczyć można.

Jednanie włościan na członków idzie opornie dlatego, że włościanin płaci wówczas, choćby jak w tym razie małą wkładkę bo 4 korony, jeśli ma zapewnioną korzyść z należenia do Towarzystwa, nasze zaś zbyt małymi operuje funduszami, aby każdy członek z należenia do Towarzystwa mógł korzyści materyalne odnosić.

Resztę w zamknięciu rachunków wykazuje się nie z powodu tego, żeby Wydział funduszów subwencyjnych nie użył, gdyż w chwili zakupna buhajków na stacye wydał nawet więcej jak było do dyspozycyi, lecz reszta ta stąd się bierze i musi być co roku, że hodowcy, którzy buhajki na stacye otrzymują, zwracają za takowe po dopełnieniu warunków i uzyskaniu pozwolenia od Wydziału połowy ceny kupna z końcem roku; fundusz ten stąd powstały, nie może już wówczas być użyty, gdyż buhajki na stacye zakupuje Wydział z wiosną każdego roku i dlatego reszta w tym funduszu musi być zawsze wykazaną. Doliczywszy do reszty funduszóww łasnych 4861 K. 72 gr., doliczywszy do reszty funduszów subwenc. 566 K. 70 gr. otrzymamy do przeniesienia na rok 1904

resztę kasową . . . . . 5428 K. 42 gr.

Buhajków zakupił Wydział na stacye 13, z tych 8 rasy simentalskiej, zaś trzy rasy oldenburgskiej; dwa z zakupionych buhajków okazały się w następstwie niezdatne do skoku, i takowe na rzeź pozbyto, reszta buhajów funkcyonowała bardzo dobrze i z nader dodatnim rezultatem; były one wszystkie rozdane na stacye włościanom w okręgu sądowym brzeskim, Towarzystwo rolnicze nie mając bowiem na tyle funduszów subwencyjnych, aby mogło zaspokoić potrzeby całego powiatu,

i dodatnio oddziaływać na podniesienie chowu bydła w całym powiecie, zaopiekowało się na razie specyalnie okręgiem sądowym brzeskim i w nim umieszcza na stacyach buhajki subwencyjne.

Przedsiębiorstwo handlowe.

Na skutek uchwały Ogólnego Zgromadzenia członków Towarzystwa rolniczego z 23 maja 1903 urządził Wydział skład sztucznych nawozów w Brzesku, aby z niego mogli korzystać włościanie, którzy nie zakupują całych wagonów. W tym celu wystawiony został na gruncie wydzierżawionym od Wydziału powiatowego magazyn drewniany, dachówką kryty, mogący pomieścić do 10 wagonów sztucznych nawozów, kosztem 807 kor. 37 gr. Nawozów sztucznych zakupił Wydział od Towarzystwa rolniczego wielickiego na jesień 1903 siedm wagonów, a to pięć wagonów wysoko procentowych żużli, które partyami po kilka worków zakupili włościanie i 2 wagony kostnego superfosfatu, z czego jednak tylko pół wagona sprzedano. Dochód ze sprzedaży, która odbywała się z nader małym zyskiem dla Towarzystwa, byle tylko włościan od kupowania u żydów odwrócić, wyniósł 153 kor. 28 gr. i ten w rubryce dochodów własnych uwidoczniono. W roku bieżącym wobec tego, że już na wiosnę tomasynę sprowadzono i wobec tego, że o składzie wiedzą już włościanie w całym powiecie, ruch i obrót powinien być większy.

Ekshibitów wpłynęło do dziennika podawczego w r. 1903—247 i wszystkie zostały załatwione. Ogólnych zebrań członków Towarzystwa odbyło się dwa, zaś posiedzeń Wydziału pięć.

Sekretarz: *Dr. Baltaziński.* Prezes: *A. Jordan.*

Ropczyce—Pilzno.

Rozwój Towarzystwa.

Członków honorowych 1; członków rzeczywistych 93 (23—18); Delegatów na Walne Zgromadzenie w Krakowie 11; Walne Zebranie odbyto jedno przy udziale 34 członków; Posiedzeń Wydziału 3; spraw załatwiono 114. Kółek rolniczych w pilzneńskim 20 z 553 członkami, w ropczyckim 21 z 494 członkami; Kółek rolniczych należących do Towarzystwa 9; Spółek mleczarskich o ruchu parowym 1, o ruchu ręcznym 1; stacyj doświadczalnych nasion 4; stacyj ogierów 2; stacyj buhai 24; obór zarodowych bydła czerwonego: większych 1, mniejszych 1; stacyj knurów 2; chlewni rasy poprawnej polskiej 3; stacya baranów 1; owczarni zarodowych rasy horodeńskiej, większa 1, mniejsza 1; kurnik zarodowy większy 1; biblioteka składa się z 245 tomów. Przybyło w ostanim roku tomów 58.

Stacye doświadczalne zbożowe w Lubzinie u p. Skołuby.

Gatunek i nazwa zboża.	Sprowadzono od	Jakość gleby	Siła gleby	Zbiór z 1 morga		
				Ziarna		słomy
				celne	poślad	
				kilogramów		
Żyto ozime »Petkuskie«	F. Lochow w Petkus	Lekka glinka przepuszczalna	3ci rok po nawozie	890	83	2050
Żyto ozime »Schlanstedtskie«	Rimpau w Schlanstedt			1070	97	2750
Pszenica ozima »Selekcyjna«	Żeleński w Grodkowicach		4ty rok po nawozie, dodano 150 kg. superfosfatu.	1160	100	2200
Pszenica ozima »Ostka«	Turnau w Mikulicach			1550	140	2800
Pszenica ozima »Fürst Hatzfeld«	Cimbal w Frömsdorf			1050	130	2050
Pszenica ozima »Squarehead N. 3.«	Besseler z Weende			830	160	1700
Jęczmień ozimy »Mamouth«	Bories z Eckendorf			964	100	1950

Zboża powyższe uprawiane w Lubzinie rok drugi wykazały ten sam stosunek zbioru. Żyto Schlanstedtskie, biorąc pod uwagę próby z temże czynione w roku 1899 wówczas na stacyi w Lubzinie i Pustyni, tak jak i obecnie pierwsze zajmuje miejsce, a rozpowszechnione w roku 1899 przez losowanie pomiędzy członków Towarzystwa, tak w ziemiach cięższych jak i piaskach, doskonałe wydaje rezultaty.

Z pszenic, tak w roku zeszłym jak i bieżącym na stacyi w Lubzinie, z Ostki i Mikulic najlepsze osiągnięto rezultaty; natomiast Squarehead N. 3 najgorszy plon wydała, a ziarno bardzo liche.

Szkoda wielka, iż z Zarządu dóbr w Górze ropczyckiej, mimo naszego żądania, sprawozdania ze zbiorów zbóż rok drugi tamże uprawianych, jak i 6ciu odmian jęczmienia, danych za pośrednictwem naszem przez c. k. Zakład rolniczy doświadczalny w Krakowie, nie otrzymaliśmy. W roku zeszłym bowiem pszenica Squarehead N. 3. najlepszy w tejże stacyi plon wydała.

Stacye doświadczalne ziemniaczane.

Stacya	Nazwa ziemniaków	Hodowca	Jakość gleby	Siła gleby	% skrobi	Zbiór z 1 morga	
						Bulw. Ctmtr.	skrobi klgr.
Pustynia p. Karol Hruby	Prot	Dołkowski	Lekka rędzina I. klasy	Na nawozie	17. 5	107	1872
	Halka				12.92	52	672
	Gastold				20.43	75	1532
	Stolnik				14.27	67	956
Dobrków Dr. Józef Kaden	Bohun	Dołkowski	Glinka piaszczysta przepuszczalna	Na nawozie	21. 1	98	2067
	Jamroz				17. 5	94	1645
	Gastold				18. 1	55	995
	Hetman				17. 9	44	778

Budżet na rok 1904.

Fundusze własne.

	K.	h.	K.	h.
Przychód:				
Pozostałość kasowa z r. 1903 . .	75	49		
Wkładki	400	—		
Procenta od subwencyi z r. 1903 .	22	61		
» » » » 1904 .	75	—		
Subwencya Rady powiatowej pilzneńskiej	800	—		
Rozchód:				
Druki i wydatki kancelaryjne . .			150	—
Sekretaryat			200	—
Udział do Komitetu 38% od wkładek za 1903 r.			164	16
Udział do Towarzystwa rybackiego			4	—
» » » kółek rol.			8	—
Prenumerata Tygodnika			8	—
Oprawa książek			38	94
Wystawa w Dębicy			800	—
	1373	10	1373	10

Zakończenie.

Z przedłożonego sprawozdania przekonać się Panowie mogą, iż w roku ubiegłym Towarzystwo nasze rozwijało się dalej pomyślnie.

Z założeniem 2-ch owczarni skończyliśmy pierwszy okres naszej pracy t. j., iż obecnie w okręgu naszym nabyć można wszelkie główne rodzaje zwierząt domowych poprawnej rasy.

Doświadczenia w dziale nasion doprowadziły do tego, iż w okręgu naszym wszyscy, którzy chcieli z tego korzystać, mają przeciętny zbiór ziemniaków 80 ctmtr. i zadowalniający zbiór zboża przedewszystkiem żyto Schlanstedtskie i owies Besselera.

Biblioteka nasza w tym roku znacznie się powiększyła głównie z darów Komitetu, a zakupieniem ostatnich tomów encyklopedyi rolniczej uzyskaliśmy pewien początkowy kompleks dzieł rolniczych, który potrzebuje jeszcze oprawienia i skatalogowania odpowiedniego, ażeby mógł służyć do szerszego użytku naszych członków.

Rzecz ta dokonaną będzie w najbliższym czasie, a wtedy prosić będziemy, ażeby członkowie nasi nie zapominali o tem, iż Towarzystwo daje im środki do kształcenia się w najnowszych postępach rolnictwa i nauk pokrewnych, tem więcej, iż jedyny kurs rolniczy w okręgu w Sędziszowie zwiniętym został. Towarzystwo nasze ma też pierwszy obowiązek o stałe kursa tego rodzaju w naszym okręgu się postarać.

W roku ubiegłym założyła krajowa stacya chemiczno-rolnicza pole doświadczalne z nawozami sztucznymi na

glebie piaskowej w Przyborowiu. Ważne te doświadczenia powinny wzbudzić interes w naszym okręgu, gdzie gleba tego rodzaju bardzo jest rozpowszechniona.

Kółka rolnicze rozwijają się u nas dalej pomyślnie, to znaczy, iż sklepiki kwitną, kilka nawet kółek wzięło propinacyę; pośredniczą również w sprzedaży nawozów sztucznych a nawet i nasion, zaś kółko rolnicze w Głowaczowej z wielką korzyścią dla małych rolników prowadzi zbiorową sprzedaż zboża. W zakupnie nawozów, nasion i narzędzi przez Zarząd główny biorą nasze Kółka udział, a nawet i kilka pól doświadczalnych Zarządu głównego było w naszym powiecie.

Przy kółkach rolniczych powstał w ostatnim roku cały szereg kas Raifeisenowskich, niektóre z nich rozwijają się świetnie, należałoby jednak, ażeby Wydział krajowy zapytywał Towarzystwo rolnicze o jego opinię przy ich zakładaniu, czasem bowiem mogą się dostać w nieodpowiednie ręce.

Z ubolewaniem musimy stwierdzić, iż jedna mleczarnia włościańska w naszym okręgu, która dawniej jako wzór innym w kraju służyła, jest obecnie nie czynną, wskutek niecnych intryg i braku ludzi chętnych na miejscu, którzyby mleczarnię tę znów do życia powołać zechcieli.

Natomiast mleczarnia parowa Towarzystwa handlowego w Dębicy rozwija się dalej. Posiada 3 stacye śmietankowe: w Zassowie powiat Pilzno, Straszęcinie powiat Ropczyce i Rzemień powiat mielecki.

1 października 1903 otwartą została mleczarnia we własnym wzorowo urządzonym budynku Towarzystwa handlowego. Urządzenie jest tego rodzaju, iż mleczarnia ta przerobić jest w stanie całą produkcyę mleczywa z powiatów łączących się koleją w Dębicy t. j. pilzneńskiego, ropczyckiego, mieleckiego i tarnobrzeskiego.

Mleczarnia ta zatem zasługuje ze strony rolników na największe poparcie; stać się bowiem powinna głównym odbiorcą naszych gospodarstw, które mają dzisiaj o tyle tylko przyszłość, o ile w tym kierunku urządzone będą. Kierunek bowiem zbożowy wskutek niskich cen a wysokich kosztów produkcyi, zbankrutował zupełnie, jak również rozpowszechniony dawniej w tych stronach chów koni.

Towarzystwo rolnicze okręgowe ma obowiązek do wielkiej wdzięczności dla Towarzystwa handlowego a w szczególności: dla pp. Dyrektorów, Ks. Prałata Wolskiego i p. Henryka Zanderera, iż dzieło to doprowadzili do skutku. Wydział na razie Panom nie przedstawia odpowiedniego wniosku co do sposobu okazania czci tym prawdziwie zasłużonym obywatelom, ale zastrzega sobie wniosek taki w odpowiedniejszej chwili.

Dla zamknięcia pierwszego okresu rozwoju naszego Towarzystwa uchwalił Wydział urządzić wystawę okręgową przemysłowo-rolniczą w dniu 27 i 28 sierpna r. b. w Dębicy, ażeby przeglądnąć materyał, z jakim mamy do czynienia, zobaczyć o ile praca nasza była skuteczną i zastanowić się co należy zrobić w najbliższej przyszłości.

Wystawa ta obejmuje wszelkie działy rolnictwa i pokrewnych mu gałęzi gospodarstwa oraz o ile znajdą się na to fundusze, wystawę produkcyi przemysłu miejscowego i krajowego, o ile tenże może znaleść odbyt w okręgu naszym.

Do tego czasu na cel wystawy uchwalił Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego 1000 K., Rada powiatowa pilzneńska 800 K., a nadto możemy użyć w tym roku 5 ratę pożyczki z funduszu hodowlanego, której zwrot odłożono nam z tego powodu na rok 1905; zatem jest 2.200 K. już przygotowanych. Oczekujemy odpowiedzi z Rady powiatowej ropczyckiej, z Zarządu głównego Towarzystwa kółek rolniczych, z Krajowego Związku przemysłowego, z Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu, z Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie i Rad miejskich w Dębicy, Ropczycach, Sędziszowie, Pilznie i Brzostku, nadto zamierzamy udać się do Wydziału Krajowego o większą subwencyę.

Liczymy na gorliwy współudział wszystkich członków naszych a przedewszystkiem kółek rolniczych, które osobny dział na wystawie mieć będą.

Szczegółowy program wystawy rozesłany będzie z końcem kwietnia, na razie prosimy już wcześnie bydło lepiej żywić, zboża i okopowiznę staranniej uprawiać i w ogóle przygotować się zawczasu do wystawy. Odnosi się to przedewszystkiem do członków, którzy kiedykolwiek jakie subwencye otrzymali. Ci bowiem obowiązani są stanowczo przedstawić, co osiągnęli przy pomocy Towarzystwa rolniczego.

Polecając to ważne przedsięwzięcie, jakie podejmujemy, pamięci członków naszych, ufamy, że dołożyć zechcą wszelkich starań, aby się ono udało i życzymy serdecznie »Szczęść Boże pracy w tym Nowym Roku«.

Sekretarz. Prezes.

Edward Kamiński m. p. *Dr. Mikołaj hr. Rey* m. p.

Jasło.

Skład Towarzystwa.

W r. 1903 skład Towarzystwa rolniczego okręgowego rozciągającego swoją działalność na powiaty: Gorlice, Jasło, Krosno i Strzyżów był następujący: Członków na początku roku 1903 liczyło Towarzystwo 84 zwyczajnych i 1 nadzwyczajnego; w ciągu roku umarł 1 członek, przystąpiło 10 do Towarzystwa, wystąpiło 3, pozostaje na rok 1904, 91 członków.

Sprawozdanie Sekcyi hodowlanej za rok 1903.

Sekcya hodowlana w tym roku miała następujące subwencye do dyspozycyi a mianowicie:

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego		
na zakupno buhai	2.100	Kor.
na premiowanie	4.354	»
z Rady powiat. jasielskiej . . .	600	»
» » krośnieńskiej . .	626	»
Razem	7.680	Kor.

W roku 1903 zakupiono 13 buhajów za kwotę 4.412 kor. 28 hal.; subwencyonowano 7 buhajów w kwocie 270 kor. 40 hal., razem wszystkich czynnych buhajów było 31.

Co do rasy to przeważała rasa simentalska i w mniejszej liczbie czerwona polska.

Oprócz tych subwencyj Towarzystwo nasze otrzymało 300 kor. na rzecz wystawy jasielskich Kółek rolniczych od Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego, zaś Wydział upoważniony przez ogólne Zgromadzenie dał na tę samą rzecz 200 kor., które to kwoty zostały wypłacone Zarządowi powiatowemu Kółek rolniczych na ręce WPana Riegera. W roku 1903 urządzono premiowanie w okręgu Towarzystwa w następujących miejscowościach:

10 maja 1903 w Zagorzanach, powiat Gorlice
12 » » » Lubli » Strzyżów
13 » » » Suchodole » Krosno
9 lipca » » Jaśle » Jasło, zaś
22 » » wystawę okręgową w Krośnie.

Licznie doprowadzone sztuki, a zwłaszcza potomstwo po buhajach stacyjnych, pod względem pięknych form i dobrego utrzymania bardzo dodatnie sprawiły wrażenie i wskazywały na rosnące z każdym rokiem zamiłowanie w hodowli u okolicznej ludności.

Przytem dodajemy, że w obrębie naszego Towarzystwa została założoną obora zarodowa pełnej krwi bydła simentalskiego w Jedliczu i chlewnia zarodowa w Szebniach.

Na premiowanie wydano 4.414 kor., z czego Towarzystwo dodało ze swego funduszu 60 kor. Drukowane sprawozdanie Towarzystwa podaje dosłownie tekst protokołu premiowań i spis premiowanego bydła.

Na Walnem Zgromadzeniu w dniu 17 marca 1903 miał p. Kurpisz referat o sfinansowaniu i wykonywaniu robót melioracyjnych przez Bank melioracyjny. Dr. Tomalski mówił o wartości odmian zbożowych, p. Bielski o potrzebie sporządzania preliminarza gospodarczego w każdem gospodarstwie bez wyjątku; na drugiem ogólnem Zgromadzeniu w dniu 24 października 1903 Dr. Br. Battaglia mówił o stosunku rolnictwa do przemysłu, Dr. Tomalski o uprawie lnu, p. Dyląg o hodowli czerwonego bydła, a p. Rieger o wystawie jasielskich kółek rolniczych.

Uchwalono założyć dziennik, w którymby były drukowane wszystkie pisma Komitetu krakowskiego, jakoteż uchwały zapadłe na każdem posiedzeniu wydziału pod tytułem: »Okólnik Towarzystwa rolniczego okręgowego w Jaśle«.

Sprawozdanie handlowe.

W składzie sztucznych nawozów, urządzonym u p. Dra Michnika przy zbiegu ul: Kościuszki, a 3 Maja w Jaśle, utrzymywało Towarzystwo rolnicze wszystkie gatunki sztucznych nawozów.

W roku 1903 rozsprzedano wszystkie 3 wagony, podczas gdy w poprzednich latach daleko większą ilość sprowadzono; widać, że członkowie skądinnąd pobierają nie patrząc na jakość tychże i dają się oszukiwać przez, pokątnych ajentów.

Sekretarz: *Fr. Mika,* m. p. Prezes: *St. Ostaszewski,* m. p.

Kraków.

I. Skład Towarzystwa i jego zarządu.

Wydział Towarzystwa wybrany na bieżące sześciolecie dnia 1 czerwca 1900 uległ tej zmianie, że ubył zasłużony Wiceprezes ś. p. Stanisław Chrząszczewski, starszy inżynier krajowy i kierownik tutejszej Ekspozytury biura melioracyjnego, zmarły dnia 5 czerwca 1903. W jego miejsce na resztę okręgu wyborczego wybrało Zgromadzenie Ogólne w dniu 27 listopada 1902 p. Dra Stefana Skrzyńskiego, właściciela dóbr w Karniowicach. Obecny skład Wydziału podany jest na czele załączonego spisu członków.

Z pomiędzy 92 członków, których wykazano z końcem roku 1902, umarło trzech (Stanisław Chrząszczewski, Mieczysław Pawlikowski i Jan Rogowski), wykreślono w myśl statutu 10 członków; ubyło zatem razem 13 członków.

Przystąpiło w ciągu r. 1903 do Towarzystwa: a) 1 członek z opłatami I klasy (Mieczysław Rogaliński), b) z opłatami II klasy 5 członków (Dr. Jakób Tomalski, Adam Zakrzówiecki (dawniej Chwastek), prof. Dr. Napoleon Cybulski, Dr. Mieczysław Pańkowski, Edward Fieber), c) z opłatami III klasy 2 członków (Szymon Romanowski, Jakób Michno); razem zatem przystąpiło do Towarzystwa 8 nowych członków. Oprócz tego 9 członków dawniejszych z powodu niepłacenia wkładek wątpliwych, wróciło znowu do Towarzystwa. Ogólna liczba członków wynosiła z końcem roku 1903 — 96 (dziewięćdziesięciu sześciu).

Z pomiędzy członków załączoną listą wykazanych zalega 17 z wkładkami tylko za r. 1903 w sumie 110 kor., zaś 14 z kładkami za r. 1903 i za lata dawniejsze w sumie 206 kor.

Zastosowanie się ścisłe do żądania Komitetu, aby jako członków wykazać tylko tych, którzy uiścili wkładki za r. 1903, pociągnęłoby za sobą wykreślenie z listy wielu takich członków, którzy chociaż nie uiścili wkładek za r. 1903, ewentualnie także za rok poprzedni, uczynią to prawdopodobnie później, a w czynnościach Towarzystwa udział biorą.

II. Fundusze Towarzystwa.

Zamknięcie rachunkowe tak funduszów własnych, jakoteż funduszów powierzonych, sporządzone według życzeń i wskazówek Świetnego Komitetu, przedkłada Wydział w załączeniu.

a) Fundusze własne Towarzystwa wykazują za r. 1903 dochód znacznie wyższy, niż dochód w roku 1902; dzięki temu niedobór, który w r. 1902 wynosił 202 kor., został wreszcie w zupełności pokryty.

b) Fundusz im. ś. p. Felicyana Szybalskiego jest wprawdzie własnością Towarzystwa, ale jest ograniczony przeznaczeniem dochodów tegoż funduszu wyłącznie na nagrody dla włościan z Morawicy za dobry chów bydła.

Procentu od kapitału zakładowego tegoż funduszu nie użyło Towarzystwo tutejsze w r. 1903 zgoła, albowiem są one bardzo nieznaczne (43 kor.); dopiero gdy kwota ich wzrośnie, Wydział użyje ich według przeznaczenia przy sposobności premiowania bydła w Morawicy lub w okolicy.

c) Funduszów na zakupno buhajów subwencyjnych nie wyczerpał Wydział w zupełności, gdyż z powodu wiadomych klęsk elementarnych panował wogóle tak wielki brak paszy, że pomimo usiłowań nie można było znaleść hodowców chętnych do przyjmowania buhajów na stacye.

d) Premiowania bydła włościańskiego nie przeprowadzono w r. 1903 ani w powiecie krakowskim ani w powiecie chrzanowskim, z powodu niezadowalniających wyników premiowania w ostatnich kilku latach. Przypadającą na premiowanie subwencyę państwową postanowiono użyć na zakupno buhajów za zgodą Świetnego Komitetu.

e) Z subwencyi na wzorowe gnojownie włościańskie użyto 38 kor. na uzupełnienie gnojowni włościańskiej przy szkole ludowej w Nowej wsi szlacheckiej; nie użytą zaś resztę subwencyi 17 kor. zwrócono Świetnemu Komitetowi.

III. Popieranie chowu bydła.

Najważniejszym środkiem do popierania chowu bydła w tutejszym okręgu byłoby dostarczenie potrzebnej ilości buhajów licencyonowanych, których w całym okręgu jest zawsze bardzo wielki brak. Brakowi temu starał się Wydział zaradzić w pierwszej linii przez stacye subwencyjne; utworzono ich jednak w roku zeszłym tylko sześć. Na przyjęcie większej liczby buhajów na stacye subwencyjne brakło chętnych hodowców, a to z powodu nadzwyczajnych klęsk elementarnych i spowodowanego przez nie braku paszy.

Z 19 stacyj subwencyjnych, które Wydział utrzymywał na końcu r. 1902, zwinięto w ciągu r. 1903 stacyj 8, między temi trzy stacye przed upływem dwóch lat. Nowych stacyj utworzył Wydział w r. 1903 sześć — (Nr 77—82) a to 5 stacyj buhajów rasy fryzyjskiej a jednę rasy krajowej czerwonej. Z końcem r. 1903 utrzymywał Wydział 17 stacyj subwencyjnych. Bliższe szczegóły o stacyach zawarte są w załączonym wykazie.

Zwroty połowy ceny kupna buhajów ze zwiniętych stacyj wpływają do kasy Towarzystwa regularnie.

Wspomniany wyżej brak paszy spowodowany klęskami elementarnemi był powodem, że Komisya licencyonowania buhajów w porozumieniu z Towarzystwem rolniczem okręgowem i Wydziałem powiatowym przedłożyła władzom krajowym wniosek o zawieszenie na rok jeden od 1 lipca 1903 do 1 lipca 1904 mocy obowiązującej ustawy z dnia 20 lutego 1892 Nr 51 dz. u. kr. o używaniu tylko licencyonowanych buhajów do stanowienia cudzych krów i obowiązku gmin utrzymywania buhajów licencyonowanych.

IV. Reszta czynności Towarzystwa.

Ażeby ułatwić członkom swoim zaradzenie brakowi paszy, Wydział Towarzystwa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym krakowskim zakupił w magazynach wojskowych 14 wagonów otrąb po cenie 7 kor. 20 hal. i otręby te po tejże cenie odsprzedawał swym członkom tudzież włościanom z gmin powodzią nawiedzionych. Przez to zapobieżono sprzedaży otrąb do dalszych okolic ze szkodą rolników miejscowych.

Sprawą klęsk elementarnych i niezbędnej dla nawiedzonych niemi rolników pomocy ze strony państwa i kraju zajmował się tak Wydział jakoteż Zgromadzenie ogólne Towarzystwa. Wystosowano obszerny memoryał do Koła polskiego, Namiestnictwa i Wydziału krajowego. Pomoc, jaką ostatecznie nawiedzonym klęskami elementarnemi rolnikom w tutejszym okręgu udzielono, streszcza się głównie w następujących cyfrach:

Z funduszów kraju udzielił Wydział krajowy dla 2 właścicieli i 6 dzierżawców dóbr tabularnych 18.000 kor. pożyczki bezprocentowej, c. k. Namiestnictwo zaś ze skarbu państwa udzieliło dla 14 dzierżawców i 3 właścicieli 49.000 kor. pożyczek bezprocentowych i 1.000 kor. zapomogi bezzwrotnej.

Zapomogi udzielone dla włościan, znacznie większe, tak łączą się z zapomogami udzielonemi ze skarbu państwa i kraju dla ubogich ofiar powodzi, że nie można wyłączyć części, przypadającej na drobnych rolników.

W porozumieniu ze Świetnym Komitetem c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego przeprowadzono w gronie kilkunastu hodowców bydła nizinnego narady w sprawie zawiązania Towarzystwa hodowców bydła nizinnego. Narady te doprowadziły do tego, iż uznano w zasadzie potrzebę takiego Towarzystwa i uchwalono ogólne warunki jego działania. Uchwałę tę i objęte nią warunki miał Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego przesłać innym Towarzystwom rolniczym okręgowym do dalszych narad i wyrażenia opinii.

Po raz pierwszy przeprowadzono w tutejszem Towarzystwie zakupno nasienia koniczu na wspólny rachu-

nek członków. Zakupiono 29 q po cenie 178 kor. na rzecz 18 członków.

Zgromadzeń ogólnych odbyło Towarzystwo tutejsze w ciągu r. 1903 dwa, mianowicie jedno dnia 24 kwietnia 1903 przy udziale 22 członków, drugie dnia 27 listopada 1903 przy udziale 32 członków. Posiedzenia Wydziału odbyto 4 przy udziale 4 do 6 członków.

Resztę czynności Towarzystwa wypełniły sprawy administracyjne Towarzystwa samego, korespondencye, udzielanie opinii zwłaszcza co do przymusowych zarządców większych i mniejszych posiadłości, wreszcie informacye, jakich bezpośrednio udzielano tak członkom jak i innym stronom.

Pism przeszło przez dziennik podawczy 134.

Wymienione wyżej załączniki przesłano już Świetnemu Komitetowi przy sprawozdaniu z dnia 2 marca 1904 L. 40.

Prezes

Jan Skirliński, m. p.

Mielec.

I. Do Towarzystwa, które z końcem roku 1902 liczyło 58 członków, przybyło w ciągu roku 1903 pięciu nowych członków, razem w roku 1903 liczyło Towarzystwo 63 członków.

W skutek zaniedbania uiszczenia wkładek przez czas dłuższy, zostało 10 członków wykreślonych, jeden członek zmarł, pozostało więc z końcem roku 1903 — 52 członków.

Zasadnicza uchwała Wydziału okręgowego Towarzystwa rolniczego w Mielcu obowiązująca dotychczas postanawia, że członkowie którzy z dwuletnią wkładką zalegają, mają być z listy członków wykreśleni.

W okólniku Szanownego Komitetu z dnia 2 stycznia 1904, l. 35 jest wskazanem, aby lista członków na przyszłość obejmowała tylko te osoby, które w roku sprawozdaniem objętym wkładkę uiściły, tudzież aby dołączyć wykaz zaległych wkładek.

Do zarządzenia tego podpisany Wydział w przyszłości całkowicie się zastosuje, obecnie jednak otrzymawszy takie zarządzenie dopiero w tym roku, nie mógł Wydział przestrzedz członków, że jeżeli nie uiszczą wkładki za rok ubiegły, to będą nie tylko w liście pominięci, ale nadto także w wykazie zaległości umieszczeni.

Z tej też przyczyny lista członków obejmuje wszystkich członków bez względu, czy wkładkę za rok 1903 uiścili, gdyż pominięcie na liście niektórych członków a względnie wykazanie ich na liście zaległości bez poprzedniego upomnienia, mogłoby dotknąć niektórych członków i sprowadzić niepożądane skutki.

II. Fundusz hodowlany A w roku 1903 wykazuje stan korzystniejszy, gdyż pozostałość z roku 1902 wynosiła 2.334 kor. 23 hal., a z końcem roku 1903 obniżyła się do kwoty 1235 kor. 43 hal.

Subwencya na cele hodowli bydła w powiecie mieleckim przez Radę powiatową w Mielcu składana — wynosząca w roku 1903, 4360 kor. 88 hal. — nie mogła być użytą z tej przyczyny, ponieważ wskutek wylewu wód i braku paszy dla bydła, nie było wcale ubiegających się o buhaje na stacye.

III. Dział handlowy w roku 1903 wykazuje należytość u członków za nasiona w sumie 167 kor. 42 hal.; po ściągnięciu tej kwoty i zapłaceniu resztującej należytości za nasiona Towarzystwu rolniczemu w Wieliczce w sumie 40 kor. 93 hal., zostanie pozostałość w kwocie 126 kor. 49 hal. rachunkowi hodowlanemu zwróconą i tym sposobem rachunek ten całkowicie wyrównanym będzie.

Sprawozdanie z czynności na posiedzeniach.

Jak to w osobnem piśmie wykazanem zostanie, główna przyczyna, tamująca rozwój tutejszego okręgowego Towarzystwa, leży w tem, że jest bardzo mało członków, tudzież, że nie ma funduszów.

Do Towarzystwa należą prawie wszyscy właściciele dóbr tabularnych i płacą wkładki roczne po 12 kor. Niestety członków tych jest bardzo mało, a więcej ich nie ma i nie będzie.

Członkowie ze stanu włościańskiego płacą rocznie wkładkę 2 kor. wynoszącą, a pomimo tego bardzo mało ich do Towarzystwa należy.

Oczywiście główną rolę grają tu fundusze, bo gdyby takowe były i członkowie mieli z przystąpienia do Towarzystwa korzyści, to chętnie przystępowaliby na członków.

Obecni ci którzy są, wpisali się przeważnie dlatego, aby otrzymać na stacyę buhaja, a ponieważ buhaje rasy poprawnej w ostatnich czasach bardzo podrożały i trzeba po upływie dwóch lat trzymania buhaja na stacyi, oddać za niego połowę ceny kupna, przeto okoliczność ta także nie bardzo nęci do przystąpienia na członka.

Gdyby fundusze były, możnaby żądać zwrotu tylko $^1/_3$ części ceny kupna za buhaja, a wówczas byłaby już znaczna korzyść i zachęta przystąpienia.

W ciągu roku 1903 było 3 posiedzenia, z tych 2 posiedzenia odbył Wydział, a jedno posiedzenie obejmowało ogólne zgromadzenie członków, które się odbyło dnia 7 marca 1904 i było na niem obecnych 20 członków.

Tak na posiedzeniach Wydziału, jakoteż na ogólnem posiedzeniu członków omawiano różne sprawy w zakres rolnictwa wchodzące, jako to: sprawy hodowli bydła, uprawy gruntów, wyboru nasion i t. p. Uchwalono poodnawiać stacye buhai w powiecie tarnobrzeskim jako to: w Antoniowie, Trześni, Zaleszanach, Witkowicach, oraz w powiecie mieleckim jako to: w Goleszowie, Rzędzianowicach, Ostrówku, Kliszowie i Złotnikach.

W szczególności uchwalono, że Towarzystwo przy zakupnie buhai płacić będzie za buhaja maksymalną wagę 360 kilogramów, a jeżeli buhaj więcej ważyć będzie ponad 360 kg. to nadwyżkę ma zapłacić nabywca, który na stacyę buhaja dostanie.

Z powodu klęski wylewu Wisłoki i Wisły w miesiącu lutym 1903 roku, spowodowanego zatorami w powiecie mieleckim, Wydział poczynił odpowiednie kroki w celu uzyskania soli dla bydła i rzeczywiście otrzymał dla bydła dwa wagony soli kamiennej, którą rozdzielił pomiędzy ludność powodzią dotkniętą. Następnie w skutek nieustannych deszczów w lecie 1903 trwających i powstałych stąd wylewów, Wydział odniósł się zaraz tak do c. k. Starostwa, jako też Wydziału krajowego, żądając wydatnej pomocy dla powodzian, odpisu podatków i wstrzymania egzekucyi za zaległe podatki.

Na posiedzeniu Wydziału uchwalono również zaniechać w przyszłości premiowania bydła, jako celowi nieodpowiadającego.

W sprawach ogłaszających konkurs, rozesłano członkom odpowiednie zawiadomienia.

Z Wydziału okręgowego Towarzystwa rolniczego w Mielcu, dnia 26 lutego 1904.

Prezes:
Jan hr. Tarnowski.

Nowy Sącz.

Towarzystwo odbyło w roku 1903, 11 posiedzeń Wydziału i 2 Walne Zgromadzenia. Posiedzenia Wydziału odbyły się przeważnie w majątkach członków Wydziału.

Towarzystwo utrzymywało skład sztucznych nawozów w Nowym Sączu, w którym sprzedawało także sól bydlęcą. Towarzystwo założyło w jesieni 3 stacye doświadczalne pod kierownictwem prof. Dr. St. Jentysa, a mianowicie w Bruśniku, w Witowicach dolnych i w Świdniku.

Na jesiennem Walnem Zgromadzeniu uchwalono założenie sekcyi hodowlanej i sekcyi produkcyi nasion, które jednak dopiero w roku 1904 weszły w życie.

W roku 1903 zajmowało się Towarzystwo dostawą owsa dla wojska w Nowym Sączu, któremu dostarczyło 700 q. owsa.

W ciągu roku 1903 przystąpiło do Towarzystwa 25 nowych członków. Wystąpiło zaś i zostało wykreślonych z powodu nie zapłacenia wkładki 6 członków, tak że Towarzystwo liczyło z końcem roku 1903 — 103 członków.

Protokół czynności wykazuje 599 ekshibitów.

Nowy Targ.

1. Lista członków zwyczajnych naszego Towarzystwa wykazuje 26 osób, zatem mniej o 7 członków niż w roku 1902. Ubytek ten tłómaczy się tem, że nie wszyscy członkowie nasi otrzymali żużle subwencyjne, przez co nie wnieśli wkładek.

2. Fundusz subwencyjny na zakupno buhai i subwencyonowanie buhai, będących prywatną własnością wynosił 1200 kor., z czego zakupiono 2 buhaje za 634 kor., zaś kwotę 450 kor. przeznaczono na subwencyonowanie buhai, będących prywatną własnością; na premiowanie buhai dodano 20 kor., czyli na cel ten wydano 1104 kor.

3. Z funduszu hodowlanego udzielono 8 hodowcom kwotę 880 kor., na zakupno buhai czerwonych polskich.

4. Na budowę magazynu Tow. rolniczego na skład paszy i nawozów sztucznych otrzymano 3000 kor. a to: od Świetnego c. k. Towarzystwa roln. krakowskiego 1000 kor., od Wysokiego Wydziału krajowego 1000 kor. i od Wydziału powiatowego nowotarskiego 1000 kor., z czego po budowie rachunek przedłożony zostanie.

5. Ilość ekshibitów, przeprowadzonych przez dziennik podawczy, wynosiła liczb 137. Posiedzeń Wydziału 4 i jedno Walne Zgromadzenie, na którym jako gość był obecny Dr. Stefczyk ze Lwowa.

6. Premiowań bydła dwa: jedno w Nowym Targu, jedno w Krościenku, z których sprawozdania znajdują się w Świetnem c. k. Towarzystwie.

7. Koniczyny do siewu sprowadzono 1200 kg. i nawozów sztucznych dwa wagony, które tylko członkom na zamówienia dostarczono bez żadnego zarobku.

Sekretarz:
J. Grabowski.

Prezes:
Ks. P. Krawczyński.

Rzeszów.

W ciągu roku odbyło się jedno Ogólne Zebranie członków Towarzystwa, na którem miał odczyt p. Dr. Józef Gumowski na temat: »O znaczeniu i korzyściach komasacyi gruntów«.

W zebraniu wzięło udział 40 członków.

Liczba ekshibitów w kancelaryi Wydziału wynosi 350. Delegatami na Ogólne Zebranie członków c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego mianowano pp. Stanisława Jędrzejowicza, Dra Stanisława Dąmbskiego, Maryana Jędrzejowicza, Władysława Woynarowskiego, ks. Michała Trybusa, Ks. Marcelego Sochańskiego, Jana Skrzyńskiego, Wojciecha Sikorę, Wojciecha Wiśniewskiego, Jana Kuźniara, Marcina Tomakę, Marcina Frankiewicza, Antoniego Smagałę, Stanisława Szelę i Jana Kluza, udzielając mniej zamożnym delegatom zasiłku na koszta podróży. Wydział odbył 4 posiedzenia kwartalne. Za staraniem Wydziału utworzono 2 nowe stacye buhai rasy fryzyjskiej, oraz subwencyonowano 18 stacyj, będących własnością prywatną.

Obecnie istnieje łącznie 9 stacyj buhai, a z tych 3 rasy krajowej i 6 fryzyjskiej. Przeprowadzono premiowanie bydła, rozdając łączną kwotę 579 kor.

Rozdzielono między członków nasiona próbne r

ślin pastewnych. Przeprowadzono dostawę 30 wagonów żyta, produkcyi członków Towarzystwa, dla c. k. armii.

Wydział dostarcza, jak w latach ubiegłych, członkom Towarzystwa nawozów sztucznych i nasion, z której to działalności przedstawi ustne sprawozdanie na Walnem Zgromadzeniu.

Sekretarz: Prezes:
Franciszek Stafiej m. p. *Aleksander Dąmbski* m. p.

Sprawozdanie cyfrowe z działu handlowego za rok 1903.

Towarzystwo dostarczyło członkom:

I. Nasion:

Koniczyny szwedzkiej	362 kg.
» czerwonej	5.900 »
Buraków pastewnych	2.574 »
Tymotki	1.922 »
Zębu końskiego	7.000 »
Rajgrasu angielskiego	500 »
» włoskiego	475 »
Inkarnatki	320 »
Trawy kupkowej	220 »
Kapusty brunszwickiej	15 »

II. Nawozów:

Tomasyny	75.700 kg.
Superfosfatu kostnego	24.575 »
» amoniakalnego	13.872 »
» mineralnego	14.600 »
Mąki kostnej prepar.	11.381 «
Saletry chilijskiej	11.500 »
Kainitu	56.900 »
III. Soli bydlęcej	6.800 »

Stan kasy działu handlowego Towarzystwa w dniu 31 grudnia 1903.

Przychód	48.296 K.	45 h.
Rozchód	47.431 »	86 »
Pozostałość kasowa	864 K.	59 h.

Stan interesu handlowego Towarzystwa w dniu 31 grudnia 1903.

Winno dostawcom	7.428 K.	19 h.
Ma u odbiorców w towarach	9.319 »	11 »

Tarnów.

I. Z przedłożonej listy członków okazuje się, że

z początkiem r. 1903 było członków	44
zmarło	2
pozostało	42
przybyło w ciągu roku	39
Razem członków z końcem roku 1903	81
z tych członków biernych	26
Ilość członków czynnych	55

II. Z zamknięcia rachunków za rok 1903 wynika, że w funduszu subwencyjnym pozostaje z końcem roku reszta kasowa w kwocie 1080 k. 54 gr., którą uchwałą Wydziału z 12 marca b. r. przeznaczono na zakupno buhai w r. 1904, w funduszu własnym kwota 700 kor. ma służyć na utworzenie funduszu celem założenia własnego handlu nawozów, nasion, narzędzi itp.

III. Jak świadczy wykaz stacyi buhai utworzono w r. 1903 pięć nowych stacyi buhai i jedną stacyę knurka.

IV. W ciągu r. 1903 wpłynęło do dziennika podawczego 162 exhibitów, które załatwiono jużto prezydyalnie, jużto kolegialnie na posiedzeniach odbytych:

22 stycznia	przy udziale	6	członków
9 kwietnia	»	4	»
24 maja	»	7	»
2 czerwca	»	5	»
15 sierpnia	»	5	»
9 grudnia	»	6	»

Z ważniejszych spraw zasługują na wzmiankę: obmyślenie środków celem ożywienia Towarzystwa, założenie własnego handlu, zakupno buhai, premiowanie bydła w Ryglicach, Janowicach, w Dąbrowie i w Mędrzechowie, zaprenumerowanie dla wszystkich członków »Głosu rolniczego«, urządzenie dwóch włościańskich gnojowni, zaopiniowanie próśb kilku członków w różnych sprawach dotyczących rolnictwa, przesłanie petycyj do Sejmu i Koła polskiego we Wiedniu i t. p.

Jak świadczy pokaźna liczba nowych członków starania Wydziału celem ożywienia Towarzystwa nie pozostały bez skutku, a gdy jeszcze powiedzie się przy pomocy Świetnego Komitetu założyć własny handel, pozyskamy przez to całe zaufanie rolników i działalność nasza rolnictwo na lepsze popchnie tory.

Wiceprezes: Sekretarz:
Czaykowski w. r. *M. Bernaś.*

Wadowice.

Towarzystwo liczyło z końcem czerwca 1902 członków 114, z końcem czerwca 1903 — 121, z tych jednak 53 nie zapłaciło wkładek.

Wydział Towarzystwa odbył w bieżącym roku pięć posiedzeń, na których załatwiono oprócz zwykłych spraw Towarzystwa, 86 referatów różnej treści. Ostatnie z tych posiedzeń poświęconem było wyłącznie zarządzeniom, spowodowanym śmiercią Prezesa, nieodżałowanej pamięci Stanisława Dunina.

Do czynności Wydziału należy: a) zarząd subwencyami i b) zarząd działem handlowym.

Subwencyi jest cztery jako to:

1) Subwencya na utrzymanie buhai,

stan której wynosił z końcem czerwca 1902	K.	1720.24
z tych wypłacono w ciągu roku 1902/3	»	890·—
pozostało zatem z końcem czerwca 1903	K.	830·24

2) Subwencya na zakupno buhai wynosiła z końcem czerwca 1902 K. 1081·85

w ciągu roku 1902/3 wpłynęło:

a) tytułem subwencyi	K.	1300·—
b) » 25% opustu z ceny kupna buhai	»	279·80
razem . . .	K.	2661·15
W czasie od 1/7 1902 do 30/6 1903 zakupiono buhai za	K.	1021·51
pozostało zatem z dniem 30 czerwca 1903	K.	1639·64

Reszty tej użyje się na zakupno buhai i pomnożenie stacyi buhai subwencyonowanych, których obecnie jest 11, więcej o 6 w porównaniu z rokiem ubiegłym.

3) Subwencya na premiowanie bydła włościańskiego

wynosiła z dniem 30 czerwca 1902 . . .	K.	349·24
w roku 1902/3 otrzymano subwencyę . .	»	500·—
przeto razem . . .	K.	849·24
Po strąceniu wypłaconych premij i kosztów urządzenia tegorocznej wystawy przeglądowej bydła włościańskiego w Jaszczurowy . .	K.	410·85
pozostało z dniem 30 czerwca 1903 . .	K.	438·39

4) Subwencya na urządzenie trzech gnojowni włościańskich w kwocie . . . K. 150·— została cofniętą, i Świetny Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie pismem z dnia 9 czerwca 1903 L. 2521 zażądał przesłania sobie tej kwoty.

W dziale handlowym agendy się zwiększyły w bieżącym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy bowiem w przeszłym roku zakupiono towarów za kor. 114506·45 wynosiła w tym roku cena kupna k. 149665·56 mianowicie zakupiono:

9	Wagonów	zboża różnego gatunku,
6	»	różnych nasion pastewnych
25	»	ziemniaków
80	»	nadfosforanów, tomasyny, kainitu i saletry
5	»	otrąb
1	»	soli bydlęcej
11	»	» jadalnej
7	»	cementu
82	»	węgli

Prowadzenie magazynu, książek i pamiętników zbadała Komisya rewizyjna, o czem zda sprawę, nadmienić jednak wypada, że z wierzytelności wykazanych przeszłego roku (1901/2) jako wierzytelności niepewne, odpisano całą kwotę 362 K. 16 h. z powodu niemożebności wydobycia. Także wartość inwentarza według bilansu 1901/2 wynosząca 1200 K. została w tym roku zamortyzowaną i nieobciąża więcej rachunku.

Prezes:
Ludwik Chrząszcz m. p.

Wieliczka.

I. Skład Towarzystwa.

Skład Towarzystwa Rolniczego okręgowego w Wieliczce, rozciągającego działalność swoją na powiaty polityczne: wielicki, limanowski, myślenicki i podgórski, był następujący:

Członków honorowych liczyło Towarzystwo z początkiem r. 1903 dwóch, wskutek śmierci ks. Prałata Henryka Skrzyńskiego, pozostał z końcem r. 1903 tylko jeden członek honorowy.

Co się tyczy członków czynnych rozpoczęliśmy rok 1903 cyfrą 148, z których ubyło przez ustąpienie trzech, wskutek śmierci dwóch, natomiast przybyło trzynastu, tak, iż z końcem roku 1903 lista członków czynnych wynosiła 156.

Członków nadzwyczajnych mieliśmy z początkiem roku 1903 czternastu, przez ubycie jednego członka, a przybycie dwóch wzrosła ta cyfra z końcem r. 1903 do 15 członków.

Zatem ogólna liczba stowarzyszonych wynosi obecnie 172.

II. Zarząd i biuro.

W ciągu roku 1903 w składzie Wydziału Towarzystwa zaszła jedynie ta zmiana, iż w miejsce p. Stefana Romera, który godność zastępcy członka Wydziału złożył, wszedł p. dr. Paweł Stonawski.

Personal biurowy z końcem 1903 r. składał się z następujących:

Dyrektor: Konopka Stefan.
Naczelnik biura i buchalter: Szafrański Józef
Korespondent: Błociszewski Zygmunt.
Buchalterka: Strzelbicka Marya.
Ekpedyent handlowy: Broniowski Nikodem.
Magazynier: Karśnicki Maurycy.
Kasyerka: Strzelbicka Wanda.
Kancelista I: Leńczowski Józef.
Kancelista II: Olesiński Antoni.
Stróż: Ekiel Jakób.

W ciągu roku 1903 odbyło Towarzystwo dwa Zgromadzenia ogólne i trzynaście posiedzeń Wydziału.

Na dorocznych Zgromadzeniach delegatów Towarzystw rolniczych w Krakowie, w dniach 5 i 6 czerwca odbytych, Towarzystwo nasze reprezentowali pp. Ajdukiewicz Kazimierz, Biesiadecki Stanisław, Bobrowski hr. Ignacy, Brzeziński Zdzisław, Bzowski Jan, Bzowski Kazimierz, Drużbacki Filip, Dydyński Aleksander, Fink Adam, Komierowski Konstanty, Konopka Adam, Konopka Stanisław, Mieroszewski Henryk, Niedzielski Stanisław, Piotrowski ks. Walenty, Romer Stefan, Stonawski Paweł, Szczerbiński Bolesław, Szulczewski Włodzimierz, Turnau Henryk, Zagórski Jan.

Komisyę kontrolującą za rok 1902 składali pp. Stonawski Paweł, Szczerbiński Bolesław i Zagórski Jan.

Skutkiem rozwoju działu handlowego, dokonywującego częstokroć bardzo znaczne transakcye, których oddanie do zatwierdzenia Wydziału musiałoby spowodować nieraz dla sprawy samej szkodliwą zwłokę, nadto ze względu na cenzurę żądanych kredytów okazało się po-

trzebnem utworzenie stałej komisyi handlowej, któraby sprawy tego rodzaju imieniem Wydziału zbierającego się raz na miesiąc częściej załatwiać mogła.

Komisya ta składająca się z pp. Czecza Karola, Dydyńskiego Maryana, Konopki Stefana i Szulczewskiego Włodzimierza zbierała się też każdego tygodnia co czwartek.

Oprócz tego okazało się koniecznem wobec wzrastających czynności zorganizowanie i pomnożenie sił biurowych.

W tym celu utworzoną została w marcu 1903 r. posada kasyera, którą powierzono p. Wandzie Strzelbickiej z roczną dotacyą w kwocie 720 kor., następnie zaś kancelisty I., którą nadano p. Józefowi Lenczowskiemu z roczną dotacyą w kwocie 900 kor.

Wreszcie gdy czynności buchalteryjne tak się spotęgowały, że dotychczasowe siły sprostaćby im nie mogły, oraz wskazanem było wobec zwiększonego personalu utworzenie organu czuwającego nad ścisłem wykonywaniem poleceń dyrekcyi, utworzono z końcem roku posadę głównego buchaltera a zarazem naczelnika biura i powierzono ją p. Józefowi Szafrańskiemu z roczną dotacyą w kwocie 2400 kor.

W roku 1903 załatwiono ogółem spraw 10.476.

III. Sprawy hodowlane.

Fundusz, jaki w roku 1903 na popieranie hodowli mieliśmy do dyspozycyi, przedstawiał się w następujących cyfrach:

Od Komitetu centralnego:

a) na zakupno i subwencyonowanie buhai 2000 kor.
b) na premiowanie 2600 kor.

W roku 1903 utworzyliśmy szesnaście nowych stacyi buhai kosztem 5670 kor. 73 hal. Od czasu zaś istnienia Towarzystwa powstało dotąd 131 stacyi buhai kosztem 39817 kor. 35 hal., z których, w myśl obowiązujących z posiadaczami warunków, 100 stacyi przeszło na nieograniczoną własność utrzymujących je, tak, że z końcem roku 1903 w okręgu naszym było czynnych 24 stacyi buhai, w których ruch odlatowanych krów był normalny a utrzymanie buhai oraz wykonywanie przez posiadaczy warunków odnośnej instrukcyi prawidłowe.

W roku 1903 wygasło 7 stacyi buhai, a zwroty za sprzedaż tychże biorąc połowę pierwotnej ceny kupna buhaja, wynosiły 1711 kor. 87 hal.

Pozostające obecnie na stacyach buhaje w myśl obowiązujących warunków przedstawiają dla funduszu hodowlanego wartość 4515 kor. 67 hal.

Przy udzielaniu buhai subwencyjnych i doborze odpowiednich ras Wydział stosował się do instrukcyi Komitetu c. k. Towarzystwa centralnego i kierował się nietylko względami ściśle hodowlanymi i podziałem na strefy, ale także brał pod rozwagę kwalifikacyę danego hodowcy ze stanowiska hodowlanego i zabezpieczenie przez niego zwrotu połowy ceny zakupna buhai.

W roku 1903 urządzono premiowań 4 kosztem 2105 kor. a mianowicie:

dla powiatu wielickiego	w Gdowie	kosztem kor.	505
» »	podgórskiego w Mogilanach	» »	400
» »	limanowskiego w Jodłowniku	» »	700
» »	myślenickiego w Sułkowicach	» »	500

Na wniosek przewodniczących komisyj licencyonujących przeznaczono i wypłacono na nagrody za dobre utrzymywanie buhai: dla powiatu wielickiego kor. 50, dla powiatu limanowskiego kor. 40, dla powiatu podgórskiego kor. 140 — łącznie kwotę kor. 230.

W dziale drobnego inwentarza mamy do zaznaczenia, iż stacya knura subwencyjnego rasy York-Shire w Soboniowicach u p. Feliksa Sandoza, przeszła na własność Komitetu centralnego w Krakowie po wpłaceniu nam gotówką kwoty kor. 114 hal. 40.

V. Dział handlowy.

Dział ten w 13-tym roku swego istnienia rozwijał się równie jak w latach poprzednich bardzo dodatnio, a cyfra ogólnego obrotu kasowego w r. 1903, na którą głównie dział handlowy się składa, kor. 3,191.169·49 hal. w porównaniu do obrotu z r. 1902 w kwocie kor. 1,729.593 hal. 11 świadczy, że tempo rozwoju tego działu było bardzo szybkie. Jest ono dla nas wskazówką odczutej potrzeby rolników skupiania się w celach materyalnych korzyści, jakie podobna łączność nastręcza około własnej organizacyi handlowej, której celem jest podanie rolnikom możności obniżenia kosztów produkcyi do najdalej idących granic. Organizacya taka w dziale sztucznych nawozów, powierzona nam przez Komitet c. k. Towarzyswa rolniczego krakowskiego w zarząd, potrafiła w ciągu kilkunastu lat z bardzo małego zaczątku dojść dzisiaj do rozmiarów już bardzo poważnych. Rozwój ten w ciągu roku minionego, wykazujący tak znaczny postęp, musi jednak wzbudzać pewne uwagi, których omówienie na tem miejscu wydaje się nam wskazanem.

Przedewszystkiem niejednokrotnie słyszy się pytanie, jakim sposobem Towarzystwo nasze okręgowe może podołać ze stanowiska finansowego tak wielkim przyjętym na siebie obowiązkom i dlaczego ono, a nie kto inny tę organizacyę handlowo-rolniczą ma prowadzić.

Jak wyżej powiedzieliśmy, powierzoną ona nam została z woli Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego bez współubiegania się z naszej strony, a jedynie z mocy tego faktu, że Towarzystwo nasze pierwsze w kraju myśl pośredniczenia w zakupnie artykułów gospodarczych w r. 1891 podjęło w granicach potrzeb swego okręgu i że następnie coraz szersze koła rolników dobrowolnie, bez jakiejkolwiek z naszej strony w tym kierunku presyi, z roku na rok do wspólnej z nami akcyi się przyłączały. Gdy zaś ta dobrowolna łączność, szczere zainteresowanie się sprawą ze strony naszego Wydziału, coraz bardziej wzrastające zaufanie zainteresowanych — pozwo-

liły na rozszerzenie agend i wyrobienie stosunków handlowych, doszliśmy w krótkim stosunkowo czasie do stanowiska dzisiejszego, które bądź co bądź mówiąc otwarcie wygodniejszem jest dla tych, którzy ze stosunków z nami korzystają, niż dla samego Towarzystwa, przyjmującego bardzo trudne obowiązki na siebie.

Kwestya natury finansowej, w jaki sposób tym zobowiązaniom wymagającym kroci tysięcy koron wśród tak szybkiego rozwoju podołać, nie jest bynajmniej łatwą.

Dotychczas, jak świadczą nasze zamknięcia rachunkowe, byliśmy jej w stanie podołać — a majątek Towarzystwa uszczuplenia nie doznał, lecz przeciwnie wzrastał stale w cyfrach, które w stosunku do obrotów są jednak bardzo skromne — może za skromne w przeciwstawieniu do ryzyka, oraz potrzebnego większego kapitału obrotowego, — a zatem co najmniej słuszne i konieczne.

Jak w przyszłości zadaniom tym sprostać w miarę postępującego rozwoju, zależy nietylko od nas, ale w daleko większej mierze od tych, którzy z naszego pośrednictwa korzystają. Tej wzajemności w zamian za oddane usługi mamy prawo domagać się też od nich.

Poprawne spełnianie podjętego przez nas zadania jest naszym obowiązkiem, lecz ścisłość w dotrzymywaniu terminów płatności to rzecz naszych odbiorców. Te dwa warunki rozwiązują w zupełności powyższe pytanie — pozostaje jednak poza tem kwestya odpowiedzialności Zarządu wobec bardzo wielkich, a ściśle z handlem połączonych zobowiązań, która również domaga się sprawiedliwego załatwienia.

Zdaniem naszem odpowiedzialność ta rozkładać się powinna — prócz Zarządu naszego Towarzystwa na wszystkie te czynniki, które z akcyi naszej korzystają, jak niemniej na ten naczelny nasz organ, w którego imieniu i zastępstwie najważniejszy dział handlowy t. j. sprzedaż sztucznych nawozów prowadzimy. Sprawa ta zbyt jest ważną i zasadniczą, aby na przyszłość bez pewnego unormowania obejść się mogła.

Zanim to jednak nastąpi pamiętać należy, że na dzisiaj odpowiedzialność ta ciąży na Zarządzie naszego Towarzystwa wyłącznie.

Dlatego wszelkie zanadto daleko idące żądania kredytowe jak n. p. na otwarty rachunek bieżący bez pokrycia wekslowego, lub na akcepty o jednym podpisie, wreszcie przy artykułach nie znoszących kredytu, jak nasiona, saletra chilijska i t. p., gdzie Towarzystwo nasze samo z kredytu korzystać nie może, powinno się je ograniczyć, względnie co najmniej sprowadzić do normy wymaganej przez instytucye kredytujące bankowe, które bez podkładu weksli o jednym podpisie nie eskontują. Kwestya taniego kredytu dla ziemian ma niewątpliwie niejedną jeszcze słabą stronę, nie można jednak o tem zapominać, że Towarzystwo rolnicze okręgowe z mocy swego ustroju i nie posiadając nagromadzonych kapitałów zadaniom takim leżącym poza sferą wytkniętego celu na razie sprostać nie jest w stanie.

Wobec tego wymagania, aby te ogólnie przyjęte normy kredytowe ominąć, musimy uważać jako ekonomicznie niezdrowe i w gruncie rzeczy dla instytucyi, która sobie wytknęła jako cel jak najtańsze pośrednictwo przy zakupnie artykułów gospodarczych, a przez to obniżenie kosztów produkcyi, szkodliwe i zdrowy jej rozwój tamujące.

Wszelki kredyt pociąga zaś za sobą ryzyko, a w następstwie w kalkulacyi handlowej doliczanie wyższej prowizyi, co ujemnie musiałoby się odbić na tych odbiorcach, którzy bądź z kredytu nie korzystają, bądź też stosują się do jego wymagań.

Powoływanie się na precedens tego rodzaju kredytowania przez domy handlowe spekulatywne nie może być bynajmniej miarodajnem, jeżeli się uwzględni, że znajduje on swój wyraz bezwarunkowo w cenie towaru i to albo wprost albo pośrednio w jego jakości.

Przez wypowiedzenie powyższych ogólnych uwag nie chcemy bynajmniej stanąć ściśle na stanowisku angielskich stowarzyszeń sprzedających tylko za gotówkę. Przynajmniej tak długo, dopóki rolnicy nasi nie pomyślą o stworzeniu odrębnej instytucyi kredytowej, któraby sprawę taniego i do właściwości ziemi, raz tylko w roku plony wydającej, obrachowanego kredytu, z pożytkiem ogólnym unormowała. Chcieliśmy jednak przez poruszenie tej sprawy zwrócić uwagę naszych odbiorców, że stosowanie się do norm przy udzielaniu kredytu przyjętych i ścisłe przestrzeganie terminów płatności jest ze względu na odpowiedzialność zarządu z jednej, a dobro Towarzystwa i wszystkich jego członków z drugiej strony obowiązkiem, którego zaniedbywać się nie godzi. Przegląd zresztą naszego bilansu wykazuje cyfrowo, że gdy blisko $^3/_4$ transakcyi w roku 1903 dokonanem zostało na kredyt, suma pokrycia wekslowego cyfry tej nie dosięga i tem samem absorbowanym jest szczupły nasz i stanowczo niedostateczny na to kapitał obrotowy. Jeżeli się zważy, że zakupna czynione przez nas dla wyzyskania najniższych cen odbywają się przeważnie za gotówkę musi się przyjść do niezbitego przekonania nad słusznością poruszonych tu z naszej strony żądań, mających dalszy pomyślny rozwój działu handlowego ku pożytkowi rolników na oku.

Przechodząc do szczegółowego omówienia akcyi naszej w dziale nawozów sztucznych zanotować musimy fakt pierwszorzędnego znaczenia t. j. dokonanie znacznego zakupna mączki żużlowej Thomasa poza kartelem, częścią z hut górnośląskich, częścią z westfalskich, belgijskich i francuskich.

Z roku na rok coraz twardsze warunki, nieusprawiedliwione utrzymywanie wysokich cen, przydzielanie dla Galicyi przeważnie nisko procentowej mączki żużlowej, wreszcie niepunktualność w dostawie i inne utrudnienia zmusiły nas do powzięcia bądź co bądź ryzykownego kroku, jakim było zakupno poza potężnym zorganizowanym kartelem, który nie dwuznacznie groził nam walką.

Dzisiaj po przetrwaniu tej kampanii możemy orzec, że wyszliśmy z niej zwycięsko dzięki należytemu przygotowaniu z naszej strony, oraz wytrwałej solidarności członków i wszystkich Towarzystw rolniczych, idących z nami ręka w rękę, przyczem nie możemy pominąć milczeniem szczególniejszego poparcia ze strony sąsiedniego Towarzystwa rolniczego nowo-sądeckiego. Jemu też, oraz wszystkim bez wyjątku Towarzystwom rolniczem okręgowym, jako dzielnym sprzymierzeńcom naszym, należy się wyrażenie na tem miejscu najgorętszego uznania.

Gdy bowiem firmy kartelowe zniżką cen oraz tajnemi ofertami starały się doprowadzić do tego, aby znaczna ilość zakupionych przez nas żużli Thomasa nie znalazła nabywców, atak ten został przez członków i Towarzystwa rolnicze z godnością odparty. Niezależnie od tego firmy pozakartelowe, w stosunku z nami stojące, również ceny zredukowały, tak iż byliśmy w możności zarówno wyższe opusty utrzymać i ceny zasadnicze obniżyć.

Te pierwsze dowody solidarności naszego stanu rolniczego wydały już bardzo dodatnie rezultaty w formie materyalnych korzyści dla całej produkcyi rolnej naszego kraju i zapewne ta sama zasada łączności spowodowała Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego do oddania nam dostawy nawozów sztucznych w r. 1903.

Propozycyę tę podjęliśmy z całą gotowością uznając jej głębokie znaczenie i oceniając jasno mogące stąd spłynąć dla rolnictwa korzyści.

Skutkiem nie dość może ściśle sprecyzowanego układu wyłoniły się jednak w trakcie dostaw pewne różnice zdań natury technicznej i innej, wobec czego, mimo najdalej z naszej strony podjętych usiłowań, akcyi tej do naszych powodzeń zaliczać nie możemy.

Niemniej zasady, któremi kierowaliśmy się od chwili zawiązania działu handlowego i które doprowadziły go do dzisiejszego rozwoju, skutkiem tego niepowodzenia ucierpieć nie mogą i nie powinny.

Ogółem rozsprzedaliśmy całymi wagonami w roku 1903 nawozów 65847.75 ctm. za cenę kor. 462.968·53 przyczem członkom przypadło kor. 23105·34 opustów.

Oprócz sprzedaży całowagonowej prowadziliśmy we własnych składach w Wieliczce sprzedaż cząstkową, z której korzystali obok członków naszego Towarzystwa, zamieszkałych w najbliższej okolicy również drobni rolnicy, należący do składu kółek rolniczych.

Klęski elementarne, jakie w roku 1903 nawiedziły zachodnią część naszego kraju, wpłynęły na znaczne zmniejszenie się zbytu nawozów przy tej drobnej sprzedaży. Jest to łatwo zrozumiałem, jeżeli się zważy, że w wielu gminach powodzią dotkniętych musiano myśleć przedewszystkiem o zakupnie zboża na żywność i do siewu. Rozsprzedano w magazynie w r. 1903 nawozów 3.367·26 ctm. za kwotę kor. 31.448·54, łącznie zaś ze sprzedażą wagonową rozeszło się w kraju za naszem pośrednictwem 69.215 ctm. nawozów w wartości kor. 494.417·07.

Szczegółowy wzrost sprzedaży nawozów uwidocznia odnośna tabelka na końcu niniejszego sprawozdania zamieszczona.

Sprzedaż nasion, która już w roku 1902 poważne przybrała rozmiary zwiększyła się w ciągu roku 1903 prawie w dwójnasób, co świadczy o wzmagającem się zaufaniu do ścisłości, z jaką dział ten prowadzić się staramy.

Nigdzie może rolnik nie jest wystawiony na podobne zawody jak przy zakupnie nasion, jeżeli nie może polegać na firmie, z którą jest w stosunku.

Dlatego to naszem zadaniem jest starać się o nasiona wyborowej jakości, o najwyższej użytkowej wartości, a zarazem zapewnić odbiorcom odpowiednią rasę i pochodzenie, które to czynniki decydują o powodzeniu plonu z nasienia.

Rzeczą jest pewną, że ten cel mając na oku przedewszystkiem, nie możemy kwestyi ceny stawiać na równi i ubiegać się jedynie za taniością — tem więcej, że na rynku nasiennym przeważna ilość ofiarowanych tanich towarów jest pochodzenia amerykańskiego, które drogą przez Hamburg — Wrocław dostają się do wielu handlów.

Na okoliczność tę nie zwracano początkowo dość bacznej uwagi sądząc, że nasiona traw produkowane w Ameryce równie dobrze udawać się będą w Europie.

Coraz liczniejsze jednak doświadczenia wykazują, że trawy amerykańskie wprawdzie nie źle kiełkują, lecz nie wydają takich ilości paszy jak nasiona europejskie. Jedynie koniczyna szwedzka i niektóre rodzaje traw n. p. mietlica rozłogowa pochodzenia kanadyjskiego bez szkody mogą być u nas produkowane.

Wyszukanie dobrych źródeł nabywania nasion proweniencyi europejskiej nie jest z powyższych powodów rzeczą łatwą i nieraz są trudności natury technicznej jak n. p. daleki transport, ograniczone ilości danego nasienia itp., w szczególności zaś trudnem jest obliczenie ile nasion pewnego gatunku zakupić bez narażenia się na pozostałości nie sprzedanych reszt, które przez utratę siły kiełkowania do roku następnego grożą niezawodną stratą.

Dlatego prosić musimy usilnie wszystkich kupujących u nas nasiona, aby zamówienia zechcieli przesyłać jak najwcześniej, ile możności w styczniu każdego roku.

Ułatwienie, jakie stąd wypłynie znajdzie swój wyraz w cenie nasion i punktualności dostawy, która w przeciwnym razie musi niedomagać. Trzeba tu wziąć pod uwagę, że nasiona sprowadzane z Francyi, Anglii, Danii, Szwecyi, Zelandyi przeszło miesiąc czasu i więcej na wysyłkę i transport wymagają, badanie zaś siły kiełkowania w stacyi doświadczalnej również na poczekaniu zrobić się nie da.

Wszystkie zaś nasiona bez wyjątku podawane są przez nas badaniu zakładu rolniczego doświadczalnego c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie lub innych stacyi doświadczalnych.

Tu niech nam wolno będzie wyrazić z doświadczenia lat kilku zaczerpnięte przekonanie, że pierwsza z wspomnianych stacyi z pomiędzy wszystkich nam znanych wy-

różnia się bardzo wybitnie ścisłością, skrupulatnością i pedanteryą w ocenianiu nadesłanych jej do analizy nasion, tak iż świadectwo przez stacyę tę wydane jest ostatniem słowem wiarygodności pod względem proweniencyi, czystości i siły kiełkowania.

W roku 1903 przyznaną nam przez Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie subwencyę w kwocie K. 2.800 rozdzieliliśmy w ten sposób, że 300 kor. przeznaczono na obniżenie ceny przy zakupnie nasienia grochu szarego zwanego peluszką, resztę zaś rozdzielono pod formą 10% dodatkowo zaś 5% opustów od innych roślin pastewnych, z wyłączeniem koniczyny.

Przy rozdziale subwencyi, z której szczegółowy rachunek przedłożono Komitetowi centralnemu, trzymano się ściśle przepisanej instrukcyi.

W roku 1903 rozsprzedaliśmy:

koniczyny czerwonej . .	53.772	kg.
» szwedzkiej . .	2.586	»
» białej . . .	727	»
Lucerny siewnej . . .	1.296	»
» chmielowej . .	134	»
seradelli	2.650	»
łubinu	41·245	»
wyki	14.433	»
grochu i peluszki . . .	95.800	»
bobiku	940	»
końskiego zębu	38.287	»
buraków	10.536	»
marchwi	679	»
traw	13·161	»
zboża do siewu . . .	89·211	»
ziemniaków	60.000	»
kukurudzy	112.990	»
innych nasion	2·337	»
Razem sprzedano nasion .	540.784	kg.

Stopniowy wzrost w dziale nasion przedstawia się jak następuje:

W roku 1896	zakupiono	nasion za	2164	kor. 72	hal.
» 1897	»	» »	8034	» 02	»
» 1898	»	» »	12803	» 96	»
» 1899	»	» »	25346	» 16	»
» 1900	»	» »	54872	» 27	»
» 1901	»	» »	68833	» 48	»
» 1902	»	» »	99999	» 60	»
» 1903	»	» »	197836	» 82	»

Dział maszyn i narzędzi rolniczych wobec wprowadzonego w życie kierunku wykazuje wzrost w porównaniu do roku poprzedzającego prawie 3 krotny. Kierunek ten daje się scharakteryzować w następujących punktach:

1) Powierzanie zleceń pierwszorzędnym firmom, zajmującym się wyrobem specyalnych maszyn dla celów gospodarczych;

2) Przyjmowanie zastępstwa fabryk;

3) Kupno maszyn o większym popycie na własny rachunek, a przez to wyzyskanie dla odbiorców najwyższych rabatów i skonta kasowego, ograniczenie się zaś do sprzedaży komisowej przy maszynach, na które popyt jest mniejszy;

4) Utrzymymanie w ewidencyi każdej maszyny sprzedanej, jej marki, roku kupna i t. p. szczegółów, mających na celu w razie uszkodzenia lub zniszczenia pewnych części maszyny dobranie części zapasowych bez trudu i zwłoki.

5) Utrzymywanie na składzie najważniejszych części zapasowych tych maszyn, przy których zwłoka w dostawie pociąga w czasie robót szkody.

Zasady te jak poucza doświadczenie przedstawiają tak wiele dogodności dla naszych odbiorców w przeciwstawieniu do praktyki w domach handlowych, nie troszczących się o losy sprzedanych maszyn i opierających najwyższe zyski na dostarczaniu części rezerwowych maszyn, że nic dziwnego, iż sprzedaż narzędzi za naszem pośrednictwem przybiera coraz szersze rozmiary.

Doświadczenia, jakie rozliczni nabywcy z dostarczonemi maszynami poczynili, komunikowane nam bezstronnie, przyczyniają się też nie mało do wyboru najodpowiedniejszych i najpraktyczniejszych wyrobów.

Ogólna cyfra rozsprzedanych w roku 1903 maszyn wynosi kwotę K. 69492·78, przyczem odbiorcy zyskali K. 9206·92 opustów, gdy w roku poprzednim rozeszło się za naszem pośrednictwem maszyn za ogólną kwotę 22678 K., a zysk przypadły odbiorcom ograniczał się do K. 3134.

Również przy sprzedaży węgla kamiennego i koksu osiągnęliśmy rezultaty wyższe, niż w roku 1902. Z ogólnej kwoty sprzedaży K. 34763·93 prawie $^3/_4$ części przypadają na węgiel z kopalni »Paryż« w Królestwie polskiem, której wyłączne zastępstwo na Galicyę prowadzimy. Węgiel ten dla swej znacznej siły opałowej, a przy niższej cenie od węgla pruskiego, zyskuje sobie coraz więcej odbiorców tem więcej, gdy w ostatnich czasach sorty drobniejsze są na sposób pruski płukane. Z chwilą, gdy na rynku wiedeńskim węgiel »Paryż« potrafił sobie wyrobić wśród wielu innych marek odrazu niepoślednie miejsce, spodziewać się należy, że skutecznie rugować będzie węgiel pruski w kraju naszym dotąd tak rozpowszechniony. Z kopalni krajowych sprzedawaliśmy węgiel jaworznicki, który dla swej niższej ceny jako opał domowy chętnie był kupowany.

Stosunek nasz z gazownią miejską w Krakowie pozwalał nam na sprzedaż koksu tak wagonowo jak i cząstkowo w naszych magazynach w Wieliczce po cenach przystępnych, z czego korzystały zarówno kuźnie dworskie, jak i mały przemysł kowalski, będący do niedawna w rękach drobnych i wyzyskujących handlarzy.

Sprzedaż paszy skoncentrowanej i soli dla bydła nie przybrała szerszych rozmiarów niż w roku przeszłym i ograniczała się do kilkunastu wagonów w łą-

cznej kwocie K. 12.398·61 Powody tego słabego obrotu przewidywaliśmy już w początku akcyi w tym kierunku, mianowicie zbyt wysokie taryíy kolejowe dla ruchu wewnątrz kraju w porównaniu do taryfy exportowej. Skutkiem tego przeważna ilość paszy skoncentrowanej, z wielką szkodą dla rolnictwa, lepiej się kalkuluje na wywóz za granicę, gdzie wyższe ceny mięsa i nabiału pozwalają tamtejszym producentom na dokupno droższej paszy.

Inne potrzeby gospodarcze, jak: żelazo, wyroby żelazne, smarowidła, oleje, pasy maszynowe, płachty do stert i rzepaku, worki i t. p. oraz papa dachowa, smołowiec, nafta i wiele innych składają się razem na cyfrę sprzedaży K. 24.770·81, która w porównaniu z poprzednim rokiem wskazuje również większy obrót.

Należy przypuszczać, że nadzwyczaj niskie ceny tych artykułów będą też i w przyszłości zachętą do korzystania z drobnych na pozór rubryk, których suma stanowi jednak w gospodarstwie oszczędności nie do pogardzenia.

Sprzedaż tych artykułów odbywa się bądź przez wysyłkę kolejową i pocztową bądź też na miejscu w naszych składach.

VI. Nagradzanie sług gospodarczych.

Podobnie jak w dwóch latach poprzedzających byliśmy w możności instytucyę nagradzania sług rolnych za długoletnią i wzorową służbę w życiu utrzymać.

Fundusze na ten cel mieliśmy następujące:

1) pozostałość z r. 1902	K. 176·10
2) datek od służbodawców	» 87·50
3) stała subwencya Towarz. roln. okr. w Wieliczce	» 200·—
4) przekroczono fundusz o	» 59·60
razem	K. 523·20 h.

Z kwoty tej wydano: a) na zakupno medali i przybory K. 118·20, b) rozdzielono między 21 odznaczonych sług gotówkę K. 405 przyczem rozdano 12 medali srebrnych, 9 bronzowych oraz 21 dyplomów.

Szczupłość funduszów, jakie na ten cel posiadamy, nie pozwala nam robić przypuszczeń, że takie nagradzanie będzie można rok rocznie przeprowadzić, liczba zaś zgłoszeń jest tak znaczna, że nieuwzględnienie większej ich części napotyka na słuszne żale.

Stan ten nie obiecuje i na przyszłość poprawy, gdyż prócz stałej subwencyi z funduszów Towarzystwa i umówionych datków od służbodawców, coraz mniej subwencyi na ten cel od czynników zewnętrznych napływa, a jednak żałowaćby należało, gdyby tak pożyteczna i humanitarna instytucya stale utrzymać się nie dała.

Część ogólna.

Ująwszy w swe ręce od szeregu lat dział handlowy wszystkich ważniejszych potrzeb gospodarczych, który działalność swoją na szerokie rozwinął już granice, nie dziw, że zarząd Tow. absorbowany coraz więcej agendami tego działu, musi z natury rzeczy innym pozostawić czynnikom poruszanie wielu ważnych myśli, projektów i dezyderatów z dziedziny rolnictwa, zwłaszcza, gdy aktywowanie ich lub wyjednywanie przechodzi zakres naszego działaniu statutem unormowany.

Stąd pochodzi, że ta część niniejszego sprawozdania ograniczać się musi do kilku zaledwie kwestyj szerszego znaczenia przez Tow. nasze podjętych. Mianowicie poruszyliśmy wobec Komitetu centralnego potrzebę starania przy zawrzeć się mających traktatach handlowych o obniżenie cła od sprowadzanych z zagranicy narzędzi i maszyn rolniczych, oraz wnieśliśmy podanie, aby krakowskie ceny targowe ziemiopłodów notowane i publikowane bywały przez organy Komitetu centr., gdyż wiarogodność cen w ten sposób zbieranych, miałaby nierównie więcej cech autentyczności, niż droga dotychczas będąca w użyciu.

Nakoniec z obrad naszych Zgromadzeń ogólnych zanotować należy bardzo interesujący wykład prof. uniwersytetu Jagiell. p. Kazimierza Rogoyskiego p. t. »Praktyczne wskazówki uszlachetniania zbóż«, dalej referat członka Wydziału p. Kazimierza Bzowskiego, pouczający o nowych zmianach w ustawie normującej opusty podatku gruntowego z tytułu klęsk elementarnych, wreszcie obszerną dyskusyę na temat wprowadzonych w życie nowych ustaw agrarnych.

Tabela rozsprzedaży sztucznych nawozów.

Rok	Mąka kostna parzona	Mąka kostna preparowana	Nadfosforan kostny	Nadfosforan mineralny	Żużle Thomasa	Saletra chilijska	Kainit	Nadfosforan amoniakalny	Razem ctm.	Cena sprzedaży	
										K.	h.
1891	100	100	7	—	—	—	—	—	207	3327	65
1892	200	300	185	—	—	—	—	—	685	9712	40
1893	100	300	582	—	—	—	—	—	982	11617	08
1894	395	671	978	—	—	—	—	—	2044	23711	76
1895	536	779·40	534	730	323	63	—	—	2965·40	30709	18
1896	854·54	3111·77	2934·97	726	1984	41	—	—	9654·28	78000	86
1897	1052·14	1844·08	4094·07	845·25	5770	183·72	1066	—	14845·26	92166	06
1898	1997·86	2255·52	4478·21	2780	14147	606·5	2652	—	28827·09	182992	94
1899	891·16	3175·33	3432·78	2544·84	18959	738·80	2217	—	31958·61	203360	60
1900	679·20	1928	3745	1593·65	16587	642·34	2335	1493	29023·19	200603	16
1901	609·60	1170·67	4242·11	2500·01	26347	709·33	3038	1676	40292·72	262898	93
1902	394·81	1618	2662·06	5405·93	33164	800	2400	1997	48441·80	315419	85
1903	200	1310	4642	11296	45515	1444	2771	2037	69215	494417	07

Zamknięcia rachunków

Towarzystw Rolniczych Okręgowych za rok 1903.

Biała-Żywiec.

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	A) Fundusz administracyjny.				
1	Pozostałość z roku 1902	1567	97		
2	Wkładki członków	332	—		
3	Inne	10	84		
4	C. k. Kasa pocztowa			—	08
5	Remuneracya sekretarza za $^1/_2$ roku			70	—
6	30% zwrot do Komitetu			129	96
7	Portorya			46	11
8	Papier, koperty, stemple			26	85
9	Tygodnik rolniczy			8	—
10	Inne drobne wydatki			19	60
11	Do funduszu handlowego dopłata			280	05
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			1330	16
	Razem	1910	81	1910	81
	B) Fundusz hodowlany.				
1	Pozostałość z roku 1902	246	25		
2	Subwencye Komitetu na buhaje	2200	—		
3	Za sprzedane buhaje	1342	80		
4	Subwencye z Rady powiatowej	400	—		
5	Komitet na premiowanie	1200	—		
6	Zwrot 25% za zakupione buhaje	367	75		
7	Wypłacone subwencye za buhaje			2183	32
8	Zakupno 10 buhai			2285	—
9	Transport i utrzymanie			25	99
10	Premiowanie w Wilamowicach			600	—
11	» w Czańcu			600	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			62	49
	Razem	5756	80	5756	80

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	C) Fundusz handlowy.				
1	Pozostałość z roku 1902	162	85		
2	Za koniczynę i nasiona	2640	28		
3	Za plewnik	55	20		
4	Za kainit	364	20		
5	Rabat od żużli	6	—		
6	Fundusz na administracyę	280	05		
7	Pozostałość w Wieliczce	17	50		
8	Towarzystwu rolniczemu w Wieliczce za nasiona			3050	05
9	Za drobne nasiona			5	04
10	Transport koniczyny			34	95
11	Za plewnik			55	20
12	Za wagon kainitu			363	34
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			17	50
	Razem . . .	3526	08	3526	08

Pozostaje się na rok 1904.

A) Fundusz administracyjny . . 1330 K. 16 hal.
B) Fundusz hodowlany . . . 62 » 49 »
C) Fundusz handlowy . . . . 17 » 50 »

Prezes:
Herman Czecz m. p.

Bochnia.

	Wyszczególnienie	Należy- zaległa		bieżąca		Należytość razem		Uiszczenie		Odpisano		Zaległość		Wyjaśnienie różnic
	I. Fundusz administracyjny.													
	Dochody.													
1	Stan funduszu z dniem 1 stycznia 1903			236	93	236	93	236	93					
2	Wkładki członków	164	—	304	—	468	—	304	—			164	—	
3	Wstępne	12	—	8	—	20	—	16	—			4	—	Stan lokacyi:
4	Otrzymano z funduszu handlowego a conto zysku			260	—	260	—	260	—					
5	Otrzymano gotówką z lokacyi	1038	15			1038	15	220	—			818	15	Stan dnia 1 stycznia 1903 . . K. 1038·15
	Razem	1214	15	808	93	2023	08	1036	93			986	15	Podniesiono . . . . . » 220·—
								897	39					Stan dnia 31 grudnia 1903 . . K. 818·15
								139	54					
	Wydatki.													
1	Płaca Sekretarza			500	—	500	—	500	—					
2	Wkładka do Towarzystwa rolniczego w Krakowie			112	48	112	48	112	48					
3	» » » dla popierania polskiej nauki rolnictwa			20	40	20	40	20	40					
4	Subwencya Towarzystwu ogrodniczemu w Bochni			200	—	200	—	200	—					
5	Remuneracya kanceliście rady powiat. za pomoc kancelaryjną			60	—	60	—	60	—					
6	Drobne wydatki			4	51	4	51	4	51					
	Razem			897	39	897	39	897	39					
	II. Fundusz subwencyjny.													
	Dochody.													
1	Stan kasy z dniem 1 stycznia 1903			9	70	9	70	9	70					
2	Subwencya ministeryum na podniesienie chowu bydła			1300	—	1300	—	1300	—					
3	» » » premiowanie bydła			500	—	500	—	500	—					
4	» Rady powiatowej na podniesienie chowu bydła			400	—	400	—	400	—					
5	Zwroty za buhaje przeszłe na własność hodowców	613	50	1096	10	1709	60	1130	80	60	—	518	80	
6	Za sprzedane 3 buhaje niezdatne do rozpłodu z r. 1902			437	20	437	20	—		34	20			
7	Zwrot Towarzystwu hodowców czerwonego bydła 25% ceny kupna buhajków czerwonych z r. 1902			189	40			403	—					Lokacya funduszu:
						189	40	189	40					
8	Lokacya funduszu	685	92	1982	18	1668	10	2518	10			150	—	Stan dnia 1 stycznia 1903 . . K. 685·92
9	Zwrot od p. Ruebenbauera części ceny kupna buhajka z Dzikowa			50	—	50	—					50	—	Procent narosły . . . . . » 12·18
	Razem	1229	42	5964	58	7264	—	6451	—	94	20	718	80	Ulokowano w roku 1903 . . » 1970·—
								6449	13					Razem . . K. 2668·10
	Wydatki.							1	87					Podjęto w ciągu roku 1902 . » 2518·10
1	Subwencye przyznane właścicielom buhajów			795	—	795	—	730	—	65	—			Stan dnia 31 grudnia 1903 . . K. 150·—
2	Zakupno buhajów subwencyjnych (7 sztuk)			2984	—	2984	—	2984	—					
3	Koszta podróży i sprowadzania buhajków			185	01	185	01	185	01					
4	Na premiowanie bydła wydano			540	—	540	—	540	—					
5	Zwrot ks. Śnieźnickiemu na żywienie buhajka niezdatnego do rozpłodu			36	50	36	50	36	50					
6	Drobne wydatki			3	62	3	62	3	62					
7	Ulokowano na książeczce oszczędności			1970	—	1970	—	1970	—					
	Razem			6513	13	6514	13	6449	13	65	—			

	Wyszczególnienie	Należytość zaległa		Należytość bieżąca		Uiszczenie		Opisano		Zaległość		Wyjaśnienie różnic
						razem						
	I. Fundusz handlowy.											
	Dochody.											
1	Stan kasy z dniem 1 stycznia 1903			492	34	492	34					
2	Ze sprzedaży koniczyny	94	80	15710	21	15805	01	15051	01	3 —	751 —	
3	» » innych nasion	18	40	477	04	495	44	477	04	1 60	16 80	
4	» » saletry	312	31	1257	36	1569	67	587	28		982 39	
5	» » superfosfatu mineralnego	224	80	1176	50	1401	30	1215	70	— 40	185 20	Lokacya funduszu:
6	» » » amioniakalnego	168	20	534	20	702	40	257	40		445 —	
7	» » żużli Thomasa	10564	25	18552	49	29116	74	18646	30	159 20	10311 24	Stan dnia 1 stycznia 1903 . . K. 680·—
8	Procenta zwłoki			119	72	119	72	119	72			Ulokowano w roku 1903 . . » 23250·—
9	Otrzymano z lokacyi funduszów			24123	56	24123	56	24123	56			Procenta dopisane . . . . . » 193·56
	Razem . . .	11382	76	62443	42	73826	18	60970	65	164 20	12691 63	Razem . . K. 24123·56
								60802	65			Podniesiono z lokacyi . . . . » 24123·56
								167	70			Stan . . K. — —
	Wydatki.											
1	Należytość za koniczynę wraz z kosztami frachtu i innymi wydatkami			15397	04	15357	04	15397	04			
2	Należytość za inne nasiona z kosztami sprowadzenia			536	29	536	29	536	29			
3	» » saletrę chilijską » »			1241	75	1241	75	1241	75			
4	» » superfosfat mineralny » »	1454	32			1454	32	1454	32			
5	» » » amoniakalny » »	1234	30			1234	30	1234	30			
6	» » żużle Towarzystwu rolniczemu w Wieliczce	14	29	18228	72	18243	01	14255	66	79 26	3908 09	
7	Koszta trasportu żużli, analiza i inne wydatki			747	13	747	13	747	13			
8	Wkładka do Towarzystwa rolniczego w Wieliczce za rok 1902 i 1903			100	—	100	—	50	—		50 —	
9	Spłata długu do Rady powiatowej	10000	—			10000	—	2000	—		8000 —	
10	Wydano do funduszu administracyjnego a conto zysku			260	—	260	—	260	—			
12	Różne wydatki (koszta magazynowe, 4-krotne przeprowadzenie składu, przesypywanie nawozów sztucznych, zakupno worków i t. p.			376	16	376	16	376	16			
12	Wydano gotówką na lokacyę			23250	—	23250	—	23250	—			
	Razem . . .	12702	91	60137	09	72840	—	60802	65	79 26	11958 09	

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Brzesko.				
	A) Fundusze własne.				
1	Reszta kasowa z r. 1902	5604	69		
2	Wkładki członków w r. 1903	200	—		
3	Wpisowe	8	—		
4	Procent od lokacyi funduszów własnych	153	24		
5	Czysty zysk ze sprzedaży sztucznych nawozów	153	28		
6	Remuneracya Sekretarza za r. 1903			200	—
7	38% od wkładek członków w r. 1902			82	84
8	Wkładka do Towarzystwa rolniczego okręgowego wielickiego			50	—
9	Budowa własnego magazynu na skład sztucznych nawozów			807	37
10	Porta i wydatki drobne kancelaryjne			16	28
11	10 udziałów i wpisowe do spółki magazynowej w Bochni			101	—
	Razem	6119	21	1257	49
	Potrąciwszy od sumy dochodów	1257	49		
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903	4861	72		
	B) Fundusze subwencyjne.				
1	Reszta z r. 1902	704	50		
2	Połowa subwencyi Komitetu na r. 1903 na zakupno buhajów	650	—		
3	Subwencya Wydziału powiatowego na cel powyższy	1000	—		
4	Subwencya Komitetu na premiowanie bydła	200	—		
5	Zwroty połowy ceny kupna za buhaje subwencyjne	1377	80		
6	Wydano na zakupno 13 buhajków na stacye			2865	—
7	Wydano na premiowanie buhajków przy sposobności licencyonowania tychże			300	—
8	Wydano na premiowanie bydła w Szczurowej			200	—
	Razem	3932	30	3365	—
	Strąciwszy od sumy dochodów	3365	—		
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903	567	30		
	Ropczyce—Pilzno.				
	Fundusze własne.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1902	58	08		
2	Wkładki za rok 1901	18	—		
3	» » » 1902	40	—		
4	» » » 1903	374	—		
5	Procenta od subwencyi	89	59		
6	Subwencya z Rady powiatowej pilzneńskiej za premiowanie bydła	72	—		
7	Dywidenda w Towarzystwie Handlowem w Dębicy za rok 1901 i 1902	4	—		
8	Procent od pieniędzy	40	05		
9	Premiowanie bydła			72	—
10	Koszta kancelaryjne			97	11
11	Sekretaryat			200	—
12	Udział do Komitetu 38% wkładki za r. 1902			157	32
	Do przeniesienia	695	72	526	43

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	695	72	526	43
13	Udział do Towarzystwa rybackiego za r. 1903			4	—
14	Udział do Towarzystwa Kółek rolniczych za r. 1903			8	—
15	Prenumerata Tygodnika rolniczego za r. 1903			8	—
16	Książki do biblioteki			73	80
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			75	49
	Razem . . .	695	72	695	72
	Fundusze Komitetu na gnojownię.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1902	340	—		
2	Tabor Stanisław na gnojownię większą			120	—
3	Gąsior Tomasz na gnojownię większą			120	—
4	Kleszcz Piotr na gnojownię mniejszą			50	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			50	—
	Razem . . .	340	—	340	—
	Na bydło.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1902 na buhaje	1215	54		
2	Na premiowanie	2	—		
3	Z Komitetu na premiowanie	700	—		
4	Z Komitetu na buhaje	1900	—		
5	Z Towarzystwa hodowców czerwonego bydła na buhaje	225	90		
6	Zwrot za buhaja Śliwa Antoni	112	46		
7	Zwrot za buhaja Chmura Stanisław	119	22		
8	Zwrot za buhaja Hr. Rey Mikołaj	130	52		
9	Zwrot za buhaja Wójtowicz Gabryel	104	40		
10	Conto zwrotu za buhaja Śliwa Michał	50	—		
11	Conto zwrotu za buhaja Chmura Stanisław	22	28		
12	Zwrot rogowego za buhaja Kaczorowski Henryk	4	—		
13	Premiowanie bydła w Dębicy			141	—
14	Premiowanie bydła w Ropczycach			193	—
15	Premiowanie bydła w Róży			161	—
16	» » w Siedliskach			207	—
17	Subwencya na buhaja Zarychła Wojciech			40	—
18	» » » Wachowicz Andrzej			40	—
19	» » » Momola Józef			20	—
20	» » » Rogoziewicz Wojciech			50	—
21	» » » Nowacki Szczepan			40	—
22	» » » Kania Jan			50	—
23	» » » Kudłacz Wojciech			30	—
24	» » » Trojan Józef			40	—
25	» » » Gąsior Jakób			50	—
26	» » » ks. Ruminowski Antoni			60	—
27	» » » Hruby Karol			200	—
28	Za buhaja dla Synowieckiego Stanisława			390	—
29	» » » Stojaka Wojciecha			399	—
30	» » » Wójtowicza Gabryela			400	—
31	» » » Bahra			336	35
	Do przeniesienia . . .	4586	32	2847	35

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	4586	32	2847	35
32	Za buhaja dla hr. Reya			433	86
33	» » » Kaczorowskiego			385	—
34	Komitetowi zwrot pożyczki z 1899 IV. rata			400	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			490	11
	Razem . . .	4586	32	4586	32
	Na ziemniaki dla włościan.				
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	34	50		
2	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			34	50
	Zestawienie wszystkich funduszów.				
1	Fundusz własny	695	72	620	23
2	» Komitetu na gnojownie	340	—	290	—
3	» » na bydło	4586	32	4096	21
4	» » na ziemniaki	34	50	—	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903	—	—	650	10
	Razem . . .	5656	54	5656	54
	Jasło.				
	Rachunek kasy.				
1	Gotówka z dniem 1 stycznia 1903	1267	30		
2	Subwencya Rady powiatowej jasielskiej	600	—		
3	Subwencya Rady powiatowej krośnieńskiej	626	—		
4	Subwencya Komitetu Krakowskiego na premiowanie	3000	—		
5	Subwencya Komitetu Krakowskiego na zakupno	2100	—		
6	Subwencya Komitetu dla Kółek rolniczych	300	—		
7	Subwencya prywatna na wydawnictwo okólnika	100	—		
8	Pożyczka z funduszu własnego na wystawę w Krośnie	1354	—		
9	Zwroty za buhaje	2178	25		
10	» za trzodę	13	—		
11	Odsetki narosłe za rok 1903	65	48		
12	Wkładki członków	588	—		
13	Premiowanie jak wykazy			4814	—
14	Zakupno buhajów			4412	28
15	Zakupno trzody			154	50
16	Subwencye udzielane członkom			270	40
17	Subwencye dla Kółek rolniczych			500	—
18	Urządzenie gnojowni u członka			100	—
19	Administracya własna			467	89
20	Administracya wkładka do Komitetu			190	—
	Do przeniesienia . . .	12191	93	10909	07

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	12191	93	10909	07
20	Administracya wkładka do Towarzystwa wielickiego			50	—
21	Portorya			62	75
22	Druki			160	—
	Gotówka z dniem 31 grudnia 1903			1010	11
	Razem . . .	12191	93	12191	93

Rachunek bilansu. **Stan.**

Fundusz własny	K.	1655·05
Fundusz hodowlany	»	1010·11
Wartość inwentarza, buhaje . . .	»	7780·08
Wartość inwentarza, trzoda . . .	»	434·41
Zaległe wkładki członków	»	328·—
Razem . . .	K.	11207·65

Pokrycie.

Książeczka Towarzystwa zaliczkowego Nr. 2259 . .	K.	1655·05
Książeczka Kasy oszczędności Nr. 7720	»	232·10
Pocztowa Kasa oszczędności czek Nr. 26	»	247·90
Gotówka w podręcznej kasie	»	530·11
Wartość inwentarza buhaje	»	7780·08
Wartość inwentarza trzoda	»	434·41
Zaległe wkładki	»	328·—
Razem . . .	K.	11207·65

Kraków.

L. porządkowa	Wyszczególnienie dochodów	Szczegółowa kwota		Razem		Pozostałość kasowa	
		Koron	hal.	Koron	hal.	Koron	hal.
	A) Fundusze własne.						
1	Opłaty wpisowe od nowo przyjętych członków . . .	48	—				
2	Wkładki członków za rok 1903	415	—				
3	» » za lata dawniejsze	140	—				
4	Narosłe procenta	91	45				
5	Nadwyżka dochodów pozostała z zakupna i sprzedaży nasienia koniczu na wspólny rachunek 18 członków	73	41				
	Razem . . .			767	86		
	Pozostałość kasowa przeniesiona na r. 1904 . . .					19	54
	B) Fundusze subwencyi państwowych.						
	I. Na zakupno buhai subwencyjnych.						
1	Pozostałość z roku 1902	138	51				
2	Zwrot połowy ceny kupna buhajów ze zwiniętych stacyi Nr. 40, 48, 52, 53, 51, 56, 60 i 63	1143	26				
3	Subwencya państwowa za rok 1903	1400	—				
	Razem . . .			2681	77		
	Pozostałość kasowa przeniesiona na r. 1904 . . .					374	77
	II. Na premiowanie bydła włościańskiego.						
1	Pozostałość z roku 1902	260	04				
	Razem . . .			260	04		
	Pozostałość kasowa przeniesiona na r. 1904 . . .					260	04
	III. Na urządzenie wzorowych gnojowni włościańskich.						
1	Pozostałość z roku 1902	55	—				
	Razem . . .			55	—	—	—
	C) Fundusz im. ś. p. Felicyana Szybalskiego						
	na premie dla włościan w Morawicy za dobry chów bydła.						
1	Pozostałość z roku 1902	31	36				
2	Od kapitału zakładowego 240 K. narosłe za r. 1903 procenta	11	63				
	Razem . . .			42	99		
	Pozostałość kasowa przeniesiona na r. 1904 . . .					42	99
	Razem . . .			3807	66	697	34

L. porządkowa	Wyszczególnienie wydatków	Szczegółowa kwota Koron	hal.	Razem Koron	hal.	Niedobór Koron	hal.
	A) Fundusze własne.						
1	Niedobór z roku 1902	202	25				
2	Wynagrodzenia: sekretarza 240 K., pisarza 60 K., woźnego 48 K.	348	—				
3	Wkładka do c. k. Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego za rok 1902	138	32				
4	Prenumerata Tygodnika rolniczego za rok 1903 . . .	8	—				
5	Wkładka do Towarzystwa rybackiego za rok 1903 . .	4	--				
6	Portorya, druki, papier i t. d.	27	75				
7	Wieniec na trumnę ś. p. wiceprezesa Stanisława Chrząszczewskiego	20	—				
	Razem . . .			748	32		
	B) Fundusze subwencyi państwowych.						
	I. Na zakupno buhai subwencyjnych.						
1	Wartość kupna: 1 buhaja rasy krajowej czerwonej na stacyę Nr. 81	300	—				
2	Wartość kupna: 5 buhai rasy fryzyjskiej na stacye Nr. 77, 78, 79, 80 i 82	2007	—				
	Razem . . .			2307	—		
	II. Na premiowanie bydła włościańskiego.						
	Z powodu klęsk elementarnych premiowania nie odbyto.						
	III. Na urządzenie wzorowych gnojowni włościańskich.						
1	Na dokończenie urządzenia gnojowni przy szkole ludowej w Nowej Wsi szlacheckiej	38	—				
2	Zwrot c. k. Komitetowi Towarzystwa rolniczego krakow. nie użytej reszty subwencyi	17	—				
	Razem . . .			55	—		
	C) Fundusz im. ś. p. Felicyana Szybalskiego						
	na premie dla włościan w Morawicy za dobry chów bydła.						
	Ponieważ nie było w Morawicy premiowania, przeto nic nie wydano.						
	Razem . . .			3110	32		

Mielec.

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Rachunek kasy.				
1	Stan kasy 1 stycznią 1903	6404	53		
2	Suma ogólnego przychodu	2571	32		
3	Suma rozchodów			5575	17
	Stan kasy 1 stycznia 1904			3400	68
	Razem	8975	85	8975	85
	Rachunek funduszów.				
	Fundusz własny.				
1	Saldo pozostałość z r. 1902	—	—		
2	Wkładki członków	333	—		
3	% od ulokowanych pieniędzy	231	03		
4	Zwrot nadpłaconej wkładki			8	—
5	Wkładka do Komitetu w Krakowie			123	50
6	» » Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce			50	—
7	Pensya Sekretarza			200	—
8	» woźnego			20	—
9	Portorya, telegramy, prenumerata i t. d.			97	27
	Saldo pozostałość			65	26
	Razem	564	03	564	03
	Fundusz hodowlany.				
	A) Subwencye na Towarzystwo okręgowe w Mielcu.				
1	Pozostałość z r. 1902	2234	23		
2	Subwencya Komitetu	600	—		
3	Zwrot na buhaje	943	20		
4	Zakupno buhai			2582	—
5	Subwencyonowanie buhai			60	—
	Saldo pozostałość na r. 1904			1235	43
	Razem	3877	43	3877	43
	B) Subwencya Rady powiatowej w Mielcu wyłącznie na powiat mielecki.				
1	Saldo pozostałość z r. 1902	4360	88	4360	88
	Razem	4360	88	4360	88
	Dział handlowy.				
1	Zwroty od stron za pobrane nasiona	464	09		
2	Saldo 1 stycznia 1904	2260	89		
3	Saldo z r. 1902			290	58
4	Wieliczce na nasiona			300	—
5	Za wagon żyta i pszenicy			2134	40
	Razem	2724	98	2724	98

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Bilans działu handlowego.				
	Stan czynny z dniem 1 stycznia 1904:				
1	Należność od stron	164	09		
2	» » »	167	42		
	» » »	2134	40		
	Stan bierny :				
1	Dług Wieliczce			40	93
2	Do funduszu hodowlanego A)			290	58
3	» » » B)			2134	40
	Razem . .	2465	91	2465	91
	Nowy Sącz.				
	A) Fundusze własne.				
1	Wkładki członków za rok 1903	542	03		
2	» » » » 1904	66	—		
3	Wpisowe	62	—		
4	Subwencya Rady powiatowej grybowskiej	50	—		
5	Zwrot kosztów ściągania wkładek	2	—		
6	Ze składu sztucznych nawozów	6517	59		
7	Wartość zapasów składu dnia 31 grudnia 1903	1890	95		
8	Saldo z roku 1902			2094	30
9	Kancelarya			92	22
10	Prenumerata Tygodnika rolniczego			285	—
11	Prenumerata innych czasopism			12	—
12	Wkładka do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego			190	—
13	» do Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce . .			50	—
14	» do Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu			10	—
15	» do Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie			12	—
16	» do Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie			8	—
17	» do Towarzystwa Leśnego we Lwowie			10	—
18	» do Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa .			20	—
19	Skład sztucznych nawozów			2728	10
20	Dług na Wydziale krajowym			1267	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			2354	95
	Razem . .	9133	57	9133	57
	B) Fundusze subwencyjne.				
1	Saldo z roku 1902	711	52		
2	Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego subwencya na buhaje	1400	—		
3	Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego subwencya na premiowanie	1500	—		
4	P. Krzyszkowski zwrot nadpłaty na buhaja	120	—		
	Do przeniesienia . . .	3731	52		

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	3731	52		
5	P. Śmiałowski zwrot $^1/_2$ subwencyi na buhaja	140	—		
6	P. Głębocki zwrot subwencyi na buhaja	180	—		
7	P. Marszałkowicz zwrot $^1/_2$ subwencyi na buhaja	150	—		
8	P. Kłobukowski » » » » »	144	—		
9	P. Jaszczurowski » » » » »	172	—		
10	P. Kopaczyński za sprzedanego chorego buhaja	100	—		
11	Taksa latowań	27	—		
12	Premiowanie bydła w Nowym Sączu			500	—
13	» » w Grybowie			1000	—
14	P. Głębockiemu subwencya na buhaja			360	—
15	P. Śmiałowskiemu » » »			300	—
16	P. Piękosowi » » »			340	—
17	P. Hołubowiczowi » » »			300	—
18	P. Kosterkiewiczowi » » »			301	50
19	P. Kopczyńskiemu » » »			380	—
20	P. Wysockiemu » » »			240	—
21	P. Jaszczurowskiemu » » »			320	—
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			283	02
	Razem . . .	4644	52	4644	52

Rzeszów.

		Dochód		Rozchód		Pozostałość	
		Koron	hal.	Koron	hal.	Koron	hal.
	A) Fundusze własne.						
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	1	92				
2	Wkładki członków	498	—				
3	Datek dobrowolny Rady powiatowej w Rzeszowie . .	200	—				
4	Wkładki do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego			64	60		
5	Koszta zebrań, odczytów i delegatów			180	—		
6	» kancelaryjne, ogłoszenia i t. d.			302	06		
	Razem . . .	699	92	546	66	153	26

		Dochód		Rozchód		Pozostałość	
		Koron	hal.	Koron	hal.	Koron	hal.
	B) Fundusze subwencyjne.						
	I. Stacye buhai.						
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	253	14				
3	Subwencya Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego	1700	—				
4	Zakupno 2 buhai			1000	—		
5	Subwencyonowanie 18 stacyi buhai będących własnością prywatną, rata I. 1903/4			420	—		
6	Rata II. 1902/3			316	—		
	Razem . . .	1953	14	1736	—	217	14
	II. Premiowanie bydła.						
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	79	—				
2	Od Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego	500	—				
3	Rozdane premie jak w wykazach i protokół z premiowań			579	—		
	Razem . . .	579	—	579	—	—	—
	III. Gnojarnie.						
1	Pozostałość kasowa z roku 1902	100	—				
2	Subwencya z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego	80	—				
3	Subwencya na gnojarnie wzorową dla Kazimierza Przysieckiego w Boguchwale			160	—		
	Razem . . .	180	—	160	—	217	14
	Zestawienie.						
1	Fundusz A.	699	92	543	66	153	26
2	» B. I.	1953	14	1736	—	217	14
3	» » II.	579	—	579	—	—	—
4	» » III.	180	—	160	—	20	—
	Razem . . .	3412	06	3021	66	390	40

Tarnów:

Fundusz własny.

L. p.	Przedmiot	Uiszczenie Koron	hal.	L. p.	Przedmiot	Uiszczenie Koron	hal.
1	Reszta kasowa z r. 1902 . . .	46	54	1	Honoraryum sekretarza . . .	325	00
2	Wkładki członków	516	00	2	» kursora	33	28
3	Fundusz na założenie handlu .	700	00	3	Wkładka do Komitetu za 1903 .	129	96
4	Nieprzewidziane	130	57	4	» » Tow. w Wieliczce .	50	00
5	Zwrot wydatków	44	09	5	Portorya i druki	34	96
				6	Prenumerata Tygodnika i Głosu roln.	164	00
					Saldo na założenie handlu . .	700	00
	Razem . .	1437	20		Razem . .	1437	20

Fundusz subwencyjny.

L. p.	Przedmiot	Uiszczenie Koron	hal.	L. p.	Przedmiot	Uiszczenie Koron	hal.
1	Reszta kasowa z r. 1902 . . .	1577	90	1	Zakupno buhai	1255	20
2	Subwencya na zakupno buhai .	1200	00	2	» knurków	53	00
3	» » przemiowanie bydła	1000	00	3	Premiowanie bydła w pow. Tarnów	402	28
				4	» » » » Dąbrowa	500	10
4	Zwroty stacyj subwencyjnych .	260	00	5	Różne wydatki	46	78
				6	Zaliczka na założenie handlu .	700	00
					Pozostałość kasowa	1080	54
	Razem . .	4037	90		Razem .	4037	90

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1903.

Komisya kontrolująca:
J. Vetulani, Bolesław Bossowski.

za Prezesa:
Czaykowski.

Sekretarz:
M. Bernaś.

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Wadowice.				
	A) Rachunek subwencyi na zakupno buhai za rok 1903.				
1	Stan 31 grudnia 1903	517	71		
2	Józefowi Jachywczykowi rolnikowi w Frydrychowicach za buhaja rasy czerwonej krajowej			216	—
3	Franciszkowi Dziobkowi za interwencyę przy kupnie powyższego buhaja			10	—
4	Towarzystwo hodowców czerwonego bydła zwraca część ceny kupna buhaja od p. Dydyńskiego	79	80		
5	Pierwsza połowa subwencyi za rok 1903	650	—		
6	Druga połowa subwencyi za rok 1903	650	—		
7	Koszta przewozu buhaja sprowadzonego dla p. Heleny Tetschel			31	87
8	Zarządowi dóbr w Przyborowiu za buhaja			385	—
9	Maryi Dunin za buhaja na stacyę w Mucharzu			217	—
10	Franciszkowi Dziobkowi za interwencyę przy kupnie powyższego buhaja			10	—
	Razem	1897	51	869	87
	Po strąceniu rozchodu	869	87		
	Stan 31 grudnia 1903	1027	64		
	B) Subwencya na urządzenie gnojowni włościańskich.				
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903	150	—		
	Przyznano trzem rolnikom po 50 kor. na urządzenie gnojowni, kwoty przyznane będą w marcu 1904 r. wypłacone, i dotyczące rachunki przedłożone.				
	Razem	150	—		
	C) Rachunek subwencyi na utrzymanie buhai za rok 1903.				
1	Stan 31 grudnia 1902	1480	24		
2	15 premii licencyjnych na rok 1902			300	—
3	Na utrzymanie 5 buhajów			410	—
4	Koszta rewizyi buhai subwencyonowanych			15	—
	Razem	1480	24	725	—
	Po strąceniu rozchodu	725	—		
	Stan 31 grudnia 1903	755	24		
	D) Rachunek subwencyi na premiowanie bydła włościańskiego za rok 1903.				
1	Stan z dniem 31 grudnia 1902	349	24		
2	Porto od przesyłek ogłoszeń			1	85
3	Za 25 ogłoszeń z rycinami			10	—
4	Wstępne wydatki wystawy w Jaszczurowej (wyznaczenie miejsca)			5	—
	Do przeniesienia	349	24	16	85

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	349	24	16	85
5	Subwencya na rok 1903	500	—		
6	Premie wypłacone na poglądowej wystawie w Jaszczurowej . . .			320	—
7	Służbie za pomoc			6	—
8	Koszta urządzenia			73	50
	Razem . . .	849	24	416	35
	Po strąceniu rozchodu . . .	416	35		
	Stan 31 grudnia 1903 . . .	432	89		

E) Dział handlowy.

		Dochód				Rozchód			
		kredytem		gotówką		kredytem		gotówką	
		Koron	hal.	Koron	hal.	Koron	hal.	Koron	hal.
1	Stan kasy z dniem 30 czerwca 1902 .			1590	33				
2	Towary	117139	64	40466	37	141435	14	8229	91
3	Wierzytelności	1981	85	109628	96				
4	Długi					1409	52	133645	60
5	Wkładki roczne	172	—	264	—			141	—
6	Koszta administracyi	668	31	546	37	754	96	5167	18
7	Pocztowa Kasa Oszczędności			13519	99			13765	65
8	Subwencye			2079	80	371	85	1950	51
9	Kaucye	20	—			46	—	20	—
	Stan kasy 30 czerwca 1903							5175	97
	Razem . . .	119981	80	168095	82	144017	47	168095	82

Bilans.

		Dochód		Rozchód	
		Stan czynny		Stan bierny	
		Koron	hal.	Koron	hal.
1	Stan kasy z dniem 30 czerwca 1903	5175	97		
2	Zapas towarów	4114	59		
3	Wierzytelności	19271	29		
4	Długi			16108	83
5	Pocztowa Kasa Oszczędności	499	66		
6	Subwencye			3058	27
7	Udziały	50	—		
	Saldo zysk			9944	41
	Razem . . .	29111	51	29111	51

Wadowice, 30 czerwca 1903 r.

Ludwik Chrząszcz m. p.
prezes.

Wieliczka.

Majątek.

Obrót i stan funduszu Towarzystwa w roku 1903 według zamknięć rachunkowych przedstawia się w następujących cyfrach: Ogólny obrót kasowy wynosił 1,692.122 Kor. 95 hal. w gotówce i 1,499.046 Kor. 54 hal. w papierach wartościowych, czyli łącznie: 3,191.169 Kor. 49.

	Rachunek bilansu.	Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	Stan bierny:				
1	Wkładki od członków nadpł.	71	—		
2	Wierzyciele	259399	31		
3	Wkładki do Komitetu centr.	489	44		
4	Pożyczka hipoteczna	39400	—		
5	Kaucya	300	—		
	Saldo jako majątek Towarzystwa	84383	38		
	Stan czynny:				
1	Zapas kasowy w gotówce			14829	03
2	» » w efektach			24245	78
3	Wkładki zaległe od członków			1698	—
4	Należne zwroty za buhaje			4515	67
5	Wartość towarów			57067	49
6	Dłużnicy			252796	57
7	Zaliczki na płace			90	—
8	Wartość realności			21255	71
8	» inwentarza			2552	13
10	Należytość za ogłoszenia			300	—
11	Wartość nasion zakupionych na r. 1904			2117	95
12	Fracht i cło narzędzi komis. do zwrotu			2575	—
	Razem	384043	33	384043	33

Sprawozdanie rachunkowe

z funduszów

Towarzystwa Hodowców czerwonego bydła polskiego za r. 1903.

		Przychód		Rozchód	
		Kor.	hal.	Kor.	hal.
	A) Fundusze własne.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1902	1233	27		
2	Wpisowe bydła do ksiąg rodowych	344	—		
	Saldo z dniem 31 grudnia 1903			1577	27
		1577	27	1577	27
	B) Fundusze subwencyjne.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1902	1476	02		
2	Zasiłek państwowy za II. półrocz. 1902	2000	—		
3	» » za rok 1903	4000	—		
4	Za sprzedane buhaje związkowe	505	80		
5	Dopłata interes. do otrzymanego buhaja	343	33		
6	Dopłata 25% z funduszu sub. do zakupna buhai			1896	—
7	Zakupno 3 buhai związkowych			1058	62
8	Subwencyonowanie buhai związkowych			940	—
9	Pensya inspektora			600	—
10	» sekretarza			300	—
11	» lustratorów związków hodowlanych			725	—
12	Koszta administracyjne			50	26
	Saldo			2755	27
		8325	15	8325	15

Sprawozdanie ogólne

z działalności Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie.

W roku 1903, dziesiątym istnienia Towarzystwa, mieściło się ono w lokalu własnym (ulica Gołębia l. 18). W lokalu Towarzystwa znajdowało się: biuro, biblioteka. czytelnia i muzeum Towarzystwa; urzędowali: sekretarz, skarbnik, bibliotekarz i stały funkcyonaryusz Towarzystwa; odbywały się zebrania: Wydziału, Komisyi, wieczorne kursa ogrodnictwa i kurs zbierania, pakowania i przesyłania owoców. Posiedzenia ogólne odbywały się w sali wykładowej gmachu chemicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ruch Członków.

Towarzystwo posiadało w początku roku:

Członków honorowych	3
» założycieli	3
» czynnych	178
» nadzwyczajnych	74
Razem Towarzystwo posiadało członków . .	258

W końcu roku 1903 posiadało Towarzystwo:

Członków honorowych	3
» założycieli	3
» czynnych	183
» nadzwyczajnych	54
Razem Towarzystwo posiadało członków . .	243

Czyli przybyło Towarzystwu w ciągu roku 1903 członków czynnych 5, ubyło członków nadzwyczajnych 20.

Posiedzenia Towarzystwa.

Towarzystwo odbyło w r. 1903 posiedzeń 12 z tych 2 walne i 10 zwykłych.

Na Walnych zebraniach przyjęto sprawozdania komisyi kontrolującej ze stanu kasy i sprawozdanie z działalności rocznej Towarzystwa i jego instytucyi jak: pisma, kursów i zakładu »Glinka«. Do komisyi kontrolującej na rok 1903 wybrano przez głosowanie pp. prof. Napoleona Cybulskiego i Dra Adama Krzyżanowskiego, na zastępców: p. Karolinę Michalską i p. kapitana Adolfa Kuklę.

Posiedzenia miesięczne (zwykłe) odbywały się w pierwszą środę każdego miesiąca, z wyjątkiem lutowego i czerwcowego posiedzenia, które przełożone zostały na dnie walnych zgromadzeń. Nastąpiła także wakacyjna przerwa w posiedzeniach w sierpniu i wrześniu. Na posiedzeniach miesięcznych odczytywano i przyjmowano protokoły z posiedzeń poprzednich, z działalności Wydziału od ostatniego posiedzenia, sprawozdania z kursów wieczornych i nauczycielskich itp. Dyskutowano i głosowano nad wnioskami członków, które przyjmowano, odrzucano lub przekazywano Wydziałowi. Miano odczyty i pogadanki, dyskutowano je, przedstawiano nowe narzędzia ogrodnicze.

Po zakończeniu posiedzenia rozlosowywano pomiędzy obecnych członków rośliny doniczkowe i owoce.

Na posiedzeniach Towarzystwa wygłoszono 10 odczytów i pogadanek w następującym porządku:

7 stycznia p. Emil Freege miał odczyt o »dracenach« opisując główniejsze typy i odmiany, przedstawiając hodowlę ich i sposób użycia do dekoracyi. Prelegent demonstrował wykład pięknymi okazami dracen.
P. Józef Brzeziński przedstawił rezultat badań swych nad przyczyną raka drzew, pokazując hodowane sztucznie bakterye raka, oraz tablice fotograficzne przedstawiające różne sposoby występowania raka.
P. Dr. Goliński przedstawił dopiero teraz nadesłany medal dla Towarzystwa, z wystawy paryskiej w roku 1900 (Towarzystwo otrzymało wówczas złoty medal za kolekcyę owoców do hodowli w kraju). Przedstawił dalej suszoną kwaszoną kapustę wyrobu p. Rożańskiego w Bochni, i mówił o suszarce domowej pomysłu p. Rożańskiego, mającej kosztować tylko 25 koron.
Prof. Janczewski przedstawił jabłka od włościanina z okolic Ruszczy.

2 lutego p. Karol Jakimionek mówił o dziczkach drzew owocowych.
P. Dr. Goliński przedstawił nowe modele przyrządów owocarskich, zakupione do muzeum Towarzystwa.

4 marca p. Jan Rożański objaśniał suszenie warzyw i owoców na suszarce domowej swego pomysłu, której okaz przedstawił.

P. Ignacy Klus mówił o akacyach prawdziwych, ich hodowli i użytku, demonstrując odczyt okazami akacyi w kwiecie.

P. Jerzy Hahn przedstawił maty do inspektów z trzciny, oraz praktyczną i tanią etykietę metalową.

Dr. Goliński przedstawił narcyzy, tacety i żonkile doprowadzone do kwitnienia w pokoju i mówił o tej hodowli.

1 kwietnia p. Herget mówił o batatach (Dioscorea batatos), ich hodowli w naszym klimacie i użyciu, demonstrując swój wykład pięknym okazem kłącza batata przez siebie wychodowanego.

P. Knapiński przedstawił nowy sekator do obcinania grubych gałęzi, wygodny i niemęczący ręki, a także sekator własnego pomysłu, przytrzymujący obciętą gałązkę, oraz składaną piłkę ogrodową.

6 maja p. Malecki przedstawił wspaniale kwitnącą Vistaria chinensis w doniczce, Boronia elata i Genista alba, przyczem mówił o hodowli tych roślin i ich ozdobnej wartości.

P. Józef Brzeziński mówił o wpływie ostatniej mroźnej zimy na roślinność ogrodową na zasadzie spostrzeżeń, dokonanych w ogrodzie i na polu doświadczalnem Uniw. Jagiel.

P. Stanisław Szarek podał szczegóły o uszkodzeniach przez mróz rozmaitych drzew owocowych w ogrodzie szkolnym w Dąbiu.

P. Hahn mówił o hodowli kawonów na otwartem powietrzu, stosowanej przez bułgarskich warzywników osiedlonych na Zakrzówku pod Krakowem.

P. Szarek składa w imieniu uczestników kursu praktycznego dla nauczycieli, podziękowanie Towarzystwu, zwłaszcza prezesowi Towarzystwa prof. Janczewskiemu, dzięki staraniom którego kurs ten powstał przed 6 laty.

6 czerwca Prezes Towarzystwa prof. Edward Janczewski zakomunikował o stracie jaką Towarzystwo poniosło przez śmierć ś. p. Jana Kluczyckiego.

Prof. Karol Olszewski przedstawił w kilku młodszych i starszych wspaniale kwitnących egzemplarzach kaktus Epiphyllum Gaertnerianum, inaczej Russelianum, mówiąc o jego hodowli i znaczeniu jako rośliny pokojowej.

P. Jakimionek przedstawił wiązankę wspaniałych kwiatów Papaver orientale, grandiflorum i olbrzymią odmianę sałaty The Hanson, mówiąc o wartości dekoracyjnej i użytkowej przedstawionych roślin.

P. Dr. Goliński przedstawił własnego pomysłu modele koszyczków z papieru i ze słomy, do zbierania i przesyłania truskawek.

P. Wł. Lichański miał odczyt o uprawie wikliny i koszykarstwie, będącem jedną z najrentowniejszych gałęzi przemysłu w Galicyi, dostarczającą znacznej ilości towaru na eksport za granicę.

1 lipca p. Dr. J. Trzebiński miał odczyt o »roślinach mięsożernych«, przedstawiając budowę i sposób życia tych roślin, które przytem demonstrował bądź w suchych egzemplarzach, jak Utricularia i Sarracenia purpurea, bądź w okazach żywych, pochodzących z ogrodu botanicznego krakowskiego, jak Nepenthes Harryana, N. Superba, Darlingtonia, Pinguicula.

P. Jakimionek przedstawił wczesne odmiany porzeczek z zakładu Towarzystwa Ogrodniczego »Glinka«, jak: Czerwona wiśniowa, Pomona, Cerise, Seraphine, Belle de Fontenay, biała angielska, biała holenderska, Perle blanche — największa z białych Blanche transparente, Perle striée, Gloire de Sablons, czarna neapolitańska.

Ks. kan. Drohojowski przedstawił kilka nowości z pomiędzy róż, jak: Lord Wattin, Souv. de Pierre Notting, Souv. de Camil Boot, Jeane Spelting, Vicomte de Rosière i jako oryginalność, różę o zielonym kwiecie, zwaną Rosa viridiflora.

7 października Prezes prof. Janczewski czyni wzmiankę o śmierci zasłużonego krzewiciela ogrodnictwa i pomologa, prezesa wileńskiego towarzystwa ogrodniczego Wincentego Montwiłła.

P. K. Jakimionek miał odczyt o rasach i odmianach kapusty, demonstrowany okazami głównych odmian kapusty głowiastej zwykłej, włoskiej, czerwonej, brukselskiej i jarmużu. Przedstawiał kapustę t. zw. szarą, najstarszą hodowaną u nas odmianę, wypartą obecnie z hodowli przez inne. Spotyka się tę odmianę jeszcze po wsiach, szczególniej w południowej części Królestwa.

P. Hahn mówił o skutkach powodzi lipcowej jaka spotkała jego ogród, o roślinach, które zniosły zalew i o tych, które zginęły zupełnie.

P. Miętka przedstawił wspaniały dobór georginii przeważnie kaktusowych, hodowli p. J. Kudasiewicza z Czerwonego Prądnika pod Krakowem.

P. Brzeziński przedstawił okazy spękanych na drzewie gruszek i jabłek, mówiąc o obserwacyach swoich nad pękaniem owoców.

P. insp. Malecki przedstawił piękne pentstemony z nasienia, hodowane jako jednoroczne, a także bukiet georginii, rozmnażanych z podziału i innych rozmnażanych z siewu i traktowanych jako jednoroczne. Podnosi wartość dekoracyjną georginii pojedynczych dla ogrodów ozdobnych i parków, gdzie mają przewagę nad pełnemi kaktusowemi.

4 listopada p. Lichański miał odczyt o demonstrowaniu nauki ogrodnictwa dla włościan za pomocą skioptikonu, demonstrując przyrząd i rzucając za pomocą niego obrazy świetlne, przedstawiające rozmaite roboty przy drzewach owocowych, formowanie tych drzew, szkodniki i t. p. Przyrząd ten oddaje wielkie usługi p. L. w jego zajęciu instruktora ogrodnictwa powiatu limanowskiego.

P. Lichański przedstawił śliwki z powiatu lima-

nowskiego suszone, przesortowane i zapakowane na sposób bośniacki. Dzięki suszarni założonej w Limanowej, wyprodukował p. Lichański w roku b. na próbę kilkadziesiąt skrzynek doborowych śliwek deserowych, które też znalazły odbyt natychmiastowy. Dalej demonstrował p. Lichański wino borówkowe i objaśnił jego fabrykacyę.

P. Sobieniowski przedstawił wyhodowane przez siebie wspaniałe pory brabanckie i karentyńskie, selery erfurckie i praskie — również olbrzymi chrzan.

P. Hahn przedstawił rezultaty hodowli różnych odmian rzepy z późnego siewu (w pierwszej połowie sierpnia) na terenach, gdzie plony zniszczone zostały przez wylewy w połowie lipca. Z przedstawionych rzep najlepszy plon wydała: rzepa francuska biała podłużna »race marteau«, »Norfolk«, owernjacka i finlandzka; lichy rezultat zaś: żółta długa i owernjacka późna.

P. Dr. Goliński przedstawił maleńkie melony, podobne z kształtu do dużych żółtych śliwek, hodowli pani Czernowej z Bonarki i worek do zbierania owoców.

P. Brzeziński przedstawił duże, dobrze wypełnione i wykształcone kasztany jadalne od pani Rötingerowej z Raciechowic.

2 grudnia p. Kazimierz Brzeziński przedstawił kolekcyę owoców wspaniałych z zakładu sadowniczego w Zaleszczykach i mówił o warunkach dla hodowli owoców w zakładzie zaleszczyckim i wogóle w południowo-wschodniej części kraju.

P. Emil Freege przedstawił we wspaniałych okazach ciętych kwiatów, nowe przez siebie do hodowli u nas wprowadzone odmiany chryzantemów, jak: La Saône, Marquise de Bretenille, Master Tucker, Point du Jour, Mrs. Tournecroft, Julian Hilpert, Queen Alexandra, George Marnyer, Waarden.

Prof. Olszewski przedstawił chryzantem dwuletni z odmiany William Lincoln, okryty wielkimi kwiatami.

Wydział odbył 7 posiedzeń. Na posiedzeniach zajmował się załatwianiem bieżących spraw administracyjnych, układaniem i rozpatrywaniem projektów, które miały być przedstawione następnie na zebraniach ogólnych, załatwianiem spraw i wniosków, podlegających wedle statutu jego wyłącznej kompetencyi, układaniem porządku dziennego i staraniem się o odczyty i pogadanki na miesięcznych posiedzeniach Towarzystwa.

Ze spraw przeprowadzonych przez Wydział ważniejszemi były:

Zakupienie i rozdzielenie premii w drzewkach owocowych i roślinach pokojowych. Utrzymanie miesięcznika »Ogrodnictwo« i staranie się o zabezpieczenie materyalnej strony pisma. Urządzenie kursu oprodnictwa dla nauczycieli ludowych i wieczornych zimowych kursów ogrodnictwa. W sprawie kursów przeprowadzał Wydział korespondencye z władzami i składał rachunki z subwencyi, mianował kierowników i nauczycieli, zaopatrywał kursa w potrzebny materyał naukowy.

Wydział zajmował się bardzo czynnie zorganizowaniem Wystawy ogrodniczej w Krakowie (mającej się odbyć w jesieni 1904 r.) przeprowadzał w tej sprawie pertraktacye z władzami i liczne korespondencye.

Wydział pracował nad powiększeniem i przeprowadził rozszerzenie kursów wieczornych przez dodanie większej ilości godzin wykładowych o szkodnikach i w dziale pszczelnictwa.

Niezależnie od posiedzeń w komplecie, urzędowali w lokalu Towarzystwa, we wtorki i piątki od 6 do 7 wieczorem, skarbnik, sekretarz, i gospodarz lokalu Towarzystwa.

Codziennie od 6 do 8 wieczorem urzędował w lokalu stały funkcyonaryusz Towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa otrzymali premie, mianowicie zamiejscowi i niektórzy miejscowi po 3 drzewka owocowe karłowe, pozostałym członkom rozdano po 4 rośliny kwiatowe w doniczkach.

Ogółem rozdano premii w drzewkach 119, po odbiór których nie zgłosiło się 8 członków. Premii kwiatowych rozdano 53.

W celu uniknięcia mogących nastąpić nieporozumień w rozdawnictwie premii, Wydział Towarzystwa uprasza wszystkich swych członków, ażeby z góry pod koniec każdego roku piśmiennie zgłaszali, jakie mianowicie premie są dla nich pożądane, czy drzewka, czy też rośliny doniczkowe.

Zakład Sadowniczy »Glinka«.

Rok sprawozdawczy jest trzecim rokiem istnienia Zakładu. Jakkolwiek cel główny, jaki postawiono przy zapoczątkowaniu Zakładu zmienionym nie został, to jednak okazała się potrzeba wprowadzenia dodatkowo nowej gałęzi ogrodnictwa, mianowicie hodowli roślin szklarniowych. Potrzeba ta wynikła stąd, że dotychczas słuchacze kursów stałych ogrodnictwa poza zwiedzaniem ogrodów prywatnych i publicznych, nie mieli sposobności obznajomić się z tą gałęzią praktycznie i brać osobiście udział w tego rodzaju robotach. Powtóre, Towarzystwo ogrodnicze mając swoje szklarnie nie będzie zmuszone do zakupna roślin do rozlosowywania na swych miesięcznych zebraniach, oraz na premie coroczne dla członków swoich. Trzecim zaś i najgłówniejszym celem jest przygotowanie materyału dla projektowanej przy zakładzie Wyższej szkoły ogrodniczej.

Powyższe względy skłoniły Kuratoryę i Zarząd Zakładu do wybudowania w roku sprawozdawczym szklarni przy Zakładzie. Szklarnia ta ma dwa oddziały: ciepły i zimny, dwuokapowa, ogrzewana kanałami zwykłemi, zrobiona częścią z cegły, a częścią (ściany główne zewnętrzne) z betonu. Rozmiary jej są następujące: szero-

kość ogólna $4^1/_2$ metra, długość oddziału ciepłego 6 m., zimnego 7 m., szerokość sionki środkowej 2 m.

Materyał roślinny do szklarni zebrano na początek bądź to z darów, bądź z zakupna; rezultatem tego było już to, że premie w roślinach ozdobnych, rozdane członkom Towarzystwa za rok 1904 wyhodowano we własnym Zakładzie.

Następnie okazała się potrzeba dodzierżawienia kawałka gruntu w sąsiedztwie pod hodowlę dziczków, których zapotrzebowanie wzmaga się coraz bardziej, a z powodu zajmowania corocznie nowych kwater pod szkółkę na gruncie własnym przestrzeń ta staje się niedostateczną pod hodowle inne, tembardziej, że Zakład chcąc produkować zdrowe drzewka unika sadzenia jednych drzewek po drugich w bliskich odstępach czasu, co z konieczności miałoby miejsce, gdyby dziczki produkowano na gruncie zakładowym.

Dalej, ze względu na widocznie wzmagające się objawy zapotrzebowania drzewek owocowych, podniesiono produkcyę ich roczną w Zakładzie o $^1/_4$ w stosunku do ilości zeszłorocznej; mianowicie w roku sprawozdawczym obsadzono dwie kwatery dziczkami różnych gatunków w ogólnej ilości 40 tysięcy. Podkładki wszystkie, z wyjątkiem karłowych i częścią czereśni, pochodzą z hodowli własnej.

Oprócz powyższych nowych zarządzeń prowadzono zwykłym trybem roboty bieżące, jakie są konieczne w gospodarstwie sadowniczem i warzywnem. Jakkolwiek rok sprawozdawczy należał do najbardziej niepomyślnych, to jednak rezultat ogólny był stosunkowo zadawalniający. Najlepszy wynik we wzroście dały jabłonki uszlachetnione i śliwki, słabiej rosły grusze; tak n. p. podczas gdy pędy roczne u śliw dorosły do $2^1/_2$ metrów przeszło, jabłonie trochę niższe przy odpowiedniej grubości pnia, to najwyższy wzrost grusz nie przenosił 1·30 cm, przeciętnie 90 cm.

Podobny też wzrost miały i dziczki, mianowicie grusze porosły najsłabiej. Było to skutkiem zimnego i mokrego lata. Oprócz tego wylew rzeczki Białuchy w połowie lata wyrządził Zakładowi dość znaczne straty w produktach warzywnych i powiększył wydatki na robociznę użytą do naprawienia szkód, spowodowanych wylewem rzeki. Tak np. cała plantacya cebuli została zaniesiona namuliskiem i stracona, w kilku miejscach woda wysadziła parkan wskutek czego spory kawał szkółki, położonej w miejscu najniższem, wypadło oczyszczać z namuliska i iłu.

Stan sadu, mateczników, i szkółki z końcem roku sprawozdawczego przedstawia się następująco:

Sad (matecznik).

Drzewa pienne:

Grusze	sztuk	52	w 34	odmianach
Jabłonie	»	95	» 57	»
Czereśnie i wiśnie	»	38	» 29	»
Śliwy	»	46	» 27	»

Drzewa formowane: (grusze, jabłonie, brzoskwinie, morele):

Stożków	sztuk	61	w 24	odmianach
Palmet, sznurów .	»	60	» 20	»

Krzewy owocowe:

Agrest	sztuk	130	(na matki)
Porzeczki	»	113	»
Maliny	»	100	»
Truskawki		$^1/_4$	morga

Szkółka:

Uszlachetnionych w r. 1902:

grusze na dziczkach	sztuk	5000
» » pigwach	»	1000
jabłoni » dziczkach	»	10000
» » słodce	»	200
» » rajskiej	»	200
śliw	»	3000
czereśni	»	2500

Uszlachetnionych w r. 1903:

grusz na dziczkach	sztuk	7000
» » pigwach	»	1100
jabłoni » dziczach	»	15000
» » słodce	»	600
» » rajskiej	»	600
śliw	»	5000
czereśni	»	3750

Do uszlachetnienia w r. 1904 posadzono:

Dziczków gruszkowych . . .	sztuk	9500
» jabłoniowych . . .	»	20000
Śliw	»	4500
Czereśni	»	4000
Pigw	»	1000
Rajskiej	»	500
Słodki	»	500

Rozmnożono z odkładów i sadzonek:

Agrestu około	sztuk	400
Porzeczek »	»	300
Malin »	»	300

Zasadzonkowano:

Pigw	sztuk	1500
Rajskiej	»	700
Słodki	»	600

Kolekcya jabłoni piennych zwiększyła się o 13 sztuk, które otrzymano w darze od Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego, a to za pośrednictwem W. Pana Juliana Barona Brunickiego, właściciela Zakładu Ogrodniczego w Pod-

horcach. Dar ten stanowią odmiany na wyrób wina i jabłeczniku, wprowadzone przez Barona Brunickiego do kraju w celu ich wypróbowania. Zarząd Zakładu poczuwa się niniejszem do miłego obowiązku złożenia za dar powyższy podziękowania Galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu i WP. Julianowi Baronowi Brunickiemu.

Koszta prowadzenia i stan finansowy Zakładu wykazuje dołączone sprawozdanie rachunkowe.

Kuratorya Zakładu, z udziałem Delegata Namiestnictwa Radcy Dworu p. Fedorowicza, jako przewodniczącego, Dra Adama Krzyżanowskiego sekretarza i zaproszonego prezesa prof. Edwarda Janczewskiego odbyła swe doroczne posiedzenie w styczniu 1904 r. Kuratorya przyjęła od Zarządu sprawozdanie z całorocznej działalności i rachunkowe, zatwierdziła preliminarz dochodów i wydatków na rok 1904, oraz udzieliła Zarządowi absolutoryum z jego czynności w roku sprawozdawczym. Po za tem uchwaliła dodzierżawienie $1^1/_2$ morga gruntu pod hodowlę dziczków, co zaznaczono powyżej.

Sprawozdanie z kursów wieczornych przy Towarzystwie Ogrodniczem.

Wieczorne kursa ogrodnictwa w roku bieżącym rozpoczęły się dnia 26-go października 1903 roku, ukończyły się zaś 17-go marca roku 1904. Wykłady odbywały się w lokalu Towarzystwa Ogrodniczego (Gołębia 18) codziennie od godziny 6—8 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. Ogólna liczba godzin wykładowych wynosi 247 z czego na pojedyncze przedmioty wypada:

1) Teorya ogrodnictwa. Niezbędne i zasadnicze pojęcia z dziedziny fizyki i chemii, oraz botanika ogólna ze szczególnem uwzględnieniem żywienia się roślin, wykładał Dr. J. Trzebiński godzin 26.
2) Owady i owocarstwo wykładał Dr. St. Goliński godzin 14.
3) Nauka o glebie i nawozach, wykł. Dr. St. Goliński godzin 10.
4) Pomologia i sadownictwo. Opis, pochodzenie, hodowla i cięcie drzew, krzewów owocowych. Prowadzenie szkółek. Inspektor J. Brzeziński godzin 60.
5) Warzywnictwo. Opis i hodowla najważniejszych jarzyn na gruncie i w inspektach, wykł. K. Jakimionek godzin 34.
6) Ogrodnictwo ozdobne. Zakładanie parków i ogrodów, hodowla i rozmnażanie najważniejszych roślin ozdobnych gruntowych i szklarnianych. Wykł. Ign. Klus godzin 60.
7) Dendrologia. Opis, hodowla i rozmnażanie najważniejszych drzew i krzewów ozdobnych. Wykł. Wł. Lichański godzin 10.
8) Wiązanki i ozdoby kwiatowe. Wykład. K. Michalska godzin 3.
9) Pszczelnictwo, jako kurs nadobowiązkowy. Wykład. prof. St. Harlender godzin 30.

Wykładów z rachunkowości w zastosowaniu do ogrodnictwa w roku sprawozdawczym z powodów niezależnych od Towarzystwa nie było.

Poza wymienionymi wykładami, słuchacze kursów korzystali z demonstracyi i ćwiczeń ogrodniczych, odbywających się równocześnie i dla nauczycieli ludowych w Ogrodzie doświadczalnym Uniwersytetu Jagiell., oraz w Zakładzie Tow. Ogrod. »Glinka« na Prądniku czerwonym. Prócz tego słuchacze pod kierunkiem p. J. Klusa zwiedzili szklarnie w ogrodach miejskim i botanicznym.

Zapisało się na kursa w tym roku 58 słuchaczy, z czego przypada na:

Ogrodników	12
Nauczycieli ludowych	4
Słuchaczy Uniwersytetu	4
Włościan i robotników	4
Kobiet (z tych 3 słuchaczki Uniw. Jagiell.)	28
Osób niewiadomego zajęcia	6
Razem	58

Pośrednictwo w pracy.

Do biura Towarzystwa zgłaszało się w roku sprawozdawczym przeszło 17 pracodawców, potrzebujących fachowych ludzi do prowadzenia ogrodów, i 23 poszukujących posad ogrodników. Towarzystwo zawiadamiało tak jednych jak i drugich o zaofiarowanych posadach i warunkach umowy, o ile takowe były podane przez strony zainteresowane do wiadomości Towarzystwa. O skuteczności udzielonych informacyj Towarzystwo nie posiada bliższych danych, gdyż tylko wyjątkowo otrzymywało zawiadomienia o zawartych umowach.

Kurs ogrodnictwa dla nauczycieli ludowych.

Kurs ogrodniczy dla nauczycieli ludowych odbył się jak i lat zeszłych, 7-y raz z rzędu, na Prądniku czerwonym w ogrodzie doświadczalnym Studyum rolniczego Uniw. Jagiel., i w zakładzie sadowniczym »Glinka«, należącym do Tow. ogrod. w Krakowie. Kursem tym kierowali pp. Józef Brzeziński inspektor pola doświadczalnego, kierownik kursu i Dr. Stanisław Goliński, krajowy instruktor ogrodnictwa. Nauka trwała dni 22 i odbywała się w dwóch porach, a mianowicie od 20 marca do 7 kwietnia, jako podstawowa wiosenna część kursu, i od 6 do 10 lipca 1903 r. jako część dopełniająca.

Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa wyznaczyła 16 słuchaczy, kierowników szkół ludowych, opłaciwszy im koszta podróży i dyety; byli to panowie:

1) Olas Szymon z Olszanicy.
2) Orzechowski Karol z Tarnawy.
3) Ambor Jan z Jawornika.
4) Szewczyk Marcin z Dobrej.
5) Kownacki Mieczysław z Kosocic.
6) Burghard Karol z Lipnika.
7) Skumiel Michał z Mszany Dolnej.

8) Szarek Stanisław z Dąbia.
9) Gawron Jan z Bachowic.
10) Dąbrowski Maryan Józef z Oleska.
11) Ślusarczyk Antoni z Witkowic.
12) Zielenkiewicz Jan z Kłaja.
13) Mroczkiewicz Klemens ze Stróż.
14) Ladkowski Jan z Bieżanowa.
15) Bosak Franciszek z Mokrzysk.
16) Misiaczek Jan z Łobzowa.

Poza tem w kursie wzięły udział, panie: Dobek Adela, Bochwic Aniela, właścicielka dóbr z Litwy, Przyłuska Marya z Podola ros. i Józefa Obrąpalska z Poznania.

Kurs wiosenny dzielił się na dwie części, t. j. na teoretyczną i praktyczną. Wykłady teoretyczne służyły tylko jako wyjaśnienie głównej części praktycznej, dlatego też w 34 godzinach (t. j. po 2—3 godzin dziennie od 9—12 przed południem) ujęto wszystkie dla nauczyciela ludowego potrzebne teoretyczne wiadomości. Teorya ogrodnictwa, obejmująca wiadomości z chemii, fizyologii roślin, gleboznawstwa, nawozoznawstwa i entomologii stosowanej do ogrodnictwa, była wykładaną przez Dra St. Golińskiego w 10 godzinach. Sadownictwo, obejmujące rozmnażanie drzew i krzewów owocowych przez siew, sadzonki lub odkłady, szczepienie lub oczkowanie, cięcie drzew owocowych, jak również wszelkie roboty przy zakładaniu i pielęgnowaniu sadów, oraz owocarstwo: o owocach, ich pochodzeniu, gatunkach i odmianach wyłożył p. Insp. J. Brzeziński w 14 godzinach. Warzywnictwo, obejmujące wskazówki do hodowli warzyw w inspektach i na gruncie, z uwzględnieniem najważniejszych, jak kapusta, sałata, marchew, buraki, i t. p. wykładał p. Insp. J. Brzeziński w 10 godzinach.

Czas popołudniowy od 2—6 godziny poświęcony był na najważniejszą część tego kursu t. j. na roboty praktyczne.

Uczestnicy kursu własnoręcznie przerobili wszystkie niezbędne czynności w ogrodzie. Pracowali zatem przy szkółkach, robiąc na przydzielonym sobie kawałku regulówkę, sadząc i siejąc dziczki, szczepili drzewa owocowe, przygotowawszy poprzednio płynną maść ogrodniczą, cięli drzewa w rozmaitym wieku, zarówno w szkółce drzew piennych jak i karłowych, przeprowadzali cięcie drzew formowanych w ogrodzie, sadzili drzewa owocowe na miejsce przeznaczenia, przerzedzali korony i czyścili drzewa owocowe. Pracowali na inspektach, założywszy własną skrzynię inspektową, wysiali warzywa, sadzili i pikowali młode roślinki. Zaznajomili się praktycznie z hodowlą truskawek, szparagów, grochów, fasoli i z produkcyą nasion warzywnych. W letniej części kursu (od 6—10 lipca) pierwsze dwa dni poświęcone były praktyce w ogrodzie na Prądniku czerwonym. Po przejrzeniu wszystkich robót wykonanych od 7 kwietnia, jak również rezultatów robót wiosennych, uczestnicy przerobili roboty letnie w sadzie i ogrodzie warzywnym. Pozostałe trzy dni poświęcono na wycieczki do podmiejskich ogrodów i zakładów ogrodniczych. I tak dnia 8 lipca zwiedzono ogród warzywny i sad przy fundacyi ks. Lubomirskich pod Krakowem, Zakład ogrodniczy firmy L. Freege pod rogatką rakowicką, następnie ogród szkolny w Dąbiu wraz ze znacznemi plantacyami produkcyi nasion warzywnych, pozostających pod kierunkiem p. Dyrektora Stan. Szarka (kier. kursu ogrodniczego i szkoły w Dąbiu).

Dnia 9 lipca zwiedzono sad i ogrody warzywne fundacyi Helclów pod Krakowem, rozległe plantacye warzyw na Czarnej wsi, Krowodrzy i Łobzowie, plantacye warzyw p. Hahna na Czarnej wsi, wreszcie prywatny ogród Prof. E. Janczewskiego, poświęcony wyłącznie hodowli drzew karłowych.

W ostatni dzień (t. j. 10 lipca) zwiedzono: rozległe, bo 22 morgowe plantacye w Dębnikach, zorganizowane przez przybyłych tu Bułgarów. Tutaj uczestnicy kursu mogli się zaznajomić dokładnie z systemem nawadniania za pomocą t. zw. koła bułgarskiego. Na zakończenie zwiedzono piękny park i ogrodnictwo dworskie w justowskiej Woli, a także pięknie utrzymany sad przy szkole ludowej przez p. Antoniego Lacha.

Dla ułatwienia robót praktycznych każdy z uczestników (16) otrzymał pudełko z narzędziami, a mianowicie: nóż ogrodniczy, piłkę do drzew, nożyce i nożyk do oczkowania, jak również książkę Józefa Brzezińskiego »Hodowla drzew i krzewów owocowych«; przedmioty te stały się ich osobistą własnością.

Ogólny rezultat kursu okazał się, tak jak w roku zeszłym, bardzo pomyślnym. Wszystkim 16 uczestnikom, którzy przebyli kurs, wydano świadectwa frekwencyjne.

Spis Członków
Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie w r. 1903.

Wydział Towarzystwa.

Prof. Dr. Edward Janczewski, prezes.
Jadwiga hr. Rostworowska, wiceprezesowa.
Inspektor Józef Brzeziński, sekretarz.
Henryk Müldner, skarbnik.
Dr. Krzyżanowski Adam, od stycznia 1904.
Dr. Stanisław Goliński, bibliotekarz.
Ks. kan. Julian Drohojowski.
Malecki Bolesław.
Hahn Jerzy.

Komisya rewizyjna.

Dr. Napoleon Cybulski. | Dr. Adam Krzyżanowski.

Zastępcy Komisyi rewizyjnej:

Kukla Adolf. | Karolina Michalska.

Zakład sadowniczy Towarzystwa:

Kuratorya: Ze strony Wydziału krajowego: Dr. Gustaw Romer, Stanisław Chrząszczewski.
Ze strony c. k. Tow. rolniczego w Krakowie: Dr. Jan Hupka, Dr. Adam Krzyżanowski.
Ze strony c. k. Ministerstwa rolnictwa: delegat c. k. Namiestnictwa P. Fedorowicz.
Zarząd: Inspektor Zakładu z ramienia Towarzystwa ogrodniczego: Józef Brzeziński.
Kierownik: Karol Jakimionek.

Członkowie Towarzystwa.

Członkowie założyciele:

1. Potocka hr. Adamowa, Krzeszowice.
2. Janczewski Edward Prof. Dr., Kraków Wolska 16.
3. Straszewski Maurycy Prof. Dr., Kraków.

Członkowie honorowi:

1. Potocka hr. Adamowa, Krzeszowice.
2. Baltet Karol, Troyes, Francya.
3. Jankowski Edmund, Warszawa, Mazowiecka 11.

Członkowie zwyczajni.

1. Administracya Dóbr Zatorskich, Zator.
2. Aleksandrowicz Włodz., Kraków, ul. Czarnowiejska 4.
3. Bąkowski Antoni, Rybacka 3.
4. Błotnicki Jan, Dzikowce p. Rzeszów.
5. Bojarski Piotr, Kraków, ul. Wolska 8.
6. Brunicki br. Julian, Podhorce p. Stryj.
7. Brzeziński Józef, Prądnik czerwony.
8. Brzeziński Kazimierz, Zaleszczyki.
9. Bujwidowa Kazimiera, Kraków, ul. Kolejowa 3.
10. Bzowski Kazimierz, Żerosławice p. Łapanów.
11. Christiani br. Henryk, Wolica p. Dembica.
12. Chrząński Teodor, Warszawa ul. Marszałkowska 123.
13. Cieńska Marya, Uwisła p. Chorostków, via Tarnopol.
14. Cybulska Julia, Kraków, Basztowa 5.
15. Czernowa Jadwiga Szwarcenberg, Podgórze-Bonarka.
16. Czerwiński Kazimierz, Kraków, Łazienna 5.
17. Dettlof Karol, Prądnik Czerwony.
18. Dobrzańska Róża, Kraków Loretańska 8.
19. Domański Stanisław Dr., Kraków, Szczepańska 9.
20. Drohojowski hr. Stanisław, Tapin p. Kosienice, Kraków Jabłonowskich 3.
21. Drohojowski Julian, ks. Kanonik, Kraków, Koletek 12.
22. Dzieduszycka hr. Włodzimierzowa, Lwów pałac Dzieduszyckich.
23. Ekielski Józef Dr., Lwów, Wydział krajowy.
24. Emilewicz Jan, Podgórze, Kalwaryjska 30.
25. Fink Adam, Komorniki p. Dąbie.
26. Fischerowa Michalina, Bronowice Wielkie p. Łobzów i Rynek A-B.
27. Franczak Jan, Zakład św. Józefa.
28. Freege Emil, Kraków, Sukiennice.
29. Gablenz Wiktor, Kraków Szlak 32.
30. Głażewski Adam Dr., Chmielowa p. Latacz.
31. Głębocki Jan, Łaszki p. Starokonstantynów, gubernia wołyńska.
32. Głodziński ks. Antoni, c. k. Rada Szkolna we Lwowie.
33. Gołba ks. Franciszek, Kraków, Nad Rudawą 4.
34. Goliński Stanisław Dr., Kraków, Stachowskiego 30.
35. Gostkowska Ludwika, Kraków, Studencka 4.
36. Graca Adolf, Kraków, Magistrat.
37. Greyber Aleksander, Pękowice p. Zielonki.
38. Grodzicka Klementyna, Kraków, Batorego 14.
39. Grodzicka Zofia, Bzianka p. Wróblik Szlachecki
40. Gross Antoni, Kraków, Czarna wieś.
41. Grosse Juliusz, Kraków, pałac Spiski.
42. Hahn Jerzy, Prądnik czerwony, budynek wojskowy.
43. Hallerówna Ewa, Jurczyce p. Skawina.
44. Hallerowa Lucyana, Polanka p. Skawina.
45. Harlender Staniław Prof., Kraków, Batorego 1.
46. Henochówna Zofia, Kraków, Basztowa 27.
47. Heydel br. Melania, Bereniany p. Jazłowiec.
48. Hercokowa Marya, Kraków, Wygoda 4.
49. Herget Antoni, Balice.
50. Horodyska Aniela, Tłusteńkie p. Probóżna.
51. Horodyska Leonia Kolendziany.
52. Horodyska Natalia, Żabińce p. Probóżna.
53. Horoszkiewicz Olga, Krakow, Dyrekcya kolei państw.
54. Hoser Piotr, Warszawa, Jerozolimskie Al. 53.
55. Hupka Jan Dr., Niwiska p. Kolbuszowa.
56. Jakimionek Karol, Prądnik czerwony.
57. Jakubowski Maciej Leon, Prof. Dr., Kraków, Podwale 10.
58. Janko Jadwiga, Hoszany p. Rudki.
59. Jentys Pr. Dr., Łobzowska 24.
60. Jerzmanowski Erazm, Prokocim pod Krakowem.
61. Jordan Henryk Prof. Dr., Kraków, Sławkowska 1.
62. Kellerman Kazimiera, Kańczuga.
63. Kirchmayer Wincenty, Kraków, Kasa oszczędności powiat.
64. Klasztor OO. Paulinów, Kraków, Skałka.
65. Klus Ignacy, Kraków, Batorego 1.
66. Knapiński Ludwik, Kraków, Sławkowska 4.
67. Knausowa Anna, Piaski ad Grzegórzki.
68. Komorowska Helena, Stany p. Bojanów.
69. Komorowska Marya, Bojanowo p. Bojanów.
70. Komorowski Stanisław Dr., Kraków, Kanonicza 18.
71. Kółko rolnicze, Radziszów p. Skawina.
72. Kopf Józef Dr., Kraków, Karmelicka 44.
73. Kopiński ks. Jacek prob w Balicach p. Alwernia.
74. Korytko Ksawery, Kraków, Wolska 8.
75. Kossakowa Wojciechowa, Kraków, pl. Kossaka.
76. Kozłowski Piotr, Kraków, Batorego 20.
77. Kozłowiecki Adam, Huta Komorowska p. Majdan.
78. Krobicki Henryk Dr., Mikołaj p. Wadowice.
79. Krzyżanowski Adam Dr., Kraków, Basztowa 6.
80. Kukla Adolf, Prądnik biały.
81. Kwerka Józef, Głogoczów p. Moligany.
82. Kwerka Maryan, Komorniki p. Dąbie.
83. Kwiatkowska Nazara, Kraków, Zwierzyniecka 19.
84. Kwiatkowski Stanisław Dr., Rabka.
85. Łabaj ks. Jan, Kraków, kościół św. Mikołaja.
86. Ławrynowicz Stanisław, Dzierżany p. Ejragoła gub. kowieńska.
87. Łazarski J. Prof. Dr., Kraków, Dietlowska 97.
88. Łoziński Czesław Radca, Kraków, Graniczna 5.
89. Łepkowska Celina, Bronowice Wielkie p. Łobzów.
90. Lewartowski br. ks. Michał, Tartaków p. Sokal.
91. Lichański Władysław, Limanowa.
92. Lipowski br. Edward Tarnów, bank austro-węgierski.
93. Lissowska Michalina, Wiślna 8.
94. Lubomirska ks. Adamowa Marya, Miżyniec.
95. Madejska Marya, Kraków, Sukiennice 30.
96. Madeyska M. Janowa, Parchacz p. Krystynopol.
97. Madeyski Poraj Exc. Stanisław, Wola justowska.
98. Malecki Bolesław, Kraków, Lubicz 23.
99. Marcoin Tadeusz, Kraków, Wielopole 10.
100. Matusiński Jacek, Kraków, Garncarska 17.
101. Mayer Alojzy, Borek fałęcki p. Podgórze.

102. Maurizio Edward, Strzelce Wielkie p. Szczurowa.
103. Michalska Karolina, Kraków, Szewska 23.
104. Mieroszewska hr. Elżbieta, Bobrek p. Oświęcim.
105. Mikulski ks. Władysław, Kraków prob. św. Krzyża.
106. Milieski Alfred, Kraków, Karmelicka 29.
107. Mussil Leopold, Kraków, Karmelicka 11.
108. Müldner Henryk, Kraków, Administracya »Czasu«
109. Müller Stefan, Kraków, Mały Rynek 7.
110. Niedzielski Stanisław Larysz, Śledziejowice p. Wieliczka.
111. Ogińska Księżna, Bobrek p. Oświęcim.
112. Olszewski Karol Prof. Dr., Kraków, gmach chem.
113. Osiecimska Matylda, Kraków, Lubicz 21.
114. Ostaszewska Aniela, Klimkówka p. Rymanów.
115. Paderewski Ignacy, Szwajcarya, Riond-Bosson p. Morges.
116. Padlewski Stanisław, Libertów p. Swoszowice.
117. Pareńska Eliza, Profesorowa Kraków, Wielopole 4.
118. Pawlik Stefan Prof. Dr., Dublany.
119. Paygertowa Emilia, Sidorów p. Husiatyn.
120. Piotrowska Anna, Kraków, Smoleńska 3.
121. Piotrowska Marya, Kraków, Smoleńska 3.
122. Plater Zyberk hr., Maszków p. Sokal.
123. Pol Gustaw, Kraków, Ogr. botaniczny.
124. Popiel Kazimierz, Zielonki p. loco.
125. Popiel Paweł, Kraków, Basztowa 3.
126. Popielówna Zofia, Ruszcza p. Pleszów.
127. Porębski August, Rynek głów. 8.
128. Potocka hr. Aniela, Rukomysz p. Buczacz.
129. Potocka hr. Antoniowa, Olsza p. Kraków.
130. Potocki hr. Antoni, Olsza p. Kraków.
131. Potulicka hr. Franciszkowa, Żmigród.
132. Prysak Piotr, Dyr. Kraków, Seminaryum żeńskie.
133. Raciborski Maryan Prof. Dr., Dublany.
134. Rada powiatowa Limanowska, Limanowa.
135. Ramzowa Ewelina, Kraków, Asnyka 18.
136. Retingerowa Marya, Kraków, Wiślna 3.
137. Ripper Wilhelm, Kraków, Bank hipoteczny.
138. Romanowski Józef, Prądnik Biały.
139. Romanowski Stanisław, Basztowa l. 8.
140. Romer Stefan, Jodłownik p. Tymbark.
141. Rostafiński Józef Prof. Dr., Kraków, Łobzowska 22.
142. Rostworowska hr. Jadwiga, Kraków, św. Jana 20.
143. Rutowski Klemens Dr., Łąkta p. Rzegocina.
144. Rzącowa Marya Tadeuszowa, Kraków pl. Kossaka.
145. Sakowski X. Kanonik, Kraków, Sem. duchowne.
146. Schenker Zygfryd, Podgórze ul. Kraszewskiego.
147. Schmidtowa Klementyna, Krzywaczka p. Mogilany.
148. Schronisko J. O. Ks. Lubomirskich, Kraków.
149. Sędera Stanisław, Rybna p. Przeginia.
150. Sędzimir Mieczysław, Kraków, Siemiradzkiego 21.
151. Skarb Izdebnicki, Izdebnik.
152. Skarszewski Żuk Adam, Przyszowa p. Limanowa.
153. Sierósławski Stanisław, człon. red. »Czasu«.
154. Skołubowa Jadwiga, Lubzina p. Ropczyce.
155. Sławiński Przecław, Klecza Górna p. Wadowice.
156. Starorypiński Bruno, Karabczajówka p. Tynna. gub. podolska.
157. Starzecki Karol, Odrzechowa p. Rymanów.
158 Stawiarski Waleryan, Jedlicze p. l.
159. Świejkowska Antonina, Tokarówka p. Skwira gub. kijowska.
160. Świerzyńska Felicya, Kraków, Staszyca 12.
161. Szawłowski Stanisław, Baryż p. Monasterzyska.
162. Szołajska Włodzimiera, Kraków, Szczepańska 11.
163. Towarzystwo pszczelniczo-ogrod., w Łańcucie.
164. Towarzystwo Ogrodnicze tarnowskie, Tarnów.
165. Towarzystwo Rolnicze krak., Kraków, Basztowa 6.
166. Towarzystwo Rolnicze sądeckie, Nowy Sącz.
167. Tyszkiewiczowa hr. Natalia, Werynia p. Kolbuszowa
168. Trzebiński Józef Dr., Kraków, Topolowa. 24.
169. Turowski Wincenty, Batorego 25.
170. Ujejska Stefania, Zacisze p. Husiatyn.
171. Ustrzycka Aleksandra, Czelatyce p. Boratyn.
172. Ustrzycki Walery, Zamiechów p. Radymno.
173. Uznańska Łucya, Kraków, Basztowa 26.
174. Walentowiczowa Teresa, Kraków, Pędzichów 12.
175. Wiszniewska Lucyna, Kraków, Floryańska 15.
176. Witkowski August Prof., Kraków, Zakład fizyczny.
177. Wolańska hr. Anna, Rzepińce p. Buczacz.
178. Wyczółkowski Leon Prof., Kraków Jabłonowskich 2.
179. Wysocka Zofia, Lipowiec p. Babice, via Chrzanów.
180. Zduń Jan Dr., Raba Wyźna p. Chabówka.
181. Żeleński Stanisław, Garncarska 14.
182. Żuławska Władysława, Kraków, Długa 82.
183. Życieński Józef, Kraków, Magistrat.

Członkowie nadzwyczajni:

1. Bach Stanisław, Klasztor Biały, Nowy Sącz.
2. Bandoła Józef, kier. szkoły w Ryczowie, p. l.
3. Bednarski Antoni, Kraków, Lubicz 23, ogród miejski.
4. Bochenek Franciszek, Kraków, Lubicz 23.
5. Boryszko Zygmunt, Witkowice p. Ropczyce.
6. Chwała Walenty, Lubicz 30. zakład Freegego.
7. Cieślik Franciszek, Dąbie pod Krakowem.
8. Czaja Stanisław, Podgórze.
9. Furdzik Jan kier. szk., Wola filipowska.
10. Galli Andrzej, Kraków, zakład Helclów.
11. Góral Jan, Kraków, ogród botaniczny.
12. Grania Karol, Istebna, Śląsk austr.
13. Jedynak, Rakowice, zakład Freegego.
14. Kiełbasa, Pleszów.
15. Korczyński Edward, Radziszów p. Skawina.
16. Kozłowski Karol, Raciborowice.
17. Kozik Franciszek, Rakowice, zakład Freegego.
18. Kucik Franciszek, Kraków, Lubicz 30.
19. Kurowski Wojciech, kier. szkoły w Libiążu Małem p. l.
20. Lemański J., Sambor.
21. Libeltówna Stefania, Kraków, Straszewskiego 26.

22. Lorenz Józef, Lanckorona.
23. Mach Władysław, Rudawa.
24. Madej Adolf, Wojsław p. Rzochów.
25. Maniecki Józef, Płaszów p. Podgórze.
26. Mierzwa Józef, Kraków, Lubicz 23.
27. Miętka Wojciech, kier. szkoły w Prądniku czerwonym.
28. Misiewicz Ignacy, Kraków, Lubicz 23.
29. Myszal Andrzej, Zabierzów.
30. Nawrocki Brunon, Balice p. l.
31. Nowacki Stanisław, Biała, ul. Hałcnowska 21.
32. Obrąpalska Józefa, Kraków, Krupnicza 13.
33. Okulczyk Józef, Kościelniki p. Cło.
34. Paluch Aleksander, Prądnik czerwony.
35. Piasecki Wawrzyniec, Kraków, ogród botaniczny.
36. Piróg Franciszek.
37. Przyłuska Wanda, Kraków, Groble 14.
38. Puc Ignacy, Karmelicka 17.
39. Rożański Jan, Dyr. Bochnia.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW TOWARZYSTWA

Przychód.

	A) Ogólne Towarzystwa.	Koron	hal.	Koron	hal.
1	Reszta kasowa z dnia 31/12 1902 r.:				
	a) w gotówce	2011	46		
	b) w pocztowej Kasie Oszczędności	412	16		
	c) w powszechnym Zakładzie kredytowym	359	80	2783	42
2	Wkładki członków:				
	a) zwyczajnych	1826	—		
	b) nadzwyczajnych	105	50		
	c) wpisowe	42	—	1973	50
3	Subwencye:				
	a) Wydziału krajowego	650	—		
	b) Ministerstwa rolnictwa	1000	—		
	c) Rady miasta Krakowa	200	—	1850	—
4	Procent od lokowanych kapitałów			77	71
5	Za sprzedane owoce			23	70
				6708	33
	B) Kursa wieczorne.				
	Subwencya Ministerstwa rolnictwa na rok 1903/4			1200	—
	C) Kursa dla nauczycieli ludowych.				
	Subwencya Ministerstwa rolnictwa			1200	—
	D) Wydawnictwo czasopisma „Ogrodnictwo".				
1	Subwencye:				
	a) Ministerstwa rolnictwa	800	—		
	b) Wydziału krajowego	700	—	1500	—
2	Dochody:				
	a) Prenumerata	1517	55		
	b) Inseraty	214	83		
	c) Dawne roczniki i pojedyncze zeszyty	54	69		
	d) Z wydawnictw ogrodniczych	620	16		
	e) Procent w Kasie Oszczędności	13	90	2421	13
3	Zapłata z funduszów Tow. ogrodniczego za członków			570	93
				4492	6

Za zgodność z księgami

H. Müldner
podskarbi.

Kraków, 29 stycznia 1904 r.

40. Rozdolski Maciej, Kraków, ogród botaniczny.
41. Rozwadowski Franciszek, Kraków, Łobzowska 24.
42. Rzeszowski Leon, kier. szk., Jaworzno.
42. Skrocki Michał, Bobrowniki Małe, p. Bogumiłowice.
43. Skumiel Michał, Mszana Dolna.
44. Stańko Wojciech, Krakow, zakład Freegego.
45. Szafrański Władysław, Liszki p. l.
46. Szarek Stanisław, Dyr. Dąbie pod Krakowem.
47. Szybowski Zygmunt, Skawa p. Chabówka.
48. Tarkowski Kazimierz. Przegorzały p. Zwierzyniec.
49. Trąd Stanisław, Kraków, Rakowice u Freegego.
50. Tym Bolesław, Bierzanów.
51. Urbański Ludwik, kier. szkoły w Branicach, p. Pleszów.
52. Wilk Jan, Kraków, Lubicz 30.
53. Wojewoda Józef, Dojazdów p. Kocmyrzów.
54. Zaborowski Józef, Kąśna Dolna.
55. Żyłka Piotrowski, Stara Wieś Górna p. Wilamowice.

OGRODNICZEGO W KRAKOWIE ZA ROK 1903.

Rozchód.

	A) Ogólne Towarzystwa.	Koron	hal.	Koron	hal.
1	Wydatki na zakupno premij dla członków	366	10		
2	» » potrzeby biura	553	64		
3	» » honoraryum pisarza i obsługę	778	—		
4	» » czynsz za lokal	1000	—	2697	74
5	» » zakupno i oprawę dzieł i prenumeratę pism			352	9
6	» » prenumeratę »Ogrodnictwa« dla członków			570	93
7	» » pokrycie niedoboru wystawy wiedeńskiej			200	—
8	» » druki			301	—
9	» » meble i sprzęty			148	45
10	» » wieńce na trumnę ś. p. J. Kluczyckiego i G. Romera			54	—
11	» » dopłatę z funduszów Tow. do kursów wieczornych			600	—
	Reszta kasowa w dniu 31/12 1903 r.:				
	a) w gotówce	212	12		
	b) w krak. Kasie Oszczędności	949	58		
	c) w poczt. Kasie Oszczędności	622	42	1784	12
				6708	33
	B) Kursa wieczorne.				
	Wydatki na kursa w r. 1903/4			1800	—
	C) Kursa dla nauczycieli ludowych.				
	Wydatki na kursa			1200	—
	D) Wydawnictwo czasopisma „Ogrodnictwo".				
1	Wydatki:				
	a) na druk	2151	10		
	b) na honoraryа autorskie	894	06		
	c) na redakcyę, administracyę i ekspedycyę	623	—	3668	16
2	Wydatki na klisze			328	15
3	Wydatki:				
	a) na potrzeby kancelaryjne	16	10		
	b) na porto paczek i listów	60	42	76	52
				177	20
4	Wydatki na marki do ekspedycyi czasopisma			242	3
5	Wydatki na ogłoszenia w dziennikach			4492	6

Sprawdzono i znaleziono zgodnie z przedłożonymi dowodami.

Komisya kontrolująca:
N. Cybulski.

Zamknięcie rachunków

Zakładu sadowniczego „Glinka“ w Prądniku Czerwonym

za czas od 1 stycznia 1903 r. do 31 grudnia 1903 r.

a) Dochód

1. Pozostałość z dnia 31 grudnia 1902 roku	Kor.	6415.12
2. Subwencya krajowa	»	6000·—
3. » rządowa	»	6000·—
4. » rady pow.	»	200·—
5. Za sprzedane produkta	»	4668·—
6. Za sprzedanego konia	»	96·—
Razem	Kor.	23379·12

b) Rozchód.

1. Pensya inspektora			Kor.	600·—
2. » kierownika			»	2400·—
3. » służby			»	1225·60
4. Robocizna			»	3169·52
5. Nawóz			»	538·93
6. Drzewka i nasiona			»	462·70
7. Utrzymanie koni			»	1036·24
8. Opał			»	119·34
9. Inspekta			»	70·68
10. Uprząż i narzędzia			»	137·24
11. Sprzęty			»	134·30
12. Szklarnia			»	1487·11
13. Kupno konia			»	134·—
14. Podatki			»	288·39
15. Ogólne koszta i administracya			»	664·80
Spłata długów:				
16. w kapitale	6217·28	kor.	»	
17. w %	2509·17	»	»	8726·45
18. Stemple			»	37·50
Razem			Kor.	21232·80

c) Zestawienie.

Dochód	Kor.	23379·12
Rozchód	»	21232·80
Reszta	Kor.	2146·32

Kraków, dnia 29 stycznia 1904 roku.

Edward Janczewski
prezes Tow. Ogrod.

J. Brzeziński
sekretarz Tow. Ogrod.

Karol Jakimionek
kierownik Zakładu.

Za zgodność z księgami:

Komisya kontrolująca
Prof. N. Cybulski.

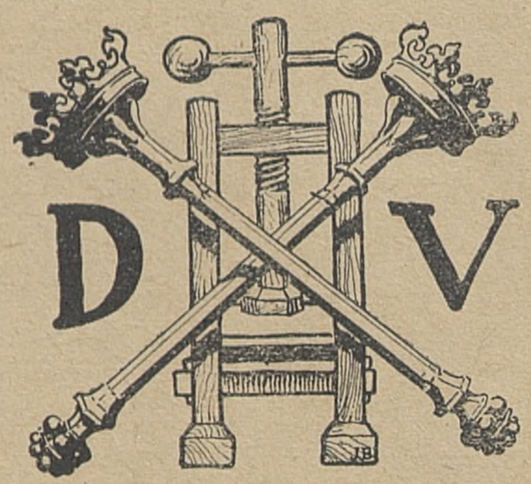
SPIS RZECZY.

	Strona
Protokół obrad Zebrania Ogólnego Członków c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbytego w dniach 5 i 6 czerwca 1903 r.	1
Sprawozdanie z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego za rok 1903	24
I. Czynności w zakresie polityki i administracyi agarnej	24
II. Mleczarstwo	26
III. Czynności w zakresie rachunkowości rolniczej	28
IV. Sprawozdanie z czynności hodowlanych	29
Wykaz subwencyjnych obór zarodowych z końcem 1903 roku	50
Wykaz stacyi buhai subwencyjnych za rok 1903	52
Wykaz subwencyonowanych buhai będących prywatną własnością hodowców za rok 1903	62
Wykaz buhai danych przez Komitet do obór prywatnych pełnej i półkrwi po koniec 1903 r.	66
Premiowania w roku 1903	67
Wykaz subwencyjnych kurników zarodowych	68
Wykaz subwencyjnych owczarń zarodowych	68
Wykaz subwencyjnych chlewni zarodowych założonych w roku 1903	70
Wykaz subwencyjnych stacyi knurów	70
Subwencyjne mniejsze chlewnie zarodowe założone w roku 1903	72
Wykaz subwencyjnych stacyi baranów	76
V. Czynności w sprawach statystyki oraz nauki rolniczej	77
VI. Czynności w zakresie produkcyi roślin	98
VII. Konkursa maszyn rolniczych	102
VIII. Budowa wzorowych gnojowni	103
IX. Sprawy administracyjne i reprezentacyjne	104
Sprawozdanie rachunkowe za rok 1903	106
Skład osobisty Towarzystwa	114
Uzupełnienie protokołu Walnego Zgromadzenia	128
Sprawozdanie z czynności Towarzystw rolniczych okręgowych	129
Zamknięcia rachunków Towarzystw rolniczych okręgowych	146
Sprawozdanie rachunkowe Towarzystwa hodowców czerwonego bydła	166
Sprawozdanie krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego	167

OMYŁKI DRUKU:

Str. 16, wiersz 6 *zamiast:* Wniosek Komisyi jest imperatyczny, proponuje polecenie stanowcze od Walnego Zebrania do Komitetu przed głosowaniem; zapytuję więc jeszcze i t. d.

ma być: Wniosek Komisyi jest imperatywny, proponuje polecenie stanowcze od Walnego Zebrania do Komitetu. Przed głosowaniem zapytuję więc jeszcze i t. d.


D V